

5. KRES. BAON ŁĄCZ. (II. KORPUS)

KRONIKA 1941-47

C.459



KRONIKA

5 KIBL

niepisan 1941 — 30 październ. 1946



INSTYTUT HISTORYCZNY  
IM. GEN. SIKORSKIEGO

C.459/I



Stowa...

## Dowódcy 5 Kres. Baonu Łączności

Łotmirskim prępcem utrwalaćmy twarde i  
zwójny nasz, drogę ku najświętszemu celowi:

Przez śmiertelny - bezkrotny biał śniegów  
rozrywkich - przez nasre piaski przystanu, popuk  
miejstami, monotonny surow kamieniu i pa-  
mianiu łstui gorzał krew polskiego żołnierza -  
wclerw równy rytmu jego kroku w miejscami  
maru. A droga jego, ctługa i ciężka - ślad  
jej pwarony gsto mogiłami i kuziami -  
przeje jej po mij raku i ból - osnuwa jej  
siemna noc. Wencawisii i 2te, -

A krok żołnierski bezui miustannie -  
ytrwale - slychac go yzawnie, moim i  
do bitnie w najgłębzych ciemnościach.

Oreserie jak jasny męski rodziwa  
i porjasmie ciemności Łotmirski byu!  
Monte Cassino! Arcoua! Bolonia!

Uchłt na chwile żołnierski krok, by w  
hrtku granatów i bomb, by ogniu walki -  
Żolnierze Polski - brat Odwet za kuzody  
swoje i swoje.

Krw i miewu frisanie duje głowy  
światu, je ten żołnierze ygnawu, w swój  
piem, wżrony i torturovcny pmer wroga,



-4-

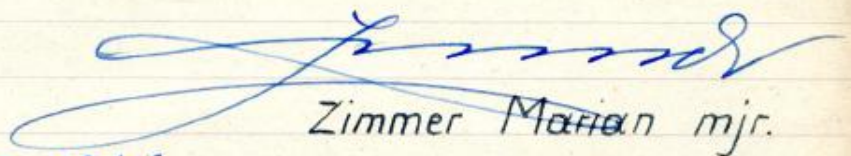
zaurzędniowy pmer „przyjaciół” twa  
wirnie na postawieniu Honoru i Wolności.  
I nie go rty drogi nie powróci.

Na świecie umilkły ślady --  
pnewalita się pierwsza burza - narody  
wracają do pokojowego życia.

Poprzez gwar podnoszący się z ruin  
fabryk - poprzez gwar nowego życia -  
dobiega nowa twarzą, a nieustępliwą  
równą rytmu żołnierskiego kroku. -  
To polski żołnierz idzie w swój dalszy  
drogę - idzie nieparty-mięsisty, lecz  
dumny i spokojny by spetnie do  
kroica we radanie.

Aż nie kresu jego drogi świecił  
jasny:

Bóg - Honor i Czajna.

  
Zimmer Marian mjr.

wtochy - m. Forli 10. I. 1946.



Słowa...

## Zastępcy Dowódcy 5 Kres. Boonu Łączności

• *Kronika* - to spisane z dnia na dzień, a nawet często z godziny na godzinę wydarzenia, dotyczące kogoś, lub czegoś.

- to ujęte zdarzenia dnia, roku lub całego okresu czasu; zależnie od ułoi i celu kronikarza.

*Kronika* to cenny materiał dla historyka, jednak oradko tylko interesująca lektura dla współczesnych.

*Kronika* może być suwym przedstawieniem faktów, a może być pisana gonaco, z passem, które samo porokrywato momenty chwili; oruwniej na papier; może być obiektywna, a fakcie często subiektywna

Lawore jednak tematem *kroniki* jest życie. Życie suwe i tajemne kolorem zarazem - proste i skomplikowane!

Alle fakcie barokowej złozone jest życie naszego Eddziatu w naszym obecnym położeniu!

Jeżeli potomni, czytając naszą *kronikę* wyczują tętno naszych ziotniarskich serc chwili obecnej; *Kronika* 5 Kresowego Boonu Łączności - spełni swoje zadanie. -

Włocław - miasto Forli. 15 listopada 1945

Chmura Franciszek mjr.



Obsada oficerska  
5 Wres. Biora Łączności  
D-wo Bionu

D-ca Bionu - major Limmer Marian  
 L-ca D-cy Bionu - major Chmura Franciszek  
 Adiutant Bionu - por. Wurm Eugeniusz  
 Ofic. Kontr. Ruchu Łączn. - por. Kwiatkowski Mieczysław

Kompania Dowodzenia

D-ca Kompanii - por. Tomaszewski Feliks  
 por. Koprowski Jan  
 Oficer G. W. S. - ppor. Głuszkiewicz Adam  
 Oficer do Spraw Twat. - ppor. Głok - Głocki Kazimierz  
 D-ca Plut. Technicznego - ppor. Tyndiuk Stanisław  
 ppor. Maciś Maksymilian  
 Oficer Gospodarczy - chor. Grzeszkowiak Mieczysław

1 Kompania Łączności

D-ca Kompanii - kpt. Trybalski Józef  
 D-ca Plutonu Radio "A" - por. Billewicz Władysław  
 L-ca D-cy Plut. Radio "A" - ppor. Kowak Mieczysław  
 D-ca Plutonu Radio "B" - ppor. Kowalski Ryszard  
 D-ca Plut. Budowl. - por. Lorens Stanisław  
 D-ca Plut. Haczyń. - por. Krepski Ludwik  
 L-ca D-cy Plut. Kac. - ppor. Kowalewski Józef  
 Kierownik Sekcji Guf. - ppor. Fortuna Józef

2 Kompania Łączności

D-ca Kompanii - kpt. Stawinski Stanisław  
 por. Olszewski Jerzy



D-ca plutonu Łącz. A.D. - ppior. Adamowski Stanisław

3 Kompania Łączności

D-ca Kompanii - kpt. Głodowski Władysław  
 D-ca plut. Łącz. 25 P.U. - ppior. Lwolenkiewicz Jan  
 D-ca plut. Łącz. 4 W.B.P. - por. Laborowski Józef  
 D-ca D-cy plut. Łącz. 4 W.B.P. - ppior. Gidor Józef  
 D-ca plut. Łącz. 5 W.B.P. - por. Plate Wiktor  
 D-ca D-cy plut. Łącz. 5 W.B.P. - ppior. Gumowski Jan  
 D-ca plut. Łącz. 6 L.B.P. - ppior. Garmacki Józef  
 D-ca plut. Łącz. Dwa Gop. - ppior. Kucharzski Rajmund

Ciółówka Warszł. - Naprawosa.

D-ca Ciółówki Naprawosiej - por. Kowalski Wojciech

(Obsada aktualna z dnia 1 listopada 1945 r.)

Włochy - m. Forli dn. 16. XI. 45 r.







- 4) Pluton Łączności 5 W.B.P.  
 5) Pluton Łączności 6 Ł. B.P.  
 6) Pluton Łączności D-lwa Papierów  
Czołwka Marsil. - Karpawca.

## Odnaczeni

za

Wampanie Włoska  
 w czasie od 17.II do 2.V. 1945 r.

Wawalerowie Orderu  
 „Wirtuti Militari” V Klasy

podstawa: Rozkaz 2 Korp. L. 103/104 z 9. Ty. z dn. 14.2.45  
 i Rozkaz Org. P. 14.3. Korp. L. 111/45

Major Zimmer Marian  
 Por. Godolski Władysław  
 Kpr. Beck Józef  
 Kpr. Kadolny Piotr

## Urzyzem Wołecznych

po raz pierwszy

podstawa: Rozkaz 2 Korp. L. 1593/Kwat.

sier. Andrielewicz Waclaw ✓	kpr. Czarnecki Tadeusz ✓
st. sier. Beck Józef ✓	kpt. Dunski Tadeusz ✓
kpr. Brendel Leon ✓	sier. Fuksiewicz Jan ✓
sier. podch. Chwalczewski Niktor ✓	sier. Gogol Karimierz ✓



st. sier.	Huszczyk Nikołaj ✓	<sup>kpr.</sup> podch.	Skłodowski Bronisław
kpr.	Jeżewski Edward ✓	st. sier.	Staniukiewicz Bronisław
szer.	Kauss Henryk ✓	kpt.	Stawinski Stanisław ✓
plut.	Gedwill Kazimierz ✓	szer.	Gumilo Jerzy ✓
st. sier.	Grabowski Edmund ✓	st. sier.	Zubowicz Albert ✓
por.	Klimowski Anatoli ✓	szer.	Damaziak Stanisław ✓
kpr.	Lorens Stanisław	szer.	Brzezinski Edward ✓
szer.	Laskowski Władysław ✓	szer.	Bocheniski Józef ✓
kpr.	Mysłowski Leopold ✓	szer.	Mikołajczak Antoni ✓
ppor.	Pawelczyk Piotr ✓	szer.	Pietkiewicz Wacław ✓
<sup>st. sier.</sup> podch.	Praksa Feliks ✓	szer.	Smolaga Władysław ✓
szer.	Czackowski Edward ✓		

podstawa: Rozkaz Kwad. Korp. L. 3503/44.

szer. Luczak Jan ✓

podstawa: Rozkaz 2 Korp. L. 104/44.

mjr.	Limmer Marian ✓	kpr.	Grębieńiec Stanisław ✓
mjr.	Bragiel Włodzimierz ✓	st. sier.	Bojko Władysław ✓
por.	Skłodowski Władysław ✓	st. sier.	Cykun Wincenty ✓
por.	Wasilewski Kazimierz ✓	st. sier.	Chrół Bronisław ✓
<sup>plut.</sup> podch.	Garnacki Józef ✓	szer.	Geszczewicz Zygmunt ✓
plut.	Nowak Aleksander ✓	szer.	Lempucki Józef ✓
plut.	Bosek Kazimierz ✓	szer.	Lukasiewicz Eugeniusz ✓
kpr.	Lukowski Józef ✓	szer.	Kolszlegier Michał ✓

podstawa: Rozkaz Kwad. Korp. L. 1593

st. sier. Lauryn Jan ✓

por. Piotrowski Leonard ✓

st. sier. Trybicki Stanisław ✓

podstawa: Rozk. Pers. 2 Korp. Nr. 115/45.

kpr.	Barycki Stanisław ✓	st. sier.	Domasiewicz Walerian ✓
sier.	Brulinski Edmund ✓	st. sier.	Duda Grzegorz ✓
kpr.	Czechelski Karol ✓	szer.	Gajdulewicz Stefan ✓



kpr.	Yoral Antoni	✓	st. sier.	Rygielski Ludwik	✓
szer.	Jasinski Karol	✓	szer.	Gidorowicz Stanislaw	✓
szer.	Kondratowicz Witold	✓	plut.	Smarij Walenty	✓
kpr.	Kowalkowski Feliks	✓	plut.	Stelmaszek Mikolaj	✓
szer.	Luczynski Henryk	✓	st. szer.	Swiatek Wladystaw	✓
szer.	Mazepa Ldzistaw	✓	ppor.	Sumowski Jan	✓
szer.	Miklaszewicz Franciszek	✓	st. szer.	Tomaszewski Wladystaw	✓
plut.	Myzia Wiktor	✓	szer.	Turiski Edmund	✓
kpr.	Nadolny Piotr	✓	kpr.	Wasik Michal	✓
szer.	Nizewski Jan	✓	szer.	Wojcik Mieczystaw	✓
st. szer.	Oksiuta Jan	✓	st. szer.	Wolozek Stanislaw	✓
szer.	Owczarek Edward	✓	st. szer.	Zolnierowicz Antoni	✓
st. szer.	Piotrowicz Wladystaw	✓	szer.	Qudefajlis Leon	✓
plut.	Pillner Rudolf	✓	szer.	Lapko Wladystaw	✓
kpr.	Prusik Jan	✓			

podslawa: Porokaz 2 Korpusu Nr 128/115.

kpt.	Plawinski Stanislaw	✓	por.	Kargol Stanislaw	✓
por.	Lorens Stanislaw	✓	szer.	Lapczynski Romuald	✓
st. szer.	Basinski Jan	✓	st. szer.	Marzec Eligiusz	✓
kpr.	Buchwaldek Karol	✓	kpr.	Olszowy Jan	✓
szer.	Drozd Edward	✓	st. szer.	Owiejko Czeslaw	✓
szer.	Dukiewicz Jozef	✓	szer.	Piecha Jozef	✓
szer.	Goliniski Jozef	✓	kpt.	Trybalski Jozef	✓
st. szer.	Goidzielski Franciszek	✓	ini.	Tyndruk Stanislaw	✓
szer.	Janowicz Henryk	✓	ppor.		
			szer.	Wozniak Karimierz	✓

podslawa: Porok. Pers. 2 Korp. Nr. 118.

plut.	Baranowski Edward	✓	st. szer.	Gnatek Jan	✓
por.	Billewicz Wladystaw	✓	st. szer.	Jankowski Stanislaw	✓
szer.	Brykcy (Wladystaw) Czeslaw	✓	szer.	Kowalonek Jozef	✓
plut.	Quirzawiec Jozef	✓	szer.	Kwiec Stefan	✓



szer.	Majchrzak Marian	✓	st. szer.	Gruwede Piotr	✓
kpr.	Petrykiewicz Tadeusz	✓	kpr.	Węgrzyn Jan	
kpr.	Powierski Henryk	✓	st. szer.	Limnicki Kazimierz	
ppor.	Gidor Józef	✓			

## Wzryciem Zasługi z Mieczami

po raz pierwszy

podstawa: Rozkaz 2 Korpusu Nr. 93.

1 mjr.	Bragiel Włodzimierz		st. szer.	Hećka Ładysław	
4 por.	Aleksandrowicz Mieczyst.		kpr.	Iwancauk Bronisław	
4 ppor.	Billewicz Władysław		szer.	Jaskółski Marian	
18 ppor.	Kowalski Ryszard		szer.	Kamuda Bolesław	
19 ppor.	Kowalski Wojciech		szer.	Kłosowski Stanisław	
17 ppor.	Kozorowski Emil		szer.	Smiażewski Edward	
10 por.	Łodolski Władysław		szer.	Kotyl Czesław	
10 por.	Trybański Józef		szer.	Kowalczyk Antoni	
1 ppor.	Łwolenkiewicz Jan		szer.	Leszczyński Szymon	
st. szer.	Barszcz Józef	✓	st. szer.	Ławandowski Piotr	
szer.	Bajak Ludwik	✓	st. szer.	Łisowski Wojciech	
szer.	Bilida Władysław	✓	szer.	Marzec Eligiusz	
szer.	Bogdan Antoni	✓	szer.	Michalski Edmund	
szer.	Bojko Włodzisław	✓	plut.	Mysia Wiktor	
plut.	Bruliński Edward	✓	kpr.	Nowak Aleksander	
st. szer.	Bednarek Józef		plut. podch.	Okotowicz Szymon	
szer.	Cywiński Edward		kpr.	Olzowy Jan	
kpr.	Dondajewski Władysław		kpr.	Opryński Edward	



szer.	Pietraszkiewicz Karimierz	kpr.	Staruszkiewicz Lucjan
st. szer.	Pokorowicz Teofil	kpr.	Helmaszek Mikolaj
st. szer.	Prusik Jan	kpr.	Kramiecki Jan
kpr.	Przyszczeniowski Stanislaw	kpr. podch.	Gumowski Jan
szer.	Przybysz Wigniew	szer.	Swede Piotr
szer.	Puchalski Edward	st. szer.	Wegrzyn Jan
szer.	Remiarz Karimierz	kpr.	Wojcikjan Julian
szer.	Rygielski Ludwik	szer.	Litkowski Piotr
sier. plut. podch.	Ridor Jozef	st. szer.	Zuralski Alfons
szer. plut. podch.	Gobocinski Stanislaw	szer.	Kunicki Marian
szer.	Tarnacki Jozef		
szer.	Stankiewicz Konstanty		
		podstawa: Rozkaz 2 Korpusu Nr. 1754/44	
1/2 por.	Waniewski Karimierz ✓	plut.	Ganiszewski Mikolaj
3/5 por.	Citko Pawel ✓	kpr.	Kwiatek Eugeniusz
kpr. podch.	Filipek Stanislaw	st. szer.	Garniec Wincenty
szer.	Myska Franciszek	szer.	Godyn Jan
2 kpt.	Machowski Bronislaw ✓		
		podstawa: Rozkaz 2 Korpusu Nr. 107/44.	
2 por.	Piotrowski Leonard ✓	kpr.	Lejwoda Jan
sier.	Droba Stanislaw	sier.	Machulak Jozef
kpr.	Dzierzawiec Jozef	plut.	Ostrowski Wiktor
		podstawa: Rozkaz 2 Korpusu Nr. 912/404/8.9.44	
5 por.	Kwiatkowski Mieczyslaw ✓	plut.	Baranowski Edward
8 por.	Pudlo Henryk ✓	kpr.	Baranowski Konstanty
9 por.	Stawinski Leon ✓	szer.	Blaszczak Jozef
3 kpt.	Stawinski Stanislaw ✓	szer.	Burek Wladystaw
12 por.	Wurm Eugeniusz	sier.	Cebula Jan
20 por.	Tyndiuk Stanislaw	st. szer.	Chojnacki Roman
4 por.	Jorman Alojzy	plut.	Dobrianowicz Wladystaw



st. sier.	Dudzić Stanisław	st. sier.	Przyliński Kazimierz
st. sier.	Fidler Stanisław	kpr.	Prudło Mieczysław
st. sier.	Gaj-Celiński Andrzej	kpr.	Skrypczak Wacław
plut.	Kawecki Eugeniusz	kpr.	Steinke Wiktor
kpr.	Krawiec Józef	sier.	Trawński Antoni
sierog.	Krywobłocki Witold	plut.	Włoczyński Tadeusz
sier.	Ludwisiak Michał	kpr.	Zatachowski Kazimierz
kpr.	Malecki Paweł	plut.	Zubilewicz Szymon
kpr.	Michalik Franciszek		
sier.	Nowak Antoni		
kpr.	Olkowski Władysław		
st. sier.	Paszkowski Jan		
st. sier.	Plawnicki Jan		
		<u>podstawa: Rozk. Pers. 2 Korp. Nr. 111/45.</u>	
ppor.	Stuskiwicz Adam Miecz. ✓	sier.	Olejarczyk Wilhelm
sier.	Bobrowski Jan	kpr. podch.	Pawłita Ernest
sier.	Janicki Kazimierz	sier.	Pelmutka Józef
st. sier.	Konopelko Jan	sier.	Wisniewski Jerzy
plut.	Marankowski Władysław		

## Wzryzem Walecznych

po raz drugi

podstawa: Rozk. 2 Korp. Nr. 128/45.

kpt. Plawński Stanisław || por. Lorens Stanisław

## Military Medal

podstawa: Rozkaz Pers 2 Korp. Nr. 135/45.

sierog. Lempiński Józef ||



Brazowa Gwiazda  
medal amerykański.

podstawa: Rok Dwa 5159, Nr. 404/arg. 9/4/45.

sl. szereg. Grabinski Marian



# I OKRES

## Wzrost czy historyczny 5 Hzes. Baonu Łączności od chwili jego utworzenia do czasu zaokręgowania w Poznaniu - Sądzie

Po zawarciu umowy Polsko - Rosyjskiej w początkach sierpnia 1911 r., ze wszystkich kierunków Rosji Głw. zaczęły napływać do punktów zbornych transporty byłych jeńców wojennych i więźniów.

Jednym z takich ośrodków, był obóz w Talicu koło Miastnik z którego w większości powstała 5 DP.

25.VIII.1911 r.

Dnia 25 sierpnia 1911 r. przybył do obozu w Talicu pułk. Gulik (w ubraniu cywilnym) jako pierwszego organizatora z ramienia D-twa Polskich Sił Zbrojnych na terenie L. S. S. R.

Zostaje zorganizowana komisja lekarska po której następuje powtórny zaciąg do nowo-organizującej się Armii Polskiej.

W początkach września 1911 r. likwiduje się obóz w Talicu, a transporty z wojskiem odchodzą do Tatiszczewa woj. Saratów, reformu - wyznaczonego na miejsce organizacji 5 Dywizji Piechoty.

Tatiszczewo, - to sowieckie, letnie obozy wojskowe.



Początkowo wszyscy żołnierze bez względu na rodzaj broni, zostają zorganizowani na kompanie t. zw. gospodarcze, które znow tworzą większe jednostki t. zwane "Grupy" w ilości 10-ciu, każda pod dowództwem wyższego oficera.

11. IX. 1911 r.

D-ca Dywizji zostaje gen. brzyg. Boruta-Gniechowiec  
W dniu 11. IX. - D-ca Dywizji wydaje pierwszy rozkaz do oddziałów 5 Dyw. Piechoty.

15. IX. 1911 r.

15. IX. organizują się pułki piechoty, pułki artylerii, baony i kompanie spec. organizuje się również 5 Baon Łączności, do którego wybiera się żołnierzy z Wojsk Łączn.

ppor. STANISŁAW  
TAUBER-ZIÓBKOWSKI

Baon Łączności organizuje jako d-ca tego baonu ppor. Liótkowski, jako jedyny oficer łączności w dywizji.  
W dniu tym przybywa do Patissozowa p. generał Anders. - D-ca Wojsk Polskich w Rosji, poczym następuje przegląd i defilada i przemówienie Pana Generała.

16. IX. 1911 r.

W dniu 16. IX. dalsza organizacja baonu - przydział kwater i rozmieszczenie nowo-przybyłych 200 podoficerów i szeregowców.

Pierwszy skład 5 Baonu Łączności przedstawia się następująco:

D-two Baonu  
Kompania Sztabowa  
1 Kompania Kablowa  
2 Kompania Kablowa  
Kompania Specjalna

Rozpoczęła się praca. Na d-ców kompanii wyznaczeni zostali starsi podoficerowie. Organizują się plutony i drużyny, ustawianie namiotów i dostosowanie rejonów do potrzeb mieszkających żołnierzy. Wyżywienie słabe,



nie zaspakaja potrzeb wycięzonych żołnierzy. Również sprawa umundurowania jest b. silną bolączką.

Rozpoczyna się szkolenie teoretyczne, szkoli się z pamięci, znaki Morse'a nadaje się gwizdkiem lub świstawką, zrobionych przewożenie z kawałka drzewa, a to ze względu na zupełny brak sprzętu łączności.

Braki w wyżywieniu i umundurowaniu nie umniejszają zapędu do pracy wśród żołnierzy - chęć pracy i zrozumienie chwili zwyciężyły.

28. X 1941 r.

28. X Mr. - zapowiedziano nadejście sprzętu łączności.

8/10-41  
Ppt. FLOREAN  
KOTOWICZ  
+ 5 oficerów

W dniu tym przybywa również 5 oficerów, i przejmują funkcje d-ów kompanii od podoficerów.

2. X 1941 r.

2. X - nadchodzi transport ze sprzętem, który zostaje częściowo zwieszony biedkami telefonicznymi, w znacznej jednak części zmieszony na barkach żołnierzy do magazynu baonu z odległej o 9 km. stacji kolejowej w Talszowie.

Brak koni i uprzęży. - pracę wykonuje całowiek.

Ilość otrzymanego sprzętu nie pokrywa jeszcze pełnego etatu dywizji. Na sprzęt składają się: aparaty telef., aparaty radiotelegr., kabel telefoniczny i inny i 3 typy radiostacji: 1) radiostacja mała, obsługa jednoosobowa, krótkofalowa R. 9. z przeznaczeniem dla artylerii. 2) radiostacja przenośna średniofalowa, obsługa 1+2 ludzi typ R. B z przeznaczeniem dla wszystkich rodzajów broni. i 3) radiostacja samochodowa średniej mocy do pracy na zewnątrz Dywizji, - obsługa 1+1+ kierowca.

Szkolenie baonu postępuje szybko naprzód. Od pierwszej chwili Szef Łączności Dyw. por. Ciarnecki organizuje kursy łączności: a) dla oficerów i podchor. łączn. wszystkich broni - 6 tygodniowy i b) dla podoficerów



Łączności wszystkich rodzajów broni - 3 tygodniowy.

6. X. - Następuje otwarcie tych kursów przez D-cę Dywizji w budynku Komendy Placu w Tatarszewie. Kurs oficerski liczył 98 osób (razem z podchorążymi) Kurs szeregowych liczył 180 osób. Na obydwu kursach wykładowcami byli przeważnie podoficerowie z 5 Baonu Łączności.

Jednocześnie trwa szkolenie w kompaniach kablowych i w plutonie radio, który liczy zaledwie 19-tu ludzi, przeważnie 6. dobrych radiotelegrafistów

9. X. 1941 r.

Dnia 9. X. dla 5 Baonu Łączności przeznaczono kwatery w budynkach drewnianych nazwanych "Kanghaj". Pomieszczenia aczkolwiek ciasne, zato cieplejsze wpłynęły w drugim stopniu na wydajność pracy i szkolenia. W tym czasie do plutonu radio zostaje przydzielona z kompanii P. J. K. - ochotniczka Gulik Łofja jako radiotelegrafistka.

Komendantem 5 Baonu Łączności Dyw. obejmuje kpt. Machalski, D-cą Baonu Łączności zostaje kpt. Dąbrowski, jednocześnie przybywa kilku oficerów.

14. XII. 1941 r.

Dnia 14. XII. do Tatarszewa przyjechał Szacelny Wódz gen. broni Władysław Sikorski.

Odnosnie przygotowań do defilady, trudnym problemem był fakt następujący: Ubiór żołnierzy był różnorodny, można było zauważyć płaszcz polskie, czeskie, t. zw. buszlaty, buty sznurowane, buty z cholewami i bez, a nawet pantofle (połbuty). Jedyną widomą oznaką żołnierza polskiego był orzełek na czapce, który choć wykonany z blachy, haftowany niciami lub wprost przypięty guzik od płaszcza polskiego, symbolizował wartość



żołnierską. Ostatecznie do deflady stanęły dwie kompanie, jedna w futajkach i papadach (strój sowiecki) bez broni i druga w umundurowaniu Wojska Polskiego z r. 1939 - z bronią.

5 Baon Łączności wysłał w tym czasie 2 radiostacje, celem nawiązania łączności na trasie przejazdu Śaczelnego Kłoda. Jedna radiostacja pojechała do Garatowa, druga na pół drogi Garatów-Tatiszczewo.

19. XI. 1941 r.

Dnia 19. XI. 41 r. - zakończenie kursów oficerskich i podoficerskich. W dniu tym zostaje rozdzielony sprzęt łączności dla pułków broni.

Zostaje uruchomiona radiostacja samochodowa do korespondencji z D-tem S. P. W. w Buzuluka i Ambasadą R. P. w Kujbyszewie.

Oprócz tego szkoli się w baonie grupa ochotniczek P. G. K., równocześnie odbywają się wykłady w kompanii P. G. K. a później praca na sieci radio dla 15 ochotniczek.

Coraz ostrzejsza zima utrudnia w drugim stopniu szkolenie. Baon organizuje 2 razy w tygodniu wyprawy do odległego 23 kilometrów lasu po drzewo, które nosi się na plecach. Tak robi cała dywizja - z D-cą Dyw. na czele.

W tym czasie nadchodzi broń, jak kb. i rewolwery - rozpoczyna się ostre strzelanie.

16. XII. 1941 r.

16. XII. 41 r. - nadano przemówienie sowieckiego wice-komisarza Kyszyńskiego - przez radiostację 5 Baonu do Ambasady R. P. w Kujbyszewie

40° mrozy panujące w Tatiszczewie dają się poważnie we znaki. Kuleje epidemia tyfusu, która jednak szczęśliwie omija 5 Baon Łączności. Wyżywienie niewys-



staroczące wydaje się drobnostką, wobec otrzymania ciepłego, zimowego ubrania angielskiego i sygnalizowanego wyjazdu

15. II. 1949 r.

Dnia 15. II. 1949 r. przyjęły przez wszystkich żołnierzy z wielką radością wyjazd z Tatiszorewa - Diatal - Ibad.

Baon Łączności wyrusza w 3 rucach. Radiostacja dywizyjna w raz z obsługą, jedzie w transporcie D-cy Dywizji utrzymując przez okres podróży łączność z D-twem I.P.W.

Podróż odbywała się w bardzo złych warunkach (pociągi towarowe źle opalane - 1 piecyk na wagon i trochę węgla lub drewna), minęliśmy Taszkent i wyładowaliśmy się w miejscowości Diatal - Ibad na pograniczu chińskim. Klimat znacznie łagodniejszy, mrogu b. mało, mrozu prawie zupełnie nie czuło się, za to dużo deszczu a jeszcze więcej błota. - typowy krajobraz zimowy Uzbekistanu. Ludność w 90% - Urbecy, reszta Rosjanie i Ukraińcy.

2  
W tym czasie Baon otrzymuje resztkę uzbrojenia i sprzętu łączności, i wraz z polepszeniem warunków życia rozpoczęło się intensywne szkolenie.

18. II. 1949 r.

Od dnia 18. II - 20. II zostały przeprowadzone 2-dniowe ćwiczenia dywizyjne połączone z ostrym strzelaniem, na których byli obecni: D-ca I.P.W. gen. dyw. Anders Władysław i generał sow. Łukow.

W ćwiczeniach bierze udział baon łączności, wystawiając radiostacje, oraz specjalne patrole z rakietami.

W czasie ćwiczeń zaszedł nieszczęśliwy wypadek wybuchu pocisku rakiety, wskutek czego było kilku rannych, a między nimi dwóch z baonu łączności.



W początkach marca szkoli się w 5 Baonie Łączności własny pluton radio, plutony radio art. p.panc. i art. p.lot. razem 120 ludzi. Szkolenie trwa dniami i nocą - odczuwa się jednak dotkliwie brak instruktorów radio.

Na nowym m.p. baon Łączności rozpoczyna akcję dywersyjną na rzecz polskiej ludności cywilnej.

Z pomocy baonu korzysta około 40 ludzi, przeważnie kobiety i dzieci.

Szkolenie trwa w dalszym ciągu. Szkoli się pluton ochotniczy P.P.H. Rozpoczyna się okres szkolenia przy mniejszej ilości sprzętu a znacznie powiększonych stanach.

Sprzęt radio i telef. zaczyna ubywać. Przyjmuje: zapobiegawania innych oddziałów dywizji, które tego sprzętu nie posiadały. Jedynie tylko 5 Dyw. Piech. otrzymała prawie pełny sprzęt etatowy. W związku z otrzymanym sprzętem przez poszczególne dywizje, powstaje między-dywizyjna sieć radiowa za pomocą radiostacji typu "R B" i w krótkim czasie obszar zajęty przez J.P.H. pokryty zostaje siecią radio. Radiostacja samochodowa w dalszym ciągu utrzymuje łączność pomiędzy D-twem 5 D.P. a D-twem J.P.H. i Ambasadą R.P.

20. III. 1942 r.

20. III. 1942 r. przybywają transporty młodych roczników. Organizują się kompanie rekruckie, których stany nieraz przekraczają 80 ludzi.

W połowie marca 1942 r. zostaje zorganizowany w 5 D.P. Kurs Uniatny Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności na który także z baonu Łączności odeszło kilku szeregowych.

W kwietniu zostaje zorganizowany przy 5 B. Ł. jednotygodniowy kurs podoficerów sprzętu Łączności. Na kurs przybywa 15 podofic. z 6 D.P. i 15 podoficerów z 4 D.P.



Wszyscy instruktorzy - z 5 Baonu Łączności. Szkolenie we-  
wnątrz baonu wykazuje coraz lepsze wyniki zarówno  
w radio jak i Łączności drutowej.

20. VII. 1919 r.      20. VII. 1919 r. - zapowiedź wyjazdu z Rosji Głow. do  
Iraku. Ewakuacja ma dotyczyć także ludności cywilnej.  
Sprzęt i uzbrojenie zostają przekazane władzom  
sowieckim.

5. VIII. 1919 r.      5. VIII. 1919 r. - wyjeżdżają kwatermistrzowie 5 B.Ł. na no-  
we m. p. celem przygotowania kwater.

6. VIII. 1919 r.      6. VIII. 1919 r. - po załadowaniu do wagonów wyjeżdża  
i transport ludności cywilnej do portu Krasnowoock.

Baon Łączności rozdruła kilkanaście bochenków  
białego chleba, na drogę dla wyczerpanej ludności.

Opuszczające Patiszewo oddziały, maszerują na  
stację kolejową przy dźwiękach własnych orkiestr.

10. VIII. 1919 r.      10. VIII. 1919 r. - wyjazd 5 Baonu Łączności z Działat-  
-Abadu. Jako oddział likwidacyjny pozostało na miejscu  
kilkunastu ludzi.

11. VIII. 1919 r.      11. VIII. 1919 r. - przyjazd 5 Baonu Łączności koleją do  
Krasnowodska.

14. VIII. 1919 r.      14. VIII. 1919 r. - wyjazd okrętami z Krasnowodska.

18. VIII. 1919 r.      18. VIII. 1919 r. - przyjazd do m. Pahlewi w Iranie. Po  
przybyciu do Pahlewi wszyscy żołnierze zostali przemun-  
durowani w ubrania letnie.

21. VIII. 1919 r.      21. VIII. 1919 r. - 5 Baon Łączności wyrusza sa-  
mochodami na nowe m. p. do Iraku. Podróż była bar-  
dzo uciążliwa ze względu na wielką zmianę temperatu-  
ry pomiędzy Rosją Głow. a Irakiem.

26. VIII. 1919 r.      26. VIII. 1919 r. - przyjazd baonu do Obozu Wojsk Pol-  
skich w Khanaginie. Następuje zakwaterowanie w na-



niolach, kąpiel wrzecz, przegląd lekarski i przejście do nowego rejonu tymczasowego zakwaterowania. Wyjście nie bardzo dobre - upały b. silne.

5. IX. 1919 r.

5. IX. 1919 r. - przejście do nowego stałego rejonu zakwaterowania. Wszystkie oddziały kwatery, w namiolach.

6. IX. 1919 r.

6. IX. 1919 r. - powraca do baonu grupa szeregowych która wyjechała jako kwaternistrze. Ze względu na brak sprzętu, baon nie przeprowadzał żadnych ćwiczeń a tylko szkolenie teoretyczne. Odbyły się kursy kierowców samochodowych, ponieważ był brak kierowców do obsadzenia mających nadejść samochodów.

10. IX. 1919 r.

10. IX. 1919 r. - zwijanie namiotów i przygotowywanie placu na zbiórkę całej dywizji.

11. IX. 1919 r.

11. IX. 1919 r. rano, zbiórka wszystkich oddziałów dywizji, pulki piechoty z orkiestrami. Przybywa D-ca S.P.W. gen. Anders z otoczeniem, gen. Klimecki, gen. Łajac, liczna grupa wyższych oficerów angielskich i amerykańskich. Następuje raport, przegląd, defilada.

15. IX. 1919 r.

15. IX. 1919 r. - pierwsza rocznica organizacji 5 D.P. Odbyło się nabożeństwo, przemówienie nowego Dcy Dyw. gen. Rakowskiego, wieczorem przedstawienie Ciołówki Beatry Polowego 5 Dyw. Piech.

20. IX. 1919 r.

20. IX. 1919 r. - zbiórka baonu - na której odczytano historię 5 Dyw. Piech.

Sprzętu jeszcze brak - w posiadaniu baonu znajduje się tylko jedna radiostacja sowiecka „R. B”, która utrzymuje łączność z Dłwem S.P.W.

27. IX. 1919 r.

27. IX. 1919 r. - wymarsz baonu na plac zbiórki, w ramach zbiórki 5 Dyw. Piech. Przybywa gen. Anders, gen. Wilson z otoczeniem. Przegląd, przemówienie - defilada.



Gen. Anders zapowiada w najbliższym czasie otrzymanie sprzętu angielskiego.

10. X. 1942 r.

10. X. 42 r. - dotychczasowy D-ca 5 D.P. gen. Rakowski odchodzi na nowe stanowisko. - D-two Dywizji obejmuje gen. Gysko-Bohusz.

19. X. 1942 r.

19. X. 42 r. - D-ca Dyw. gen. Gysko-Bohusz, przeprowadza inspekcję 5 Baonu Łączności.

25. X. 1942 r.

25. X. 42. - wyjazd grupy podoficerów 5 B.Ł. na 3-tygodniowy kurs zapoznania nowego sprzętu angielskiego do 3 Karp. Baonu Łączności.

W tym czasie do baonu zaczyna przybywać sprzęt łączności i samochody. Następuje nowa organizacja baonu według etatów angielskich. Równocześnie z otrzymaniem sprzętu zostają zorganizowane w baonie kursy dla oficerów i podoficerów celem zapoznania się z nowym sprzętem.

Nadchodzi zima jednak bez śniegu i mrozu, - często padają deszcze.

W początkach grudnia 1942 r. zostaje zorganizowany w baonie 6-cio tygodniowy kurs telemechaników dla szeregowych baonu i innych oddziałów łączności.

Chłbia się wiosna. Następuje reorganizacja baonu. W międzyczasie Czołówka Teatralna daje kilka przedstawień rewiowych i organizuje wyświetlanie filmów pod gołym niebem.

10. III. 1943 r.

10. III. 43 r. - z baonu ulotywa pewna ilość szeregowych przeniesionych do baonu łączności Armii, zaś na uzupełnienie baonu przybywa duża ilość żołnierzy z pułków piechoty.

Baon Łączności kupuje rozgłośnię, z której nadaje



- odczyły i muzykę z płyt.
11. III. 1943 r.      11. III. 43 r. - w skład 5 Baonu Łączności wchodzi nowy pododdział - pluton Łączności Dłwa Artylerii - około 30 ludzi.
- W końcu marca 5 B. Ł. zmienia m.p. do Kirkuku. Przejazd trwa około dwóch dni - transportem samochod. Na nowym m.p. w dalszym ciągu odbywa się intensywne szkolenie na nowym sprzęcie.
27. IV. 1943 r.      27. IV. 1943 r. - w skład baonu wchodzi pluton Łączności 6 Bryg. Piech., gdyż 6 Dywizja została zreorgani-zowana na 6 Bryg. Piech. i wcielona w skład 5 Dy-wizji Piechoty. Równocześnie została zmieniona nazwa 5 Dyw. Piech. na 5 Kresowa Dywizja Piechoty zaś 5 Baonu Łączn. na 5 Kresowy Baon Łączności.
- W rejonie Kirkuku szkolenie trwa w dalszym cią-gu. Odbywa się cały szereg mniejszych i większych cwi-czeń z udziałem 5 Kres. Baonu Łączn.
- Nastaje lato i coraz większe upały.
- W połowie lipca odchodzi z Baonu Łączności - pluton Łączności wydzielony do 5 Kłb. Bryg. Piechoty.
- W sierpniu 1943 r. następuje zmiana m.p. z Ira-ku do Palestyny. Podróż trwa 5 dni poprzez gorącą pustynię iracką.
- 5 Baon Łączności zostaje zakwaterowany przy Dłwie Dywizji w rejonie miejsc. Gasa, położonej nie-daleko Morza Śródziemnego.
- Szkolenie w dalszym ciągu, w międzyczasie kil-ka większych ćwiczeń, w których Łączność zdaje dobry egzamin.
18. X. 1943 r.      18. X. 1943 r. - w skład Baonu Łączności wchodzi



wchodzi Pluton Łączności D-lwa Gajewski 5 K.D.P.

Klimat palestyński znacznie łagodniejszy od irackiego nadawał się doskonale do przeprowadzania większych ćwiczeń. i dlatego był przeprowadzony cały szereg ćwiczeń dywizyjnych i korpusowych - obronnych i pociągowych

24. XII. 1943 r.

24. XII. 43 r. - wyjazd z Palestyny do Egiptu, do miejscowości Gassasin. Zakwaterowanie w namiotach w suchej pustyni, w niedalekiej odległości od Kanalu Sueskiego. Tutaj następuje dalsze szkolenie, uzupełnianie sprzętu i broni i przygotowania do wyjazdu na front włoski.

14. II. 1944 r.

14. II. 44 r. - wyjazd baonu transportem kolejowym do Port - Saidu celem zakreślenia i wyjazdu do Włoch.

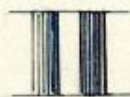
8. III. 1944 r.

8. III. 1944 r. - zostaje zatwierdzony sprzęt i samochody baonu na ośrety, z których tworzą się silne konwoje wiozące na wycych pokładach również i obsługę.

Na miejscu pozostaje tylko mała grupa likwidacyjna, która w późniejszym okresie dotacza na terenie Włoch do oddziału.

Opracowano: na podstawie relacji pisemnych chor. Barszcz Józefa i St. sierż. Sawitły Jana.  
(Harjano)





## OKRES

5 Mes. Baon Łaczności  
 Jao zaopieczowani  
 w Port - Saidzie  
 wyrusza  
 w drogę 19 luty. 1944 r.  
 Włoch...

Po ostatnich gorączkowych przygotowaniach i ostatecznym uzupełnieniu ludzi i sprzętu, padł rozkaz: - do Włoch Na front! Do Polski...

19. II. 1944 r.

Pamiętnej historycznej nocy z 12 na 13 listego 1944 r., wyruszyliśmy na stację kolejową Cassasin (Egipt), by już na zawsze pożegnać i już nie wrócić do gościnnej ziemi (pustyni) Egiptu, by pożegnać kraj, Arabów, kamsiny, pustynie i miastki.

W Port - Saidzie czekał już na nas - moloek morza, by w krótkim czasie wchłonąć w siebie, tysiące ludzi i podręcznego bagażu.

Po ostatnich drwankach sygnalizacyjnych ruszyliśmy z portu. Powoli jak w kalejdoskopie, przesuwały się przed naszymi oczami obrary, sylwetki domów i urządzeń portowych, aby wreszcie zobaczyć już z pełnego morza, piękna, panoramę Port - Saidu i powie-dzieć do widzenia...



Życie na statku w niczym nie zmieniło charakteru życia codziennego żołnierza.

Nasz statek najcięższy armatami i karabinami p.-lot ~~was~~ służą alarmowo-obszerną, prowadzi prym w konwoju, który prowadziły małe żwonne kontrole torpedowce.

W powadze, spokoju i opanowaniu z zastosowaniem wszelkich ostrożności, przy poproście precyzyjnej organizacji Anglików, po 4-miu dniach podróży uśmiechnięty zarysowujący się ląd.

To Kłochy - to pierwszy etap naszej wojennej podróży.

- Port Taranto. Much, pełno samochodów i sprzętu - wojska i wojska. Tu można było zobaczyć całą mozaikę kolorową od białych, brązowych do czarnych.

Po wyładowaniu ze statku przewieziono nas samochodami w pobliże portu i miasta Taranto, w gaje oliwkowe pod gółe niebo i przy deszczowej pogodzie do G. Persa.

Zaczęła się praca nad zakwaterowaniem wojska. Ciężota, deszcz, brak dostatecznej ilości namiotów, opał, nie służy humoru żołnierzom i ich dowódcom, przeciwnie wstępuje entuzjazm i nadzieja, że może teraz już blisko Polska - śladami Legionów Dąbrowskiego przez ziemię włoską.

Do kilku tygodniowym pobycie, dalszym uzupełnianiu sprzętu i ludzi, 5 Kres Baon Łączności wraz z Dłwem 5 K. D. P. zostaje przeniesiony dobrze zorganizowanymi etapami - by w dniu 11 marca o godz. 1930 przybyć do m. Cantalupo.



Tu rozpoczęła się praca druciana, budowa linii telefonicznych, organizowanie sieci radio i O.Ł.

23. III. 1944 r.

W dniu 23 marca przybywamy na odcinek frontu, gdzie następuje luzowanie francuskiej dywizji pod dowództwem gen. Guin. Nasze m.p. jest w Montaquila, gdzie instaluje się Długo Baonu, 1 komp. Łączności, zaś nasze Kwaternistrzostwo odchodzi do II rzutu do m. Monteroduni.

Tu otrzymujemy pierwszy chrzest bojowy. Są ranni i zabici. Spotkaliśmy się bezpośrednio z Niemcami odwiecznym naszym wrogiem; by pomścić krzywdy z 1939 r.

Góry okryte są szalą śniegą, na której tle rozpoczęła się praca artylerii, krwawymi błyskami znacząc miejsca zniszczeń.

20. IV. 1944 r.

Po czterech tygodniach odchodzimy na krótki odpoczynek do m. Prata. Po kilku dniach odchodzimy do m. Aquafondata, a stamtąd 20. IV. 1944 r. do Doliny Smierci Inferno. Od chwili zaokręgowania nasze plutony Łączności z Kompanii odeszły do brygad, by stać się nieodłączną częścią Dowództw Brygad.

Codzienna szara ciężka praca żołnierzy Łączności, wieczne telefony, naprawa i budowa nowych linii, utrzymywanie Łączności radiowej, obsługa ośrodków Łączn. rozwinięcie korespondencji i pilnych rozkazów, zastaje Baon w Monte Fano, w dniu 1 lipca 1944 r.

Ciągle naprzód. Praca następująca szybkie skoki: S. Paterniano, Solverigi, wreszcie Chiaravalle.

4. VIII. 1944 r.

4 sierpnia 1944 r. jest pamiętnym dniem walki o m. Ostra.



15. VIII. 1944 r.

15 sierpnia osiągamy m. S. Lucia.

28. VIII. 1944 r.

28 sierpnia 1944 r. krótki pobyt w m. Pilote a wyjazd na odpoczynek do Porto S. Elpidio kończy okres bilowy o Anconę.

Porto S. Elpidio to wymarzony okres odpoczynku nad Adriatykiem - po zastudzonych brudach. Baon rozsiadł się wzdłuż ulicy Nr. 16. Okres został wykorzystany na odpoczynek duchowy i fizyczny, pisanie listów do bliskich. Sina i Crotówki teatralne 2 Korpusu dają przedstawienia. Naprawa sprzętu, malowanie wozów, konserwacja radiostacji, wypełnia program dnia.

Żołnierze i oficerowie otrzymują krótkie wlopy do Rimini. Odwiedzanie rannych żołnierzy, był fruktynym czynnikiem wychowawczym.

Rozszerzona opieka nad żołnierzami - robi swoje. Żołnierze ceni i sanuje oficera. Wie, że to jego starszy kolega i przyjaciel.

Kończy się bajeczny odpoczynek. Deszcze, chłód i wiatr przyspominają nam zbliżającą się słotną jesień.

La kiltka dni mamy ruszać na front apeniński do Piero S. Bagno.

Dnia 6. X. 44 r. 2 Korpus otrzymał rozkaz S-cy 8 Armii objęcie odcinka 10 Korpusu, z zadaniem oparcia wzgórz na południe od Forli, działając wzdłuż osi S. Piero in Bagno - S. Sofia - Galeata - Forli.

W związku z tym 5 Kres. Dyw. Pech. a z nią 5 Kres. Baon Łączności zostaje przerwany z rejonu Porto S. Elpidio, trasą Ancona - Jesi - Foligno na północ od Arezzo.



W dniu 11. X. 44. w m. Garsina została zainsta-  
lowa centrala dla wysuniętego I runtu D-twa 5 K.D.P.  
zaś dla zgrupowania 5 K.B.P. w rejonie La Ciassa,  
w tym czasie 5 Baon Łączności w dniu 10. X. czeka na  
dalejsze rozkazy w m. Gubbiano.

W dniu 15. X. 44. D-ca Dzw. daje rozkaz do  
natarcia.

Teren w którym pracował 5 Kres. Baon Łączn.  
- górzysty. Na szosie Arezzo - Forli przebiega Mandriola  
o wys. 1173 m.

Olbryzmia ilość grzbietów i różnego rodzaju za-  
tomów, podobnych do siebie i nie przedstawiających  
żadnych kształtów, utrudnia niesmiernie orientację.  
Strumyki po nawet krótkotrwałym deszczu silnie wibie-  
rają. Drożyna skała. Miejscowość rozmieszczona prze-  
ważnie w dolinach. Zniszczenie wszystkich mostów,  
jak też i części drogi biegnącej nad przepięściami po-  
wodowały wycie dużej ilości mostów Bailey'a,  
i wskutek tego ruch w wielu wypadkach był tylko je-  
dnokierunkowy. Pomocny w czasie deszczu teren nie po-  
zwalał na postój woźów poza drogami i uliczkami  
miast i wiosek

W okresie naszej pracy, bo w związku z działaniem  
5 K.D.P. brak zabudowań, prawie stałe deszcze, zimno  
oraz olbryzmie błoto, dąły się żołnierzom niesmiernie  
we znaki.

D-two Dzwirji rozbiła się w działaniach zasadni-  
czo na I i II runt. W obu tych runtach organizują się  
Ośrodki Łączności, które zapewniają poszczególnym komór-  
kom siłabę dowodzenie w czasie walk.



Po krótkim wypoczynku i wypełnieniu zadania, znów 5 Gros. Baon Łączności wchodzi na odcinek obrony stacj w m. Brisighella i w dniu 9. X. 44 o godz. 1800 obejmuje całą sieć telefoniczną i radiową, by w dniu 8. I. 45. przekazać odcinek Grupie Kłaskiej Priuli.

Sierżantowie od Gtalu Dywizji pracują nasze plutony Łączności przy brygadach zapewniając Łączności telefoniczną i radiową.

W tym czasie szkoli się pluton Łączności dla nowo tworzącej się H. W. B. P. w ~~Ganso-Polera~~ *San Sepelero* by potem ruszyć do akcji.

Z Brisighelli przechodzimy na odczynek do Premilcuore. Tu doprowadzamy sprzęt do porządku, konserwujemy samochody i sprzęt i uzupełniamy braki w ludności.

Główny zaś nacisk kładzie nasz D-ca na utrzymanie dobrego morale żołnierza i pełny wypoczynek. Organizowane są wycieczki do Rzymu i Florencji, żeby żołnierzom po ciężkiej pracy dać godny wypoczynek.

Itak upływa nam czas.

W dniu 9. I. 45. odbywa się dekoracja Krzyżem Pamiętnym Monte Cassino. Wojsacy którzy przeszli Cassino otrzymali symbol wojny i trudu w postaci krzyża, bez różnicy stopni i zasług.

Quatonia brwają nadal. Następuje zmiana naszego m. p. i w dniu 6. III. 45. przechodzimy na odcinek obrony Faenza, gdzie łączymy 2 Dywizje Nowozelandzką

Również wchodzi do akcji nowo utworzona H. W. B. P. przeważnie rekrutująca się z byłych jeńców niemieckich



obywateli polskich siłą wciągniętych do niem. wojska.

Są to jeńcy z pod Monte Cassino, Ancony - są to dilerzy młodzi, których mundur niemiecki nie wynarodowił.

Następuje tu bodajże najintensywniejszy okres pracy dla braci Łaźnościowej, ciągłe patrole, konserwacja, budowa coraz to nowych połączeń telefonicznych spędza sen u żołnierzy.

Lecz siła woli i stały charakter robią swoje. Łaźniowscy wywiązują się świetnie ze swoich zadań.

9. IV 45. pod huraganowym ogniem art. i silnym bombardowaniem lotnictwa z góry przygotowanym manewrem cały 2 Korpus ruszył do natarcia na rzekę Genio poprzez Imole do Bolonii.

Bitwa o Bolonię trwa. Cały wysiłek nie poszedł na marne, gdyż Niemcy kapitulują na całym odcinku frontu włoskiego.

Następuje po raz drugi w dziejach wojen zatamowanie się Niemców i ostateczna klęska.

Aljanci odnoszą zwycięstwo i kończą tę akcję w dniu 2. V. 1945 r.

Opracował:

Kronikarz Bronu.



## II okres zakończenie.

Miara, dobrze działającej łączności jest rozkaz  
Kacelnego Kłosa z dn. 23. IV. 1945 r. skierowany do  
Dowódcy Wojsk Łączności Korpusu, który pisze:

"W imieniu służby dla Narodu dziękuję  
Panu, jako dowódcy oraz wszystkim żołnierzom  
Wojsk Łączności za ich pracę, ofiarność i męstwo  
w utrzymaniu łączności w ostatniej storonie  
11-dniowej wycięskiej bitwie 2 Korpusu.

Wspaniałe dowodzenie w tej bitwie na wszystkich  
szczeblach można było uzyskać dzięki wyjątkowej  
pracy żołnierza Wojsk Łączności.

Dowódca 2 Korpusu  
(-) Anders Władysław  
gen. dyw.



Ponieważ materiały do Kroniki 5 Kres.  
Baonu Łączności napływają okresami i montaż  
ich w całość byłby nieścisły - powyiszą kronikę  
piszę fragmentarycznie, uwzględniając odrębność życia  
poszczególnych oddziałów i komórek baonu znajdu-  
jących się przeważnie w różnych miejscowościach,  
gdzie warunki życia są odmienne, a reakcje na po-  
szczególne wydarzenia całkiem odrębne.

Pisząc w ten sposób możliwie najwierniej sta-  
ram się odzwiercyć bieg wydarzeń i wszystkie jego prze-  
jawy nawet - kosztem stylu.

Lewicki

10 listopada 1945 r.

Wojcik



### III OKRES

Od zwycięskiego zakończenia  
działań wojennych we Włoszech  
do przejścia 5 Kres. Baonu Łączn.  
do  
m. Forlì

#### 1 kompania łączności

2. VII. 1915 r.

Po zakończeniu działań wojennych w dn. 2. VII. 1915 r. jeszcze kilka dni stacjonowaliśmy w okolicy m. Bologna.

13. VII. 1915 r.

13. VII. 15 r. część 1 Kompanii wyjechała do m. Botella.

19. VII. 1915 r.

19. VII. 15 r. przyjazd do Grottamare. Wreszcie 25. VII. 15.

25. VII. 1915 r.

po dość uciążliwych zmianach m. p. wracamy na poprzednie miejsce pod Bolonię, gdzie D-two ze swego czasu troską przystąpiło do pracy nad dokształcaniem żołnierzy, organizując jednocześnie imprezy sportowe i gry towarzyskie, jak siatkówka i koszykówka.

9. VIII. 1915 r.

Dnia 9. VIII. 15 wyjazd do m. Predappio Nuova,

30. VII. 1915 r.

skąd w dniu 30. VII. 15 r. wyjazd, ale już na czas dłuższy do m. Collonnella, znajdującego się 10 km. od morza, 18 km. od Porto S. Benedetto - w zdrowej okolicy górskiej.

Zakwaterowaliśmy się w drugim budynku, lecz tutaj jednak szeregi kompanii uskarżali się na nudę.

Świe pomogły wyjazdy nad morze, do kąpieli w Porto S. Benedetto, czy na ciekawe mecze piłki noż-



nej. Pragnieniem wszystkich było zmienić m.p.

Na powyższy nastrój wpłynęło częściowo złe ustosunkowanie się ludności cywilnej m. Colonnella, a powodem prawdopodobnie, miejscowe duchowieństwo włoskie, które było przeciwnie utrzymywaniu blizszych stosunków z wojskiem; w znacznej jednak mierze z powodu braku lokali rozrywkowych jak: kino, teatr, sala tańca i.t.p. - na miejscu.

Urządzona staraniem baonu „Gospoda Łolnierska” nie mogła być należyłym miejscem wypoczynku - była zbyt uboga by sprostać zadaniu, jednakże muzyka, aktualne pisma i kieliszek wina „pod sakaskę” gromadziły dużo chętnych.

Prozoscina baonu t. zw. „Graj szafa”, była czynna od rana do wieczora.

Jeśli chodzi o lekturę, to znichoma ilość i jakość nie zaspakajaty potrzeb ogółu.

Sport cieszył się dużą popularnością, zaś mecze w siatkówkę i koszykówkę odbywały się dość często.

27. VII. 1915 r.

Dnia 27. VII. 15 r. w święto „Matki Boskiej Cudownej” kompania 1-sza wystawiła pluton honorowy.

29. VII. 1915 r.

Dnia 29. VII. 15 r. odbył się festyn, który dał 28.000 lirów dochodu, która to gotówka przeznaczono na cele oświatowe baonu.

15. VIII. 1915 r.

W dniu „Święta żołnierza” dnia 15. VIII. 15 odbyła się dekoracja krzyżami „Młotczych” i „Łastugi”.

19. VIII. 1915 r.

zaś w dniu 19. VIII. 15 - druga dekoracja.

Gamornutnym odruchem żołnierzy były urządzone w ramach kompanii obiady, na których byli



obecni D-ca z oficerami baonu.

Na miłą, rodzinną atmosferę wpływały pogawęzki D-cy, dobre obiady, lampka wina i muzyka zespołu (harmonia, skrypcy) która przegrzywała podczas obiadu.

Wspólne obiady odbyły się w dniach: 4. VIII, 5. VIII, 8. IX i 6. X. 1945 r.

25. VIII. 1945 r.

25. VIII i 8. IX. 45. zorganizowano dwa ogniska żołnierskie, które chociaż mało efektowne, gromadziły za-  
wsze, dużo chętnych żołnierzy i ludności cywilnej.

8. IX. 1945 r.

Na ognisko w dniu 8. IX. 45 przybył D-ca Kozłowski Łączności Korpusu płk. Pola.

15. IX. 1945 r.

W dniu "Gwieździ 5 K.B.G." - 15. IX. 45, które obchodziliśmy w Porto S. Benedetto, odbyła się deflada przed D-ca Korpusu gen. Anderssem i ho której nastąpiła dekoracja krzyżami "Virtuti Militari".

W uroczystości brata cymny udział 1 Kompania Łączności.

16. IX. 1945 r.

Dnia 16. IX. 45. odbyła się trzecia dekoracja krzyżami "Walecznych" i "Zasługi", zaś w dn. 18. X. zorganizowano ostatnie ognisko w m. Colonnella, które wypadło b. dobrze.

19. X. 1945 r.

Dnia 19. X. 45. wyjazd z Colonnella do m. Forli.

5 Tres. Baon Łączności rozlokował się w jednym budynku, bardzo dużym, w centrum miasta.

1 Kompania Łączności zajęła I piętro.

Ponieważ budynek został poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych, większość kwater żołnierskich znajduje się bez okien i drzwi, a więc robi się co można, by to usunąć. I tak powstają prowizoryjne drzwi



i okna, lampki do nagrzewania rąk, piece, grzejniki itp.

Samopomocac ogółu żołnierzy w m. Forli jest dobre. Po zajęciach służbowych duży ruch w kinach (9 kina wojskowe i 1 cywilne), dość duża frekwencja w Polskiej Gospodzie P.C.K., oraz P.K.K.F. (angielskiej) w której znajdują się bilardy, stół ping-pongowy i inne gry towarzyskie.

Stosunek ludności cywilnej do żołnierzy - b. dobry.

Ludność m. Forli zna nas z okresu działań wojennych, a sympatia zadzierzgnięta w trudnych dla nich warunkach, z dnia na dzień staje się silniejsza i trwańsza.

## 2 Kompania łączności

Ze względu na mały stan pluton łączn. H.D. 5 H.D.P. nie brał udziału w żadnych obchodach i nie urządzał żadnych uroczystości w pododdziale. Największą uroczystością dla żołnierzy były dekoracje krzyżami "Monte Cassino", "Walecznych" i "Dzielników".

Najbardziej ulubionym sportem w plutonie była gra w siatkówkę. Posiadaliśmy stale dwie piłki oraz siatkę.

Na karcym m.p. budowaliśmy boisko gdzie graliśmy nie tylko z żołnierzami z plutonu gosp. H.D. i ze Sztabu Lwalczania Moździerzy, ale także z miejscową młodzieżą włoską, co było powodem dobrych stosunków z ludnością cywilną.

Grytelnictwo w plutonie podczas akcji było słabo rozwinięte. Niektórzy tylko szeregowi posiadali "Try-



logie" Gienkiewicza, oraz "Stara Basz" i "Quo Vadis", - zakupione jeszcze w Palestynie.

Pracując co drugi szeregowy był abonentem gazet: „A.P.W.” „Orzeł Biały”, „Parada”.

Po zakończeniu działań wojennych, na wniosek D-cy Kompanii, zaczęto organizować biblioteczki. Książki dostarczali: D-ca Komp. oraz szeregowi Plut. Łączn. A.D. Prócz tego uchwalono w plutonie minimalną dekadową opłatę w wysokości 5 lirów, na zakup książek.

Podczas pobytu w S. Benedetto, na prośbę szeregowych, został zorganizowany kurs języka angielskiego.

Okolo 19 szeregowych przerobiło 10 lekcji z podręcznika Eckersley'a.

Oprócz regularnych pogadanek na tematy polityczne, d-ca plutonu raz w tygodniu objaśniał i odczytywał i objaśniał jakiś wybrany artykuł z „Orla Białego”.

Gdy armia niemiecka skapitulowała we Włoszech, pluton nasz kwaterował w S. Ponte. Zajmowaliśmy dwa domy, odległe od siebie około dwustu metrów. Łóżnierze mieszkali w uszkodzonej przez bomby stajni, obok której palił się od czasu bombardowania nawóz i zamierczał powietrze. W pobliżu znajdowało się kilka leży od bomb oraz kilka grobów niemieckich. Z oburzeniem przyglądaliśmy się jak Włosi zakopywali porabiane bydło razem z nagimi zwłokami żołnierzy niemieckich.

Ludność cywilna była b. zadowolona, gdyż żołnierze hojnie wynagradzali ją za różne usługi, jak pranie bielizny, porządkowanie kwater i.t.d.

19.V. 1915 r.

19.V. 15. wyjechaliśmy na nowe m.p. w odległości 4 km. od S. Ponte. Kwatery były o wiele lepsze, boisko do



gry w siatkówkę odpowiedniejsze, a ogród dawał dużo cie-  
nia. Niecierami jeździliśmy do kina znajdującego się w re-  
jonie Korfusu.

W pobliżu obczerwali polscy uchodźcy cywilni z Sze-  
mieć wśród których żołnierze znajdowali mających  
z Polski. 5.

Żołnierze chętnie oddawali polskiej ludności cy-  
wilnej nadrobowe sorty mundurów oraz dzielili się  
pieniędzami i prowiantem.

9.VI. 1945 r.

9.VI.45 wyjechaliśmy do Predappio, gdzie mies-  
kalismy w obszernym budynku. Większość mieszkańca  
w suterenach z powodu upałów. Boisko sportowe  
oraz rzeka, były bardzo blisko naszych kwater. Na  
rzece saperzy zrobili tamę, podnosząc poziom wody na  
dość dużym odcinku, umożliwiając korzystanie z ką-  
pieli. W Predappio prawie wszyscy żołnierze mieli zna-  
jomych wśród ludności cywilnej, bowiem w czasie akcji  
zajmowali kwatery w tym mieście. Jeden z szeregowych  
zamierzał się ożenić, lecz zrezygnował wkrótce za namo-  
wą S.-cy. Komp. 10

1.VII. 1945 r.

1.VII.45. wyjechaliśmy do G. Benedetto, gdzie zajmo-  
waliśmy 3 budynki w pobliżu morza. Sport pływa-  
cki oraz siatkówka były głównym zajęciem plutonu  
w wolnych chwilach. Ludność cywilna była b. zyceli-  
wie nastawiona. Dowiedzieliśmy, że cywile pracują tu-  
taj również w dni świąteczne. Na pytania żołnierzy dla-  
czego pracują podczas świąt, nie wiedzieli co mają od-  
powiedzieć. Po pewnym czasie spostrzeżliśmy jak wui-  
głiz świąt religijnych robili przygotowania podobnie  
jak wojsko. 31.



W Predappio ludność cywilna zaintrygowana wywa-  
nieniem herbaty przez wojsko. Prosi, ażeby żołnierze nauczy-  
li ich przyrządzania herbaty.

5. VII. 1945 r.

5. VII. 45 przybyło z Bary 2 Korpusu do naszego plu-  
tonu 11 szeregowych. Prawie wszyscy z nich służyli w l. ar-  
mii niemieckiej, kilku zaś służyło w Wojsku Polskim przed  
1939 r. Są księża i tacy, którzy brali udział w walkach pod  
Stalingradem. Niekiedy tylko posiadali fałszywe poglą-  
dy na kulturę i technikę sowiecką. Wkrótce jednak, dzięki  
poprawnemu zachowaniu się starszych żołnierzy nastąpiło  
wzajemne zrozumienie, a stosunki stały się przyjaźniakie. Je-  
den z nowoprzybyłych szeregowych, radiomechanik z niemieckiej  
armii, został odkomenderowany na własną prośbę do warszta-  
tów w 5 Kres. Baonie Łączności, w celu zapoznania się ze sprzę-  
tem angielskim. Gdy Dca Komp. przeprowadzał ankietę w spra-  
wie powrotu do Kraju w obecnych warunkach, wszyscy żoł-  
nierze odmówili powrotu do Polski i żadnych różnic zdań  
nie było, w sprawie polskiego rządu oraz niepodległości Pol-  
ski.

10. X. 1945 r.

Dnia 10. X. 45. pluton Łączności S.D. 5 K.D.P. przybył z San  
Benedetto do m. Ravenna. Zająłszy budynek, w którym  
znajdowało się poprzednio S-two 28 Włoskiej Dyw. Piechoty.

Niegdyś piękna rezydencja włoskiego szlacheckiego dywizji,  
obecnie znajduje się w opłakanym stanie. Budynek ten  
otrzymaliśmy bez okien i drzwi, pieców i inwalta a dach był  
owężciowo uszkodzony przez bombardowanie.

Samochody zaparkowaliśmy w niedużym podwórku,  
gdzie jest b. trudny wyjazd i wjazd.

31. X. 1945 r.

W nocy 31. X. 45 na skutek ulewy, mieszkanie szefa Kom-  
panii oraz kancelaria były zalane wodą. Szybko jednak



dach został nadržawiony przez żołnierzy plutonu Łączności A.D. i plutonu gospodarczego A.D., oraz została również przez nich wybudowana doskonała kuchnia i jadalnia. Elektromechanicy plutonu wykorzystali miejską sieć elektryczną, i zainstalowali światło w całym budynku. Po uporządkowaniu kwater, D-ca Plut. Łączn. A.D. polecił zwinąć w miejsce kabel, porzucony przez Anglików.

Duże trudności mieliśmy z dopasowaniem battle - dress'ów, ponieważ krawcy w mieście byli zajęci pracą dla ludności cywilnej.

Z chwili przyjazdu do m. Ravenna żołnierze zaczęli troszczyć się o jak najlepszy wygląd zewnętrzny (pranie pasów i pedantyczne czyszczenie sprzętów).

Ludność cywilna z zaciekawieniem obserwowała żołnierzy, ponieważ Polacy po raz pierwszy zajmowali w Ravennie kwatery.

Miasto jest bardzo stare, ulice wąskie, a wiele budynków jest zniszczonych przez bombardowanie. Sklepy wprawdzie są przepelnione towarami, jednak ceny są nadal b. wysokie. W teatrze oraz we wszystkich kinach, żołnierze korzystają ze specjalnych zniżek.

21. X. 1915 r.

21. X. 15. pluton Łączności A.D. zorganizował O.G. dla A.D. 5 K.D.P.

26. X. 1915 r.

26. X. 15. przydzielono do A.D. wys. Biuro Cyfrów z 5 Baonu Łączności.

2. XI. 1915 r.

2. XI. 15. odbyło się strzelanie z kb. na włoskiej strzelnicy w Ravennie.

5. XI. 1915 r.

5. XI. 15. włoskie towarzystwo zgodziło się na korzystanie przez pluton z ich boiska sportowego.



12. XI. 1915 r.

12. XI. 15. na odbyłym zebraniu plut. Łączności S. D. i plut. gospodarczego S. D. uchwalono wspólnymi siłami zorganizować świetlice. Pluton gosp. S. D. przeznaczył 1610 lirów. W tym samym dniu wyjechało 4-ech szeregowych, z plutonu Łączności na 4-dniowy urlop do Rimini.

13. XI. 1915 r.

13. XI. 15 wyjechało pięciu szereg. z plut. Łączn. S. D. do Dymiarznej Szkoły Powzechnej i jeden kandydat do Szkoły Podch. W. Łączności.

## Pluton Łączności 4 W.B.P.

2. V. 1915 r.

Byliśmy wtedy na odcinku pod Medicina, po zdobyciu Bolonii i wieczorem dn. 2. V. <sup>inastajuta</sup> - kapitulacja Siemiec.

2. V. 15. zostały wysłane delegacje z poszczególnych oddziałów do Bolonii, by wziąć udział w uroczystościach 154 rocznicy Konstytucji Majowej.

Wzdłuż ulic i na placach Bolonii zebrały się tłumy ludności, a z balkonów i okien powiewały liczne flagi i chorągiewki biało-czerwone.

O godz. 0900 na Piazza Vittorio Emanuele stanęły w wartym szyku oddziały 2 Korpusu, z kompaniami honorowymi Dywizji „Kresowej” i „Karpackiej”.

O godz. 1000 po przybyciu ówczesnego D-cy Korpusu gen. Guszko - Bohusza rozpoczęła się Msza św., odprawiona przez kardynała włoskiego Kassali Rocca. Obecni również byli przedstawiciele władz wojskowych amerykańskich i angielskich.

8. VI. 1915 r.

Dnia 8. VI. 1915 pluton Łączności wraz z brygadą przeniósł się na nowe m. p. Droga prowadziła przez Forlì



do celu podróży. S. Sofia. Droga pełna serpentyn i upał dały się naszym kierowcom we znaki. „Stary” naszego plutonu jechali b. chętnie, gdyż znają tę miejscowość z sześciorocznej kampanii, przekonani, że i tym razem będą zyskiwać przyjeźci.

Krótko przed opuszczeniem naszego starego m.p. obchodziliśmy Wszystkich Świętych. Jak dawniej w Polsce tak i na obczyźnie wczuliśmy pamięć braci, kolegów poległych w walce o wolną Polskę.

Po odegraniu marsza żałobnego przez orkiestrę H.W.B.P. i przemówieniu S-cy Bryg. została odczytana lista tych, którym wolność Ojczyzny i walka o sprawiedliwość droższe były od życia.

3. XII. 1945 r.

W dniu 3. XII. 45. zmieniamy m.p. Chociaż kosztuje to dużo pracy, jednak każdy wie, że chodzi tu o nasze dobro, o wygodę więc chętnie bierzemy się do roboty.

Przenieśliśmy się do małego miasteczka Cervia, położonego zaledwie o 2 km. od starego m.p. ale zakwaterowanie uległo korzystniejszym zmianom i polepszeniu. Każda drużyna ma teraz swój oddzielny pokój.

Chodziło nam także o dobre wykorzystanie czasu. Dłbia się zima, długie wieczory, więc spędzi się czas pozostawiony do naszej dyspozycji z nową „narracją”

A gdy przyjdzie niedziela, nie potrzeba czekać na autostop, który by podwiózł do kina czy teatru, bo do tych instytucji mamy 100 m.

Gonij, gdy w dniach wolnych od zajęć przypadnie coś ze słusby i tylko przez płot można popatrzeć na spacerujące signoriny.



## Pluton Łączności 5 W.B.P.

9.V. 1945 r.

9.V. 45. t.j. dzień ukończenia działań wojennych we Włoszech - został pluton łączności 5 W.B.P. w miejscowości Il Ponte (pod Bolonią)

Tam przebywał pluton do 4.VI. 45 - przeznaczając czas na konserwację sprzętu i po większej części na odpocynki skondornego żołnierza.

Żołnierze chętnie korzystali z urlopów do różnych miejscowości, szczególnie do Rzymu.

Ważna część plutonu brała udział w uroczystościach, które odbyły się w Bolonii.

7.VI. 1945 r.

W dniu 4.VI. 45. pluton łącz. zostaje przesunięty do m. Forlimpopoli, gdzie przebywał do dn. 30.VI. 45.

W tej miejscowości warunki bytowania żołnierza były dość ciężkie. Pluton zakwaterowany był w centrum miasteczka, wśród rozpalonych od gorąca bruków i murów; z drugiej strony odnotowano się dotkliwy brak wody, gdyż urządzenia wodociągowe były przeważnie uszkodzone albo działaty b. słabo.

Sytuację ratowało - przychylnie nastrojone towarzysstwo cywilnej ludności włoskiej, nie wyłaczając miejscowej inteligencji.

Do tej widocznie mając (widocznie) ciężkie warunki wojska na uwadze - przesunęto rychło, m. innymi jednostkami, i pluton łączności 5 W.B.P. - do miejscowości kuracyjno-lekarskiej położonej nad Adriatykiem G. Benedetto del Tronto. (30.VI. 1945)

30.VI. 1945 r.

Tutaj żołnierze korzystali w całej pełni z dobrodziejstw jakie daje słońce i morze.



W programach zajęć codziennie dwie godziny popołudniowe przeznaczane były na kąpiel w morzu.

Po prawie 3-miesięcznym pobycie w S. Benedetto nastąpiły chłodne noce, i ogólne pogorszenie się pogody.

Kwatery które w porze letniej, dawały prawdziwy odpoczynek żołnierzowi obecnie były niewystarczające a to z nast. powodów: brak drzew i okien, w niektórych pomieszczeniach częściej brak sufitu były powodem b. do- kłiwych przeciągów.

21. X. 1945 r.

Z dniem 21. X. 45 pluton został przesunięty na zimowe kwatery do m. Imola, gdzie obecnie przebywa.

11. XI. 1945 r.

11. XI. 45 po nabożeństwie w miejscowym kościele, odbyła się w sali największego kina „Modernissimo” uroczysta akademja, urządzona przez żołnierzy Kwat. Gł. 5 W.B.P. przy znacznym, czynnym współudziale plutonu Łączności.

Między innymi od czyt. okolicznościowy wygłosił D-ca Plut. Łączności.

Jeden z żołnierzy plutonu Łączności zadeklamował 2 nastrojowe wiersze: „Kierunek Wisła” i „Wierzę że powrócę”.

Na akademji byli obecni: Szef Sztabu i oficerowie brygady wszyscy szeregowi Kw. Gł. 5 W.B.P. oraz żołnierze plutonu Łączności 5 W.B.P.

Daje się zauważyć większy zapal żołnierzy plutonu Łączności do „szkoleń”.

3. XII. 1945 r.

Dnia 3. XII. 45 na własną prośbę odeszło dwóch szeregowych plutonu Łączności do gimnazjum ogólnokształcącego w Modena.

Warunki współżycia z ludnością cywilną ule-



gają stalej poprawie. Tak jak w okresie poszukiwania kwater w m. Imola, część ludności cywilnej, niechętnie godziła się na oddawanie lokali, a w pierwszych dniach pobytu zachowywała się z rezerwą, - ostatecznie, tak z każdym dniem pobytu wojska - stosunek ten stale polepsza się.

Ludność cywilna, nie wyłączonej miejscowej inteligencji zaprasza b. życzliwie do swych mieszkań żołnierzy plutonu celem spędzenia długich zimowych wieczorów.

Choćkolwiek stosunek ten jest szczerzy i niemal ogólny - zauważa się jednak, że każdej rodzinie z osobna zależy na tym, aby ukryć to przed okiem obserwacji. Odczuwa się, że bojain ta wynika z jakiegoś tajemniczego nakaz - nieodpowiedzialnych a wrogich nam czynników.

## Pluton Łączności 6.L.B.P.

Po kapitulacji Niemców we Włoszech, przechodzi 6 Lur. Bryg. Piech. a wraz z nią pluton łączności na odpoczynek do Medicina. i zakwaterował się w przydzielonej mu szkole powszechnej.

Zainstalowano O.Ł. z uwzględnieniem kwater dla gońców, tak by ich odległość od niego nie była zbyt duża.

Po rozlokowaniu się plutonu, przystąpiliśmy do czyszczenia sprzętu, co trwało kilka dni.

Miejscowa ludność początkowo przyjęła nas chłodno, jednak po kilkunastodniowym pobycie, stosunek ten poprawił się znacznie.

Z prawdziwą przyjemnością należy podkreślić zorganizowanie kina przez 6 L.B.P. z którego żołnierze plutonu korzystali b. chętnie. Szkoda tylko że jak dotychczas brak jest



filmów polskich. Żołnierze wykazują żywe zainteresowanie miejscami zabytkowymi we Włoszech. Tak w wycieczce do Boloni wzięło udział 24 szereg. W wycieczce tej i poprzednich zauważyłem brak przewodników, którzyby wzbudzili większe zainteresowanie wśród wiedzących.

Z okazji powięzienia omentarza na Monte Cassino jako delegat z plutonu wyjechał kpr. Szaliniski Józef.

Z przepustek jakie udzielałem żołnierzom, największa popularnością cieszyła się m. G. Gofia. Po stwierdzeniu przyczyny okazało się, że żołnierze nasi byli potraktowani b. dobrze podczas poprzedniego pobytu w tej miejscowości.

W czasie naszego pobytu w Medicina, pluton wyjeżdżał kilkakrotnie do Castel G. Pietro na przedstawienia Ciołówek Teatralnych.

9. VI 1945 r.

Dnia 9. VI 45. opuściliśmy m. Medicina i przybyliśmy na nowe m. p. do m. Meldola. Tutaj zastaliśmy dobre kwatery dla całego plutonu. Miejscowość położona w malowniczej kotlinie górskiej, kontrastowała swym położeniem od poprzedniej - równinnej. Po razym spotkaliśmy się z serdecznym przyjęciem miejscowej ludności.

Komendant plutonu odbywał się normalne zajęcia służbowe, wzmocnione wycieczkami do Rzymu i Bolonii, urządzeniami na mecie piłki nożnej poszczególnych oddziałów w Civitello. Wieczory mile spędzono w YMCA oraz na koncertach urządzanych przez orkiestrę 6 G. B. P.

9. VII 1945 r.

Dnia 9. VII 45 przybyliśmy na nowe m. p. do m. Portofello Lido, okolicy letniskowej, położonej nad Adriatykiem.

Pluton został zakwaterowany w jednej z miejscowych will. Piękna okolica przykuła wszystkich żołnierzy



do nowego m.p. i nikt przez czas dłuższy nie myślał o wycieczkach.

21. VII. 1945 r.

Dnia 21. VII. 45 nastąpiła zmiana na stanowiskach w plutonie a mianowicie: dotychczasowy D-ca Plutonu kpt. Godolski Władysław rozkazem 5 K.B.P. został przeniesiony na D-cę 3 Komp. Łączności, zaś szef plutonu st. sierż. Jarski Jan tymże rozkazem został przeniesiony do Osrodku Rozbudowy Wojsk Łączności. Na stanowisko D-cy plutonu został wyznaczony ppor. Garnacki Józef, a na szefa plutonu plut. Malecki Paweł.

21. VII. 45 r.

Z inicjatywy żołnierzy plutonu Łączności, została zorganizowana w dniu 21. VII. 45 wycieczka na groby poległych żołnierzy na Monte Cassino, w której wzięło udział 18 szeregowych.

Okres spędzony nad morzem w Portofretto, należy do najwspanialszej wspomnianych przez żołnierzy naszego plutonu. Pora kąpielą i plażowaniem czas wolny spędzano w świetlicy, która powstała z inicjatywy żołnierzy plutonu. Czas ten przypada na krytyczny okres naszej sytuacji politycznej.

Dzięki licznyim pogadankom, pluton wykazał wysokie morale i pełne zrozumienie obecnej chwili.

Popularną rozrywką w niedziele i święta, były mecze piłki nożnej, które odbywały się w rejonie zakwaterowania 5 K.B.P.

Należy podkreślić mecz w Fermo, który zasztytował swą obecnością marszałek Aleksander, gen. Anders, wielu wyższych oficerów angielskich i amerykańskich, oraz cywilnych przedstawicieli władz włoskich.

Opórcz świetlicy plutonu, czynna była Y.M.C.A.



w której przegrzewała wieczorami orkiestra 6 G.B.P. Tam gromadziła się również ludność cywilna na tańce, z którą żołnierze nasi nawiązali serdeczne stosunki.

14. VIII. 1945 r. Z okazji Święta Żołnierza Polskiego w dniu 15. VIII. 45. odbył się dnia 14. VIII. 45 w godzinach wieczornych apel poległych żołnierzy 6 G.B.P. Po przybyciu D-cy Brygady odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Walki. Po dnieście przemówienie D-cy Brygady, poważy nastroj uroczystości, apel poległych przy odgłosie wybuchu granatów oraz salw karabinów maszynowych i światła rakiet, pozostawi głębokie wrażenie w umysłach żołnierzy i ludności włoskiej, która licznie zgromadziła się w czasie tego uroczystego wieczoru.

W Portorello wynawiono wspólne modlitwy garnizonu za poległych kolegów, w czołówki każdego tygodnia.

24. VIII. 1945 r. 24. VIII. 45. przybył pluton na nowe m.p. do Nervesa. Małe to miasteczko wywarło początkowo ujemne wrażenie. Wytłoniły się kłopoty z kwaterami, ostatecznie jednak pluton rozlokował się w kilku budynkach, odpowiednio specjalnościami, by móc prowadzić swoje zajęcia służbowe. Po bliższym zapoznaniu się z miejscowością i jej przeszłością, polubiliśmy ją.

Nervesa leży nad rzeką Piava, i tutaj w ubiegłej wojnie światowej toczyły się ciężkie walki, których pamięć głoszają monumentalne pomniki.

Po urzędzeniu wspólnie z Kwaterą Główną 6 G.B.P. świetlicy, przystąpiono do zorganizowania kasyna podoficerskiego. Pobyt nasz nie trwał tutaj długo, gdyż dnia 15. IX. 45 przybyliśmy do m. Conegliano.

15. IX. 1945 r.



Po rozlokowaniu się w ocalonym od bombardowania hotelu, przystąpiliśmy do reorganizowania naszego życia żołnierskiego. Ku ogólnej radości zorganizowano trzy kasyna: oficerskie, podoficerskie i dla szeregowców. Te nowości powitali żołnierze z prawdziwą radością i cieszą się, że jest jedyną w naszym Korpusie.

Każde kasyno mieści się w obszernym i wygodnym lokalu, gdzie również można dostać coś mocniejszego do wypicia. W kasynach dla szeregowców, odbywają się dość często zabawy, na które przychodzą również oficerowie.

W przeddzień święta G. B. P. odbył się w godzinach wieczornych uroczysty mszał i apel poległych.

Na uroczystość przybył L. ca. D. cy Korpusu gen. Grysko - Bohusz. Dniem właściwą uroczystości rozpoczęto nabożeństwem w miejscowej katedrze. Mszę św. celebrował biskup włoski a podczas nabożeństwa pieśni religijne wykonali miejscowi księża.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, popołudnie zaś wypełniły igrzyska sportowe. Uroczystość zakończył występ Ciolówki Teatralnej Krukowskiego n. t. "Wielka Trójka".

W dniu Wszystkich Świętych zgromadziliśmy się na nabożeństwie, a wieczorem na miejscowym cmentarzu, by uczcić pamięć tych którzy padli w drodze do Ojczyzny. Deszcz który zawsze padał w tym dniu w Polsce, pozostał wiernym towarzyszem w naszej wędrówce.

W czasie naszego pobytu w Conegliano poza wymienionym już teatrem Krukowskiego zawitał do nas również Teatr Dramatyczny z komedią Siewia-



rowicza „Gdzie diabeł nie może...” i Ref-Ben ze swą „Bombą atomową”. I mimo iż tę pierwszą przyjęliśmy z wielką radością, - „Bombę atomową” oklaskiwaliśmy, iż aż nam ręce popuchły.

Codzienną rozrywką dwu miejscowych kin są dla żołnierzy filmy włoskie, to też gdy zawitał do nas polski film „Dodek na froncie” - tłumnie zapętniliśmy salę.

Wracając do zorganizowanego kasyna żołnierskiego trzeba nadmienić, iż pomysł ten był bardzo dobry i dobrze zrealizowany w praktyce. Wszyscy są zadowoleni, bo można zjeść przeprocnie przy stole, a przy tym odpada mycie menażki i wystawanie w kolejkę po obiad. A najważniejsze iż piękne „signoriny” nas obsługują, a trzeba przyznać, iż robią to dobrze i pilnują czystości. W tym kasynie odbywają się 1-2 zabawy w tygodniu. Stać ogół wszyscy bawią się bardzo dobrze przy frekwencji żołnierzy wszystkich stopni. Jednak zdarzają się wypadki, iż jakiś kolega bawi się bawi się o 2% za dzień. Już od dawna istnieje w brygadzie wyzraj, iż co czwartek całe wojsko w garnizonie zbiera się razem i wspólnie z D-ca, 6 G.L.B.P. odmawia modlitwę wieczorną.

Na obronym m.p. w m. Conegliano modlitwa odbywa się na placu przed koszarami (w których obecnie mieszka szkoła podoficerska G.L.B.P.)

W każdy czwartek w godzinach popołudniowych odwiedza nasze m.p. wóz dźwiękowy 5 G.L.B.P., który nadaje piękne audycje. Potomiast w każdy piątek przyjeżdża do nas kantyna polowa z ciastka-



mi ciepłą kawą lub kakao - szkoda, że tak rzadko i tak krótko trwają te wizyty.

Święto Niepodległości obchodzone było spokojnie i po żołniersku. Uroczystość odbyła się w małej miejscowości Giavera. Po nabożeństwie D-ca Dywizji miał dekorować żołnierzy Krzyżami Walecznych, jednakże dekoracja nie odbyła się w tym dniu, odbyła się natomiast dnia następnego w m. Vittorio Veneto.

W Conegliano pogadankę wygłosił oficer oświatowy G. L. B. P.

Po południu odbyły się zawody sportowe, a właściwie pokaz sprawności fizycznej żołnierzy, którzy ukończyli kurs Przewodników Sportowych. Zawody te odbyły się w m. S. Lucia (4 km. na płd. od Conegliano). Prawie wszyscy żołnierze plutonu wolni od zajęć, przyglądali się tym rozgrywkom.

Zawody sportowe rozpoczęły się o godz. 1330 rozgrywkami: w siatkówkę, koszykówkę, rury wszelkiego rodzaju, skoki i biegi.

Pięknie wypadł boks. Walkę boksu zakończył: mistrz Europy (Koch) z drugim zawodowym bokserem włoskim. Walczyli ładnie. Trzeba nadmienić, że w Warszawie przed wojną wymieniony mistrz przegrał z polskim bokserem Kolczyńskim.

Na zakończenie odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacją G. L. B. P. z reprezentacją włoską m. Conegliano. Wygrała nasza drużyna w stosunku 3:2.

Dzień zakończono zabawą o charakterze bardzo demokratycznym, bowiem bawili się członkowie wszystkich trzech kasyn.



19. XI. 1915 r.

Dnia 19. XI. 15. w dniu imienin D-cy G. B. P.  
(Witolda) - delegacja plutonu łączności stoczyła zwycięstwa.

## Pluton Łączności 25 P. Uł. Wlkp.

Pluton Łączności 25 Pułku Uł. Wlkp. w m. Ascoli - Picena brał czynny udział w imprezach sportowych. Pluton nie posiada <sup>własnych drużyn sportowych</sup> ponieważ szeregowi są wcielani do drużyn reprezentacyjnych pułku.

Pluton Łączności korzysta z biblioteki pułkowej, w której znajduje się 336 tomów. Szeregowi plutonu Łączności czytają książki - przeciętnie jedną na miesiąc, ponieważ wieczory chętnie spędzają w kinie wojskowym. Ogniska które były organizowane raz w miesiącu, w ubiegłym miesiącu nie odbyły się z powodu zmiany m. p.

Staniszek szeregowych plutonu Łączności do utonów pułku jest naogół dobry i utani odnoszą się z szacunkiem do „drucików”

Po zmianie m. p. do Ascoli - Picena były dostateczne. Pluton otrzymał lepsze kwatery.

Obecnie mieszka pluton w willi w śródmieściu m. Cesena. Szeregowi plutonu Łączności mieszkają w dwóch salach, śpiąc na wyposzyconych łóżkach. Pod względem gospodarczym jak: wyżywienie, żołd, umundurowanie i t. p. pluton należy do szwadronu dowodzenia.

Szeregowi plutonu Łączności potrafił b. szybko nawiązać przyjemne stosunki z ludnością cywilną i cieszą się wielką sympatią. Dowodem tego są przyjęcia.



urządzone przez rodziny włoskie dla żołnierzy, a przy wyjściu z m. Ascoli - Piceno, przed bramą koszar zgromadziło się dużo osób cywilnych, z których niektóre płakały.

Stan psychiczny żołnierzy jest ogólnie dobry, iją nadzieję, że powrót do kraju musi nastąpić wkrótce, i myśla, tylko o powrocie do kraju z bronią w rękach i w swartych szeregach.

9.V. 1945 r.

Pluton Łączności 95 P. Ul. Włkp. od dnia 9.V. 45 r. znajdował się w m. Maglie, miejscu organizowania się 95 Pułku Ułanów.

W tym czasie pluton doskonalił się intensywnie w swoich specjalnościach.

W czasie pobytu w m. Maglie, żołnierze plutonu uzyskali sobie wielką sympatię wśród ludności cywilnej.

6.V. 1945 r.

W dniu 6.V. 45. pluton brał udział w uroczystości poświęcenia tablicy pamiątkowej w miejscowej katedrze. W tym dniu, ludność m. Maglie ofiarowała dla pułku proporzec i sygnaturkę.

14.V. 1945 r.

W dniu 14.V. 45. pluton wraz z pułkiem wyjechał do m. Ascoli - Picena. Drogę długości około 500 km. pluton przebył w ciągu 3 dni - bez wypadku.

W pierwszych dwóch dniach, po przybyciu na nowe m. p. trudno było znaleźć kwatery i dlatego pluton nocował na wozach. W trzecim dniu pluton otrzymał pomieszczenia w olbrzymiej szkole (Istituto Agrario). Warunki zakwaterowania były niewystarczające, gdyż pluton mieszkał na ogólnej sali, śpiąc bez łóżek na kamiennej podłodze.

Szeregowi plutonu korzystali z kina wojskowego 5 Kompanii Sanitarnej i z biblioteki pułkowej. W świetlicy



odbył się koncert orkiestry cywilnej. Co dwa tygodnie szeregowi plutonu łączności brali udział w ogniskach urządzanych przez poszczególne szwadrony.

20. X. 1915 r.

W dniu 20. X. 15. pluton wraz z pułkiem zmienił m.p. przemieszczając się na zimowe leje do m. Cesena.

Soldaterze plutonu chętnie gromadzą się do nauki, prosząc o zapisywanie ich na wszystkie kursy i szkoły. Ostatnio z plutonu wyjechało do gimnazjum w Modena 3 szeregowych.

## 1 Kompania Łączności

1. XI. 1915 r.

Dnia 1. XI. 1915 r. w dzień Wszystkich Świętych kompania nasza wyruszyła do kościoła garnizonowego Forli. O godz. 1600 wymarsz 1 kompanii na miejscowy cmentarz gdzie odbywano modły za duszę poległych kolegów.

3. XI. 1915 r.

3. XI. 15. po południu część kompanii pojechała do Bolonii na rewię Trukowskiego p.t. „Kielka Trójka”

W międzyczasie zawiazano się kółko ping-pongowe, którego członkowie z poparciem oficera osw. Baonu zakupili stół i przybory do gry w ping-ponga. Po kilku treningach urządzono sprawdzający turniej ping-pongowy, wykorzystując w ten sposób wolne chwile od zajęć. Turniej ten był na terenie kompanii b. popularny.

11. XI. 1915 r.

11. XI. 15. kompania wzięła udział w nabożeństwie w miejscowym kościele garnizonowym, po którym nastąpił przemarsz przed 2-cą D-cy Dywizji. Cały garnizon prowadził 2-ca D-cy 5 K. Baonu Łączności. Kompania 1 defilowała, jako pierwsza. Następnie udaliśmy się do



wojskowego kina „ENSA” gdzie wygłoszone zostało przemówienie z okazji Święta Niepodległości.

Poratym w kompanii odbywają się normalne zajęcia, a niezależnie od nich dokształcanie żołnierzy. Wolne od zajęć chwile swobodnie spędzają na spacerze, w kinach lub YMCA-ach.

18. XI. 1915 r. Dnia 18. XI. 15. - 1 kompania uczestniczyła w nabożeństwie odprawionym w kościele garnizonowym Forli.

21. XI. 1915 r. Dnia 21. XI i 22. XI. 15. - mjr. Czajka wygłosił pogadankę p. t. „Polożenie geopolityczne Polski”. Zainteresowanie odczytem duże.

24. XI. 1915 r. 24. XI. 15. wieczorem, sześć kompanii pojechała do Równy na włoską rewię. Reszta - przyglądała się meczowi ping-pongowemu urządzonemu w naszej świetlicy, pomiędzy Garnizonem Angielskim m. Forli a „5 Breg. Baonem Łącości”. Wynik 2:4 dla 5 Baonu Łącov.

29. XI. 1915 r. W dniu Powstania Listopadowego (29. XI), 1 Komp. wystawiła pluton honorowy w związku ze świętem i przyjazdem do Forli biskupa grecko-katolickiego Burslo.  
Wieczorem dn. 29. XI. odbyła się akademія, która jednak stała na b. niskim poziomie.

30. XI. 1915 r. Dnia 30. XI. - 1 kompania udała się na dalszą pogadankę mjr. Czajki do wojskowego kina w Forli.  
W tym samym dniu D-ca wraz z oficerami Baonu i cała 1 kompania uczestniczyła w pogrzebie s. p. swęq. Pietraszkiewicza Kazimierza z 1 Komp. Łącości, który pełniąc obowiązki sztabowe w charakterze gońca w dniu 28. XI. o godz. 1600 zginął śmiercią tragiczną wybalując na minie. Podczas pogrzebu przygrywała orkiestra dywizyjna.



## 2 Kompania Łączności

23. XI. 1945 r.

Dnia 23. XI. 1945. po południu pluton Łączności A.D. 5 K.D.P. wyjechał na przedstawienie Czołwki Rewiowej 2 Korpusu do m. p. 5. Pułku P. Panc. Ogólna radość z tego powodu. „Czołwki” eleganci plutonu mają pole do popisu. Już od obiadu czyszczą, prasują, i wogóle widać „ruch w interesie”. Godz. 1400 wyjazd z Ravenny. Przed teatr przyjeżdżamy o godz. 1520.

Tamto przedstawienie piękne. Le sceny płyną na widownię polskie wiersze, polskie pieśni. Najbardziej brawa zbiera jednak nasza stara znajoma „ochotniczka Helenka” - jedyna ochotniczka jaką ma pluton. Godz. 2000 koniec przedstawienia, droga powrotna i capstrzyki.

24. XI. 1945 r.

24. XI. 45. D-ca Kompanii zajął się zorganizowaniem rewii, którą wystawia zespół włoski. Ewentualny dochód przeznaczony jest na urządzenie świetlicy.

25. XI. 1945 r.

25. XI. 45. zamiast spodziewanego dochodu mamy „zero”. Nie tracimy jednak nadziei. Poputrze mówu organizujemy rewizję.

26. XI. 1945 r.

26. XI. 45. organizujemy świetlicę. Wielkie trudności. Brak nam gier i kompletu do ping-ponga. D-ca Komp. „wytłaskał” pieniądze (prawdopodobnie od D-cy Baonu). Humory poprawiają się. Jednak to jest prawda, że pieniądze rządzą światem.

28. XI. 1945 r.

28. XI. 45. - Nareszcie mamy świetlicę. Jest ping-pong są szachy, warcaby czasopisma i książki. Istotniejsze że na świetlicy mamy duży piec na drewno a opał zawsze się znajduje gdzieś trochę.



## Pluton Łączności 4 W.B.P.

Istniejąca w plutonie łączności drużyna piłki nożnej mimo zamknięcia sezonu piłkarskiego wykorzystuje sprzyjającą pogodę i prowadzi w dalszym ciągu treningi.

18. XI. 1945 r.

W dniu 18. XI. 45 r. rozegrała drużyna nasza mecz towarzyski w pobliskiej m. Prignano z tamtejszą drużyną włoską. Na mecz wyjechało 38 żołnierzy w celu dopingu swoich kolegów.

Po ładnej i zaciętej grze wynik meczu 4:4 mówi dostatecznie za siebie. Publiczność włosko-polska zadowolona z wyniku gorąco oklaskiwata graczy.

Żołnierze plutonu wracali zadowoleni, pozostawiając jak najlepsze wrażenie ze swego sportowego zachowania.

23. XI. 1945 r.

W dniu 23. XI. 45. 4 W.B.P. zignata swego D-cy plk. dypl. Demel Franciszka powołanego rozkazem D-cy 2 Korpusu na inne stanowisko.

O godz. 1600 oddziały 4 W. B. P. z bronią, a między nimi i nasz pluton zebrały się na stadionie w m. Cerchia-Milano-Maritina. Przybyłemu D-cy plk. dypl. Demel przy dźwiękach marsza 4 W. B. P. zdaje raport deca całosci, poczym odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Walecznych.

Po pięknym przemówieniu p. plk. dypl. Demela, nastąpił moment przekazania Brygady plk. dypl. Głtarejko Stanisławowi.

W odpowiedzi na przemówienie plk. dypl. Demela przemówił nowy D-ca.

Z kolei oddziały przy dźwiękach Warszawianki przemasserowały przed starym i nowym d-cą, stojących w otoczeniu udekorowanych, zignając w ten sposób swego



ulubionego D-cę plk. dypl. Demel Franciszka.

## 1 Kompania Łączności

9. XII. 1945 r.

Dnia 9. XII. 45 r. z rana 1 Kompania udała się na nabożeństwo do kościoła garnizonowego m. Forli.

11. XII. 1945 r.

11. XII. 45 r. kompania pojechała do m. Ravenna. W miejscowym teatrze miało się odbyć przedstawienie komedii polskiej, jednak z powodu nie przybycia grupy artystycznej przedstawienie nie odbyło się.

5. XII. 1945 r.

5. XII. pluton radio wraz z D-cą Baonu i D-cą 1 Kompanii wyjechał do m. Grottamare, gdzie odbył się ślub s. szereg. Bojko Skigniewa z plutonu radio 1 Kompanii. O godz. 1415 część żołnierzy pojechała do Ravenny na komedię "Siewiarowicza p. t. "Tam gdzie diabeł nie może..." którą wystawiła czołwka Ref-Rena z Jadzią Andrzejską na czele. Komedia była na poziomie, lecz pominięto ostatnią scenę. Poszczególne sceny dekoracyjnie - b. słabe.

8. XII. 1945 r.

8. XII i 9. XII. 45 r. o godz. 0900, kompania wzięła udział w nabożeństwach odprawionych w kościele garnizonowym.

10. XII. 1945 r.

10. XII. 45 r. o godz. 1500 odbyła się odprawa przez D-cę Baonu, dla <sup>stki</sup>wszystkich żołnierzy baonu

Tematem pogadanki obojętnej spraw ogólnych i porządkowych było napiętnowanie wypadku uśmiercenia się jednego szeregowego. Na rucony przez D-cę apel w sprawie pomocy świątecznej dla cywilnej ludności polskiej i podarunków gwiazdkowych



dla dzieci, 1 Kompania odpowiedziała wielką ofiarnością.

13. XII. 1915 r.

13. XII. 15 r. o godz. 1530, kompania wyruszyła do miejscowego kina „Kipodrom” gdzie mjr. Myslouch wygłosił pogadankę na temat: „Współdziałanie lotnictwa z armią naziemną.” Zainteresowanie szeregowych odczytłem było dość duże.

14. XII. 1915 r.

14. XII. 15 r. o godz. 1500, kompania udała się do miejscowego kościoła do spowiedzi, zaś w dniu

15. XII. 1915 r.

15. XII. o godz. 0745 odbyła się Komunia Gw.

## 2 Kompania Łączności

1. XII. 1915 r.

1. XII. 15 r. Pluton Łączności A.D. przygotowywał się do uroczystości artyleryjskiej Gw. Barbary.

O godz. 1030 w tutejszym garnizonie zorganizowano próbny defiladę. Z Plutonu Łączności A.D. było wyznaczonych 4 szeregowych na kierunkowych, 15 było przydzielonych do dyspozycji zandarmierii, a 3 do dyspozycji ppor. Adamowskiego, który współpracował z zandarmierią.

3. XII. 1915 r.

3. XII. 15 r. wszyscy żołnierze otrzymali skórzane rękawice, prasowali battle-dresy, omyli sprzązki oraz prali pasy i spinacze.

Dzień Gw. Barbary nie był jednak zbyt wesoły. Pobudka w tym dniu odbyła się o godz. 0500 a nieprzyjemny drobny deszcz odbierał kadeemu humor. Mimo złej pogody, artylerysty maszerowali b. dobrze. Defiladę odebrał p.gen Gulik D-ca 5 K. D. P. i następnie udekorował 42 żołnierzy Krzyżami Halecznych. Po uroczystości, w świe-



tlacy plutonu Łączności A. D. odbył się wspólny obiad z plutonem D-twa A. D. podczas którego por. Mloch wygłosił piękne przemówienie do żołnierzy z okazji Święta Artylerii. Wieczorem Czołwarka Teatru Dramatycznego miała odegrać komedię p.t. „Gdzie diabeł nie może...” jednak z powodu wypadku samochodowego, przedstawienie odbyło się dnia następnego.

8. XII. 1945 r.

8. XII. 45 r. Święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. było w m. Ravenna b. uroczystie obchodzone. W godzinach wieczornych odbył się koncert muzyki powołanej, urządzony przez Młotkie Towarzystwo Artystyczne - na cele dobroczynne. Mimo, że na program koncertu składała się muzyka wyłącznie powołana, udział w nim żołnierzy był b. liczny.

11. XII. 1945 r.

11. XII. 1945 r. odbyła się w kościele garnizonowym poprzedzona nauką, Spowiedzi dla plutonu Łączności A. D.

19. XII. 1945 r.

19. XII. 45 r. o godz. 0800 zostało odprawione nabożeństwo podczas, którego żołnierze plut. Łączn. A. D. przystąpili do Komunii Świętej.

W wolnych od zajęć chwilach ping-pongowa reprezentacja plutonu przygotowuje się systematycznie do meczu z reprezentacją 1 Kompanii Łączności i Kompanii Dowodzenia 5 K. B. G.

Reprezentanci 2 Kompanii Łączności przygotowują się b. dokładnie, ponieważ zdają sobie sprawę, że będą grali z b. groźnymi przeciwnikami.



## Pluton Łączności 4 W.B.P.

Bedaca w posiadaniu Plutonu Łączności 4 W.B.P. świetlica żołnierska to naprawdę prawdziwy „Dom Żołnierza”. W niej to właśnie żołnierze w większości spędza wolny czas po zajęciach służbowych, bądź to w grach w szachy, warcaby lub na czytaniu książek czy czasopiśm, których niestety odczuwamy brak. Obecny okres jako przedświąteczny daje się odczuć wszystkim dosyć uciążliwie. Żołnierze interesuje się żywo urządzaniem świetlicy, wspólnej wieczerzy, choinki i.t.d. Pasztor i ogólnie zainteresowanie powiększają w znacznej mierze codzienne próby chóru, który ćwiczy intensywnie śpiewanie kolend.

Przyjąć trzeba, że w tym kierunku według zdania dyrygenta <sup>pluton poczynił</sup> C. Dziury, a w dodatku nieodkazywany krok naprzód. Przewiduje się udział chóru na Pastercie i Mszy Św. w Boże Narodzenie.

Rozgrywanym turniej ping-pongowy o tytuł mistrza plutonu. W turnieju bierze udział 25 szeregowych. W rezultacie - zwycięstwo odnosi szereg. Klimczok Otton. Turniej ten wzbudził duże zainteresowanie w całym plutonie.

11. XII. 1945 r.

W dniu 11. XII. 1945. Kwatery Główna 4 W.B.P. i Pluton Łączności, obchodziły uroczystość dekoracji Krzyżami Zasługi. Z Plutonu Łączności zostało udekorowanych 19 żołnierzy.



## 6236 Pluton Łączności - 25PUŁ.UŁ.

Mamy bibliotekę. Mamy świetlice. Dwa razy w tygodniu odbywają się u nas wykłady z historii i geografii a raz w tygodniu pogadanki informacyjno-osiwiatowe. Czterech kolegów z plutonu znajduje się na kursie małej matury. Dwóch przygotowuje się do drugiej klasy gimnazjalnej. Trzech, którzy są już po małej maturze, oddają się studiom matematycznym. Kilku uczy się języka angielskiego, jeden z kolegów pragnie uczyć się wyższej matematyki, nadaremnie jednak szuka odpowiedniego podręcznika.

Jednym słowem ruszamy się. Poczynamy bitwę o „Monte Casino osiwiaty”.

Na końcu II dekady listopada spodziewaliśmy się wyspy wyrównania żołdu.

W kasynie Nr. 3 (dla szeregowców i st. szereg.) urządzono zabawę taneczną, jednak z powodu braku gotówki bawiono się na sucho.

16. XI. 1915 r.

Między 16 a 22 list. mieliśmy gości, naturalnie w celach inspekcyjnych. Przyjechał L-ca D-cy 5 B. Ł. i L-ca 3 Kom. Łączności.

Cały pluton nastawiony był „inspekcyjnie”. Zajęcia odbywały się według programu minutowego n.p.: elektrotechnika - 3 minuty, na pojęcie natężenia prądu - 4 m., na pojęcie napięcia - 10 m. i. t. d.

Lato włoskie przemieniło się gwałtownie w zimną deszczową jesień. Klimat włoski nie posiada okresu przejściowego. Nie ma tutaj złotej



polskiej jesieni, i dlatego wioska jesieni przypomina nam, że jesteśmy tutaj gośćmi, lecz że przyjdzie czas, że pomaszterujemy nową dalej na północ, - do Polski.

W kancelarii plutonu rozpoczęto się wypełnianie różnego rodzaju blankietów, obliczenia, zamówienia e.t.c.

Obliczono, że nasz pluton potrzebuje 11 piecyków. Zdecydowano się na 5 naftowych i 9 zwykłych. Poszło zamówienie. Efekt: nie mamy, ale będą. A nasz żołnierz powiedział sobie: będą, w to nie wątpimy, ale kiedy, może na wiosnę? I sami zabrali się do budowy piecyków. Baniek od oleju mamy dosyć a zamiast rur, bierze się zwykłe rury desecowe.

Poratym zdążyliśmy nawiązać wiele ekonomicznie dobrych znajomości z lutejszą ludnością cywilną, no i wyhorcycono nam parę piecyków.

Potem przyszło drewno w ilości 3 kg. na głowę. Przy rozdziale drewna dowiedzieliśmy się o drzewnej miedzi. Dla pomieszczeń biurowych (kancelarie, O. Ł. świetlice) niema przydziału środków opałowych. Dziwni są ci Anglicy....?

Na św. Mikołaja pluton był całkowicie zaopatrzony w piecyki a wraz z tym poprawiły się humory, nastąpiło lepsze samopoczucie i wzrosły apetyty.

Niestety, mniejsza racja żywnościowa odbiła się dość dotkliwie przeważnie na tych marudach, którzy spominają się w chwili pobierania posiłków.

Pluton posiada kilku „Aleksandrow” i dlatego w dniu swych imienin solenizanci „nastawili się”. Główne imieniny odbyły się w dwóch dwujach poko-



jach. Miwaty i wesoly spiew przy akompaniamencie harmonii przeplatane picciem rożnych trunków zakończyły wesoly wieczór w plutonie.

### I Kompr. Łączności.

16. XII. 45.

16. XII. 45 r. o godz. 0900, 1 Kompania Łączności wzięła udział w nabożeństwie w miejscowym kościele garnizonowym.

17. XII. 45.

17 i 18. XII. w kinie „Ensa” w Forli crotowka Pref-rena odegrała rewję p.t.: „Bomba atomowa” Rewja była na 6. drugim poziomie i można stwierdzić że widzieli ją wszyscy żołnierze kompanii

Sta tydzień przed Wigilią, rozpoczęto zbierkę podarków świątecznych dla dzieci znajdujących się w polskich obozach cywilnych. Rano w Wigilię wyjechała delegacja kompanijna do obozu cywilnego w m. Predappio, gdzie rozdala wszystkie podarki między najbiedniejsze dzieci. Nie pominięto również starszych panienek znajdujących się w obozie które obdarowano również słodyczkami aby nie zapominały „drucików” S.K.B.G.

O godz. 1720 zasiadliśmy wspólnie do stołu wigilijnego. Sta uroczystość przybył L-ca D-ay Dyu pułk. Litinski. W krótkich słowach opisał nasze trudy żołnierskie, które w porównaniu z ciężkimi warunkami życiowymi naszych bliskich w Polsce, są dla nas łatwe do zniesienia. Życzenia świąteczne i noworoczne składał również L-ca Baonu, który życzył wszystkim powrotu do Polski Wolnej i Św.



podległej, takiej o jakiej każdy żołnierz marzy.

Obok tych życzeń nie zapomniał o swoich kochanych kierowcach, których przestrzegł przed zgubnymi skutkami picia alkoholu. Z kolei nastąpił moment umieszczenia gromkiego okrzyku na cześć Stajjs. Preocypospolitej, poczem chwila Tamania się oplotkiem.

Chór baonu odsłuchiwał kilka kolend.

O północy kompania wzięła liczny udział w Pastercie.

Dwa dni Świąt Bożego Narodzenia przeszły bardzo spokojnie. Większość żołnierzy wyjechała na urlopy i przepustki świąteczne. Pozostali zabawiali się na swoich żołnierskich salach.

27. XII. 45.

27. XII. 45 r. w kościele Sw. Łucji odbył się ślub naszego Kolegi z plutonu radio szereg. Dziwniakiewicz Andrzej.

11. XII. 45.

A.D. Dnia 11. XII. 45 r. Pluton Łączności A. D. brał udział w zawodach ping-pongowych w 5 K. B. G.

Mimo że, Pluton Łączności wygrał z siebie najlepszych graczy, drużyna nasza przegrała z 1 Kompanią i kompania dowodzenia w stosunku 1:1.

17. XII. 45.

Od dnia 17. XII. Pluton Łączności rozpoczął pracę dekoracyjną świetlicy do wspólnej wieczery wigilijnej.

19. XII. 45.

Dnia 19. XII. zakupiono 6 nowych książek do biblioteczki plutonu.

24. XII. 45.

Dnia 24. XII. o godz. 1930 odbyła się wspólna z Plutonom Dowodzenia A. D. wigilia, na której byli obecni D-ca A. D. oraz wszyscy oficerowie z sztabu. A. D. 5 K. D. P.



Ksiądz katecheta w imieniu wszystkich obecnych stoisł Panu Pułkownikowi życzenia świąteczne, za które Pan Pułkownik w gorących słowach podziękował i życzył wszystkim, ażeby w następnym roku nastąpił powrót do takiej Polski, jaką nosimy w naszych sercach.

O godz. 2100 została odprawiona pasterka w kościele garnizonowym, podczas której ks. Biskup m. Pawenna wygłosił piękne kazanie do żołnierzy i życzył wszystkim, ażeby wrócili w następnym roku do Wolnej i Niepodległej Polski.

19. XII. 45 4 Pł. W dniu 19. XII 1945 r. drużyna ping-pongowa plutonu Łączności 11 Kol. Brygady Piechoty rozegrała towarzyski mecz z drużyną plut. Łączn. 104 P.B.S. odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:6 (3:2).

20. XII. 45. Dnia 20. XII. 45 r. na zaproszenie drużyny ping-pongowej 5 K. B. Ł. drużyna nasza rozegrała w Forli mecz ping-pongowy ulegając drużynie lepszej i więcej rutynowanej, która ma poza sobą szereg pięknych zwycięstw, w stosunku 10:4 w grach pojedynczych i 0:2 w grze podwójnej.

Święta Bożego Narodzenia obchodzono w miłym nastroju. Przybyłych na wakacje żołnierzy ze szkod witalno i serdecznie i z dużym zadowoleniem, że Święta te będą spędzać razem w swoim rodzinnym gronie.

W dzień Wigilii w godzinach popołudniowych przybył do plutonu Ł-cy 5 Pres. Baonu Łączn. aby stoisł życzenia i podzielić się opłatkiem.

O godz. 1800 pluton 11 K.B.P. liczący 46 ludzi



zebrał się w pięknie przybranej świetlicy na wspólną, wieczerną wigilię.

Na uroczystość wieczerną przybył Szef Sztabu Brygady i ks. kapelan 10 N. B. G.

Po wzruszających przemówieniach Tamano się opłatkami, składając sobie nawzajem serdeczne życzenia.

Wiele humoru wprowadził przybyły, jak się przedstawił „wigilijny tradycyjny gwiazdor z WPRY” obdarzając szereg żołnierzy tradycyjnymi podarkami.

Przy pięknie przybranej choince, śpiewając kolendy w miłym nastroju spędzono wieczór wigilijny oczekując północy - Pasterki.

Chłuba plutonu - nasz chór odśpiewał kolendy: „Gdy się Chrystus rodzi”, „Dusią w Betleem”, „W stobie leży”, „Przybieżeli do Betleem” i „Gulajcie Jezu-niu” z partią solową wykonaną przez st. szereg. Wiltosa, wspomnieli także zebranym wiernym uroczystie obchodzone dawne Pasterki.

W pierwsze święto, chór nasz odśpiewał kolendy na Mszy Gw. w 10 i 19 N. B. G. w Milano Maritima.

W drugi dzień Świąt chór odśpiewał kolendy na Mszy Gw. w Katedrze w m. Cerchia.

Oprócz tego odbył się w miejscowym kościele ślub kpt. Szatkowskiego z KAPB.P. z ochotniczką siero. podch. Gukowicz Ganina, na którym „trio” naszego plutonu st. szer. Wiltos, szer. Grabana i szer. Mnich odśpiewali „Veni Creator” a st. szer. Wiltos



solo "Ave Maria"

Okres Gwiaz Bożego Narodzenia minął w Plut. Łączn. K.C.P. w uroczystym i miłym nastroju.

6 Pluton

Pluton Łączności 6 Ł.B.P. bierze czynny udział w imprezach urządzonych przez sąsiadujące oddziały. M.in. bierze udział w zawodach jazdy akrobatycznej na motocyklach i "Tazikach"

Z plutonu zgłoszonych zostało dwóch zawodników: jeden na motocyklu, drugi na "Killysie"

Zawody odbywają się na stadionie sportowym w m. Vittorio Veneto. Liczna publiczność polsko-włoska wypełniła stadion. Speaker zahowuje program zawodów. Zawodnicy przy ogólnym humorze i śmiechu wyjeżdżają na stadion. Trasa biegu jest kręta i wąska, ponadto t.w. "waga", kopanie piłki i tłuczenie garnków, zmuszają publiczność do huraganowego śmiechu

Pluton Łączności 6 Ł.B.P. spisał się b. ładnie zajmując I miejsce na "Killysie" i III na motocyklu. Nagrody w postaci pucharu i wiecznego pióra z ołówkiem zostały wręczone zwycięzcom przez D-cę Brygady.

W dniu wigilijnym o godz. 1700 po przybyciu D-cy Brygady rozpoczęła się wieczera urządzona wspólnie z Kwat. Główną Brygadą.

Po złożeniu życzeń przez D-cę rozpoczęto się indywidualne tamowanie się opłatkiem. Przy spożywaniu posiłków panował nastrój powagi i skupienia, gdzie dusze i serca pochłonięte były myślami



o Ojczyźnie, krajowych i najbliższych przebywających w Polsce, oraz troską o ich byt.

Saproszeni jako goście Anglicy i Włosi ze trzemi w oczach stwierdzili, że pierwszy raz w życiu widzieli i obchodzą taką uroczystość.

27. XII. 45.

Dnia 27. XII. rozpoczęły się normalne zajęcia Szkoły i w tymże czasie nawiedziło pluton nieszczęście.

Goniec rozwożący pocztę szereg Korybalski Bernard uległ wypadkowi samochodowemu i poniósł śmierć na miejscu. Pogrzeb odbył się w dniu 29. XII. o godz. 1100 na cmentarzu cywilnym w m. Conghiano. W czasie pogrzebu orkiestra G.L.P.P. grała marsz żałobny.

31. XII. 45.

W dniu 31. XII. o godz. 0800 zostało odprawione nabożeństwo żałobne.

27. III. 45.

25 p. utan

W dniu 27. XII. wyjechało 2-ch szeregowych (utani Kilozek i Makowski) do obozu przejściowego. Wymienieni zapisali się na wyjazd do Polski. (Pluton Łączności 25 P. U. W.)

20. XII. 45.

Wykaz z Rozkazu D-lwa 5 Kres. Baonu Łączn. z dn. 20. XII. 1945 r.:

Na podstawie zarządzenia War Office „Council Instruktion Nr. 899” - oraz na podstawie zezwolenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęcie i noszenie pamiątkowych odznaczeń brytyjskich L. 1389/G.M./45 z dn. 1. IX. 1945 r.

nadaje

- 1) Gwiazdę za Wojnę 1939-1945 (The 1939-45 Star)
- 2) Gwiazdę Italii (Italy Star)

Wymienione odznaczenia zostały przyznane 621



oficerom i szeregowym Baonu.

II. Na podstawie zarządzenia War Office „Council Instruction Nr. 899” - oraz na podstawie zezwolenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęcie i noszenie pamiątkowych odznaczeń brytyjskich G. 1389/G. N. N. / 115 z dnia 11. IX. 1945 r.

nadaje

Gwardię Afryki (Africa Star)

Wymienione odznaczenie otrzymało: 8 szereg. Baonu

Wyciąg z Rozkazu D-twa 5 Szereg. Baonu  
Gazet. N. 4/46 z dnia 17 stycznia 1946 r.

Dla wyróżnienia dobrych kierowców w baonie wprowadzam „Białą listę” i „Czarną listę” kierowców.

A) Regulamin „Białej listy” kierowców  
Na „Białej liście” kierowców sam. będą umieszczone nazwiska tych kierowców, którzy przebyli na pojazdach mechanicznych ponad 15000 mil.

a) bez wypadku samochodowego.

b) bez mandatu karnego

c) bez naruszenia dyscypliny drogowej

d) za dobrą konserwację samochodu

e) za utrzymanie wozu w stałej gotowości do użytku, ten kierowca sam. automatycznie otrzymuje w nagrodę 10-dniowy urlop ilościowy.

B) Regulamin „Czarnej listy” kierowców.

Na „Czarnej liście” kierowców samochodowych umieszczone będą nazwiska tych kierowców, którzy:



- a) otrzymali mandat karny,
- b) prowadzili samochód w stanie nietrzeźwym,
- c) mieli wypadek samochodowy (bez właszej winy)
- d) naruszyli dyscyplinę drogową,
- e) źle konserwowali samochód

Łdjęcie nazwiska kier. sam. może nastąpić po 3-ch miesiącach od chwili wypowiedzenia na liście, za dobre spełnianie obowiązków kierowcy samoch.

C) Regulamin „Wieczystej listy” tych kierowców. Na „Wieczystej liście” tych kierowców będą umieszczone nazwiska tych kierowców, którym:

- a) odebrano prawo jazdy na zawsze
- b) mieli wypadek samochodowy przy naruszeniu dyscypliny drogowej
- c) źle konserwowali i utrzymywali pojazd mech.

Zarządzenia odnośnie „Czornej listy” i „Czerwonej listy” kierowców obowiązują od chwili ogłoszenia w rozkazie banowym.

Odnośnie „Wieczystej listy” kierowców, zarządzenie obowiązuje wstecz, od momentu przekroczenia przepisów regulaminu „Wieczystej listy” kierowców i ukazania się nazwiska kierowcy na niej.

1 K. z.  
19. T. 1946 r. z inicjatywy L-cy D-cy 5 K. B. G. mjr. Chmury została zorganizowana w dniu 19. T. 46 r. zabawa taneczna 5 K. B. G. w bież. karnawale nazwana „Wieczorem Karnawalowym”.

W związku z tym zostały wydrukowane i rozdane piękne polsko- włoskie zaproszenia, które spełniły w zupełności swoje zadanie, gromadząc



na stosunkowo małej sali, rekordową ilość około 500 gości.

Inną ilość zaproszeń otrzymało włoskie towarzystwo "Gruppo Sportivo Aurora" którego sympatyczne członkinie i członkowie wzięli b. liwny udział.

Bilety wstępu w cenie 50 Lirów dla mężczyzny - panie bezpłatnie.

Punktualnie o godz. 2.00, orkiestra jazzowa 5 K. S. P. - pięknym walcem rozpoczyna zabawę, a za chwilę na salę przybywa D-ca 5 K. B. L. p. mjr. Zimmer w towarzystwie adiutanta por. Kurma.

Pierwsze lody obojętności i oniesmielenia przyskają szybko przy obficie zaopatrzoną bufecie, który jest oblegany do końca zabawy.

Skłonne ceny i doskonałe potrawy bufetowe zachęcały włoskich gości. Warto przytem nadmienić, że komitet organizacyjny przewidując na zabawie udział włoskich "bambinów" przygotował do sprzedaży większą ilość drożych, słodkich ciastek w cenie 5 lirów sztuka.

Kontakt z publicznością przez cały czas zabawy prowadzili przez mikrofon ze strony polskiej wódzirej - ze strony włoskiej p. Sergio, członek Tow. "Aurora".

O godz. 2.30 - Walc kotylionowy - (Cotillon) Entuzjazm na sali - duży. Przybycy cisną się do "Kiosku Zabawek" aby zakupić barwne bereciki, niedoty mała ich ilość nie zaspokoiła porażdliwych żądań rozbawionej publiczności. Inne artykuły



kiosku jak „confetti” i „nie serpentynowa” miały nie mniejsze powodzenie zarówno wśród gości polskich jak i włoskich. Sympatyczna prozektka Tow. „Aurora” p. Laura Orioli pomagata b. iyoziwie przy sprzedaniu.

O godz. 9:30 - Konkurs tanca - (Gare di ballo) Sainteresowanie i ciekawosc obrzymie. Przewidziane nagrody w postaci 2 bombonierek czekolady dla pan i 2 butelek „Vermudtu” dla panow - jury przyjmato dwom panom włoskim.

O polnocy zostaje zapowiedziana najwainiejsza atrakcja wieczoru: wybor krolowej balu - elezioni della reginetta della festa.

Po sprawdzeniu ilosci sprzedanych biletow, najwiecej glosow otrzymata Wloszka Nr. 100. na ktora wykupiono najwiecej ilosc biletow (400) za sume 800 litrow.

Krolowa otrzymata - korone krolowska, oraz dwa bomboniere czekolady. Sam wybor krolowej nie byl miernikiem wrody czy elegancji wybieranej w stopniu sprawiedliwym, adzi kandydature mogl porsowac kazdy, kto zakupil wiecej biletow dla swojej damy.

Wszystkie wymienione atrakcje jak rozumie nasza polska, szczera, żołnierska gošcinnošć, byla po i podczas zabawy b. wdziecznie komentowana.

Slastroj pogody i serdecnošci wprowadzily przedewszystkiem dziki, ktore tez byly adorowane w sposob widoczny (obnoszone na rekach i catowane) i dla ktorych żołnierze nasi nie szredzili kosztow, ochoty i czasu.



Zabawa z włoskiego punktu widzenia była manifestacją przyjaźni i gwarantką jaknajlepszych stosunków wzajemnego współżycia - z punktu widzenia żołnierzy łączności - najprzyjemniejszą rozrywką towarzyską, gdyż publiczność żołnierska wszystkich stopni outa się ze sobą znakomicie, bawiąc się doskonale do godz. 0300.

Prace organizacyjne, porządkowe, dekoracyjne i techniczne były dobrze i na czas wykonane.

Gala, skromnie udekorowana chorągiewkami polskimi i włoskimi oraz kilkoma obrazami charakterystycznymi - robiła przyjemne wrażenie.

Do prac porządkowych na sali, do bufetu i do obsady garderoby zostały zaangażowane włoskie kobiety pracujące w gmachu Otw 5 B.G.

Na sali był zainstalowany mikrofon - przyjęta również rozgłośnia lampowa, która w przerwach dla orkiestry dawała własny program muzyki z płyt.

Dwa zainstalowane reflektory różnokolorowe rzucały przyjemne światło na tańczących ku ogólnej uciechu wszystkich.

Bedący w pogotowiu samochód 3 tonowy pełnił funkcje autobusu, odwożąc rozbawionych gości do domów.

Ze względu na obecność dużej ilości panii - zabawa spełniła swój cel. Zapadł do tańca duży, pokonywał się z podażą, bufetu i kiosku zabawek.

Opinia włoska: "takiej zabawy jeszcze nie widzieliśmy i tak się nie ubawiliśmy" - świadomy



o dobrej i sprawnej organizacji.

2 K ±

Święto Nowego 1946 roku 2 Kompania Łączności stacjonująca w m. Ravenna - obchodziła b. wesoło.

Młotnicy tanca mieli możliwość spędzić czas na licznych zabawach urządanych przez wojsko i ludność cywilną.

Skryśmy mamy nadzieję i żyjemy sobie wzajemnie, ażebyśmy w tym roku ukończyli naszą tułaczkę.

6. T. 1946.

6. T. 1946 r. w Święto 3 Króli zostało odprawione nabożeństwo w pięknym kościele G. Vitale, a liczne melodje kolend polskich wzbudzały tęsknotę za krajem.

11. T. 46.

11. T. 1946 r. została otwarta gospoda P.C.K. dla żołnierzy lutyzskiego garnizonu. Lokal urządono bardzo przyjemnie. Miłorna kawa, ciastka i owoce mogą żołnierze otrzymać w dowolnej ilości.

19. T. 46.

19. T. 46. D-two A. D. uruchomiło wojskowe kino. Jest to już osme z rzędu kino w m. Ravenna. Ceny są b. niskie, a osoby cywilne mogą korzystać z kina jedynie w towarzystwie żołnierzy.

13. T. 46.

Dnia 13. T. w gospodzie P.C.K. odbyła się zabawa taneczna dla żołnierzy - nastrój b. miły.

4 Plut.

Na przełomie roku 1945/1946, dla Plutonu Łączności 1 Kł. Bryg. Piech. - wypadła zmiana m. p. do m. Bassano del Grappa. Zamieszkalismy o 2 km. od miasta w pięknym pałacu „Ca Cornaro” będący własnością p. Getizia e Ernesto Mirri.

6. T. 46.

W niedzielę dn. 6. T. staraniem Akcji Katolickiej na terenie 1 Kł. B. P. odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy dla Śwat. Główniej i Plutonu Łączności



W.W.B.P. i gdzie odbyła się zabawa taneczna. Liczne zebrane towarzystwo włoskie z zalem opuścilo salę taneczną o godz. 2300, dopuścił się o następną zabawę.

13. I. 46. W dniu 13. I. odbyła się druga z kolei zabawa która cieszyła się nie mniejszym powodzeniem "Polacci molto gentile" - było nagrodą za poświęcenie starania.

7. I. 46. W dniu 7. I. zostało rozegrane rewanżowe spotkanie ping-pongowe między reprezentacją plutonu a 10. W. B. G. przyniosło zwycięstwo drużynie plutonu w stosunku 3:0 w grze pojedynczej i 1:1 w grze podwójnej.

7. I. 46. W dniu 7. I. rozkazem D-cy Baonu został wyznaczony na D-cę Plutonu Łacm. W.W.B.P. por. Łaborowski Józef, na zastępcę ppior. Gidor Józef.

10. I. 46. Dnia 10. I. został otwarty z ramienia D-lwa Gaperów 5 K. D. P. doskonalący kurs łączności dla drużyn łączności kompanii saperkich.

Na d-cę kursu został wyznaczony mjr. Krajewski.

20. I. 46. W dniu 20. I. po nabożeństwie odbył się akt dekoracji 1 szeregu Krzyżem Walecznych i 38 Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokonał D-ca 5 K. B. G. mjr. Zimmer.

27. I. 46. W dniu 27. I. na terenie m. Forli i okolicznym zostały rozrzucone ulotki "Administracji Warszawskiej" przez agentów przybyłych z Rzymu, 3-ma samochodami ambasady Włoch - nawołujące do powrotu do kraju żołnierzy 2 Korpusu, które ze względu na



swoją perfidną, propagandowo-destrukcyjną treść - godne są zamotowania. Oto ich treść:

## ŻOŁNIERZE POLSKI!

Z dniem 25 listopada wyruszyły z polskich obozów repatriacyjnych w Cervinara koło Neapolu, pierwsze transporty żołnierzy II<sup>o</sup> Korpusu do Ojczyzny. Żegnali ich przedstawiciele Rządu Polskiego, Wojsk Polskich, Duchowieństwa polskiego oraz władz włoskich i alianckich

Żołnierze, w ciągu długich sześciu lat wojny znaczyliście waszą drogę do wolnej Ojczyzny krwią obficie przelaną w bohaterskich bojach pod Narvikiem, Tobrukiem, Monte Cassino, Bolonią, na linii Gotów i tylu innych. Wasz ofiarny, żołnierski trud wspólnie z heroicznym wysiłkiem żołnierzy podziemnych w kraju przyniósł Polsce wolność.

Spełniście wobec Ojczyzny waszą żołnierską powinność. Naród polski, Rząd polski czeka, byście wypełnili wobec Ojczyzny i obywatelski obowiązek. Byście wrócili do kraju i wysiłkiem swych rąk i mózgów ugruntowali wywalczoną niepodległość, wzmocnili potęgę i dobrobyt Rzeczypospolitej Polskiej.

Czeka na was olbrzymi przemysł Śląska, tereny rolne ziem nowo-odzyskanych do Odry i Nisy, Prusy Wschodnie, skąd Państwo Polskie usunęło wszystkich Niemców. Czeka na pracę waszych rąk liczne porty — wrota na świat, rozmieszczone na wybrzeżu Bałtyku, od Szczecina po Królewiec. Czeka na was wasze matki, wasi ojcowie, wasze dzieci.

Żołnierze Polski, Naród polski, Rząd polski, jednakowo ustosunkowują się do wszystkich żołnierzy, bez względu na to, gdzie walczyli, w kraju czy na obczyźnie. Dzielili was od kraju olbrzymie przestrzenie, lecz łączył jeden cel. Tym celem jest Polska.

Tysiące waszych kolegów zrozumiało, gdzie jest ich miejsce i wracają do kraju w transportach po tysiąc ludzi, z bronią, pod opieką polskich władz z kraju i władz alianckich.

Idźcie w ich ślady, zgłaszajcie się pojedynczo i całymi oddziałami z prośbą o przesłanie was do Polski. Nie wiercie zakłamanej propagandzie awanturniczych jednostek, które w imię osobistych celów marnują kapitał naszych rąk i naszego życia na obczyźnie.

Jesteście żołnierzami Polski. Macie wolną Ojczyznę.  
Kraj i naród Polski czeka na was.

W R A C A J C I E !

99.T.461

W dniu 99.T.461 r. w 83 rocznicę Powstania styczniowego, odbyła się Msza żałobna i złożenie wienca pod włoską tablicą pamiątkową na placu przed kościołem garnizonowym S. Mercuriale w m. Forli.

Uroczystość miała za cel uroczenie bojownika walk w Powstaniu Styczniowym pułk. Francesco



Shullo, który wraz z innymi włoskimi bohaterami, jako syn ziemi włoskiej i obywatel m. Forli, brał wybitny udział w powstaniu.

Program uroczystości:

- O godz. 1000 - D-ca 5 K D.P. przyjął raport od D-cy Kompanii Honorowej.
- 1010 - Msza ślubna za dusze powstańców
- 1045 - Przemarsz kompanii honorowej i delegacji przed stary ratusz miejski "municipio"
- 1100 - Skłócenie wieńca przez D-ca 5 K D.P. i oddanie holdu pułk. Francesco Shullo przez jednominutową ciszę, podczas której kompania sprezentowała broń - delegacje salutowały.

Duża ilość urzędowych osób cywilnych i publiczności świadczy o dobrych stosunkach władz samorządowych włoskich do nas i odwrotnie.

Program uroczystości urozmaicąta orkiestra 5 K D.P.

29.7.46.

25 p. wst.

Dnia 29.7.46 r. w I Plutonie ~~95 P. U.~~ 95 P. U. w m. Cesena zaszedł wypadek zabójstwa jednego szeregowego przez cywilną osobę włoską, wobec czego dobre stosunki jakie istniały między ludnością cyw. a żołnierzami znacznie się pogorszyły. W związku z tym należy stwierdzić, że najmniej przychylni dla żołnierzy polskich są nieumundurowani milicjanci włoscy uzbrojeni w broń automatyczną.

Kasuje się również przypuszczenie, że demonty wywołane nam nieprzychylnie prawdopodobnie komunistyczne, wywołują różne awantury, ażeby



w konsekwencji podtrwać nasze dotychczas dobre imię.

2 KZ.

Do m. p. Pluton Łączności A. D. 5 K. D. P.  
w m. Kawenna przyjechała w dn. 16. I. Ciółowka Teatru Dramatycznego 2 Korpusu z komedią, Fredry „Śluby Panieńskie”.

Teatr dał 3 przedstawienia umożliwiając wszystkim zobaczenie naprawdę dobrej komedii.

29. I. 46.

W dniu 29. I. odbyły się reżyserskie zawody radiowe, które zorganizował Dca A. D. 5 K. D. P.

Udział w zawodach wzięły wszystkie plutony Łączności pułków artylerii 5 K. D. P., na których Pluton Łączności A. D. uzyskał 7 miejsce.

5 plut.

Koraniem Pluton Łączności 5 W. B. P. w m. p. Smola została urządzona zabawa taneczna w dn. 23. I. 1946 r.

Zabawa miała charakter ogólny, gdyż oprócz zaproszeń indywidualnych zostały rozsyłane zaproszenia.

Stokrotnie zabawa była urządzona w lokalu włoskiej organizacji lewicowej i spora ilość Włochów przybyła na zabawę z odznakami partyjnymi - mimo to zabawa odbyła się bez incydentów.

Zadowolenie po zabawie, było ogólne.

Bufet był b. bogato zaopatrzony tak pod względem ilościowym jak i jakościowym, czemu należy, po większej części, przypisać osiągnięty sukces.

Zabawa miała wielkie znaczenie propagandowe i przysłużyła się sprawie zbliżenia ludności włoskiej do Polaków i lepszemu, wzajemnemu poznaniu się.



28. 7. 16.

28. 7. 16 r. - maczna orześć żołnierzy z plutonu Łacm obecna była na odczycie wygłoszonym w m. Forli przez adwokata Głypulkiowskiego przybyłego niedawno z Polski.

Kasświetlona sprawa warunków życia, stosunków panujących obecnie w Polsce i morale Polaków w kraju - b. dodatnio wpłynęła na stan psychiczny żołnierzy.

Na dobro tego, można przypisać wywołanie deklaracji na wyjazd do Polski, przez jednego z szeregowców tutejszego plutonu.

W Plutonie Łacmości 6 Ł. B. P. wzięli wszyscy do serca przysłowie „śmiech to zdrowie” dlatego też humoru i śmiechu nie brakuje, ponadto drugim bodźcem jest karnawał. Duch u żołnierzy bez zarzutu. Samopoczucie, pomimo niemiędzonej sytuacji politycznej - poprawiło się.

Żołnierz jest twardy i już niewrażliwy na odgłosy wrogiej propagandy.

Lekko zamącił humor, nalot p. kwatermistrza 5 Ł. B. Ł. którego przyjazd, musiał wszystkich obejrzeć dokładniej jak zwykle całe umundurowanie.

Przeгляд wyjadł dobrze, gdyż inaczej, niejedem usłyszałby „more” kilka słów ze słownika wojskowego.

Po odjeździe kwatermistrza przyjechał do Plutonu Ł-ca 5 Ł. B. Ł.

Skądś jeszcze lepiej na prawe ucho nacisnął beret, oczyścił orześci metalowe pasy i orzetek, poprawił kant na spodniach, nikt bowiem nie chciał



podjąć swemu D-cy za niedbalstwo za swój wygląd zewnętrzny.

P. mjr. Zimmer obejrzał salę żołnierską, sprawdził bieg pracy na O.Ł., w biurze szefów, w kancelarii ogólnej plutonu i sposób prowadzenia zajęć.

Na godz. 1100 zajął zbierkę całego plutonu. O tepe godzinie przyjął raport, poczem przemówił do wszystkich ojcowstkim głosem, z uśmiechem, na usłach podtrzymując na duchu krótko streszczył sytuację polityczną, następnie przeszedł na sprawy prywatne, rodzinne, zachęcał do nauki, czytania gazet i książek oraz ogólnej metelnej pracy nad sobą.

Nastąpiła potem ogólna dyskusja, która przeciągnęła się w miłym nastroju do obiadu.

Słowa p. mjr. trafiły wszystkim do serca.

W związku z ogromną koniecznością, odczuwa się brak książek. Skromne zapasy plutonu i przydzielona ruchoma biblioteczka baonu nie wystarczają, wobec czego żołnierze plutonu korzystają z dużo bogatszej biblioteki Szwalery Głównej C.Ł.B.P.

93T. 46.

6 pluton

W dniach 23, 24 i 25 stycznia Dramatyczny Teatr Polowy odegrał z wielkim powodzeniem komedię p.t. „Głuby Panienskie”.

Oprócz tego staraniem D-twa C.Ł.B.P. był wyświetlony film p.t. „Wielka Przygoda”.

Na zabawy które odbywają się każdorazowo w m. p. plutonu, chętnie przychodzi publiczność włościańska.

Należy przytem podkreślić, że stosunki z ludnością miejscową są b. przychylnie i miłe.

W dniu 27 stycznia 46r. plut. Kaczmarski Marian



z 6 plutonu Łączności poślubił p. Marię Campeoto.

Jest to pierwszy ślub w plutonie z panną narodowości włoskiej.

Między żołnierzami powstały narady jak urządzić wesele i co zakupić na prezent ślubny. W rezultacie uchwalono opodatkować wszystkich żołnierzy plutonu po 50% stawki z żołdu.

Mając gotówkę zdecydowano na prezent ślubny kupić portfel i zrobić napis „w dniu ślubu - koleday” oraz włożyć część zebranej gotówki do dyspozycji nowożeńca.

Reszta zebranej kwoty przeznaczona na urządzenie wspólnego wieczoru z parą młodych i gośćmi.

97. I. 16.

Jest dzień 27 stycznia. O godz. 1130 ma się odbyć ślub w m. Nervessa odległej o 9 km. od naszego m.p. Pluton wyjechał o godz. 1000 i oczekiwał na przybycie młodej pary. Punktualnie o godz. 1130 zajęli przed kościół wozu Willysy z parą młodych w asyście d-ców 3 kłomp. Łączn. i 6 Plut. Łączności.

Orkiestra gra marsza, para młodych wysiada z wozu i zostaje powitana przez D-cę 6 Ł. B.P. Ustawiono szpaler z żołnierzami po którym do ołtarza przeszli młodzi i drużba.

Po zakończeniu ceremonii ślubnej odbyła się msza św. podczas której grała orkiestra wojskowa.

W czasie uroczystości dano się zauważyć kilku osobom cywilnych na twarzach których widac było wzruszenie i zachwyt.





MATKI BOSKIEJ OGNISTEJ  
PATRONKI MIASTA FORLÌ



Szczegóły historyczne  
o cudownym obrazie "MATKI BOSKIEJ OGNISTEJ"  
PATRONKI MIASTA FORLÍ

---

Cudowny obraz Matki Boskiej Ognistej (Madonna del Fuoco), jest cennym i rzadkim drzeworytem który był czczony od niepamiętnych czasów w jednej ze szkół miasta Forlì. W nocy z 4 na 5 lutego 1428 roku, wybuchł gwałtowny pożar w owej szkole niszcząc doszczętnie wszystko. Ocalał jedynie obraz Najświętszej Marji Panny, unoszący się cudownie nad płomieniami, który następnie przeniesiony został do miejscowej Katedry. Z czasem wskutek nabożeństwa i wielkiej czci jaką mieszkańcy miasta Forlì otaczali ten cudowny obraz, wybudowano w Katedrze okazałą kaplicę, będącą obecnie jednym z cennych zabytków w Prowincji Romagna. Uroczyste poświęcenie kaplicy odbyło się dnia 20. października 1636 roku. Ku czci Matki Boskiej Ognistej wzniesiona została również na jednym z placów miejskich kolumna wraz ze statua Najświętszej M. Panny, która przeniesiona następnie z pierwotnego miejsca, znajduje się dzisiaj tuż obok Katedry.



## MODLITWA



Panno Najswietsza, która pod wezwaniem « Matki Boskiej Ognistej » jestes Patronka Forlì, tego miasta, w którym w naszej żołnierskiej wędrowce znaleźliśmy nasz chwilowy gościnny postój, błogosław nas żołnierzy polskich, których cało i bezpiecznie doprowadziłaś do pełnych chwaly zwycięstw w tej krainie. Spraw również, o Panno Najswjetsza, abysmy w zdrowiu i szczęśliwie powrócili jak najrychlej do naszej wolnej i niepodległej Ojczyzny i aby danem nam było przez długie lata cieszyć się z owoców trwałego i prawdziwego pokoju.

*Matko Boska Ognista, Patronko Forlì  
Niej w Swojej Opiece Ojczyzna Nasza.*



ACQUILATA

3 LUTEGO 1946



Po nabożeństwie D-ca Brygady własnym wozem w towarzystwie dców 3 Komp. i 6 Plut. Łączn. odwiedził matronkowi do domu pani młodej, gdzie wspólnie spożyli obiad.

Podczas kolacji ojciec pani młodej wzruszony do głębi kilkakrotnie chciał coś powiedzieć wyrazić swą wdzięczność, jednak zalewał się łzami i siedał.

Wszystkie zaproszone panie wyraziły się: „ze takiej uroczystości nie widziały i że poraz pierwszy w życiu biorą udział w tak pięknie i tradycyjnie obchodzonym weselu”

3. II. 46. W niedzielę dn. 3. II. o godz. 0900 - 1 Komp. Łączn. wzięła liczny udział w nabożeństwie odprawionym przez ks. biskupa m. Forli w katedrze przy Piazza Ordela.

Podczas nabożeństwa został wreczony przez J. E. ks. biskupa, na ręce p. gen. Juliana D-cy 5 K. D.P. obraz Matki Boskiej Gornistej patronki m. Forli.

Piękne kazanie ks. biskupa, tłumaczone na język polski, nawiązywało do tradycji polskich, do kultu jakim Polacy otaczają swój cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej i Matki Boskiej Częstochowskiej.

9. II. 46. W dniu 9. II. o godz. 1400 odbyły się na świetlicy 5 K. B. Ł. zawody ping-pongowe o mistrzostwo Baonu. Tytuł mistrza zdobył szereg. Bachman Karol (z Komp. Dow.) przed szereg. Bojko Zbigniewem (z 1 Komp. Łączn.)

19. II. 46. Dnia 19. II. została otwarta na świetlicy baonu jadalnia dla szereg. 1 Komp. Łączności.



3. II. 46.

Dnia 3. II. staraniem Wydziału Dobrobytu Żołnierza 2. Korpusu <sup>odbył się</sup> koncert muzyki polsko-włoskiej.

**WYDZIAŁ DOBROBYTU ŻOŁNIERZA  
2. KORPUSU**

**KONCERT MUZYKI POLSKO - WŁOSKIEJ**

wykonawcy: - **Hanna Kanel** - fortepian solo  
**Janina Wtorzecka** - sopran  
**Andrzej Bielecki** - tenor  
**Erwin Herbst** - akompaniament

**PROGRAM**

**CZESC I.**

- |                     |  |                       |
|---------------------|--|-----------------------|
| 1) F. CHOPIN        | Polonez Cis-Moll                                   |                       |
| 2)                  | Ballada G-Moll                                     | • wyk. Hanna Kanel    |
| 3) W. ZELENSKI      | Aria z Op. « Janek »                               |                       |
| 4) ST. MONIUSZKO    | Aria Stefana z kurantem<br>z Op. « Straszny dwor » |                       |
| 5) ST. NIEWIADOMSKI | « Nie swatała mi cie swatka »                      | wyk. Andrzej Bielecki |
| 6) ST. MONIUSZKO    | Aria z Op. « Halka »<br>« Gdyby rannym słonkiem »  |                       |
| 7) ST. NIEWIADOMSKI | « Otworz Janku »                                   | wyk. Janina Wtorzecka |

PRZERWA 10 MINUT

**CZESC II.**

- |                |  |                       |
|----------------|--|-----------------------|
| 1) F. CHOPIN   | Etiuda Rewolucyjna                                       |                       |
| 2)             | Scherzo H-Moll   | wyk. Hanna Kanel      |
| 3) G. PUCCINI  | Aria z Op. « Madame Butterfly »<br>« Un bel di vedremo » |                       |
| 4) A. CATALANI | Aria z Op. « La Wally »<br>« Ebben, ne andrò lontana »   | wyk. Janina Wtorzecka |
| 5) F. CILEA    | Aria z Op. « Arlesiana »<br>« Lamento di Federico »      |                       |
| 6) G. PUCCINI  | Aria z Op. « Tosca » 1. Akt<br>« Recondite Armonie »     |                       |
| 7) G. VERDI    | Aria z Op. « Rigoletto »<br>« La donna è mobile »        | wyk. Andrzej Bielecki |
| 8) F. CHOPIN   | Walc cis - moll  |                       |
| 9)             | Walc e - moll  |                       |
| 10)            | Polonez s - dur  | wyk. Hanna Kanel      |



16. II. 46.

W dniu 16. II. 46 r. o godz. 10:15 ppor. Tyndiuk wygłosił pogadankę dla 1 Komp. Łączności na tematy ogólne i wewnętrzne baonu.

Tego samego dnia D-ca 1 Komp. kpt. Frybałski wygłosił pogadankę o: „Sytuacji wewnętrznej w kraju”.

19. II. 46.

Aruchomiona w dniu 19. II. b.r. jutrodzajnia zaspakaja w zupełności potrzeby kulinarne żołnierzy, będąc instytucją ze wszelkimi miar wyteczną, a dzięki bufetowi miocemiona.

Prosperujący dobrze bufet, gromadzi wokół siebie żołnierzy wszystkich stopni, zaś całkowity dochód jest przeznaczony na polepszenie kuchni żołnierskiej.

W związku z podniesieniem wartości funta sterling. na terenie Płoch z 100 na 900 lir pobory żołnierskie zostały podniesione i dostosowane do miejscowych cen rynkowych - które nie uzyskiwały.

17. II. 46.

W dniu 17. II. o godz. 20:00 odbyła się na świetlicy żołnierskiej baonu 3-cia zabawa programowa urządzona staraniem Kompanii Dowodzenia.

Zabawa odbyła się w b. miłej atmosferze i była najshrawniej zorganizowana z dotychczasowych. Młody podch. Kostarski popularnie zwanym „Giorgio” podczas zabawy dworł się i troił, aieby zabawa - dekoracyjnie, organizacyjnie i towarzysko dała maksimum zadowolenia jej uczestnikom.



Wychodząc z założenia, że dobra zabawa da wtedy dobre wyniki, kiedy nie porzuca się kosztów na stronę dekoracyjną, a naodwrot ujmie się z cen bufetowych, co w rezultacie da dużo dla oka a mało z kieszeni - efekt końcowy zabawy przeszedł wszelkie oczekiwania.

28. II. 16.

Dnia 28. II o godz. 1000 w sali żołnierskiej D-twa Baonu, n.o. lekarna, st. sier. Grucier wygłosił pogadankę na t.: „Kita - groźny wroć żołnierza”.

W tym samym dniu o godz. 1500 w lokalu kina „Kilodrom” odbył się wykład kpt. L. wadzkiego przybyłego niedawno z Kraju o stosunkach panujących obecnie w Polsce.

Na wszystkich pogadankach 1 Komp. Łącz. bierze udział in gremio.

24. II. 16.

Dnia 24. II. 16. o godz. 1000 w Kościele garnizonowym m. Fortu odbył się ślub D-oy Pluton Garmosci A. D. 5 K. D. P. por. Olszewskiego, na którym byli obecni wszyscy szeregowi Baonu. W dniu 25. II. Pluton Garm. A. D. zebrał się w świetlicy baonu celem świętowania i skromnego prezentu młodym matronkom w której był podejmowany gościnnie lampką, winą.

26. II. 16.

26. II. 16. w Plotonie Garmosci A. D. została uruchomiona żołnierska przyjemnia ze składek ogółu żołnierzy za które zakupiono wszystkie potrzebne narzędzia. Fryzjerem został ser. Guzman.



15. II. 46.

W dniu 15. II. 46r. na terenie 95 P. Wł. wobec lic-  
nie przybyłych żołnierzy Pułku i Plutonu Łączności.  
D-ca Druż. p. gen. Gulek Nikodem wygłosił  
odczyt na temat obecnej sytuacji.

W obecnej chwili stosunki żołnierzy z ludnością  
cywilną uległy znacznej poprawie tak - że nie od-  
czuwa się już wolej prowokacji ze strony elementów  
komunistycznych.

24. II. 46.

W dniu 24. II. w 6 Plutonie Łączności, kpt. Wraga  
stałowy prelegent i znany autor powieści "Głwa-  
wiedliwość sowiecka" - wygłosił odczyt dla żołnierzy  
stacjonujących w Conegliano.

Prelegent krótko streszczył sytuację na forum  
międzynarodowym, przedstawił linię polityki sow.  
przyrównując ją do totalizmu niemieckiego.

Mówca uwyfnął obecną sytuację gospoda-  
rczą Z. S. S. R. i jej nieuniknioną katastrofę oraz  
bezszezną i kłamliwą propagandę i jej skutki.

Łaciśnal żołnierze sięsi, - uzbroid się w cier-  
pliwość, oczekając na moment odwetu za dozna-  
ne strasne krzywdy od wroga Polski ze wschodu.



- 99 -

Słowa:  
gen. br. gen. Knoll - Kownackiego

W dniu 12 marca, odwiedził po raz pierwszy  
5 Baon Tarnobrzicki - stary obywatel mało  
wiedział jak to wygląda w Tarnobrzemiu - Tarnobrzem to  
cały wieś - jak widzi - z tego jednak co  
widzi o Tarnobrzemiu 5 Baon i z tego co mógł  
zobaczyć wieś to można było jego pracę  
„pocieszyć” w chwili potrzeby - Tu jest „juch”  
w tej chwili - poważny zabrak „miejsc”  
w Tarnobrzemiu i przez Tarnobrzem - z tego z tego  
widzi się było - A tu - przez Tarnobrzem  
Tarnobrzem mógł - 5 o ten problem

Foli -

J. R. Kownacki  
gen. br.

12. III. 16.

W dniu 12 marca 1916 r. odwiedził 5 Breg.  
Baon Główności p. gen. Knoll - Kownacki -  
jako „gen. inspekcjonujący” 2 Korpusu.  
Po przeprowadzeniu kontroli wyszkolenia  
i ogólnej wizytacji która wypadła dobrze  
p. gen. na prośbę adiutanta Baonu wpisał się  
do kroniki.

3 i 4. III. 16

W dniach 3 i 4 marca staraniem 5 W. Pil.  
Bryg. Piechoty odbył się w m. p. 5 W. B. P. w Mo-  
denie tradycyjny wileński „Kociuk”.

Wesola ta uroczystość zwiabiła do Modeny  
liczne rzesze żołnierzy nieraz z b. odległych m. p.  
i liczną publiczność miejscową, którzy bawili się  
znakomicie przez dwa dni Świąt.

9. III. 16.

Dnia 9. marca 1916 r. został zakończony



8-mio tygodniowy kurs doskonalący dla drużyn Łączności Kompanii Saperkich przy Plutonie Łączności D-twa Saperów 5 K.D.P.

10. III. 46.

Dnia 10 marca 1946 r. odbyło się rozdanie nagród i dyplomów zespołom które odniosły zwycięstwo w zawodach artyleryjskich.

Zespół Plut. Łącz. S.D. w składzie: Kapr. Fluszczyk Mikołaj, szereg. Kimek Henryk, szereg. Pawlikowski Tad. szereg. Gidorowicz Stanisław, szereg. Sybura Karol i szereg. Grcystowski Jan, zajęli 1-sze miejsce w zawodach zespołów radio.

Po uroczystym rozdaniu nagród odbyła się wspólna herbata w gospodzie P.C.K. która zaszczytli swoją obecnością D-ca Dywizji z Głównym Sztabem Dyw. i D-ca S.D. ze swoim sztabem.

10. III. 46.

Dnia 10 marca b.r. staraniem Oficera Wysz-koleniowego Brygady została zorganizowana wycieczka do m. Cortina dla żołnierzy 6 Lw. Plutonu Łączności.

Miejsc. Cortina jest położona w b. malowniczej okolicy w kotlinie, otoczonej dookoła wysokimi górami pokrytymi w obecnym zimowym okresie śniegiem.

Przy pięknej pogodzie odbyły się zawody narciarskie, bieg z góry z przeszkodami oraz skoki.

Naprawdę piękna wycieczka zakończyła podróż kolejką linową na szczyt górski ponad 2000 mtr.

16. II. 46

W dniach 16 i 17 lutego 1946 r. Pluton Łączności 11 Kpl. Bryg. Piech. urządził wycieczkę do Wenecji.

26. II. 46.

W dniu 26. II. 46 r. Pluton Łączn. 11 Kpl. W.P.



kwaterujący w m. Bassano wyjechał na nowe m.p. do miejsc. Garda położonej nad małym jeziorem tej samej nazwy.

Morale żołnierzy 5 Baonu Łączności dobre, jednak daje się zauważyć duże podniecenie, spowodowane ostatnimi wydarzeniami politycznymi jak: ruchy wojsk sowieckich w Persji, umocnienie się wojsk Gita w pobliżu Chincji Juliuskiej, ostre wystąpienie prasy sow. i radia przeciw Churchillowi, prowokacyjne przemówienie Platina i wreszcie wyjazd D. dy. 2 Korpusu p. gen. Andersa do Londynu. -

25. III. 46.

Dnia 25 marca 1946 r. odszedł z Plutonu Łączności A. D. 5 K. D. P. - ppor. Adamowski Stanisław przeniesiony do Plutonu Łączności przy 1 Bryg. Piech.

W dniu 29 marca 1946 r. odbyło się pożegnanie ppor. Adamowski St. zorganizowane przez żołnierzy plutonu.

Podczas wspólnej kolacji szeregowi plutonu wręczyli ppor. Adamowski Stanisławowi srebrną papierosnicę.

19. III. 46.

W dniu 19 marca 1946 r. D-two Plut. Łącz. A. D. objął por. Olszewski Jerzy.

Referat Kultury i Prasy 5 K. D. P. wydał w dniu 21 marca 46 r. przedruk przemówienia "premiera" komitetu lubelskiego Osóbki-Morawskiego - zamieszczonego w amerykańskim dzienniku "Amerika Echo" w Toledo Ohio.

21. III. 46.



-109-

REFERAT KULTURY I PRASY  
5 KDP.

Mp, dnia 21 marca 1946 r.

## KTO STANIE NA NASZEJ DRODZE

ZGINAC MUSI

Przedruk z gazety "Ameryka Echo", wydawanej  
w Kanadzie - Toledo-Ohio, Nr 5-1946 z dnia  
3 lutego 1946 r.

"Londyn - Anglia. Premier Osobka-Morawski wygłosił na bankiecie, wydanym z okazji Zjazdu Spółdzielczego, przemówienie, które przytaczamy bez żadnych komentarzy:

Obywateli! wojnę wygramy my, wojnę przegrała reakcja i nie myśmy skapitulowali, a skapitulowała reakcja.

Musi pozostać tak jak jest. My mamy politykę wytkniętą i będziemy po niej kroczyć aż do zwycięstwa.

Nie myślcie obywateli, że ci co wrócili z zagranicy granicy będą mogli zmienić nasz program. Naszego ustroju, naszego programu nie zmieni nikt, bo my mamy cel i drogę wytkniętą. Kto stanie na naszej drodze - musi zginąć. A nas wystarczy 50.000 aby sobie z nimi dać radę. Bo my jesteśmy prawdziwą demokracją, a nie jakąś sektą, która obiecuje nam służyć pod hasłem demokracji, lub jakąś drogą faszystowską.

Obywateli! każdy co powrócił z zagranicy jest pod ścisłą obserwacją, z której sobie nie zdajecie sprawy. Gdyby ktokolwiek stanąłby na drodze naszego oporu - zginąć musi."

19. III. 46.

W dniu 19 marca 1946 r. z okazji imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego została odprawiona uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym w m. Forli.

Po mszy św. oddziały zostały ustawione na placu, gdzie przyjął raport Lca Day 5 KDP pułk. Korobiej Józef

Uroczystość zakończyła defilada kompanii



-103-

honorowej.

19. III. 16.

O godz. 1600 w dn. 19 marca, D-ca 5 Bryg. Baonu Gocznosci przeprowadził w świetlicy baonowy pogadankę na temat demobilizacji naszego korpusu.

Dnia 20 marca o godz. 1000 zostały imiennie doręczone wszystkim żołnierzom baonu odezwy rządu brytyjskiego dotyczące rozwiązania 2 Korpusu, poczym w godzinach popołudniowych delegowani oficerowie brytyjscy z tłumaczem oficerem polskim sprawdzili hodząc po kwaterach żołnierskich, czy odezwy zostały doręczone wszystkim żołnierzom.

21. III. 16

Dnia 21 marca o godz. 1600 delegat z Korpusu wygłosił pogadankę w kinie wojsk. "Hippodrom" na temat: "Karbości wschodnie Polski"

31. III. 16.

W dniu 31 marca w m. Forli odbyły się wybory, w związku z czem zostało zabronione wychodzenie na miasto wszystkim żołnierzom do godz. 2400.

Dzień ten spędzili żołnierze baonu w kossarach, urozmaicając czas czytaniem książek na świetlicy, grą w bilard, rzytem strzały, i. t. p.

Nawet D-ca Baonu p. mjr. Limmer zakasawszy rękawy grał zawięście partje ping-ponga ze st. szereg. Marzec Eligiuszem.

Wszyscy oficerowie przebywali również w kossarach, prowadząc z żołnierzami aktualne pogadanki.



- 104 -

Wszystko to robione było dlatego, by nie przeszkadzać ludności cywilnej w ich wyborach. Dzien ten upłynął b. spokojnie, a ludność cywilna widząc naszą karność, zachowała się bardziej przykładowe niż w innych dniach.

#### Do wszystkich członków Polskich Sił Zbrojnych.

Rząd Brytyjski podkreślił już wielokrotnie, że w sprawie Polskich Sił Zbrojnych, będących obecnie pod dowództwem brytyjskim, jego polityka dąży do tego, aby członkowie tych Sił w największej ilości wracali do Polski z własnej woli i w warunkach godnych wielkiego wkładu, którym przyczynili się do zwycięstwa Zjednoczonych Narodów. Zgodnie z tą polityką Rząd Brytyjski w ostatnich miesiącach prowadził układy z Tymczasowym Polskim Rządem Jedności Narodowej, który jest uważany przez Rząd Brytyjski, jak również przez inne Rządy, za jedyny autorytet, mający prawo mówienia w imieniu Polski. Przedmiotem tych pertraktacji były warunki, w których na wypadek ich powrotu do Polski żołnierze, marynarze i lotnicy zostaną przyjęci w własnym kraju. Wskutek tych rokowań Tymczasowy Rząd Polski złożył Rządowi Brytyjskiemu oświadczenie wyłuszczające swoją politykę w danej kwestji. Tekst tego oświadczenia w załączeniu.

Rząd Brytyjski uważa tę deklarację za zadawalną. W świetle przyrzeczeń otrzymanych od Tymczasowego Rządu Polskiego Rząd Brytyjski po powtórnym zbadaniu całej tej sprawy, przyszedł do przekonania, że wszyscy członkowie Polskich Sił Zbrojnych, którym powrót do Kraju jest możliwy, powinni wrócić jaknajprędzej, korzystając z obecnie przez Tymczasowy Rząd podanych im warunków, a to celem przyczyniania się do odbudowania uwolnionej Polski. Jedynie w ten sposób będą mogli służyć swojemu Krajowi zgodnie z jego wielką tradycją.

Jednakowoż ci żołnierze, którzy, zdając sobie sprawę z całokształtu obecnego stanu rzeczy, uważają swój powrót do Polski za niemożliwy, będą traktowani, w miarę naszych sił i środków, w sposób godny ich wielkich zasług. W wykonaniu polityki zawartej w orędziu p. Churchill'a Rząd Brytyjski, współpracujący z innymi Rządami, będzie przychodził ze wszelką jemu możliwą pomocą tym, którzy walczyli obok nas podczas całej wojny, celem umożliwienia im rozpoczęcia nowego życia poza Polską wraz z rodzinami i z osobami, będącymi od nich zależne. Ale po najdokładniejszemu zbadaniu całej sprawy Rząd Brytyjski poczuwa się zobowiązany stwierdzić, iż żadnych dalszych przyrzeczeń dać nie może. Nie idzie w rachunek, żeby Polskie Siły Zbrojne, czy to armja lądowa, czy marynarka, czy lotnictwo, będące obecnie pod dowództwem brytyjskim, zostały zachowane przez Rząd Brytyjski jako niezależne siły zbrojne, pozostające poza granicami Kraju. Rząd Brytyjski zamierza w możliwie bliskim czasie zwolnić od służby tych żołnierzy, którzy nie będą chcieli powracać do Polski. Co więcej, Rząd Brytyjski nie może dawać członkom Polskich Sił Zbrojnych żadnych gwarancji, iż oni wszyscy będą mogli osiedlać się na terenach brytyjskich, czy to w Wielkiej Brytanji, czy też za morzem.



W imieniu Rządu Brytyjskiego zwracam się do każdego członka Polskich Sił Zbrojnych z osobną z usilną prośbą o sumienne zastanowienie się nad tymi alternatywami. Pozwalam sobie wierzyć, że ogromna większość będzie korzystała z tej okazji, która być może nie powtórzy się.

W imieniu Rządu Brytyjskiego oświadczam, że bliski Wasz powrót do Kraju leży w najlepszym interesie Polski, która w obecnej chwili potrzebuje pomocy każdego ze swych synów wobec mozolnego zadania odbudowy Kraju oraz zacierania śladów spowodowanych wojną spustoszeń.

**Ernest Bevin.**

### **Sposób traktowania żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych powracających do Kraju.**

1. Sposób traktowania żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych powracających do Kraju z zagranicy objawił się już w praktyce w przypadku żołnierzy, którzy wrócili do Polski z Francji i Włoch. Te same zasady będą stosowane także do żołnierzy, którzy powracają do Kraju z innych terytoriów.

Do powracających oficerów i żołnierzy nie będą stosowane represje ani kary, z następującymi wyjątkami:

A./ Represje i kary będą stosowane do osób, które służyły w wojsku niemieckim.

Należy dodać tutaj, że wszystkie osoby, które służyły w wojsku niemieckim, były podzielone przez władze niemieckie na cztery kategorie Volksdeutschów. Grupy trzecia i czwarta obejmowały osoby wpisane przymusowo na listę Volksdeutschów. Grupa druga obejmowała osoby uważane przez władze niemieckie za zgodne ich zaufania tylko do pewnego stopnia. Grupa pierwsza obejmowała osoby, uważane za zupełnie lojalne w stosunku do ustroju hitlerowskiego.

Co do tych osób, ogólne zasady stosowane wobec Volksdeutschów będą się odnosiły także do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych powracających z zagranicy. Osoby, poprzednio zamieszkałe na terytoriach przyłączonych do Rzeszy niemieckiej i włączone do grupy trzeciej i czwartej będą automatycznie zrehabilitowane, podczas gdy osoby włączone przez władze niemieckie do grupy pierwszej lub drugiej będą musiały przeprowadzić swoją rehabilitację na drodze sądowej. Dla osób poprzednio zamieszkałych w t. zw. "Generalnym Gubernatorstwie" rehabilitacja przed sądem będzie obowiązkowa, ponieważ przyjęły one obywatelstwo niemieckie z własnej woli i bez przymusu.

B./ Represje i kary będą stosowane dalej wobec osób winnych Zdrady Stanu—według definicji przyjętej przez Polski Kodeks Karny obowiązujący od 1. września 1932r.



C./ Represje i kary będą również stosowane wobec osób winnych przestępstw pospolitych według definicji Polskiego Kodeksu Karnego obowiązującego od 1-go września 1932r. Powracający żołnierze Polskich Sił Zbrojnych nie będą jednakże oskarżani o przestępstwa z tytułu poprawek do Kodeksu Karnego wprowadzonych przez Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, w przypadkach kiedy przestępstwa te zostały popełnione przed wprowadzeniem wyżej wymienionych poprawek.

Dekret amnestyjny z sierpnia 1945r. będzie stosowany do wszystkich członków Polskich Sił Zbrojnych powracających z zagranicy.

2. Ofiarna służba żołnierzy polskich, którzy walczyli na wielu frontach pod sztandarami naszych Sprzymierzonych Zachodnich będzie uznana narówni z bohaterstwem Armii Polskiej utworzonej na terenie Z.S.R.R. Żołnierze ci zatem, po powrocie do Polski będą traktowani na równej stopie z wszystkimi żołnierzami odrodzonych Wojsk Polskich. Postanowienie to obejmuje także prawo do zaopatrzeń wojennych.

3. Żołnierze podlegający demobilizacji będą zdemobilizowani, a ci, którzy wyrażą chęć pozostania w wojsku jako zawodowcy, będą mieli możliwość wstępowania do szkół oficerskich lub szkół podoficerskich i do pozostania w wojsku. Zdemobilizowani pozostaną w rezerwie na tych samych zasadach co zdemobilizowani żołnierze Polskich Sił Zbrojnych.

Stopień, wysługa lat, dekoracje i odznaki wojskowe zdobyte przez oficerów i żołnierzy w walce z Niemcami—na którymkolwiek froncie—będą uznane i zaliczone.

4. Żołnierze zdemobilizowani będą mieli takie same prawo do działek ziemi obecnie rozdzielanej między żołnierzy jakie przysługuje zdemobilizowanym żołnierzom odrodzonych wojsk Polskich.

5. Inwalidzi wojenni otrzymają zaopatrzenia i renty na podstawie istniejących ustaw.

Wszystkie sprawy poruszone w Ustępach 2, 3 i 4 jak wyżej, wyjaśnione już zostały w oświadczeniu publicznym złożonym przez Prezydenta Rady Narodowej, Bolesława Bieruta, podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Informacji i Propagandy w Warszawie, jak również w odezwie Rządu Jedności Narodowej wydanej do wszystkich polskich oficerów, żołnierzy, marynarzy i lotników zagranicą.

Sprawy te były także przedmiotem exposé Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Zymierskiego, na zgromadzeniu Rady Narodowej w dniu 1-go stycznia 1945r. Były one również poruszone w Rozkazach Dziennych wydanych przez Naczelnego Wodza z okazji 1-go Maja, Święta Narodowego 3-go Maja, Dnia Niepodległości 22-go lipca i Rocznicy Bitwy pod Grunwaldem. Ponadto, sprawy te wspomniane były w mowie wygłoszonej w pierwszą rocznicę Pierwszej Dywizji i w wywiadzie udzielonym przez Marszałka Zymierskiego przedstawicielom Agencji Polpress 2-go sierpnia 1945r.



6. Członkowie Polskich Sił Zbrojnych będą mogli sprowadzić do Polski przedmioty osobistego użytku bez żadnej opłaty celnej. Będą mogli przelać ze Zjednoczonego Królestwa do Polski konta swoje w funtach sterlingach. W tym celu, właściciele kont bankowych będą musieli złożyć podanie do władz brytyjskich o przelew ich kont w funtach sterlingach, lub części tych kont, na rachunek Narodowego Banku Polskiego w Banku Anglii. Na tej podstawie otworzy się dla nich konta w bankach polskich. Wyплаты z tych kont będą dokonywane według kursu podanego przez władze polskie żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych. /Władze polskie stwierdzają, że obecny kurs ustalony w tym celu wynosi, wraz z subsydiami, 420 złotych za jeden funt sterling./

7. Po powrocie do Polski członkowie Polskich Sił Zbrojnych narodowości polskiej lub żydowskiej, pochodzący z dzielnic położonych na wschód od Linii Curzona, będą traktowani automatycznie przez Rząd Polski jako obywatele polscy i nie będą musieli składać deklaracji stwierdzającej wybór obywatelstwa polskiego.

8. Rodziny członków Polskich Sił Zbrojnych rozsiane teraz po całym świecie, jak np. w Afryce Wschodniej, Iranie, Palestynie, Ameryce Południowej itd, będą mogły połączyć się w wojskowymi, członkami swoich rodzin, w Polsce.

9. Komunikacja pocztowa i telegraficzna z Polską została w zasadzie przywrócona; będzie stopniowo ulepszana pod względem technicznym.

Osoby powracające do Polski jako zdemobilizowani żołnierze będą otrzymywały pomoc i informacje w Polskich Biurach Repatriacyjnych, które zorganizowano na granicy i w licznych miastach Polski.



Czy to koniec już awantur?  
Patrz - jak tempora mutantur:  
Wesroaj w Rzymie - "Polskie Osty" -  
Dziś "Cybulak" - i to w Forli!  
Ale moral w tym głębszy:  
Tu i tam - poziom wysoki!

Forli, w kwietniu 1946r

Powyższy wierszyk  
napisał dla  
Kroniki S.K.B.Ł.  
p. Fryderyk Jorosz.

Fryderyk Jorosz  
wiersz 'Temu' -  
Eugenia Magiłowna  
Zofia Nowiakowa  
St. Grybowski  
Jan Grybowski  
Henryk Nowicki.



-105-

Stolica: Dorożdzy 5 Kres. Dyrw. Reck  
 2. ger. byg. Szelba Delsodema

Kresowemu Bataljonowi Łączności, który w ciągu całej mojej służby bojowej nigdy nie zawodził, żołnierzy którego cechowała rasowa ofiarność, chęć służenia wspólniej sprawie, odwaga, zdecydowanie, koleżeństwo, najpiękniejsze czyny żołnierskie - krwią tę wola z tyralacami zdobyli, umacnia i z tyralacami, atakując wspólnie przegazili nam wielki cel: przywrócić umiar i miłość Ziemi Ojczyznej. -

Fori, 14. IV. 1946.

*[Signature]*

1. IV. 46.

W dniu 1 kwietnia Teatr 2 Korpusu z reżyserem Fryderykiem Jarosym dał przedstawienie p.t. "Cyrulik Warszawski"

Przedstawienie miało charakter rewiowy, i swym barwnym, pełnym śpiewu, humoru i tanca programem, pozwoliła nam uprzedzić ciastkę przedwojennej Warszawy.

Młota warszawianka Gusta Terne w wykonaniu piosenek i skeczów była serdecznie oklaskiwana przez publiczność żołnierską i wprowadzonych włoskich gości.

Reżyser i konferansier Fryderyk Jarosy synał dowcipem w bezpośredniej rozmowie z publicznością.

Również Genia Magierówna i pozostała obsada artystyczna spełniła swe zadanie -

W dniach 12-14 kwietnia odbyły się w Forli na świetlicy żołnierskiej 5 Kres. Babin Łączności - zawody ping-pongowe o mistrzostwo Wojsk



Gazności 2 Korpusu.

Udział w zawodach wzięli: 2 Warsz. Baon Gazności, 3 Karpi. Baon Gazności, 5 Kres. Baon Gazności.

Wyniki w grze drużynowej są następujące:

2 W. B. G. - 5 K. B. G. 5 : 2

2 W. B. G. - 3 K. B. G. 5 : 3

5 K. B. G. - 3 K. B. G. 5 : 2

Pierwsze miejsce zajął zespół 2 Warsz. Baonu Gazności w składzie: Kermel, Daszek, Głaniecko, Martwig; drugie miejsce - 5 Kres. Baon Gazności; trzecie miejsce - 3 Karpi. Baon Gazności.

W grze indywidualnej pierwsze miejsce zajął - Bachman (5 K. B. G.) drugie - Kermel (2 W. B. G.), trzecie - Daszek (2 W. B. G.), czwarte - Putz (3 K. B. G.)

W grze podwójnej para: 1) Kermel, Daszek (2 W. B. G.); 2) Bachman, Bojko (5 K. B. G.); 3) Głaniecko, Martwig (2 W. B. G.); 4) Putz, Juszczyk (3 K. B. G.)

Drużyna 2 Warsz. Baonu Gazności zdobyła puchar przechodni Kojek Gazności, a zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali dyplomy, żetony i nagrody.

Finale zawodów zaszczylił swą obecnością D-ca 5 Kres. Dyw. Piech. p. gen. Gulik (który na stronie 105 wpisał się do kroniki 5 Baonu Gaz.) oraz liczni goście.

Nedług oceny występującego wszystkie szkoty powszechnie na terenie 5 K. D. P. stoją na wysokości zadania z tym, że Szkoła Powszechna



III stopnia 5 Kres. Dyw. Piech. 2 Korpusu  
w Forli będąca pod opieką Dy 5 Kres. Baonu  
Łączności, - pod względem nauczania, wycho-  
wania i organizacji pracy, zajmuje czołowe  
miejsce.

Uważam za b. wskazane zwiedzenie Dy-  
wizyjnej Szkoły Powszechnej w Forli przez In-  
rowników pozostałych szkół jeszcze w obecnym  
okresie nauczania (do 10 kwietnia) w celu zapo-  
znania się ze stanem nauczania, wychowania  
i organizacją pracy." - Wzruszający prof. Grodzicki E.

15. IV. 46.

15 kwietnia 1946 r. w dniu zakończenia  
nauki na T. turnusie w Szkole Powszechnej  
III stopnia 5 Kres. Dywizji Piech. odbyła się  
w miejsc. kościele garnizonowym uroczysta  
Msza Gw. o godz. 0900.

Po Mszy Gw. powrót do szkoły oraz  
akademii z następującym programem:

- a) Polonez A. duń Gripena - orkiestra
- b) "Pan Tadeusz" - deklamacja
- c) "Nilia" - śpiew
- d) "Wesola geografia" - monolog
- e) "Marsz" - śpiew
- f) "Linie" - deklamacja
- g) "Do Ojczyzny" - śpiew
- h) "Kujawiak" - śpiew
- i) "Przemówienie T. L. dy Dy 5 K. P. p. pułk  
Herobey Józefa i wręczenie nagród pry-  
musom
- j) - Przdanie świadectw (w tym czasie or-



kwestra ora "Polskie"  
 2 nieatrywaty -ci 5 Kres. Baon Gacm.  
 zaobonowa 990 "Na Głaku  
 Kresowej" dla Polaków (egzemplary) się w osro-  
 dkach polskien na uchod. ich  
 Pamiarku z pras m. "Wzrost" ratu  
 uru i Pras pow. D.P. zamieścić w "Wzrost"  
 mosciacu Kresowej artykuł zatytułowa "Piękny  
 czyn żołnierzy Kresowej Baonu Gacm. Gacności"  
 który w całości zamieszczamy poniżej:

Tysiące rodaków, rozrzuconych przez los  
 po wszystkich niemal kontynentach świata,  
 w oczekiwaniu na możliwość powrotu do Pol-  
 nej i Niepodległej Ojczyzny, wiedzą zrywół tułaczy.  
 Gosannie przyjęci w obcych środowiskach,  
 dotkliwie jednak odczuwają brak słowa polskie-  
 go, polskiej książki czy gazety.

W rozumieniu tej największej w tej chwili  
 dla nich potrzeby, redakcy z Kresowej Baonu  
 Gacności uczynili serdeczny gest. Zaobonowali  
 (oprosz 113 na własny użytek), 990 egzemplarzy  
 na "Głaku Kresowej" które co miesiąc wysy-  
 łają bezpłatnie do ośrodków polsk. ich  
 na uchodźstwie, na adresy usz. e przez  
 Referat Kultury i prasy.

Ta narawość i świad-  
 cząca o głębokim wyrobieniu ludczym,  
 jest godna podkreślenia i nas uowadniany  
 W imieniu całej reszty tułacz skł  
 kolegom z 5 Kres. Baonu Gacm. i sci



-109-

najserdecniejsze podziękowania.

Równocześnie Kres. Baon Łączności występuje z apelem i wywaja pokrewny Kresowy Baon Łączności o podjęcie współzawodnictwa na tym polu.

Wiemy, że ta piękna i pożyteczna inicjatywa Kres. Baonu Łączności spotka się z entuzjastycznym przyjęciem i najdla licznych nasładowców.

5. IV - 19. IV. 1946

W dniach od 5. IV do 19. IV. 1946 r. zostały przeprowadzone, przez szeregowych Plutonu Łączności 5 K. B. P. prace, nad doprowadzeniem do odpowiedniego stanu 81 grobów żołnierskich polskich.

Na ślad grobów natrafili przypadkowo d-ca plutonu zwiedzając okolice m. p.

Groby żołnierskie polskich na tut. cmentarzu odległ. od m. Imola o 3 km. - były w stanie zupełnego zaniedbania, porażadane, zarosnięte i prawie wszystkie zrównane z ziemią, i gdyby nie krzaki stojące na tych miejscach, trudno byłoby natrafić na ślad ich istnienia.

Prace nad grobami polegały na tym, że wszystkie groby zostały podwyższone i wyrównane po żołniersku, a ścieżki wysypano białym piaskiem.

9. IV - 1. IV. 1946.

W dniach od 9. IV do 1. IV. 1946. przeprowadzony został kurs łączności dla oficerów i podoficerów 6 Kres. Kompanii Łączności.

W kursie powyższym wzięło udział 6-ciu



oficerów i 11 podoficerów.

19. IV. 46.

W dniu 19. IV. 1946 r. w świetlicy żołnierskiej 5 Kres. Baonu Łączności odbyło się zebranie organizacyjne Lwiazku Lini Wschodnich, które utworzył deca 1-szej Komp. kpt. Trybalski.

Na zebraniu wybrany został zarząd w składzie: ppior. Słowak, sierż. Karas, plut. Gorzki, Kasiniec, Goralczyk.

20. V. 46.

20 maja w godzinach wieczornych w kościele garnizonowym Forli odbyły się uroczyste rezurekcyjne wigilijne.

Modły i pieńia przy Grobie Chrystusa odprawił ks. biskup włoski w otoczeniu proboszcza dywizji i kleryków.

Karte honorową przy Grobie pełnili żołnierze i podoficerowie 1 Komp. Łączn. (z karabinami w chetmach).

Po odprawieniu pierwszych modłów, uroczysta procesja wyruszyła z kościoła na plac oddzielony polsko-włoskimi chorągiewkami.

Na stopach telegr. i domach były również reprezentowane emblematy papieskie.

Na uroczystość rezurekcyjną przybyli b. licznie żołnierze stacjonujący w Forli, poza Forli i liczni mieszkańcy włoscy. Przybyli również przedstawiciele różnych organizacji katolickich ze sztandarami, delegacje młodzieży włoskiej, - orkiestra 5 Dyw.

Uroczystość była pod względem religijnym b. imponująca, a żołnierze swoim poważnym i pełnym skupienia zachowaniem, dali dobre



świadcstwo wiary.

20. IV. 16.

W dniu 20 kwietnia - kapelan wojskowy przybył do rejonu baonu i poświęcił przygotowane porządkiem świąteczne.

O godz. 1000 w dniu 21 kwietnia przybył 2-ca D-cy Dyw. pułk. Karobej Józef aby sprostić w otoczeniu żołnierzy łączności święcone i podzielić się jajkiem.

Obydwa dni Świąt Wielkiejnocy upłynęły w b. serdecznej atmosferze.

20. IV. 16.

W dniu 20 kwietnia funkcję D-cy plutonu łączności <sup>nr 87</sup> w miejsce odchodzącego por. Laborowski Józefa, objął ppor. Sidor Józef.

Główna wygrana na loterii zorganizowanej przez Ref. Kultury i Prasy B.K.P. w kwocie 100000 lirów padła na numer losu, właścicielem którego jest sierżant Ldanowicz z 6 D-w. Plutonu łączności.

W związku z tym, otrzymał on telegramy gratulacyjne od D-cy Dywizji i Ref. Kult. Csw. Sierż. Ldanowicz przeznaczył 10% z wygranej na polskie dzieci w Niemczech.

Kpt. Stawinski Stanisławowi i sierż. Nowak Antoniemu z 2 Komp. Łącz. Art. nadano odznaczenia włoskie „Croce al Valor Militare”.



# Archives Reference No: C.459

## P R O G R A M

### pobytu wycieczki w 5 K. D. P.

- 9.V.46 - Zwiedzenie SZKOŁY POWSZECHNEJ w MODENIE i posiłek żołnierski.  
- W godzinach popołudniowych odjazd do BOLONII, gdzie nocleg.
- 10.V.46 - g. 0700 :- Wyjazd z m. BOLONIA.  
0900 :- Sniadanie w Kasynie "A" (FORLI).  
1000 :- Wyjazd do PREDAPPIO NUOVA, zwiedzenie 15 Kompanii warsztatowej i Kursu Spółdzielczo-Handlowego, po czym powrót do FORLI.  
1230 :- Obiad w Kasynie Podoficerskim Kw. Gł. Dywizji, w którym weźmie również udział Dowódca Dywizji.  
1430 :- Wyjazd wycieczki na teren Art. Dyw. (RAVENNA) - zwiedzenie 5 Ppano, ewent. pokaz strzelania art. ppano, ewent. zwiedzenie 5 Plot.  
1800 :- Wyjazd do FORLI.  
1830 :- "Drink" u Dowódcy Dywizji.  
1900 :- Kolacja żołnierska w 5 Kres. Baonie Łączności.  
2100 :- "Czarna kawa" w Gospodzie P. C. K.  
2200 :- Przybycie na nocleg do 5 Kres. Baonu Łączności.
- 11.V.46 - g. 0700 :- Sniadanie w Kasynie Ofic. "A".  
0730 :- Odjazd do m. ANCONA.



Polska Klasa Robotnicza, która  
nie kapitulowała i nigdy nie ska-  
pitulując walczyła i walczyć będzie  
o Polskie Urony wchodząc  
o Wolność, Równość, Niepodległość!

z Szabowicz

Stefan Drobicki

Bez Wilna i Lwowa jest Polska -  
nie gotowa

Pracownicy sekretarz Towarzystwa  
Uniwersytetu Robotniczego i P.P.S. we Wrocławiu

Gawęziński sekretarz

Wojasiewicz prezes P.U.R. w Krakowie D-ca P.G. W. N. W. Lwów  
Wacławski Grzegorz Federacyi Robotników Polskich  
Kucharczyk Józef Ergonomiak Antoni  
Włkosiński Roman

Był w dniu 2-go Korpusu - Jankowski Henryk  
Jankowski

Z miłych wspomnień z pobytu w 5-tej organizacji  
Krasowej Lubów w dniu 8-maja 1946 r.

Jankowski Henryk



19.V.46.

W dniu 19 maja 1946 r. gościła z wizytą ho  
 9 Korpusie w garnizonie Forli - Polska Mi-  
 niczka Robotników Francuskich, którzy m. in.  
 byli podejmowani przez 5 Kres. Baon Gac-  
 nosci, któremu również przypadło w udziale  
 przygotować nocleg dla drogich gości Pola-  
 ków z Francji.

Na podkreślenie zasługuje fakt - (który się  
 wyjaśnił podczas wspólnego posiłku) że na  
 krótką opinię o 9 Polskim Korpusie  
 wpłynął czynnik nieznamomosci tegoż 9 Kor-  
 puszu, jak również nam nieprzychylna a zło-  
 śliwa, propaganda tymczasowego rządu wa-  
 rszawskiego i komunistyczna prasa francuska  
 - co w konsekwencji doprowadziło do przy-  
 jazdu delegacji na teren 9 Korpusu, aby  
 naocznie przekonać się o naszych poglądach,  
 życiu i morale.

Przeoczystości zadana kłam propagandzie.

Goście odjechali zadowoleni, - podejmowani  
 serdecznie choć skromnie, a odjechali z prze-  
 niwieniem o sympatji żołnierzy 9 Korpu-  
 su, dla Walczącego Uchodźstwa Polskiego  
 we Francji.

25.VI.46.

Wyciąg z Rozkazu D-twa 5 Kres. Baonu  
z dnia 25 kwietnia 1946 r.

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczy-  
 pospolitej z dn. 3 lipca 1945 r. o ustanowieniu  
 Medalu Wojska (Dz. U. P. P. Nr. 9 poz. 29) oraz  
 zarządzenia Szefa Sztabu Głównego l. dz. 1891/



- 111 -

999/15 z dnia 24 października 1946 r. pkt. 3.

nadaje  
Medal Wojska Po Raz Pierwszy

303 oficerom i szeregowym 5 P.B.P.  
Dowództwo 2 Korpusu  
Oddział Personalny

Rozkaz Personalny Nr. 166 z dn. 17. IV. 1946.

Wyciąg

Pan Prezydent Państwa Polskiej zarządzeniem  
L. dz. 3118/61 zewołał na przyjęcie i noszenie  
odznaczeń włoskich:

a) Croce al Valor Militare

1) mjr. Limmer Mamonow

2) kpt. Trybalski Józefowi

3) por. Kurn Eugeniuszowi

4) kpt. Gławinski Stanisławowi

5) sierż. Nowak Antoniemu

6) kpr. Steinke Wiktorowi

7) sierż. Lubis Stanisławowi

8) sierż. Obuchowicz Mładystawowi

b) Croce al Merito Di Guerra

1) st. sierż. Tomaszewski Mładystawowi

2) sierż. Kiewczowski Ludwikowi

3) sierż. Michalski Edmundowi.

Po 3-tygodniowej przerwie wakacyjnej - w dniu  
15 maja 1946 r. rozpoczęły się normalne zajęcia szkolne  
nowego roku szkolnego - Szkoły Powstalców 5 P.B.P.

Dnia 19 maja 1946 r. w Modenie odbyło się  
zakochanie Gimnazjum 5 P.B.P.



Wykaz z Rozkazu D-lwa 5 Kres. Baonu Ga-  
onosci z dnia 26.30 kwietnia Str. 35 i 34/16

Na podstawie rozkazu D-lwa 5 K. S. P.  
Str. 93 z dnia 29 kwietnia 1916r. - z dn. 1 maja 16r.  
zostali awansowani niżej wymienieni:

do stopnia sierżanta (równorzędne)

- |                           |                        |
|---------------------------|------------------------|
| 1) plut. Kawcki Eugeniusz | 3) plut. Jabłoński Jan |
| 2) -- Kornacki Marian     | 4) -- Małcki Paweł     |

do stopnia plutonowego:

- |                              |                             |
|------------------------------|-----------------------------|
| 1) kpr. Góbolewski Mładystaw | 4) kpr. Gępieniec Stanisław |
| 2) -- Luralski Młons         | 5) -- Steinke Wiktor        |
| 3) -- Czarniecki Tadeusz     | 6) -- Groszkowski Antoni    |

do stopnia kahrala rezerwowego

- |                            |                                 |
|----------------------------|---------------------------------|
| 1) st. sier. Cieślak Józef | 5) st. sier. Trupicz Aleksander |
| 2) -- Quiwałowski Antoni   | 6) -- Cusiejko Czesław          |
| 3) -- Hleka Edystaw        | 7) -- Tomaszewski Mładyst.      |
| 4) -- Kocilowicz Rafał     | 8) -- Miklorowicz Henryk        |

do stopnia st. szeregowca

- |                           |                             |
|---------------------------|-----------------------------|
| 1) szereg. Blasizak Józef | 13) szereg. Galik Karimierz |
| 2) -- Burek Mładystaw     | 14) -- Leszczywiec Zygmunt  |
| 3) -- Chojnacki Teodor    | 15) -- Lubas Stanisław      |
| 4) -- Dabrowski Lucjan    | 16) -- Gempicki Józef       |
| 5) -- Dymczuk Łódź        | 17) -- Nazur Edward         |
| 6) -- Dubański Franciszek | 18) -- Michalski Edmund     |
| 7) -- Driedziec Ludwik    | 19) -- Michnicki Stanisław  |
| 8) -- Haska Wojciech      | 20) -- Myska Franciszek     |
| 9) -- Horodny Eugeniusz   | 21) -- Niewogłowski Ludwik  |
| 10) -- Kamuda Bohstaw     | 22) -- Nowak Mładystaw      |
| 11) -- Karciński Mładyst. | 23) -- Panasiewicz Felician |
| 12) -- Krupianowski Jerzy | 24) -- Pietkiewicz Macław   |



- |             |                      |             |                      |
|-------------|----------------------|-------------|----------------------|
| 25) szereg. | Pirto Mieczysław     | 33) szereg. | Gobocinski Stanisław |
| 26) --      | Podkaura Józef       | 34) --      | Grosny Jan           |
| 27) --      | Poradzi Józef        | 35) --      | Gredzielarz Edward   |
| 28) --      | Romański Stanisław   | 36) --      | Trawnicki Stanisław  |
| 29) --      | Gidarcowicz Stanisł. | 37) --      | Ulanowski Stefan     |
| 30) --      | Gmolağa Sławomir     | 38) --      | Urban Antoni         |
| 31) --      | Gmoczynski Stanisł.  | 39) --      | Walerian Józef       |
| 32) --      | Grekowicz Młodzim.   |             |                      |

11. V. 16.

W dniu 11 maja 16 r. o godz. 0900 w kościele garnizonowym odbyła się msza żałobna za duszę s. n. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W tym samym dniu o godz. 1600 odbył się w kościele S. Lucia w Forli ślub szer. Lewicki Franciszka.

3. V. 16.

Dzień 3-cio Majowy obchodzony był bardzo uroczysto w m. Monza, gdzie stacjonuje 11. H. B. P.

Pluton Łapmości brał udział we wszystkich uroczystościach. Tego dnia rano, oddziały wojskowe wraz z orkiestrą i kompanią honorową, przemaszerowały ulicami miasta do miejscowej katedry. Na uroczyste nabrzeżystwo przybyli przedstawiciele władz wojskowych polskich i brytyjskich z O-cą 59 Area na czele, oraz goście z innych garnizonów.

Na uroczystość przybyła również b. licznie publiczność miejscowa.

8. V. 16.

Dzień 8 maja jako data zakończenia wojny z Niemcami obchodzony był uroczysto przez organizację włoską -



- 117 -

## O S W I A D C Z E N I E R Z A D U R P

z dnia 20. III. 1946 r.

w sprawie Polskich Sił Zbrojnych

W dniu 20 marca 1946 r. Sekretarz Stanu Spraw Zagranicznych Bevin w Izbie Gmin, wyraziwszy swe uznanie dla wkładu Polskich Sił Zbrojnych do wspólnego zwycięstwa Narodów Sprzymierzonych, zapowiedział w imieniu Rządu JKM zwolnienie w możliwie bliskim czasie ze służby tych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy nie zechcą powrócić do Kraju.

Wobec tej zapowiedzi Rząd Polski, przemawiając w imieniu Narodu Polskiego, oświadcza co następuje:

1. Notą z dnia 28 II. 1945 r., skierowaną do Ambasadora JKM przy Rządzie Polskim, Rząd ten zakomunikował Rządowi Brytyjskiemu swój protest przeciwko ukladom Konferencji w Jałcie. W nocy tej Rząd stwierdził, że w układach krymskich został całkowicie pominięty fakt istnienia Państwa Polskiego, reprezentowanego przez swoje legalne władze, Prezydenta R.P. i Rząd R.P., pod których rozkazami walczyły wojsko, marynarka i lotnictwo polskie, że uchwały Konferencji powzięte zostały bez wiedzy i zgody Rządu Polskiego i że wobec tego Rząd ten, jako jedyny prawowity i rzeczywisty przedstawiciel Narodu Polskiego, nie może uznać tych uchwał za prawomocne.

Naród Polski uchwał Jałtańskich nie uznał i nigdy nie uzna.

2. Obecnie Rząd JKM powziął decyzję co do losów Polskich Sił Zbrojnych również bez wiedzy i zgody prawowitego przedstawicielstwa Narodu Polskiego.

3. Rząd Brytyjski powziął decyzję dotyczącą losów Polskich Sił Zbrojnych nie czekając nawet na wykonanie uchwał jałtańskich w sprawie Polski przez t.zw. "tymczasowy rząd jedności narodowej". Rząd ten, narzucony Polsce z zewnątrz i w żadnej mierze nie reprezentujący Narodu Polskiego, został uznany przez sygnatariuszy układu jałtańskiego pod warunkiem przeprowadzenia w Polsce wolnych i nieskrępowanych wyborów. Warunek ten nie został spełniony, a zobowiązania w sprawie wyborów są przez rząd warszawski gwałcone i łamane. Świadczą o tym prześladowania stronnictw i osób niewygodnych dla panującego systemu policyjnego oraz nacisk w kierunku stworzenia jednej listy wyborczej. W tym stanie rzeczy także i na przyszłość nie można się spodziewać, by warunek "wolnych i nieskrępowanych wyborów" miał być przez rząd warszawski spełniony.

4. Jednocześnie z powzięciem decyzji o losach Polskich Sił Zbrojnych Rząd JKM wezwał żołnierzy polskich do powrotu do Kraju, przyczem dał wiarę zapewnieniom tymczasowego rządu warszawskiego co do bezpieczeństwa osobistego powracających. Stwierdzić należy, że ogromna większość żołnierzy polskich na obczyźnie nie wraca do Polski nie z obawy przed prześladowaniami osobistymi, lecz dlatego, że w własnym kraju, do którego pragną powrócić od lat wielu, chcą żyć jako ludzie wolni.



25. VII. 16.

Dnia 25. VII. 16 r. w sali świetlicy Kwat. Głównej 1. W. B. P. wygłoszony został przez prelegenta z Otw. 2. Korpusu referat na temat: „Unia Brzeska”, dla żołnierzy 1. Pułku Łączności.

W referacie tym prelegent podkreślił znaczenie kościoła unickiego w walce duchowej z Rosją i naświetlił sprawę zerwania unii przez samowolniczy Synod Biskupów Prawosławnych, działający pod presją S. G. R. R.

27. VII. 16.

Dnia 27. VII. 16 r. odbyło się tamże, przedstawienie Crotowki Pawłowej Kej-Rena i p. t. „Polska Parada”. Kłose humoru śmieszne, tragicomiczne Charlie Chaplin, piękne tańce narodowe i zdrowy polski dowcip, wywoływały burzę oklasków, dla miłych artystów w podzięk za uroczniczenie starego żołnierskiego życia.

Lobze mi być z dami

W. H. H. H.

4. VIII. 16.

3. VIII. 16.

W dniu 3. VIII. 16 r. na zaproszenie D-aj 5. Kres. Dywizji Piech. wygłosił odczyt „O ziemi śląskiej” młody pisarz i mowca ziemi śląskiej Gustaw Morawek, w którym wniósł udział 5. Kres. Baon Łącz.



- 119 -

DOWODZTWO 2 KORPUSU

Dnia 29 maja 1946.

ROZKAZ SZCZEGÓLNY  
=====

Żołnierze 2 Korpusu !

2 Korpus staje obecnie wobec rzeczywistości szczególnie ciężkiej i bolesnej dla żołnierzy, reprezentujących wolny Naród Polski w jego tragicznej, a dziś tak odosobnionej walce o swoją niepodległość.

Sztandary nasze są okryte chwałą zwycięskich bitew w których tak dumnie świadczyły o prawie Polski do wolności, całości i suwerenności.

W blisko siedmioletnim okresie naszego nieprzerwanego marszu żołnierskiego musieliśmy zamac nie tylko szeregi wroga ale i kryzysy wynikające z międzynarodowych przetargów politycznych w których płacono Polską.

Dziś znajdujemy się znowu w obliczu głębokiego kryzysu. Musimy go przetrwać i przewyciężyć aby nie zatracić celu jaki postawił sobie Naród Polski.

Oto - jak już wiecie - Minister Bevin, zgodnie z zapowiedzią Rządu Brytyjskiego z 20 marca br., oświadczył w dniu 22 maja 1946 r. w Izbie Gmin, że rozpocznie się demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych, a przede wszystkim naszego 2 Korpusu.

Rzeczą moją, waszego dowódcy, nie jest i nie może być łagodzenie twardego znaczenia tej decyzji. Demobilizacja znaczy bowiem, że w miarę stopniowego wykonywania zarządzeń brytyjskich, zbliża się chwila gdy 2 Korpus ma być, jako całość bojowa, rozwiązany. Dotyczyć ma to również innych części Polskich Sił Zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych. Decyzje te zapadają po sześciu latach walk ramię przy ramieniu, w braterstwie broni krwi i ofiary z siłami innych zachodnich narodów zjednoczonych. Zapadają zaś one w okresie w którym Polska nie odzyskała jeszcze wolności. A przecież walczyliśmy o to aby Ojczyzna nasza była wolna i suwerenna, aby Naród Polski był Jej gospodarzem, a odbudowanie takiej Polski przyrzekali nam we wszystkich najcięższych nawet chwilach wojny nasi sojusznicy związani z nami ścisłymi traktatami przymierza.

Pierwsza faza planu demobilizacyjnego polega na tym, że mamy opuścić Włochy w przeddzień oczekiwanego zawarcia pokoju między państwami sprzymierzonymi a tym krajem. Przeszliśmy go niemal cały od południa po północ w twardej walce z Niemcami, wierni naszemu historycznemu hasłu " Za Naszą i Waszą Wolność ". Przyjaźń Narodu Polskiego z Narodem Włoskim, trwająca od wieków, została przez tę naszą walkę na ziemi włoskiej jeszcze bardziej zacięsniona. Na naszym szlaku bojowym od MONTE CASSINO poprzez ANCONĘ po BOLONIĘ odnowiliśmy braterstwo broni z wojskiem włoskim.

Nie zginię też nigdy w sercach polskich wspomnienie, że walczyliśmy pod okiem Stolicy Apostolskiej, także o Jej wyswobodzenie.

Idziemy do W. Brytanii. Otrzymaliśmy zapewnienie, że rodziny nasze z terenu Włoch i z innych krajów Europy Zachodniej, oraz ze Środkowego Wschodu znajdą się tam razem z nami. Otrzymaliśmy również zapewnienie połączenia żołnierzy z ich rodzinami znajdującymi się na terenie Afryki, Indii, Meksyku itp.



- 2 -


W W. Brytanii - razem z innymi członkami Polskich Sił Zbrojnych - wejść mamy, wszyscy razem w polskich mundurach, ze swymi stopniami żołnierskimi i swoimi dowódcami, w skład nowej przez Brytyjczyków tworzonej organizacji pod nazwą: "Polski Korpus Przysposobienia". Zadaniem tego Korpusu będzie przygotowanie żołnierzy, lotników i marynarzy polskich do pracy w nowych zawodach oraz rozmieszczenie ich przy warsztatach pracy cywilnej na Wyspach Brytyjskich oraz w krajach zamorskich. Na najbliższy okres szeregi Polskiego Korpusu Przysposobienia mają więc stać się ramami organizacyjnymi, które żołnierz polski wypełni żywą treścią swych myśli, swej woli i swego wysiłku.

Jako wasz dowódca odpowiedzialny wobec Narodu Polskiego, wobec historii oraz wobec was, którzy oddaliście mi swoje serca żołnierskie i zaufanie - głęboko ważyłem jak mi postąpić należy w tym nowym przełomowym etapie naszej walki. Dokładny rachunek sumienia i realna ocena sytuacji politycznej w jakiej znalazł się Naród Polski a z nim i wy, jego żołnierze - kazały mi przyjąć tę tak ciężką dla nas i jednostronną decyzję Rządu Brytyjskiego.

Pójdziemy z ziemi włoskiej poprzez ziemię brytyjską - a jutro niewiadomo poprzez jaki szlak - do Polski, takiej o jaką walczyliśmy, do Polski prawdziwej, której żadne serce polskie nie wyobraża sobie bez LWOWA i WILNA. Z drogi tej która jest naszą drogą historyczną nie zejdziemy.

Nasza służba nie kończy się, nasz pochód do Polski Wolnej Całej i Niepodległej trwa !

DOWÓDCA 2 KORPUSU



A N D E R S  
Gen.Dyw.

Rozkaz powyższy należy przeczytać przed frontem wszystkich kompanii, baterii, szwadronów, zakładach, oddziałach akademickich itd.



- 120 -

Ostatnie dni kwietnia minęły na przygotowa-  
niach w związku ze zmianą m.p. Pluton Gacm.  
6 Lw Bryg Piechoty.

Z wielkim zalem opuścił Pluton - Conegliano, gdzie pozostało mejedno mile wspomnienie  
a czasem szersza majomosc.

Również i ludność miejscowa wyraziła  
swoj żal z powodu wyjazdu.

Władze miejskie, chcąc wyrazić swą wdzięcz-  
ność i uczcić ten dzień, zainicjowały uroczystość  
zakonńczoną w katedrze Conegliano.

W swiatym wypełniony po brzegi (D-ca Bry-  
gady, burmistrz, miasta w otoczeniu radnych  
miejskich, oficerów szeregowych i licznie zebrany  
ludności włoskiej), miejscowy ks. biskup wygłosił  
podniosłe kazanie w języku włoskim na intencję  
Polski i naszego wojska. Brygadowa orkiestra  
i dobry chór kościelny włoski nadały nabożństwu  
nastroj uroczysty i poważy.

Chociaż nie wszystko co mówił ks. biskup było  
dla nas zrozumiałym, to jednak z min stojących  
dok nas wiernych włoskich, wywnioskować było  
można, że mówił o naszym mestwie, o naszej  
gehenne zyciowej i o naszych zasługach potoro-  
nych dla Narodu Włoskiego.

Kazanie swoje zakonńczył ks. biskup ze łzami  
w oczach nie mogąc opanować własnego wzru-  
szenia.

Tego dnia wieczorem w sali kina "Akade-  
mia" orkiestra G.L.B.P. dała koncert dla zapro-



zonych gości, który wypadł b. dobrze a solowa gra na skrzypkach p.ior. Krupy spotkała się z wyjątkowym wielkim wianiem.

26. V. 46.

Dnia 26. V. 46 r. Pluton imienia m.p. do m. Mestre. gdzie pierwsze dni spędza na budowie nowych podzespołów telefonicznych anten radiowych, rozbudowie C. L. i porządkowaniu porostawionego przez poprzedników brudnego rejonu.

3. V. 46.

Dnia 3 maja odbyły się Mestrze uroczystości Święta Narodowego w obecności D-ca 9 Korpusu.

Po nabożeństwie przemówił do żołnierzy D-ca 9 Korpusu, a swoim piękny i wysoce patriotycznym przemówieniem wlał w serca otuchę i nadzieję na nadchodzące dni burliwie a pełne wydarzeń i niespodzianek.

19. V. 46.

Dnia 19 maja odbyło się w Seneci, głośno zapowiadana rewia "Polish Parade".

Rewia wprawiła wszystkich widzów w zachwyt, a oklaskom i brawom nie było końca.

W rejonie m.p. 4 Plutonu Łączności, znajdują się gorące siarkowe źródła, i dlatego niektórym żołnierzom odczuwającym bóle reumatyczne, korzystają z tego dobrodziejstwa.

18. V. 46.

W dniu 18. V. 46. część 1 Kompi. Łączności pojechała do Ancōny na Święto urządzone z okazji 2-giej rocznicy zdobycia Monte Cassino.

W dniu tym szalafety motocykloweabrały udział z Monte Cassino i przybyły do An-



- 199 -

comy D-ca Korpusu <sup>przeznacz</sup> przesiąkniętą krewią żołnierzy polskich ziemię do urny i wroczyście przypieczętowanie tej ziemi do naprawy Holm i Sie podległej Ojczyźnie.

Następnie p. gen. Anders wręczył burmistrzowi Ancony godło 9. Korpusu.

Na uroczystości obecni byli: 2-ca Gen. Morgana - gen. Duff, 2-ca gen. Lee - gen. James wyższe władze wojskowe i cywilne włoskie oraz delegacje porządkowych jednostek polskich.

18.V.46.

Dnia 18.V.46 z okazji zdobycia klasztoru i miejscowości Monte Cassino odbyło się w For. u uroczyste nabożeństwo.

1 Komp. Łączności wystawiła w dniu tym w kościele garnizonowym honorową wartę podoficerską.

Po nabożeństwie, dca 5. Pres. Baonu Łączności udekorat niektórych żołnierzy Baonu odznaczeniami włoskimi, "Croce al Valor Militare" i "Croce al Merito di Guerra".

Po dekoracji - dca Baonu w krótkich słowach wspomniał o dziejach 9. Korpusu i o dalszych jego celach. Następnie oficer cywilny baonu wygłosił pogadankę na temat "Znaczenie walk o Monte Cassino".

20.V.46.

Dnia 20.V.46r. w drodze powrotnej do Francji, gościła w 5 A.P.G. wycieczka delegacji robotników polskich we Francji. Na kolacji obecni byli: Dca 5 A.P.G. p. gen. Gulik wraz z Głównym Sztabem.

21.V.46.

Dnia 21.V.46r. na świetlicy baonowej d-ca



- 193 -

baonu i. mjr. Zimmer na pogodanie przed-  
stawił nam sytuację żołnierzy 2 Korpusu  
w uwazku z wyjazdem do W. Brytanii.

P. major nadmienil, że aczkolwiek postępo-  
wanie władz brytyjskich jest pociagnięciem jed-  
nostronnym i niesprawiedliwym, to jednak  
stwierdził, że i ca 2 Korpusu uzyskał pewne  
gwarancje odnośnie losów żołnierzy 2 Korpusu  
i ich o sprawiedliwym ich potraktowaniu.

Po krótkim treningu drużyna piłkarska  
Plutonu Łączności 1 W. B. P. rozegrała towa-  
ryjski mecz z drużyną Kwatery Głównej 1 W. B. P.

Drużyna Plutonu Łączności wystąpiła  
w swym najlepszym składzie plus 2-ch graczy  
wykorzystanych z Plutonu Łączności 1 W. B. P. to ten  
mecz zachowywał się b. interesująco.

Przewidywania spełniły się. Po pięknej  
i emocyjnej grze zwyciężyła drużyna Kwat.  
Główny w stosunku 3:2 przyoznaczeniu decydują-  
ca bramka padła dostojnie w ostatniej  
minucie gry.

Dnia 13. V. staraniem kapelmistrza 1 W. B. P.  
urządzono koncert potoczonych orkiestr 1 W. B. P.  
i cywilnej orkiestry włoskiej im. Umberto I.

Na program koncertu składały się b. po-  
wonne utwory znanych kompozytorów jak:  
Verdiego - "Fantazja i opery Nabucco, Wals-  
kiego, "Młodzi z Podhala", Friedmana "Rafso-  
dja Głowianska", Ponchiello, Gioconda (ta-  
niec godzin i w. in. Dyrygował naprze-



- 194 -

mian ppor. Rutka i dyrygent orkiestry włoskiej.

Przed koncertem kapelmistrz orkiestry H.C.H. B. P. wręczył dyrektorowi włoskiemu wykonaną artystycznie z kwiatów wiązankę ubrzoną w koronę liry z słowami o barwach narodowych polskich i włoskich.

Koncert poprzedzono odegraniem hymnów polskiego i włoskiego.

Koncert odbył się na placu katedralnym w m. Monza, przy czym frekwencja publiczności była fenomenalna.

Dnia 8 czerwca, S. ca 5 K. B. P. udekorował 14 szeregowych 2 Kompanii Łączności "Medalem Wojska".

Oprócz tego odznaczenia - 3-ch szeregowych kierowców wózów, otrzymało specjalną odznakę t. zw. "Odznakę Kierowcy Wozowego" - za wzorowe pełnienie swych obowiązków.

W garnizonie Forli został wprowadzony porządek od dnia 1. VII godz. 1800 do dnia 1. VII 16 godz. 0600 zakaż wychodzenia na miasto i wogóle zakaz opuszczania koszar przez żołnierzy.

Wymienione zarządzenie zostało wprowadzone wskutek odbywających się w tym czasie wyborów do "Constituenty" i referendum w sprawie ustroju Włoch.

Dnia 2. VII o godz. 1100 w świetlicy 5 K. B. P. p. myr. Crayka wygłosił pogadankę na temat: "Kultura polska a rosyjska za czasów ostatnich".



- 125 -

Jagiellonów i Swana Groinego."

Dnia 4. VII. 46 o godz. 1000 w kościele  
Ś. Lucia w Forli, odbył się ślub por. Lorenco  
Stanisława z 5 Baonu Łacności.

Dnia 8. VII o godz. 0900 na sali gimnas-  
tycznej 5 B. Ł. odbyła się dekoracja „Medalem  
Wojskim”

Aktu dekoracji dokonał L-ca D-cy 5 B. Ł.  
p. myr. Cimura.

W dniu 10. VII t. jest w 2 gim. Dniu Lie-  
lonych Chwił, odbył się na stadionie spor-  
towym Forli mecz piłkarski pomiędzy repre-  
zentacją 5 Baonu C. H. M. a 5 B. Ł. Ł.  
Wynik meczu 0:2 na korzyść 5 B. C. H. M.

Dnia 13. VII o godz. 0800 - D-ca 1 Komp  
Łacno. p. kpt. Frybalski wygłosił pogadankę  
na temat akcji szpisowej jaką będą objęci  
wzruszy żołnierze w związku z demobilizacją  
2 Korpusu i przeniesienia go na teren W. Bry-  
tanii!



- 196 -

Znalazłam tu cegieł mojego domu, ciekawię się  
 jak wśród najbliższych. Odjeżdżając  
 z jednym myśli: chciałby serwco opowiadać  
 o tym, co widziałam, co słyszałam i co czu-  
 łałam, o tym, że oddychałam naszą atmosferę,  
 do której mi swobodny dostęp obce wywarają.

Dzień Bożego Ciąta

Forli 20. 6. 1946.

Skwirzynska  
 (-) por. P.A.F. Skwirzynska Helena  
 Frew

W dniu 19. VI. 46 r. w m. p. 4 Pol. Plutonu Łozm.  
 odbyło się przedstawienie Teatru Rewiowego P.P.W.  
 pod kierownictwem Kaz. Strukowskiego p. t. „Czym cha-  
 ta bogata”

Wrozmawiony program przedstawienia „chwył”  
 od razu. Szczególnie podobał się numer p. t. „Teatr  
 w obronie Polsce” i spektakl muzyczny „Venecja”. Ha-  
 ry majonki Józko Bielański był jak zwykle bezkonkure-  
 ncyjny.

Całość zrobiła b. dobre wrażenie na mieszanej  
 publiczności włosko-angielsko-polskiej.

Dzień 20. VI. - Święto Bożego Ciąta był wroczyście  
 obchodzony w 4 Pol. Bryg. Piech. W dniu tym oddzia-  
 ły Brygady wzięły udział w nabożeństwie pontyfikal-  
 nym odprawionym przez kardynała Gustera w ka-  
 tedrze mediolańskiej, a następnie w procesji po przez  
 piękne ulice Mediolanu.

4 Pluton Łozm. tworzył jedną kompanię z Kwat.  
 główną 4 Brygady.



-1937-

Uroczyste nabożeństwo z przepięknym polskim ceremoniałem, wywarło na obecnych duże wrażenie.

Ludność włoska tłumnie zebrała na placu katedralnym, zbudowana pobożnością, ziomierzy polskich, widząc wracające z nabożeństwa oddziały, oklaskiwala je entuzjastycznie wznosząc okrzyki „E viva Polonia”, „E viva Polacchi”

15. VII. 16. w dniu Święta Lotniera 2 Korpusu w gmachu Słowa 5 Kres. Baonu Łaczn., stanęli do zbiórki z bronią, ziomierze 1 Komf. Łaczn. i Komf. Dowodzenia.

O godz. 0800 wyruszył oddział na boisko sportowe koto kina „Stippodrom”, gdzie zebrała się cała 5 Kres. Dyw. Piech.

O godz. 0900, zostało odprężone nabożeństwo, poczym S. ca. Dyw. Dyw. p. funk. Herobey odczytał deklarację Rządu, po odczytaniu której nastąpiło uroczyste ślubowanie, że będziemy nadal trwać w walce o wolność Polski, bez względu na warunki.

Dnia 18. VII o godz. 0930 w kościele S. Lucia w Forli odbyło się nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy zgonu s. p. por. Kargola, który zginął tragicznie w katastrofie samochodowej.

Dzień Boiego Ciata, obchodzony był wspólnie z ludnością włoską Forli.

Uroczyste nabożeństwo celebrował biskup włoski w otoczeniu proboszcza dyw. i licznych księży włoskich. poczem procesja wraz z oddziałami polskimi na przedzie z orkiestrą dyw. i innymi organizacjami włoskimi ze sztandarami, wyruszyła ulicami miasta.



- 198 -

Dnia 23. VII. o godz. 1800, odbył się pogrzeb sier. Ła-  
murek Stanisław z plutonu Gonców 1 Komf. Łączn.  
który popełnił samobójstwo wraz ze swoją narzeczoną Moską.  
W obecnym okresie letnim zajęcia odbywają się tylko  
do obiadu, pozem odbywają się wycieczki nad morze.

Oprócz morskich kąpielí, często b. odległych znajduje  
się na miejscu w Fortu w gmachu kąpielí „Hippodrom”  
basen pływacki, gdzie za opłatą 15 litów można się  
uszanować wykąpać i odsunąć w chłodnej wodzie pod  
krytym dachem.

W Monia w m. p. 1. Korp. Bryg Piech jeden z czołowych  
teatrów 9 Korpusu wystąpił ze sztuką p. t. „Złoty Róż”.

W dniu 6. VIII. 16 r. odbył się mecz piłki nożnej między  
reprezentacjami mieszanej Kawalerii Kłownej 1 K. B. P. i 1  
Plutonu Łączności a 1 Komf. Sanit. Wynik meczu 1:1.

Dnia 9. VIII. 16 r. odbyła się wycieczka do Como. Ocho-  
tnicy Plutonu Łączności w ilości około 100 Plutonów, zwie-  
dlił miasto jego piękną panoramą i jeszcze piękniejsze  
okolice kąpał się w „Lago del Como” podziwiając piękne  
widoki górskie, przywołujące polskie Łakofane.

Dnia 13. VIII. 16 r. rozegrany został kwaterński mecz siat-  
kówki między drużyną 1 Plut. Łączn. a drużyną Parku Mal-  
Kłownek bramki 15:9 i 15:3 na korzyść 1 Plut. Łączn.

Dnia 1. VIII. 16 r. o godz. 0900 na świetlicy 5 Kres. Baonu  
Łączności kpt. Trybalski wygłosił pogadankę na t.: stosun-  
ków w obecnej Polsce i demobilizacji 9 Korpusu.

3. VIII. o godz. 1100 oficer osw. dywizji por. Pasek, wyg-  
łosił pogadankę o stosunkach panujących w Anglii, i o ży-  
ciu przybyłych tam naszych kolegów.



- 199 -

Dnia 8. VIII o godz. 1100 D-ca 5 K. B. G. u. myr. Li-  
nmer wygłosił pogadankę o Polskim Korpusie Prus-  
posobienia oraz odezwał rorkas Gen. Andersa.

Dnia 6. VII w kościele garnizonowym S. Mercuriale  
w Torli, odprawione zostało nabożeństwo za duszę śp.  
gen. Sikorskiego.

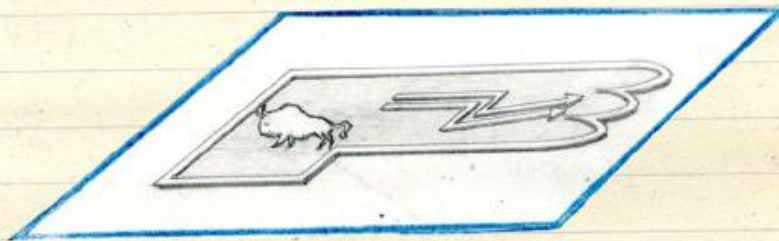
W dniu 20. III 16 r. na mistrzostwa pływackie 59  
Subarea na prośbę Anglików wystąpili również pływa-  
cy 1. Plut. Łańcucha.

Mimo, że pływacy Plutonu wystąpili bez przygo-  
towania wyniki okazały się lepiej niż zadawałoby się.

Na 100 m. - stylem klasycznym sier. Komosiński Mi-  
łold zajął 2 miejsce.

Na 33 i 1/3 m. - stylem dowolnym st. sier. Kil-  
kowski zajął 3 miejsce.

W biegu sztafetowym drużyna zdobyła 2 miejsce.



Przekazem 2 Korpusu D-cy Wojsk Łańcucha L. dz.  
903/Łańc. J. O. Org. Pełn. Korpus 55" został zatwierdzone  
znak Łańcucha w/g. pow. wzoru, która winno się nosić po  
prawej stronie orszelka na berecie względnie po obu stro-  
nach kołnierza.





Porządem D-twa 9 Korpusu została zatwierdzona odzianka 5 K.D.P. (Porządek Nr. 80 pkt. III) wg. pow. wzoru

Ogłoszona w dniu 29 maja 1947 r. przez min. Bawina decyzja Rady Brytyjskiego postanawia:

- 1) Stopniowe przekształcenie Polskich Sił Zbrojnych na obszarze w "Polski Korpus Przystosowania" (P.K.P.) jako organizacji przejściowej do przeprowadzenia rozmieszczenia i zatrudnienia tych żołnierzy, którzy nie chcą powrócić do Kraju w jego obecnych warunkach położenia.
- 2) P.K.P. będzie organizacją o charakterze wojskowym bez ciężkiego sprzętu, w ramach Brytyjskich Sił Zbrojnych, dowodzona przez Polskie D-two i Kadry, oraz zachowującą wewnętrzną polski charakter.
- 3) Z chwilą rozmieszczenia i zatrudnienia wszystkich żołnierzy P.K.P. przestanie istnieć. Czas pobieralny na to przyjęto na 2 lata.

### Charakterystyka Polskiego Korpusu Przystosowania.

1) Utworzenie P.K.P. jako organizacji przejściowej dla tych żołnierzy P.G. Zbr. którzy w obecnych warunkach nie chcą wracać do Kraju, jest spowodowane poglądem władz brytyjskich, że żołnierza polskiego nie można zdemobilizować w krótkiej drodze tak jak żołnierza brytyjskiego.

Zastosowanie odmiennej procedury w stosunku do żołnierzy P.G. Zbr. jest umotywowane następującymi względami:



- 131 -

- żołnierz P.G.L. nie posiada swego domu w W. Brytanii, ani warsztatu pracy.
- nie ma języka, obywatelstwa i prawa brytyjskiego,
- nie należy do związków zawodowych, organizacji społecznych
- nie ma żadnej opieki w wypadku choroby, niezdolności do pracy i.t.p.
- nie posiada obywatelstwa brytyjskiego.

W rocznicę Chrysta 95 Pułku Ułanów Młkfr. wszyscy szeregowi przydzieleni do Plutonu Łączności, którzy byli rok przydzieleni do 95 P. Uł. Młkfr. otrzymali odznakę 95 P. Uł. Wyciąg z Rozkazu D-twa 5 Pres. Baonu Łączności z dnia 15 lipca 1946 r. Nr. 69/46

Odmnaczenia. Wyciąg z rozk. pers. D-twa 9 Korpusu Nr. 141 z dn. 10. III. punkt I. Zwolnienie na noszenie odznaczeń cudzoziemskich.

Pan Prezydent Reposp. rozkazami l. dz. 1946/05. II. i l. dz. 3118/64 zezwolił na przyjęcie i noszenie odznaczeń II. angielskich

Military Medal  
st. szereg. Siemianowski Janowi

Croce al Vorka Militare  
st. szereg. Swede Piotrowi

Wyciąg z Rozkazu D-twa 5 Pres. Baonu Łączności  
Nr. 59/46

Z dniem 21 czerwca 46 r. zostali awansowani niżej wymienieni szeregowi:

- do stopnia kaprala rezerwowego (zold st. szereg.)
- 1) st. szereg. Bijak Ludwik
  - 2) st. szereg. Samariak Stanisław.



- 139 -

- 3) st. sier. Fiedler Stanisław      4) st. sier. Klatecki Stefan  
 5) -- Trybulski Stanisław      6) -- Szymicki Kazimierz  
do stopnia st. szereg. (zold szereg.)  
 1) szereg. Stryński Bolesław      2) szereg. Gowa Tadeusz  
 3) -- Maszalerz Jan

Wykaz z Rozkazu 5 Kres. Baonu Łącm. Nr. 56/16  
 z dnia 25 czerwca 1916 r.

Na podstawie rozkazu D-twa 5 K. Ł. P. Nr. 34 z dniem  
 21. czerwca 16 zostali awansowani n.w.

do stopnia sierżanta (zold plutonowego)

- 1) plut. Bosek Kazimierz Winc.      2) plut. Krajewski Karol  
 2) -- Tutwin Bolesław      3) -- podch. Muryczak Karol  
 3) -- Olkowski (Karol) Wład.      4) -- Pittner Rudolf  
do stopnia kaprala (zold st. szereg.)  
 1) kpr. Kowalkowski Feliks      2) kpr. Labanowski Mikołaj  
 3) -- Moskaliński Antoni

Wykaz z Rozkazu 5 Kres. Baonu Łącm. Nr. 63/16  
 z dnia 16 lipca

Rozkazem D-twa 9 Korpusu Nr. 93 z dnia 11 lipca 16 r.  
 zostali awansowani z dniem 1 sierpnia 1916 r. do stopnia star-  
 szego sierżanta niżej wymienieni:

- 1) sierż. podch. Budasz Edward  
 2) sierż. raw. Nowak Antoni  
 3) sierż. raw. Ostrowski Mikołaj  
 4) sierż. Pres Józef  
 5) sierż. raw. Wisniewski Jerzy



-133-

W dniu 3 sierpnia 1800 o godz. 1800 w kościele S. Lucia  
w m. Torli odbył się ślub kpt. Frybalskiego Józefa D-cy 1 Kom  
Łączności z p. Marylą Kłobniewicz kapralem P.G.K.

DOWODCA 5 KRES DYWIZJI PIECHOTY

mp, dnia 13 sierpnia 1946 r.

*1 por Parasta  
17.8.46*

## Z O Ź N I E R Z E.

W dniu 15 Sierpnia obchodzimy Święto Żołnierza Pol-  
skiego. Dzień ten jest dniem tryumfu oręża polskiego nad  
hordami bolszewickimi pod WARSZAWĄ w roku 1920. W dniu  
tym myśl nasza mimowoli biegnie ku tym wszystkim naszym  
braciom i towarzyszom broni, którzy od początku historii  
naszego Narodu i naszego Państwa, tak, jak my walczyli,  
ginęli, poniewierali się, tułali się po świecie, a zawsze  
i ciągle, poprzez wieki walczyli o te same ideały: o wol-  
ność człowieka, o prawo w życiu jednostki i w życiu naro-  
dów, o sprawiedliwość, o uczciwość, o wszystko to, co nadaje  
wartość, treść i piękno życiu ludzkiemu.

I jakkolwiek NIE osiągnęliśmy jeszcze ostatecznego  
zwycięstwa - mus wewnętrzny każe nam trwać na posterunku  
żołnierskim, bo wiemy, że zejście z tego posterunku prze-  
kreśli dotychczasowe wysiłki, zmarnuje krew ofiarną poleg-  
łych naszych kolegów na wszystkich polach bitew całego  
świata, zmarnuje bohaterstwo wspaniałe WARSZAWY.

Jeden wróg - Niemcy - leży powalony. Kto wytrwa -  
doczeka się, że ręka Boska skruszy drugiego naszego śmier-  
telnego wroga, wroga nie tylko Polski, ale całego świata.

Rozdzielnik "P"

DOWODCA DYWIZJI

*[Signature]*  
S U L I K  
gen bryg



- 131 -

W dniu 4. VIII. 1946r. na 3 wspaniałych boiskach Mediolanu, odbyła się uroczystość (otwarcia) Tygodnia Sportowego w ramach Święta Złotowca, otwarcia którego dokonał płk. dypl. Starejko.

Na program "Tygodnia Sportowego" wstąpiły zawody lekkoatletyczne, pływanie, rozgrywki tenisowe, ping-pongowe, zawody strzeleckie, siatkówka, koszykówka i niecałkowicie piłka nożna.

Na starcie stanęli wybitni zawodnicy Ośrodka Studentów włoskich i polskich Mediolanu, zawodnicy 3 Korpusu włoskiego, zawodnicy angielscy wojskowych oddziałów stacjonujących w Mediolanie, oraz zawodnicy 4 W.B.P. i szeregi oddziałów 4 W.B.P.

Rozgrywki wzbudziły duże zainteresowanie wśród wojska jak i cywilnej ludności.

W Miasteczku Łączności miał za zadanie rozbudowanie sieci telefonicznej dla poszczególnych rozgrywek na 3 stadionach.

Na uroczystość przybyli liczni oficerowie angielscy, włoscy i przedstawiciele miasta Mediolanu.

W dniu 14. VIII. 46r. ks. Biskup Polowy Gawlina udzielił Św. Sakramentu Bierzmowania żołnierzom 4 W.B.P.

Tego dnia wieczorem na stadionie "Arena" w obecności D-ty 2 Korpusu gen. Andersa, przedstawiciele władz angielskich, włoskich i licznie zebranej ludności cywilnej odbył się apel wieczorny poświęcony poległym żołnierzom.

Po apelu wieczornym wystąpiła orkiestra teatralna Prof-Rena wzbudzając podziw wśród publiczności.

Dzień 15 sierpnia 46r. był dniem kulminacyjnym zakończenia uroczystości. Na placu katedralnym "Duomo"



-135-

ustawiły się kompania honorowa Dywizji Włoskiej oraz oddziały H.W.B.P.

Po zdaniu raportu przemówił przybyły na uroczystość D-ca 2 Korpusu gen. Anders, dekorując D-cę Korpusu Włoskiego Krzyżem Zasługi.

Po dekoracji podniósł nabożeństwo w wspaniałej katedrze Mediolanu; odprawił arcybiskup włoski Gustor.

W czasie nabożeństwa okolicznościowe kazanie wygłosił ks. biskup pol. Gawlina.

O godz. 1100 przed Castello - Sforzesco przyjął dekadę oddziałów zmotoryzowanych H.W.B.P. D-ca Korpusu gen. Anders, w otoczeniu przedstawicieli wojsk alianckich oraz zgromadzonego społeczeństwa Mediolanu.

Po dekadzie dla zaproszonych gości i żołnierzy odbył się wspólny obiad żołnierski.

W godzinach popołudniowych na "Arena Stadion" odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacją 3 Korpusu Włoskiego a drużyną H.W.B.P.

Wynik meczu 3:0 dla H.W.B.P.

Na podstawie rozkazu D-twa 2 Korpusu Lwat z dz. 996/315/K&G/Pj. z dnia 22 sierpnia 1946 r. zostali przeniesieni z 5 Gros. Baonu Łączności do Ośrodka Demobilizacyjnego Nr. 3 (Obóz S.H.P. Kanada) niezanimieni szeregowi którzy odjechali w dniu 3. IX. 1946 r.

- |                              |                                |
|------------------------------|--------------------------------|
| 1) kpr. Niktorowicz Piotr    | 6) sier. Duda Grzegorz         |
| 2) sier. Skrolinski Wojciech | 7) sier. Bronowicki Bronist.   |
| 3) st. sier. Gelwanik Jerzy  | 8) st. sier. Crackowski Edward |
| 4) kpr. Dabrowski Tadeusz    | 9) sier. Gorczyk Alojzy        |
| 5) sier. Bozek Roman         | 10) sier. Przewieda Mładyst.   |



- |                                 |                                    |
|---------------------------------|------------------------------------|
| 11) pht. Kaminiec Antoni        | 25) szer. Kawczyński Jan           |
| 12) st. szer. Kotecki Tomasz    | 26) pht. Gzefieniec Stanisław      |
| 13) szer. Gienkiewicz Konstanty | 27) szer. Parucha Stefan           |
| 14) szer. Kurec Michał          | 28) szer. Matuszewski Michał       |
| 15) st. szer. Kondakow Mikołaj  | 29) kpr. Klutecki Stefan           |
| 16) szer. Trypnie Macyszta      | 30) szer. Bakuta Czesław           |
| 17) szer. Marek Edyta           | 31) szer. Kozłowski Franciszek     |
| 18) szer. Wisniewski Wincenty   | 32) st. szer. Porokosz Wacław      |
| 19) szer. Mordymiec Franciszek  | 33) szer. Plowy Józef              |
| 20) st. szer. Kieczyński Ludwik | 34) kpr. Buchwaldski Karol         |
| 21) szer. Kamkiewicz Konstanty  | 35) st. szer. Grzyński Bolesław    |
| 22) szer. Przewięda Józef       | 36) szer. Giklar Bolesław          |
| 23) szer. Lerko Antoni          | 37) kpr. Ciwis Konrad              |
| 24) szer. Plata Wincenty        | 38) st. szer. Kretkiewicz Młodziej |

Dnia 18. VIII. 46 o godz. 1700 nastąpiło otwarcie siedziby P. B. K. D-ca S. Kres. Baonu Łączności mjr. Limmer w krótkich słowach przedstawił cele nowej placówki, następnie w gorących słowach podziękował organizatorom, a w sierególności panion z P. C. K. i kwatermistrzowi dywizji za cenną współpracę.

W rozumieniu znaczenia organizacji życia horaszubowego żołnierza, znajdującemu się dzisiaj w szczególnie ciężkich warunkach pracy przygotowawczy do czekających go zadań, Polski Biały Krzyż na prośbę S. Kres. Baonu Łączności zorganizował przy nim swoją placówkę.

Skład personelu placówki stanowią pfr. Tubinowa Wanda - kierowniczka Placówki, Dyktant Stanisława - zastępczyni - Białasiewicz Helena, sika pomocnicza.

Cel nowoutworzonej Placówki.



- 136 -

- 1) Stworzyć odpowiednie warunki, w których by żołnierze na swej pracy mogli znaleźć chwilę odpoczynku i rozrywki.
- 2) Połączyć to z pracą kulturalno-oswiatową, wiążąc ją ściśle z powstaniem.
- 3) Przez swobodny i serdeczny stosunek do żołnierzy, trafić do jego serca, stworzyć mu miłą atmosferę i życia świeżością, odciągając go od alkoholu i lokali cyfujących na jego zdrowie i pieniądze.

Kyjiag z Rozk. Pers. D. twa z Korpusu Nr. 176 z dnia 19 sierpnia 1916r.

Na podstawie art. 5 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1916r. o ustanowieniu Korpusa Kuchennych oraz art. 2 a) dekretu z dnia 30 września 1916r. o wprowadzeniu zmiany tego rozporządzenia i upoważnienia Prezydenta Państwa do nadania

## Wyższy Walecznych po raz pierwszy

- 1) plut. Abramowski Aleksander ✓
- 2) sierż. Bankowski Franciszek ✓
- 3) ~"~ Biernacki Filip ✓
- 4) sierż. podd. Budasz Edward ✓
- 5) sierż. Czarnecki Józef ✓
- 6) st. sierż. Czarnecki Jan ✓
- 7) sierż. Florczyk Piotr ✓
- 8) ~"~ Gordymiec Franciszek ✓
- 9) plut. Iwaniczuk Bronisław ✓
- 10) st. sierż. Jaroszewicz Mieczysław ✓
- 11) plut. Kachrzak Marcin ✓



- 137 -

- |     |           |                      |   |
|-----|-----------|----------------------|---|
| 12) | owrog.    | Kloska Teofil        | ✓ |
| 13) | ~         | Krystecko Bernard    | ✓ |
| 14) | ~         | Łosiak Stanisław     | ✓ |
| 15) | ~         | Michorouk Tadeusz    | ✓ |
| 16) | kpr.      | Makalik Antoni       | ✓ |
| 17) | sier.     | Nowak Antoni         | ✓ |
| 18) | szer.     | Obuchowicz Władysław | ✓ |
| 19) | st. szer. | Pecak Tadeusz        | ✓ |
| 20) | szer.     | Przewida Władysław   | ✓ |
| 21) | ~         | Surawicz Kazimierz   | ✓ |
| 22) | kpr.      | Grabinski Jozef      | ✓ |
| 23) | st. szer. | Urban Stanisław      | ✓ |
| 24) | sier.     | Wisniewski Jerzy     | ✓ |
| 25) | szer.     | Pawłowicz Franciszek |   |



DOWODCA 2 KORPUSU

- 138 -

M.p., dnia 1 września 46 r.

Y.dz. 1574/Op./46.

ŻOŁNIERZE 2 KORPUSU!

Dziś mija 7 lat, kiedy Polska napadnięta przez Niemców rozpoczęła walkę o swą Niepodległość i Wolność.

Cały Naród Polski spełnił swój obowiązek względem Ojczyzny. Broniąc Polski pierwsi broniliśmy zasad sprawiedliwości i prawa. W nierównej i ciężkiej walce z Niemcami otrzymaliśmy ze wschodu uderzenie w plecy w najcięższych dla nas chwilach.

Nie załamaliśmy się i nie straciliśmy wiary w ostateczne zwycięstwo.

W przeciągu tych siedmiu lat Naród nasz wykazał niepospolity hart i poświęcenie.

Kraj walczył i krwawił się, ponosząc bezprzykładne w dziejach straty, a epilogiem tych walk był bohaterstwo Powstanie Warszawy.

My żołnierze na obozyźnie walczyliśmy przez te długie lata bez przerwy, ramię w ramię z naszymi Sojusznikami, a przede wszystkim z Wielką Brytanią i Ameryką. Odnieśliśmy wiele zwycięstw, wytrwaliśmy do końca w najcięższych dla nas chwilach moralnych i fizycznych składając ofiary krwi i życia.

Niemcy zostali pobici, jednak Ojczyzna nasza nie odzyskała wolności.

Naród Polski nie przestał cierpieć, a dla nas wiernych polskich żołnierzy nie nadszedł jeszcze czas powrotu do Ojczyzny.

Mimo wszystko mamy niezłomną wiarę w Opatrzność Boską i Sprawiedliwość Dziejową i wierzymy nadal, że Prawda musi zwyciężyć.

W dniu dzisiejszym będziemy się modlić za duszę naszych poległych kolegów, których mogły rozsiąść się w Europie, Afryce i Azji, będziemy się modlić za duszę poległych i pomordowanych naszych braci w Kraju i na intencję tych wielotysięcznych mas które do dzisiaj znajdują się w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Rozdzielnik "K"

DOWODCA 2 KORPUSU  
/ANDERS, Gen.Dyw. /



DIWIO 5 KRESOWA DYWIZJA PIECHOTY  
ODDZIAŁ OPERACYJNY

- 139 -

mp, dnia 10 września 1946 r

L dz 918/Op/46

Według rozdzielnika

Poniższy rozkaz przeczytać  
w dniu "Święta 5 K.D.P."

### Z O Ż N I E R Z E.

Oto 5 Kresowa Dywizja Piechoty, zrodzona w TATISZCZEWIE w stepach nadwołżańskich, dobiega 5 lat swojego życia. I dobiega jednocześnie kresu swego krótkiego życia. Dywizja kończy swoje krótkie, a tak ofiarne życie nie na skutek klęski na polu walki, nie na skutek zniszczenia jej przez nieprzyjaciela, nie zostaje rozwiązana decyzją Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za to, że na polu bitwy poniosła haniebną klęskę i oddała Sztandary w ręce nieprzyjaciela. Nie. Wcale nie. Wręcz przeciwnie. Na cześć, na honorze Dywizji Kresowej nie ma najmniejszej plamy. Dywizja Kresowa, wspólnie z 2 Warszawską Dywizją Pancerną i wszystkimi oddziałami 2 Korpusu szła od zwycięstwa do zwycięstwa, nie odstąpiła ani razu od wykonania zadania bojowego, nie poniosła nie tylko klęski, ale nawet porażki. Dywizja uszła pola Bolszewii trupami synów Ziemi Kresowych, mrących z głodu, chorób i nędzy, objęła w posiadanie cmentarze IRANU, IRAKU, PALESTYNY i EGIPCU, a już do samounieczwienienia ofiarnie - strumieniami - przelała krew na polach ITALII.

To jeszcze nie wszystko. Żołnierz Dywizji Kresowej był prawdziwym żołnierzem-obywatelom. Od pierwszych dni powstania Dywizji - głodny i wynędzniały żołnierz, odejmując sobie od ust dzielił się każdym kawałkiem chleba z nieszczęśliwą ludnością polską, wyrwaną przemocą z Kraju i umierającą z głodu, nędzy i chorób na olbrzymich przestrzeniach Bolszewii. W ciągu całej - jakże długiej - tułaczki okazywał serce ludzkie i prawdziwie chrześcijańskie każdej nędzy, każdej słabości, każdemu kalectwu czy niedołęstwu.

Był nie tylko żołnierzem - był CZŁOWIEKIEM.

Toteż rosła Dywizja Kresowa w sławę.

Bardzo sławni Marszałkowie, Generałowie wypisywali Dywizji pochwały i podziękowania, odwiedzali Dywizję w czasie bitew i po ich zakończeniu, mówili przyjemne i pełne podziwu słowa, a żołnierz Kresowej - opłakując poległych kolegów, lecząc swoje rany i przygotowując się do nowej krwawej bitwy, słuchał tych miłych słów wdzięcznym sercem, bo myślał, że wobec jego uczciwego krwawego trudu słuszna sprawa, o którą tak straszliwie cierpiąc bez przerwy tyle lat walczy - przyniesie tryumf, że Polska po wspólnieodniesionym zwycięstwie będzie Cała i prawdziwie Wolna, że dane mu będzie szczęście Wolności zanieść do jego własnej chaty, żużlił się, że w pochodzie tryumfalnym przejdzie przez miasta i wioski Ziemi Wileńskiej, Wołyńskiej i Lwowskiej, witany przez oszalałych ze szczęścia rodaków.

Dlaczegoż więc, o Boże Mocny, tak się nie stało ?

Dlaczegoż Dywizja Kresowa idzie na tułaczkę po obcych ziemiach, a nasza Ojczyzna jęczy w niewoli agentów bolszewickich, straszliwszej niż niewola hitlerowska, a z nią razem cierpią narody Międzymorza, niektóre wymazane wogóle z karty Europy ?

Przecież wróg został pobity. Przecież kapitulował bezwarunkowo, a Dywizja Kresowa w krwawej bitwie nad GAIANO wspólnie z Dywizją Pancerną <sup>22 AMATE</sup> ostatni opór spadochroniarzy niemieckich, że się nie potrafilo już nigdzie zatrzymać, aż Front Włoski pierwszy skapitulował, oddając milion jeńców do niewoli alianckich.



- 2 - 140 -

Te pytania stawia światu Dywizja Kresowa w 5 rocznicę swego istnienia i w przeddzień swojego zgonu, skazana na zagładę decyzją sojusznika i towarzysza broni, któremu nigdy się nie sprzeniewierzyła, którego nigdy nie zawiodła.

5 Kresowa Dywizja Piechoty wie, że odpowiedzi na te pytania świat jej nie udzieli, ponieważ kłamstwo, bezwstyd i tchórzostwo panuje i rządzi tym światem.

Dywizja Kresowa natomiast brzydzi się kłamstwem, bezwstydem i tchórzostwem, dlatego święcąc 5 rocznicę swego istnienia, a w przeddzień zgonu, błaga Boga Miłosiernego i Sprawiedliwego, aby zechciał w święta Miłosierdzia przyjąć do Chwały Swojej wszystkich poległych i umarłych żołnierzy Dywizji, a nam żywym, rozproszonym po obcych krajach, wyzutym z Ojczyzny - raczyli dać Łaskę Prawdy, Łaskę Odwagi, Łaskę Hartu i Łaskę Wytrwania.

Prosimy o Łaskę, abyśmy się nie sprzeniewierzyli naszym Sztandarem, żebyśmy mogli prowadzić nadal walkę o Prawdę, o Sprawiedliwość, Piękno, o Polskę, o unikowane Ziemie Kresowe codziennie naszym życiem, całą naszą postawą.

Bez względu na to gdzie będziemy, w jakim zakątku świata, w nędzy czy w bogactwie, na wolności czy za kratami, honorowani czy prześladowani, racz nam dać Łaskę Panie, ażeby każdy z nas pamiętał słowa przysięgi żołnierskiej i potrafił "żyć i umierać jak prawy żołnierz Polski" -- żołnierz 5 Kresowej Dywizji Piechoty.

Rozdzielnik "P"

Dca 5 Kres Dyw Piech

S U L I K  
gen brys



- 111 -

# IV Okręś

... Zegnamy piękne słoty, lasurowe niebo i wody Adria-  
tyku, by transportami - kolejowym i morskim przejść  
na teren Wielkiej Brytanii i wstąpić do Polskiego  
Korpusu Przystosowania i Rozmieszczenia.

Skonczyło się chwytowo (realizowanie) z bronią w rę-  
ku realizowanie celów i ideałów, odnośnie walki odcy-  
kanie Polnej i Niepodległej Polski.

Idziemy na emigrację, swarci, w mundurach pol-  
skich, z polskim sztandarem, orłem, dowódcami, naszymi  
tradycjami, zwyczajami, kulturą, rodzinami, by dać kr-  
słomku do innych narodów, jeszcze jeden dowód  
niesprawiedliwości, za tak krwawą walkę i w polciu  
odwiecznych wrogów Niemców.

5 Kresowy Baon Łączności w ramach 5 Kres.  
Dyw. Piech. przechodzi do Angli koczami i ruzami: Trzci-  
kolejowy w składzie: D-ca + 4 ofic. + 67 (ofic.) szeregowych  
+ 9 ochotniczek P. G. R. w dniu 22. IX. 16. godz. 1850.  
- 22. IX. 16. godz. 1850 po załadowaniu się do pociągu



- 149 -

na stacji kolejowej w m. Forlì ruszamy pociągiem do m. Verona, naszej stacji tranzytowej, by tam przesiąść się do „Medioc” D (nazwa transportu kolejowego Verona (Italia) - Calais (Francja)).

Do Merony przyjeżdżamy o godz. 1345 tego samego dnia. Już na rampie witają nas megafony polskiego D-twa Obóz.

Obóz czysto i wzorowo urządzony rolni przyjemnie urażenie. Personal grzeczny, cierpliwie udziela wszelkich informacji podróżnym. Gospoda P.C.F. przygotowuje ostatnie „namaszczenie” w postaci: kiełbasy, kielbasy, kanapek piwa, owoców gdzie zaopatrują się nasi chłopcy w żywność do dalszej podróży. Tu nocujemy. Rano o godz. 1345 omuszczamy Veronę i kierujemy się do granicy włosko-austriackiej do Brenneru przez m. Trento Bolzano.

W Bolzano wchodzimy w rejon górski - dobiegają druga maszyna elektryczna i tak oglądając piękne krajobrazy Tyrolu, oraz składki i harki popielonych samochodów niemieckich wpa- damy do przełęczy Brenner.

Tu, postój dwugodzinny - zmiana obsługi kolejowej - zostajemy przy jednej lokomotywie, gdzie będziemy jeździć w dół. I jeszcze jedna niespodzianka - namie z P.C.F. czeka na nas z doskonałym zaopatrzeniem bufetem.

Na trasie mamy 9 tuneli dłuższych i krótszych. Przejście o godz. 1930 wjeżdżamy w „serce” Austrii do m. Innsbrugg. Teraz szybko przecinamy



- 143 -

potudniowe Niemcy na krótko tylko zatrzymujemy się w Rosenstein na gorący posiłek, po czym ruszamy dalej w drogę, poprzez Ulm - Pforstein - Kehl - do Strasburga.

Tu przekraczamy granicę niemiecko - francuską. Na dworcach widzimy ludzi wyorekujących na powoź, bez uśmiechu na twarzy, ogarniętych apatią do wszystkiego o ich ocala.

Gdziegdzie na dworcach spotyka się kobiety Niemki i dzieci, które zebrały o kawałek chleba. Rubny i miszorenia widac na każdym kroku. Miasta nieodbudowane - leżą w ruinach.

Imieniamy kraj i wjeżdżamy do Francji. Laważa się tu, ład i porządek - duszy much pociągów przeladowanych podróżnymi. Swar i zgiełk.

Mijamy Sabern, Garenrbough, Nancy, Pagny sur Moselle, gdzie szybko jadamy kolację. Tu znajduje się obóz jenców niemieckich pilnowany przez naszych żołnierzy z 1 Dywizji Pancernej.

O godz. 0915 dnia 25. X. 46 r. jesteśmy w Calais gdzie jest koniec naszej podróży.

**112 TRANSIT CAMP**

**OFFICERS - Camp N° 3**

**(OLD MESS)**

This card must be retained and produced on demand.

Z pociągu przechodzimy do 112 Transit Camp, gdzie wrotowa organizacja angielska wchłania nas szybko w obóz, dając kafelek, wyżywienie i godny wyprocynek. Zatańwiamy wszelkie formalności



- 111 -

jak: zdanie pistoletów wbrew woli oficerów, wymiana pieniędzy. I już o godz. 1100 jedziemy angielskimi samochodami na molo.

Ładowanie na statek w/g rozdzielnika, panie oficerowie, szeregowi i. t. d.

Kanał La Manche przelatywamy statkiem w 1/2 godziny, by zatrzymać się już w porcie ang. Dover.

**DO KAŻDEGO Z ŻOŁNIERZY POLSKICH  
PRZYBYWAJĄCYCH DO W. BRYTANII DLA  
DEMobilizACJI**

Przbycie Wasze do W. Brytanii daje licznym przyjaciółom Polski w tym kraju sposobność do wyrażenia raz jeszcze ich podziwu dla wspaniałych czynów bojowych Polskich Sił Zbrojnych, dokonanych na lądzie, morzu i w powietrzu w czasie ubiegłej wojny. W jednym z najcięższych okresów historii Polski biliście się bohatersko i bez chwili wahania aż do pełnego zwycięstwa nad naszym wspólnym wrogiem. Witając Was teraz na Wyspach Brytyjskich pragniemy Was zapewnić, że zdajemy sobie w pełni sprawę z zaciągniętego wobec żołnierzy polskich, naszych pierwszych sprzymierzeńców w walce przeciwko hitleryzmowi, długu wdzięczności.

W. Brytania stoi obecnie w obliczu szeregu powojennych trudności gospodarczych, które, ciężąc na warunkach życia jej ludności, nie mogą pozostać również bez wpływu i na Was. Nie wstępimy jednak, że przy współpracy nad odbudową tego kraju wykażecie takiego samego ducha koleżeńskiego, jakiego dowody daliście żołnierzom brytyjskim jako ich towarzysze broni na tyłu polach bitew. My ze swej strony możemy Was zapewnić, że Organizacje, które reprezentujemy, dołożą wszelkich wysiłków aby służyć Wam pomocą i ułatwić jaknajszystsze życie się z miejscowym społeczeństwem.

Ufamy, że więzy szacunku i przyjaźni oparte na wspólnie przelanej krwi, jakie zostały zadziergnięte pomiędzy społeczeństwem brytyjskim a żołnierzami polskimi, którzy przybyli tu w roku 1940 i w latach następnych, ulegną teraz na skutek Waszego przyjazdu dalszemu wzmocnieniu i utrwaleniu.

**WSPÓLNY KOMITET ORGANIZACJI  
BRYTYJSKICH DLA POWITANIA  
ŻOŁNIERZY POLSKICH.**

Londyn, 1946 r.  
66, Elizabeth Street, S.W.1.



- 145 -

Port Dover, - Anglia. jest jakby wymarły nikogo  
nie widac na ulicach. Polwinda kontrola celna.  
Kolacja w transit campie.

O godz. 1910 dnia 25. IX. 1945 r. przybywamy po-  
ciagiem do naszego m. p. Mere Camp, Warmin-  
ster. - Wiltshire.

Oto porzutek naszego zycia na emigracji.  
Dnia 28. IX. 1945 r. otrzymujemy telegram o przyby-  
ciu Trutu w dniu 30. IX. do portu Southampton

Charges to pay

s. d.  
RECEIVED

POST OFFICE  
  
TELEGRAM

No. 192  
OFFICE STAMP

Prefix Time handed in. Office of Origin and Service Instructions. Words.

4-45 m S 4-35 Amesbury SA 33  
From SFN. P. O.H.S. To



Priority Polish Camp 1/2 x 1/2 Warminster  
Arriving Southampton on 30<sup>th</sup> September 1945  
Signal Battalion stop. Strength 16 Officers  
& sergeants 212 ORS stop Line of  
detaining in Gillingham later stop  
HQ 5 Div Amesbury

For free repetition of doubtful words telephone "TELEGRAMS ENQUIRY" or call, with this form, at office of delivery. Other enquiries should be accompanied by this form and if possible, the envelope

51/7268 MP

Przybycie Trutu 5 X. D.P.

Forli.

Dniu 21. IX. 1945 r. mija pod makiem ostatnich przygo-  
towań do wyjazdu.

Następnego dnia w niedzielę o godz. 0500, dla



wszystkich wyjeżdżających oddziałów - pobudka <sup>o godz. 0500</sup> i to podczas egipskich ciemności, bowiem w tym dniu detrouwia zamknęła dopływ prądu.

Kto był więcej przewidujący i spałował się poprzedniego dnia, spokojnie zatałował się na samochód. Od maruderów słyszano się narzekania i przekleństwa - zły omen w tym przetomowym dniu.

Jednak zarządzenia organizacyjne przewidywały wyjazd na godz. 0900, i reorganizację cały transport kompletnie zatałowany, dokładnie w oznaczonym czasie wyruszył w swoją podróż do Kairu.

Na dworcu Fortu i <sup>okolicznych torach</sup> widziało się gruchające zakochane pary, które udzielały sobie najbardziej podobnie ostatnich wskazówek na najbliższą przyszłość.

Ostatni quind lokomotywy - towarowy, kryty 45 wagonowy transport ruszył w podróż.

Wśród wagonów niejednokrotnie dano się widzieć i polskie wagony.

Za togi wagon stawali 24 szeregi + 1 przeważnie starszy podoficer.

W drodze odbywały się odprawy dowódców na których komendant transportu informował o dyscyplinie marszu i o punktach spoczynku i pobierania posiłków.

Podczas podróży, było dużo wesołości, gwiaru i śmiechu i naturalnie gry w karty.

Dnia 23. IX o godz. 0700 przybywamy do Kairu, gdzie podczas 2-godzinnej postoju przystanku spoczynku przygotowane już dla nas śniadanie, - na ogół dość iche, przyrządzone po an-



gidsku, gdzie angielskie jadalnie "becker", dają nam  
 przedsmak zbliżającej się "mglistej przyszłości w Anglii".  
 O godz. 22.00 przybywamy do miejsca wyładowa-  
 nia w Seahou.

Żołnierze obciążeni większym bagażem, chętnie  
 korzystają z włoskich dwukolowych wózków, które za pew-  
 ną opłatą, odwożą wyposażenie do czekających w pobli-  
 żu samochodów, których kierowcami są jenci niemieccy.

O godz. 23.00 - przybywamy do obozu przejściowego.

O godz. 24.00 - ostatni posiłek i udanie się na  
 spoczynek.

Z rana w dniu 24. X pakowanie się i przemarsz  
 z bagażem, około pół kilometra na plac zbiórki.

Tutaj następuje odczytanie listy obecności - odjazd  
 do portu i o godz. 16.00 załadowanie na okręt pasa-  
 żerski "Indes" (25688 tys. tonn wyporności).

Bagaż lekki podlega tutaj dość szeregowej  
 rewizji - urzędnicy celni i żandarmeria angielska  
 znajdują przy tej okazji sporo broni i amunicji,  
 z którą przesłoni utracić nie chcieli się rozstać.

Z rana do naszego okrętu zostaje doładowany  
 obóz Cywilny Traun, i dnia 25. X odbijamy od brze-  
 gów Stalii.

Życie na statku aczkolwiek (doś) wygodne jest  
 dość słabo unormowane. Patenie podniesionym  
 jest dozwolone tylko na zewnętrznych pokładach.

Grzebie jest też przestregany ordas pobierania posił-  
 ków. Urzędnicy w jadalni angielski kelner-informator  
 kilkakrotnie obierwał po burzy za brogauckie odwołanie  
 się i popychanie przy rozdawaniu do stołu.



Na statku obok dość eleganckiej jadalni były także kasyno i klub oficcerski i świetlica żołnierska ze sklepikiem, w których amatorzy gry w karty kontynuowali wreszcie część podróży.

Dnia 26. X oficjalnie statku wypłaca noszący regularnym sposobem oddziałów pieniądze dobrane w latach w nowej angielskiej walucie.

Tu warto nadmienić że żołnierze nie mając dostatecznej wartości nowego pieniądza, wymawiali półtęstu garści dobowaków, a sprzedawca wybierał sobie uroczenie ualeństwo.

W sklepiku klubu żołnierskiego można było tylko ualeźć nakoje chłodzące jak: lemoniadę, oranżadę lub tomat, a niekiedy papierosy lub tytoń po cębach. Natomiast sklepik znajdujący się o pokład niżej sprzedawał wszystkie inne artykuły: przybory do golenia, mycia, piśniania, kieliszki, nitybory kosmetyczne, cukierniki, galanteryjne oraz papierosy i tytoń przedmiotowe.

Zakwaterowaliśmy się w stosunkowo małych i niesłychanie wygodnych kabinach, gdzie porządkowy żołnierz dozwolnie wybierał sobie miejsce na spoczynek nocny, czy w hamakach, na stołach czy też prosto na siemniku wprost na podłodze.

Nimno, że w kabinach było ciasno, doskonała wentylacja dostarczała wystarczająco świeżego powietrza.

3 dni podróży upłynęło spokojnie i nie było wypadku zachorowania na morską chorobę.

27. X o godz. 1330 mijamy cęsinę Gibraltarską. Parę minut zaobserwować się na półce w kierunku do którego dobieł mały stateczek, wyładowując na „Indesá”



przeszło 100 angielskich lotników.

Na hostojni, rybacy hiszpańscy, których pełno widać kładących na łódkach wokół statku, sprzedają hiszpańskie upióry jak: napój <sup>alkoholowe</sup> wystokowe, kosmetyczne, białone chustki hiszpańskie i wreszcie amerykańskie namiętności, a wszystko to wiaza się na pokład przy pomocy omiłka i koryzka, ręcznego b. zaburme z łódki rybackiej.

Rozmowa toczą się wtedy po angielsku, włosku, polsku, niemiecku a nawet po rosyjsku.

Statki ruszają. Od tego momentu morze staje się burzliwsze, rozpoczyna się kłusanie okietu, większość pasażerów odcina lekkie zawroty głowy, a słabsi przechodzą normalną chorobę morską ze wszystkimi jej przejawami.

Opieka lekarska doskonała. Są lekarze oficjowni Polacy i niemurowidne urządzone lazarety okietowu.

W międzyczasie zostaje przeprowadzony ogólny przegląd czystości ciała, na którym mimo pośrednich przeglądów, zostają stwierdzone wypadki chorób wewnętrznych.

W tej atmosferze przybijamy w dn. 30. X o godz. 0900 do angielskiego portu Gouthampton, gdzie się wyładujemy.

Trochę trudniej było wyładowanie kobiet i dzieci, choć by ze względu na to że rodziny posiadały więcej bagażu a mniej siły i doświadczenia od żołnierza.

W porcie Gouthampton odbyła się tylko b. pobierania kontrola bagażu lekkiego, poczem przemarsz na statki z bagażem i bronią, na stację kolejową, załadowanie



do wygodnych wagonów III klasy po Ciotnicy w każdym przedziale, otrzymujemy gorącą herbatę, ciastka i upominkową torbkę „M&P”

O godz. 9:00 wyjeżdżamy do stacji przeznaczenia. Podróż trwa 2 godziny, takie o godz. 9:30 przybywamy do Obern 5<sup>th</sup> Flas. Basin Łacności w Merle Hamminster Hilshire gdzie starzy kwatermistrzowie wskazują miejsce zakwaterowania.

Podróż skończona — udając się na spoczynek zastanawiamy się: „co nam jutro przyniesie”?



## Krotki zarys historii

## 5 Kres. Baonu Łączności -

I Okres .

Umowa zawarta pomiędzy Rządem polskim w Londynie a Związkiem Sowieckim w lipcu 1941 roku otworzyła dla szerokich mas Polaków wywiezionych przymusowo do Rosji bramy więzień i obozów przymusowej pracy. Już w pierwszej połowie sierpnia 1941 roku ze wszystkich kierunków Rosji Sowieckiej zaczęły napływać do punktów zbiorczych, transporty byłych jeńców wojennych i więźniów. Ci wszyscy, którzy byli skazani na kilka lub kilkanaście lat przymusowych robot na dalekiej północy lub w głębi Syberii czy Kalmym, przybyli do szeregów o wiele później. Jednym z takich ośrodków był oboz w Tatiszczewie Talicy koło Wiaznik, z którego w większości powstała 5 K.D.P. Dnia 25 sierpnia 1941 roku przybył do obozu w Talicy pułk. Sulik Nikodem (w ubraniu cywilnym) jako organizator z ramienia D-twa polskich Sił Zbrojnych na terenie Z. S. S. R.

Przyjeżdżający więźniowie i łagiernicy przechodzą przez komisje lekarską, a następnie zostają wcielani do szeregów nowoorganizującej się Armii Polskiej. W początkach września 1941 roku, likwiduje się oboz w Talicy, a transporty z wojskiem odchodzą do Tatiszczewa woj. Saratow - rejonu wyznaczonego na miejsce organizacji 5 Dywizji piech.

Tatiszczewo - to sowieckie letnie obozy wojskowe. początkowo wszyscy żołnierze bez względu na rodzaj broni, zostają zorganizowani w tak zwane kampanie robocze, a te znow z kolei tworzą tak zwane "grupy" w ilości 10, każda, pod dowództwem wyższego oficera.

Na Dowódce Dywizji zostaje wyznaczony gen. bryg. Boruta-Spiechowicz. W dniu 11. IX. 1941 roku Dowódca Dywizji wydaje pierwszy rozkaz organizacyjny 5 Dywizji piechoty. Z dniem 15. IX. 41 r. organizują się pułki piechoty, artylerii, baony i kompanie specjalne. Organizuje się również 5 Baon Łączności, do którego wybiera się żołnierzy w wojsk Łączności.

Baon Łączności organizuje jako d-ca tego baonu ppor. Ziolkowski, jedyny wówczas oficer łączności w Dywizji.

Dnia 16. IX. 41 r. baon otrzymuje miejsce i namioty na założenie obozu oraz przybyłych w tym dniu 200 podoficerów i szeregowców.

Pierwszy skład baonu przedstawia się następująco :

D-two Baonu

- Kompania Sztabowa
- 1 Kompania Kablowa
- 2 Kompania Kablowa
- Kompania Specjalna.

Ze względu na kompletny brak oficerów, na dowódców kompanij są wyznaczeni starsi podoficerowie. Ci organizują plutony i drużyny w/g etatów sowieckich. Z ta chwila rozpoczyna się gorączkowa praca nad ustawianiem namiotów i przystosowaniem rejonu do najprymitywniejszych potrzeb, mających tam zamieszkać żołnierzy. Wyżywienie jest tak skape, że nie zaspakaja nawet pierwszego głodu, wycieczonych więzieniem i obozami pracy żołnierzy. Również sprawa umundurowania jest jedna z największych bolaczek. Żołnierze chodzą obdarci i bosi. Na wszelkie zajęcia wymagające wyjścia poza namioty, chodzą na zmiany pożyczając jedni drugim buty. Rozpoczyna się szkolenie teoretyczne. Ze względu na kompletny brak sprzętu łączności, szkolenie odbywa się sposobami prymitywnymi jak np. znaki Morse'a nadaje się gwizdkiem lub piszczałką zrobioną z drzewa. pomimo olbrzymich braków w wyżywieniu, umundurowaniu i sprzecie zapal żołnierzy do pracy jest olbrzymi. poczucie obowiązku i zrozumienie obecnej chwili, bierze gore nad wszystkimi brakami.

Dnia 28. IX. 1941 r. przybywa do baonu 5 oficerów, którzy przejmują funkcje d-ców kompanij od starszych podoficerów. W dniu tym, zapowiedziane jest również nadejście sprzętu łączności. W międzyczasie baon otrzymuje kilka bidek telefonicznych i konie. Brak jednak



kompletny uprzedzy.

Dnia 2.X.1941 r. nadchodzi zapowiadany sprzęt, który z powodu braku uprzedzy nie może być zwieziony, jest więc zniesiony na barkach żołnierzy z odległej o 2 km. stacji kolejowej Tatiszczewo. Ilość otrzymanego sprzętu pokrywa tylko w części potrzeby Dywizji. Na przybyły sprzęt składają się: aparaty telefoniczne, łącznice telefoniczne przeważnie 6-połączeniowe tak zwane "komutatory", kabel telefoniczny oraz 3 typy radiostacji - a) radiostacja mała, krótkofalowa tak zwana "R.S.", obsługa jeden człowiek, z przeznaczeniem dla artylerii, b) radiostacja przenośna średniopfalowa typ "R.B.", obsługa 1 + 2, z przeznaczeniem dla wszystkich rodzajów broni, c) radiostacja średniej mocy na samochodzie do pracy na zewnątrz Dywizji w górę, obsługa 1 + 4 + kierowca. Od tej chwili szkolenie baonu postępuje szybko naprzód. Szef łączności Dywizji por. Czarnecki organizuje kursy łączności - a) 6-cio tygodniowy kurs dla oficerów i podchorążych łączności broni, b) 3-tygodniowy dla podoficerów łączności broni. W dniu 6.X.41 r. następuje otwarcie obu kursów w budynku Komendy placu w Tatiszczewie. Kurs oficerski liczy 28 słuchaczy, kurs podoficerski 120 słuchaczy. Na obu kursach wykładowcami byli przeważnie podoficerowie z 5 Baonu łączności. Jednocześnie trwa szkolenie na otrzymanym sprzęcie w kompaniach kablowych i plutonie radio, który liczy zaledwie 12-tu ludzi, przeważnie dobrych radiotelegrafistów z Wojsk łączności z polski.

Dnia 5.X.1941 r. baon otrzymuje kwatery w budynkach drewnianych nazwanych "Szanghaj". Pomieszczenia aczkolwiek ciasne, za to cieplejsze, wpłynęły w dużym stopniu na wydajność pracy i szkolenia. W dniu tym także zostaje przydzielona z kompanii P.S.K. ochotniczka Sulik Zofia, jako radiotelegrafistka. W tym czasie objął stanowisko Szefa łączności Dywizji kpt. Machalski. Dowódca baonu zostaje kpt. Dąbrowiecki, jednocześnie do baonu przybywa kilku oficerów.

Dnia 14.XII.1941 r. do Tatiszczewa przyjeżdża Naczelny Wódz gen. Broni Sikorski Władysław. Baon łączności wysyła na trasie przejazdu Naczelnego Wodza dwie radiostacje, celem nawiązania z sobą łączności na trasie przejazdu. - jedna do Saratowa, druga na pół drogi Saratow - Tatiszczewo.

Dnia 16 grudnia 1941 r. nadano przemówienie sowieckiego komisarza Wyszynskiego przez radiostacje 5 Baonu łączności z Ambasady R.P. w Kujbyszewie. W tym czasie nadchodzi unaukurowanie angielskie.

Dnia 19.XII.1941 r. zostaje rozdzielony sprzęt łączności dla pułków broni. W okresie tym baon utrzymuje łączność radiową z D-twem A.P.W. w Buzuluku oraz Ambasadą R.P. w Kujbyszewie. Do baonu zostaje przydzielona grupa ochotniczek w ilości 15 osób, które szkolą się na radiotelegrafistki. Co raz ostrzejsza zima utrudnia w dużym stopniu szkolenie. Kompletny brak opału. Baon organizuje 2 razy w tygodniu wyprawy do odległego 23 km. lasu po drzewa, które żołnierze noszą na plecach. Tak robi cała Dywizja.

Dnia 15.I.1942 r. przyjęty przez wszystkich żołnierzy z radością wyjazd z Tatiszczewa do Dżalal-Abadu. Baon rusza w 3-ch rzutach. W czasie transportu radiostacja utrzymuje łączność przez cały czas między D-twem Dywizji a D-twem Armii.

Dżalal-Abad położony w pobliżu granicy chińskiej ma klimat o wiele łagodniejszy, lecz duża ilość opadów, a tym samym błota, daje się poważnie we znaki. W tym czasie baon utrzymuje uzbrojenie oraz stopniowo jest uzupełniany sprzęt łączności.

W czasie od 18 do 20.II.1942 r. odbyły się ćwiczenia Dywizji wraz z ostrym strzelaniem, na których byli obecni gen. Anders i gen. sowiecki Żukow. W ćwiczeniach tych bierze również udział 5 Baon łączności, organizując sieć radiową oraz specjalne patrole z rakietami. W czasie ćwiczeń zachodzi nieszczęśliwy wypadek wybuchu pocisku raketowego, od którego zostaje rannych 2-ch żołnierzy łączności. W początkach marca w baonie szkolą się pluton radio



art. ppano. i art. plot. - w sumie 120 ludzi. Wykłady odbywają się do późnych godzin wieczorowych. Daje się odczuć duży brak instruktorów radio.

Lat 20. III. 1942 r. przybywają do baonu transporty młodych roczników. Organizują się kompanie rekruckie, o stanach przeciętnych po 80 ludzi.

W połowie marca zostaje zorganizowany w 5 Dywizji piechoty, kurs Unitarny Szkoły podchorążych, na który z baonu odchodzą także kilku szeregowych. W kwietniu przy baonie zostaje zorganizowany jednogodniowy kurs podoficerów sprzętu łączności. Na kurs ten przybywa 15 podoficerów z 6 D.P. i 15 podoficerów z 7 D.P. Instruktorzy z 5 Baonu łączności.

Dnia 20. VI. 42 r. następuje zapowiedź szybkiego wyjazdu z Rosji Sowieckiej do Iranu. Evakuacja ma objąć również ludność cywilną, która jest przeważnie przy wojsku i na jego utrzymaniu. Sprzet zostaje powoli przekazywany wraz z uzbrojeniem władzom sowieckim.

Dnia 5. VIII. 42 r. wyjeżdżają kwaterunkowi na nowe m.p.

Dnia 6. VIII. 42 r. wyjeżdża pierwszy transport ludności cywilnej do portu nad morzem Kaspijskim - Krasnowojsk.

Dnia 10. VIII. 42 r. baon opuszcza z radżącia Dżalal-Abad i udaje się transportem kolejowym do Krasnowojska. Na miejscu pozostaje kilkunastu ludzi jako rzut likwidacyjny.

Dnia 14. VIII. 42 r. przyjazd do portu pahlevi już w Iranie. sama podróż morską trwająca zaledwie doba, była jednak bardzo męcząca, gdyż ludzie znajdowali się tylko na pokładzie małego okrętu tak spracowani, iż dosłownie nie było mowy o położeniu się. Podróż trzeba było odbyć stojąc, lub siedząc w kućki po tatarsku. Po przybyciu do pahlevi baon został umieszczony w obozie przejściowym, gdzie żołnierzo odebrało umundurowanie z Rosji, wydano zaś nowe umundurowanie tropikalne i kapelusze australijskie i hełmy tropikalne. Tu żołnierze przeszli na wyżywienie angielskie, które dla wynędzniałych żołnierzy było za obfite powodując w częstych wypadkach przejeżdżenie się.

Dnia 24. VIII. 42 r. baon wyrusza do swego m.p. w Iraku transportem kolejowym samochodowym i dnia 26. VIII. 42 przybywa do m. Khanagin. podróż ze względu na raptowną zmianę klimatu, była dość uciążliwa. Tu w Khanagin baon rozbiła namioty, by zatrzymać się na dłuższy postój, i przeprowadzić reorganizację na system angielski.

Dnia 11. IX. 42 r. baon bierze udział w uroczystości i defiladzie w związku z przyjazdem gen. Andersa w otoczeniu generałów polskich i angielskich oraz amerykańskich.

W dniu 15. IX. 42 r. przypada pierwsza rocznica organizacji 5 Dyw. piechoty. W związku z powyższym baon bierze udział w nabożeństwie i defiladzie. Sprzetu technicznego jest zupełny brak. W posiadaniu baonu jest tylko jedna radiostacja sowiecka typu "R.B.", przewieziona potajemnie z Rosji. Służy ona do utrzymywania łączności z D-twem A.P.W.

Dnia 27. IX. 1942 r. do Dywizji przybywa Dowódca Frontu Środkomorskiego gen. Wilson. W związku z powyższym baon bierze udział w defiladzie. W czasie tej uroczystości gen. Anders zapowiada rychłe nadejście sprzętu angielskiego.

Dnia 25. X. 1942 r. wyjeżdża grupa podoficerów do 3 Baonu łączności celem zapoznania się ze sprzętem angielskim. W czasie od listopada 1942 r. do marca 1943 roku baon reorganizuje się i uzupełnia w sprzęt łączności i samochodowy, który nadchodzi partiami w różnych odstępach czasu.

Dnia 6. XI. 1942 r. obejmuje D-two Baonu mjr. Panaszek Roman. Organizuje się kursy wewnątrz baonu dla oficerów i podoficerów, celem zapoznania się ze sprzętem angielskim. Trwa także intensywne szkolenie kierowców samochodowych. W grudniu 1942 r. zostaje w baonie zorganizowane 6-tygodniowy kurs telemechaników.

W marcu 1943 r. baon zakupuje zgłoszenie radiowe z której nadaje odczyty i muzykę z płyt.

Dnia 11. III. 43 r. w skład baonu wchodzi pluton łączności D-twa Art. Dyw.

Dnia 9 kwietnia 1943 r. baon przechodzi wraz z Dywizją do m. Kirkuk.

Dnia 27. IV. 43 r. w skład baonu wchodzi pluton łączności 6 Bryg. piechoty, który jednak pozostaje przy D-twie Brygady. W tym czasie baon zmienia nazwę na " 5 Kresowy Baon łączności ". W m. Kirkuk baon prowadzi szkolenie doskonalące w sprzęcie łączności, oraz doskonalenie kie-



rowców samochodowych i motocyklistów. Odbywa cały szereg ćwiczeń większych i mniejszych w ramach Dywizji.

W sierpniu 1943 r. baon zalienia m.p. i przechodzi do Palestyny w rejon m. Gaza. W Palestynie baon wygadza swoje wyszkolenie biorac udział w kilku duzych ćwiczeniach w ramach Dywizji i Korpusu. W ćwiczeniach tych baon zdaje egzamin z wynikiem dobrym.

Dnia 11.XI.43 r. w skład baonu wchodzi pluton łączności D-twa Saperów Dyw., który pozostaje gospodarzem przy D-twie Ssp. W tym czasie plutony łączności brygad wyjezdza do Syrii, celem przeszkolenia się i przygotowania do walk wysokogorskich. Z plutonami tymi wyjezdza rowniez na przeszkolenie kilku oficerów z 1 Komp. łączności. W listopadzie odchodzi mjr. Panaszak, a D-two Baonu obejmuje mjr. Zimmer Marian.

Dnia 27.XII.43 r. baon przechodzi do Egiptu do obozu Qassasin. Tu następuje gorączkowe przygotowywanie się do wyjścia na front włoski a w związku z tym gwałtowne uzupełnianie sprzętu łączności i pojazdów mechanicznych. Napływ sprzętu jest tak olbrzymi, że radiostacje i samochody przychodza dziesiątkami dziennie. Pluton łączności 5 Wil. Bryg. Piech. odchodzi z baonu do Kw. Gł. Brygady. W ciągu m-ca stycznia 1944 r. baon ostatecznie jest przygotowany kompletnie do wyjazdu na front. Etat baonu przedstawia się następująco :

Dowództwo Baonu

Kompania Dowodzenia

- 1 Kompania łączności (dywizyjna)
- 2 Kompania łączności (artylerii dżw.)
- 3 Kompania łączności (brygadowa)

W skład Kompanii Dowodzenia wchodzi : D-two Baonu, Kwatermistrzostwo, Czołowka warszt.-Naprawcza, Office S.W.N. wraz ze swym personelem, Drużyna Bezpieczeństwa Ruchu Radio.

Dowództwo Baonu w składzie :

- 1) Drużyna Dowodcy
- 2) Drużyna Kontroli Ruchu łączności

Kompania Dowodzenia

- 1) D-two Kompanii
- 2) Pluton Gospodarczy
- 3) Pluton Techniczny

1 Kompania łączności

- 1) D-two Kompanii
- 2) 1. Pluton Radiotelegraficzny
- 3) 2. Pluton Radiotelegraficzny
- 4) Pluton Budowlany
- 5) Pluton Conców Motorowych
- 6) Pluton Stacyjny
- 7) Sekcja Szyfrów

2. Kompania łączności (artylerii)

- 1) D-two Kompanii
- 2) 1. Pluton łączności
- 3) 2. Pluton łączności
- 4) 3. Pluton łączności
- 5) 4. Pluton łączności (D-twa A.D.)

3. Kompania łączności

- 1) D-two Kompanii
- 2) pluton łączności 5 W.B.P.
- 3) pluton łączności 6 L.B.P.
- 4) pluton łączności D-twa Saperów 5 KIP

W skład etatu baonu wchodzi rowniez Czołowka warszt.-Naprawcza typu "B".

Obsada oficerska przedstawia się następująco :

Dca Baonu - mjr. Zimmer Marian

Zca Dcy Baonu - mjr. Bregiel Włodzimierz

Adiutant Dcy Baonu - por. Trybański Jozef

Ofic. Kontr. Ruchu łączności - ppor. Kwiatkowski Mieczysław.

Kompania Dowodzenia

Dca Kompanii - por. Pudło Mieczysław

Oficer S.W.N. - ppor. Głuszkiewicz Adam

Ofic. do spraw kwat. - ppor. Stok-Stocki Kazimierz

Ofic. gospodarczy - ppor. Tomaszewski Feliks

Dca Plut. Techn. - ppor. Sławinski Leon

Dca Czoł. Napr. - ppor. Kowalski Wojciech.



- 5 -

1. Kompania łączności

Dca Kompanii - major Bragiel Włodzimierz  
 Dca 1. plut. Radio - ppor. Billewicz Władysław  
 Dca 2. plut. Radio - ppor. Kozorowski Emil  
 Dca plut. Budowl. - por. Lorens Stanisław  
 Dca plut. Goncow Mot. - sierż. pchor. Solarski Jan  
 Dca plut. Stacyjnego - por. Aleksandrowicz Mieczysław  
 Dca Sekcji Szyfrow - por. Wurm Eugeniusz.

2. Kompania łączności

Dca Kompanii - pkt. Machowski Bronisław  
 Dca plut. łączn. A. D. - ppor. Citko-Citkowski Paweł  
 Na plutonach łączności I; II i III - oficerowie  
 łączności p.  
 artylerii

3. Kompania łączności

Dca Kompanii - kpt. Dąnski Tadeusz  
 Dca plut. łączn. 5 WEP - por. Klimowski Anatol  
 Dca Doy plut. łączn. 5 WEP - ppor. Pasłoczyk Piotr  
 Dca plut. łączn. 6 LEP - por. Wasilewski Kazimierz  
 Dca Doy plut. łączn. 6 LEP - por. Stodolski Władysław  
 Dca plut. łączn. Dwa Sap. - por. Piotrowski Leonard

## II. O k r e s

FRONT WŁOSKI

Dnia 12. II. 1944 r. padł rozkaz, Na front ' Do Włoch '.

Baon w nocy z 12 na 13 lutego 1944 r. transportem kolejowym ze stacji Cassasin przejeżdża do portu Saïdu. Tu następuje załadowanie na okret i tego samego dnia wieczorem wypływamy na pełne morze. Jedziemy w dużym konwoju składającym się z około 40-tu okretów. Konwoj jest eskortowany m.in. przez kontrtorpedowców polski. W konwoju płynię również nasz polski okret BATORY, który wiezie rodaków na front. W szóstym dniu podróży o godz. 2000 zachodzi niespodziewany wypadek, który napawa panicznym strachem wszystkich pasażerów naszego okretu. Następuje szarż po sobie dwa bardzo silne wstrząsy i okropny łoskot okretu. Spśród żołnierzy padają okrzyki "torpeda", powstaje chwilowy tumult i zamieszanie. Niektórych żołnierzy ogarnia paniczny strach. Oficerowie otrzymują rozkaz natychmiastowego udania się do swoich żołnierzy. Wkrótce następuje alarm i wszystko udaje się na swoje miejsca alarmowe. Sprawa wkrótce się wyjaśnia, gdyż dca okretu podaje żołnierzom do wiadomości, że nastąpiło zderzenie się okretów. Wojsko powoli się uspokaja. Okret zatrzymuje się na pełnym morzu, a załoga szybko lata obryzania dziure na dziobie okretu. Konwoj cały popłynął, a nasz okret po naprawie w towarzystwie jednego kontrtorpedowca dobija do portu włoskiego TARANTO z jedną dobą opóźnienia.

W TARANTO baon po wylądowaniu się rozбивa namioty w gaju oliwnym w odległości 4-5 km. od TARANTO w Sta TERESA. Tu baon wygładza swoje ostatnie ustęki, by noc za dni kilka wyruszyć na front.

Dnia 23 marca 1944 r. baon przechodzi do m. MONTAQUILA na odcinek frontu, który zostaje przejęty przez 5 Dywizję po Dywizji Francuskiej gen. JUNN. 1 Kompania łączności organizuje sieć radio i telefoniczną dla D-twa Dywizji. Plutony łączności brygad pracują na korzyść swoich dowodztw. Na tym odcinku baon przechodzi swój pierwszy chrzest bojowy. Na odcinku tym baon pozostaje przez 4 tygodnie, by po tym okresie zejść na dość krótki odpoczynek do m. PRATA, po krótkim odpoczynku otrzymujemy rozkaz objęcia najcięższego odcinka frontu włoskiego, MONTE-CASSINO. Baon wraz z D-twem Dywizji przechodzi w rejon, a właściwie do wąwozu INFERNO, w dniu 24. IV. 1944 r. Tu rozpoczęła się zmużna i ciężka praca żołnierzy plutonów budowlanych. Radio w tym czasie pracowało bardzo mało. Cała łączność opierała się prawie na drucie. Rozwinęto setki mil kabla. Patrolowanie linii telefonicznych odbywało się bez przerwy, gdyż



silny ogień artylerii i moździerzy npla rwał je bez litości. Zakopywanie w nocy kabla dziesiątkami mil dawało większą gwarancję bezpieczeństwa. Do pracy tej byli używani przeważnie kierowcy wozów ciężkich, które były w drugim rzucie baonu.

Szczególne ciężkie prace miały plutony łączności brygad. Sprawa dostarczania sprzętu na uzupełnienie, akumulatorów i wody przedstawiała się nad wyraz ciężką. W dzień nie było mowy o dotarciu do nich, gdyż trzeba było przejechać "Dolinę Śmierci", na której ukazanie się nawet pojedynczego człowieka, sycigała huraganowy ogień art. npla. Całe uzupełnianie odbywało się tylko nocą i to pod silnym ogniem npla, dlatego też były duże straty w samochodach, ludziach i sprzęcie. Pluton stacyjny miał także olbrzymi nawal pracy, gdyż przez setki połączeń przechodziło tysiące rozmów dziennie. Goncy piesi i motorowi musieli dostarczać pocztę pod silnym ogniem npla. Cały okres przygotowawczy, jak również samego natarcia na MONTE CASSINO i linie GUSTAWA i HITLERA, był bardzo ciężki dla żołnierzy baonu. Tu pozostało wielu z naszych kolegów na wieczny spoczynek, oddając swe życie dla Najświętszej Sprawy.

Dnia 2. VI. 1944 roku baon schodzi na odpoczynek do m. RICCIA. Uzupełnia braki w ludziach i sprzęcie. Żołnierze wyjeżdżają na krótkoterminowe urlopy do NEAPOLU.

Dnia 22 czerwca 1944 roku baon wyrusza na nowy odcinek nad rzekę CHIANTI, zatrzymuje się na nowym m.p. SAN GIUSTO, by w początkach lipca wziąć udział w natarciu na rzekę CHIANTI. Wraz z posuwającą się szybko do przodu Dywizją, baon w ciężkiej pracy posuwa się naprzód. Dywizja zatrzymuje się w m. MONTE FANO, gdzie organizuje się natarcie na silnie umocnioną pozycję FILOTRANO. Baon rozbudowuje się do natarcia, po opanowaniu FILOTRANO, BIGGIO i CASA NUOVA baon przechodzi na chwilowy odpoczynek do lasu debowego w okolicy FILOTRANO. Przygotowuje się natarcie na ANKONE. Baon cały jest zajęty gorączkową pracą przygotowawczą do natarcia w ramach Dywizji. Następuje natarcie na ANKONE. Żołnierze baonu, szczególnie pluton budowlany i goncy motorowi, mają bardzo ciężką pracę. Budowa linii w nocy jest ciężką i bardzo niebezpieczną. Drużyny budowlane mają ciężką pracę ze względu na olbrzymią gęstość pol minowych. Zdarzają się wypadki wylecenia na minie. Goncy motorowi przewożą pocztę ze względu na pilność i zatrasowanie dróg, jada często na przelaj, narazając się na wylecenie na minie. Szczególnie ciężką przeprawę przechodzi pluton łączności 6 LPP, który pod m. AUGULIANO dostaje bardzo silny ogień artylerii ciężkiej npla. Zostaje zabity s.p. kapr. WOZNIAK Nikodem, rozbita kuchnia, a kucharz st. szer. Petkiewicz oraz goniec motocyklowy st. szer. Zubowicz Albert - ciężko ranni. Natarcie Dywizji dochodzi do morza ADRIATYCKIEGO w okolicy m. FALCONARA, po tym zadaniu baon wraz z Dywizją schodzi na kilkudniowy odpoczynek do m. CHIARAVALLE. Następuje uzupełnienie sprzętu i ludzi.

3. VIII. 1944 roku baon w ramach Dywizji otrzymuje nowe zadanie. Organizuje się natarcie i pociąg w ogólnym kierunku przez rzekę METAURO na m. OSTRA, RIPPE aż do linii GOTOW. Baon jak normalnie wykonuje swe zadanie w ramach Dywizji. Szczególnie zacięte walki toczą się o m. OSTRA i skrzyżowanie dróg na północ od m. RIPPE.

Dnia 11 sierpnia 1944 r. pluton łączności 6 LPP, który jest przy D-twie, o godz. 1230 otrzymuje huraganowy ogień ciężkiej art. npla. Ogień trwa 20 minut, ale jest tak ciężki, iż robi olbrzymie spustoszenie. Dowództwo Brygady wraz z plutonem łączności ma 33 % strat ze swoich stanowisk. Po opanowaniu tych miejscowości, baon wraz z Dywizją posuwa się dość szybko do przodu, aż dochodzi do linii GOTOW. Tu trwają zacięte walki i po kilku dniach linia GOTOW zostaje przełamana. Dywizja, a wraz z nią baon łączności odchodzi na zasłużony odpoczynek, złuzowana przez Dywizję Nowozelandzką. Baon przechodzi na odpoczynek do m. PORTO SAN EPIDIO al MARE. Tu na odpoczynku baon leczy swe rany, uzupełniając braki w ludziach i sprzęcie. W czasie odpoczynku baon organizuje specjalne kursy dla oficerów Sztabu Dywizji i Brygad w posługiwaniu się radiem i używaniu "SLIDEX". Żołnierze otrzymują urlopy do RZYMU i NEAPOLU. Czas odpoczynku



- 7 -

bardzo szybko upływa.

Baon otrzymuje dnia 4. X. rozkaz gotowości do wyruszenia, na odcinek.

Dnia 6. X. baon wyrusza wraz z Dywizją, aby objąć odcinek 10 Korpusu z zadaniem opanowania FORLI, działając na linii SAN PIERRO in BAGNO, SANTA SOFIA, GALSATA - STRADA - SAN ZENO, PREDAPPIO, FORLI.

Baon zostaje przerzucony trasą ANCONA - JESI - FOLIGNANO na północ od AREZZO.

Dnia 11. X. w m. SANSINA organizuje się łączności dla I-go rzutu Dywizji. Zgrupowanie 5 WFP wraz z plutonem łączności w m. La CIASSA.

Dnia 15. X. Dywizja wyrusza do natarcia powąskiej osi w ten sposób, iż Brygada przechodzi przez Brygadę, luzując w ten sposób na krótkie momenty dla nabrania chwilowych sił do dalszego wysiłku. Cała operacja odbywa się w warunkach niezmiernie ciężkich, ze względu na zupełnie zniszczone mosty, drogi, teren gorzysty i bez przerwy bardzo silne deszcze. Budowa linii telefonicznych szczególnie do przodu, odbywa się przeważnie na młotach lub kabeł noszą ludzie na plecach. Woda w rzece PABBI tak wzbierała, iż z silnym prądem pobywa miny z brodów i rozbija je o skaliste dno. Budowa linii przez rzekę odbywa się w brod wśród gęstych min. Patrole budowlane na kontroli linii są bez przerwy w terenie gdyż nie tylko ogień npla lecz woda oraz obsuwające się stoki w górę, wskutek ciągłych deszczów, rwa bez przerwy linie telefoniczne. Wreszcie po wielkim wysiłku i ciężkich warunkach terenowych Dywizja opanowała nakazany cel. Baon schodzi na odpoczynek do rodzinnego miasta Mussoliniego PREDAPPIO NUOVA. Tu znowu odbywa się konserwacja i uzupełnianie sprzętu. Część żołnierzy wyjeżdża na urlopy. Baon prowadzi doszkalanie elementu młodego, który przyszedł na uzupełnienie.

Dnia 20 grudnia 1944 r. baon wraz z Dywizją schodzi na odcinek obronny w rejon m. BRISIGNELLA i tam pozostaje do dnia 9 stycznia 1945 r., by w dniu tym przekazać włoskiej Dywizji FRIULI w tym czasie szkoli się pluton łączności dla 4. wot. Brygady Piech. w m. SAN SEPALERO. Na dowódcę tego plutonu odszedł por. TRYBALSKI Józef. W międzyczasie nastąpiły zmiany na stanowiskach dowódców plutonu łączności 5 WFP, gdzie d-two po por. KLIMOWSKIM obejmuje ppor. SZUMOWSKI Jan. D-two plutonu łączności 6 LEP obejmuje por. STODOLSKI Władysław, por. WASILEWSKI Kazimierz odchodzi na stanowisko adiutanta D-cy Baonu. Baon przechodzi na dłuższy odpoczynek do m. PREMILCUORE. Po uzupełnieniu braków w sprzęcie, kładzie się nacisk na odpoczynek żołnierza. Organizuje się wycieczki do RZYMU i MCRENCJI. W czasie tego odpoczynku baon organizuje dwa trzymiesięczne kursy, którym D-cą Dywizji przyznaje prawa szkół podoficerskich. Jedna w m. PREMILCUORE dla szeregowych Baonu łączności, druga dla szeregowych łączności piechoty w m. TONTOLA. Na d-cę szkoły w m. TONTOLA zostaje wyznaczony por. STODOLSKI Władysław, w m. PREMILCUORE por. ALEKSANDROWICZ Mieczysław. Na zakończeniu szkół był obecny Dowódca Dywizji dziękując D-cy Baonu, d-com szkół i instruktorom za tak piękne wyniki osiągnięte w tak krótkim czasie.

Dnia 27 lutego 1945 r. odbywa się dekoracja żołnierzy baonu PAMIATKOWYH KRZYŻEM MONTE CASSINO. W marcu przychodzi awans oficerski. Awansują do stopnia kapitana: por. STODOLSKI Władysław, por. WASILEWSKI Kazimierz, por. TRYBALSKI Józef. Do stopnia porucznika: ppor. LORENS Stanisław, ppor. BILLEWICZ Władysław, ppor. KWIATKOWSKI Mieczysław, ppor. KOZŁOWSKI Emil.

Dnia 6 marca baon wyrusza na nowy odcinek frontu pod m. FAENZA. Odcinek ten przyjmujemy od 2 Dywizji Nowozelandzkiej. Do dnia 9 kwietnia odcinek jest bierny, baon pracuje jak w obronie. Dnia 9 kwietnia 1945 r. rozpoczyna się natarcie na rzekę SENIO po osi CASTEL BOLOGNESE - SAN PIETRO - IMOLA - BOLOGNA. W czasie całej akcji baon ma ciężką pracę do wykonania. Patrole pracują pod ciężkim ogniem npla i wśród gęstych pol minowych. Na minie wylotu, Willys z plut. łączn. 6 LEP i gina s.p. plut. DĄBROWSKI Stefan i st. szer. HARTMAN Alojzy, przez cały ten czas żołnierz pracuje



- 8 -

prawie bez snu i wypoczynku.

22 kwietnia 1945 r. Dywizja opanowuje BOLOGNA, a 2 maja 1945 r. Niemcy kapitulują na całym odcinku włoskim. Kończy się z tą chwilą akcja Dywizji a wraz z nią baonu. Chłopcy odchodzą na dobrze zasłużony odpoczynek.

W czasie całej Kampanii włoskiej baon miał następujące straty :

### Z a b i c i

2 kapr Brendel Leon  
1 plut Dabrowski Stefan  
4 st szer Hartman Alojzy  
5 szer. Kaluza Czesław  
5 szer. Łuczak Jan  
8 szer pelc Jozef  
7 szer Pawłowski Leonard  
3 szer Pietraszkiewicz Kazimierz  
4 szer Saolek Franciszek  
3 kapr Wozniak Nikodem

### R a n n i

13 szer Andzelewicz Wacław  
4 st szer Basinski Jan  
1 sierz pchor Chwalczewski Wiktor  
10 st szer Duda Grzegorz  
2 st sierz Domzalski Jozef  
14 szer Dubanski Franciszek  
15 szer Gajdulewicz Stefan  
16 kapr Hitter Wilhelm  
17 szer Jedrzejewski Władysław  
13 szer Kisinski Tadeusz  
11 st szer Krupicz Aleksander  
19 szer Krzyzanowski Jerzy  
st szer Lauryn Jan  
4 kapr Mysłowski Leopold  
5 kapr Nowak Aleksander  
10 szer Pogorzelski Edward  
21 szer Pietkiewicz Wacław  
29 szer ~~Edmund~~ Andrzej Boltan Andrzej  
12 szer Szpiech Stanisław  
7 kapr Szepieniec Stanisław  
6 kapr Szaniecki Jan  
3 plut pchor Sarnacki Jozef  
8 kapr Toulla Stanisław  
12 st szer Zubowicz Albert

W czasie KAMPANII WŁOSKIEJ zostali odznaczeni

Kawalerowie Orderu "VIRTUTI MILITARI" - V klasy

1. major Zimmer Marian  
2. por Stodolski Władysław  
3. kapr Beck Jozef  
4. kapr Nadolny Piotr

KRZYŻEM WALECZNYCH - po raz pierwszy

szer Andzelewicz Wacław  
st szer Beck Jozef  
kapr Brendel Leon  
sierz pchor Chwalczewski Wiktor  
kapr Czarnecki Tadeusz  
3 kpt Danski Tadeusz  
sierz Fuksiewicz Jan  
szer Gogol Kazimierz  
st szer Huszczyk Mikołaj  
kapr Jezewski Edward



- 9 -

	szer	Kauss Henryk
	plut.	Gendzwill Kazimierz
	st szer	Grabowski Edmund
	por.	Klimowski Anatol
10	ppor.	Lorens Stanisław
	szer	Łaskowski Witold
	kapr	Mysłowski Leopold
	ppor	Pawłaczyk Piotr
	kapr pchor	Praksa Feliks
	kapr pchor	Skłodowski Bronisław
	st szer	Staniukiewicz Bronisław
4	kpt	Sławiński Stanisław
	szer	Szumilo Jerzy
	st szer	Zubowicz Albert
	szer	Damaziak Stanisław
	szer	Brzezinski Edward
	szer	Bochenski Jozef
	szer	Mikolajczak Antoni
	szer	Pietkiewicz Wacław
	szer	Smolaga Zbigniew
	szer	(Czaczkowski Edward)
	szer	Łuczak Jan
1	major	Zimmer Marian
2	major	Bragiel Włodzimierz
3	por.	Stodolski Władysław
4	por.	Wasilewski Kazimierz
5	plut pchor	Sarnaeki Jozef
	plut	Nowak Aleksander
	plut	Bosek Kazimierz
	kapr	Zukowski Jozef
	kapr	Szepieniec Stanisław
	st szer	Bojko Zbigniew
	st szer	Czykun Wincenty
	st szer	Chrol Bronisław
	szer	Leszczewicz Zygmunt
	szer	Lempicki Jozef
	szer	Łukaszewicz Eugeniusz
	szer	Wolszlegier Michał
	st szer	Lauryn Jan
	st szer	Trybulski Stanisław
7	por.	Piotrowski Leonard
	kapr	Barycki Stanisław
	sierz	Brulinski Edmund
	kapr	Chechelaki Karol
	st szer	Domaszewski Walerian
	st szer	Duda Grzegorz
	szer	Gajdalewicz Stefan
	kapr	Goral Antoni
	szer	Jasinski Karol
	szer	Kondratowicz Witold
	kapr	Kowalkowski Feliks
	szer	Łuczynski Henryk
	szer	Mazepa Zdzisław
	szer	Miklaszewicz Franciszek
	plut	Myzia Wiktor
	kapr	Nadolny Piotr
	szer	Nizewski Jan
	st szer	Oksiuta Jan
	szer	Owczarek Edward
	st szer	Piotrowicz Władysław
	plut	Pittner Rudolf
	kapr	Prusik Jan
	st sierz	Rygielski Ludwik
	szer	Sidorowicz Stanisław
	plut	Smaruj Walenty
	plut	Stelmaszek Mikolaj
	st szer	Swiatek Władysław
11	ppor.	Szumowski Jan



st szer	Tomaszewski Władysław
szer	Tunski Edmund
kapr	Wasik Michał
szer	Wojcik Mieczysław
st szer	Wolczek Stanisław
st szer	Zołnierowicz Antoni
szer	Gudelajtis Leon
szer	Lapko Władysław
st szer	Basinski Jan
kapr	Buchwałdek Karol
szer	Drozd Edward
szer	Dukiewicz Jozef
szer	Colinski Jozef
st szer	Gozdzielski Franciszek
szer	Janowicz Henryk
por	Kargol Stanisław
szer	Lapozynski Romuald
st szer	Marzec Eligiusz
kapr	Olszowy Jan
st szer	Owsiejko Czesław
szer	Piecha Jozef
5 kpt	Trybalski Jozef
12 ppor.	Tyndiuk Stanisław
szer	Wozniak Kazimierz
plut	Baranowski Edward
6 por	Billewicz Władysław
szer	Brzykcy Czesław
plut	Dzierżawiec Jozef
st szer	Gnatek Jan
st szer	Jankowski Stanisław
sierz	Kowalonek Jozef
szer	Kwiek Stefan
szer	Majchrzak Marian
kapr	Petrykiewicz Tadeusz
kapr	Powierski Henryk
ppor	Sidor Jozef
st szer	Szwede Piotr
kapr	Wegrzyn Jan
st szer	Zianicki Kazimierz
st szer	Stanejko Zygmunt
plut	Abramowski Aleksander
szer	Bankowski Franciszek
szer	Biernacki Filip
sierz pchor	Budasz Edward
szer	Czarnecki Jozef
st szer	Czarnowski Jan
szer	Florczyk Piotr
szer	Hordyniec Franciszek
plut	Iwanczuk Bronisław
st szer	Jeroszewicz Mieczysław
plut	Kacprzak Marian
szer	Kloska Teofil
szer	Krzysteczko Bernard
szer	Łosiak Stanisław
szer	Michorzuk Tadeusz
kapr	Moskalik Antoni
sierz	Nowak Antoni
szer	Obuchowicz Władysław
st szer	Pecak Tadeusz
szer	Przewieda Władysław
szer	Surowiec Kazimierz
kapr	Szalinski Jozef
st szer	Urban Antoni
sierz	Wianiewski Jerzy
szer	Pawłowicz Franciszek



- 11 -

KRZYŻEM WALECZNYCH - po raz drugi.

kpt. Sławinski Stanisław  
por Lorens Stanisław.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI - po raz pierwszy

major Bragiel Włodzisierz

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI - po raz pierwszy

3	por	Aleksandrowicz Mieczysław
14	ppor.	Billewicz Władysław
17	ppor.	Kowalski Ryszard
18	ppor.	Kowalski Wojciech
19	ppor.	Kozorowski Emil
8	por.	Stodolski Władysław
11	por.	Trybalski Jozef
23	ppor.	Zwolenkiewicz Jan
27	por	Wasilewski Kazimierz
15	ppor.	Citko Paweł
1	kpt	Machowski Bronisław
6	por.	Piotrowski Leonard
5	por	Kwiatkowski Mieczysław
7	por	Pudło Henryk
8	por	Sławinski Leon
2	kpt	Sławinski Stanisław
13	por	Wurm Eugeniusz
22	ppor.	Tyndiuk Stanisław
4	por	Jorman Albjzy
16	ppor	Głuszkiewicz Adam
20	ppor	Nowak Mieczysław
21	ppor	Stok-Stocki Kazimierz
19	por	Tomaszewski Feliks

BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI - po raz pierwszy

156 podoficerow i szeregowcow.

Odznaczenia brytyjskie :MILITARY MEDAL

1. szer Lempicki Jozef
2. st szer Ziemiński Jan

Odznaczenia amerykańskie :BRAZOWA GWIAZDA

1. st szer Grabinski Marian  
The 1939 - 1945 STAR = 640 oficerow i szereg.  
ITALY STAR = 640 oficerow i szereg.  
AFRICA STAR = 12 oficerow i szereg.  
WAR MEDAL = 524 oficerow i szeregowych.



- 12 -

## O k r e s III.

po zakończeniu działań wojennych we Włoszech, baon przechodzi na krótki odpoczynek do PREDAPPIO NUOVA a następnie do m. COLONNELLA. Plutony łączności Brygad pozostają przy swoich Brygadach. W tym czasie zostaje zorganizowany pluton łączności 25 P. Ułanów Włp. Całe wojsko przechodzi na okupację. W związku z tym baon obejmuje obsługę sieci telefonicznej i uruchamia Ośrodki łączności. Sieć telefoniczna jest bardzo duża, gdyż Dywizja ma rejon bardzo rozległy, a mianowicie od SAN BENEDETTO na południu po WENECCJE na północy. Wykorzystuje się przeważnie sieć stała. Uruchamia się stała sieć gónców samochodowych i motocyklowych do przewożenia poczty służbowej. W m. COLONNELLA żołnierze czują się niezbyt dobrze ze względu na stosunek miejscowej ludności, który dzięki miejscowemu klerowi jest bardzo obojętny. Sama COLONNELLA jest również mała wieś położona na wierzchołku dość sporego wzgórza, zdale od głównych arteryj. Tu następuje także szkolenie elementu przybyłego do baonu już po zakończeniu działań wojennych. Baon organizuje kurs telemechaników i kurs doskonalący instruktorów. Następują zmiany na stanowiskach oficerskich. Odchodzi mjr. BRAGIEL Włodzimierz, kpt. WASILEWSKI Kazimierz. Na dowódcę 3-ej Kompanii łączności wyznaczony zostaje kpt. STODOLSKI Władysław. W m-cu lipcu przychodzi do baonu oficerowie z obozu jenców z MURNAU: mjr. CHMURA Franciszek, mjr. MRELA Ignacy, por. PLATE Wiktor, por. ZABOROWSKI Józef, por. KREPSKI Ludwik, ppor. MACIOŁ Maksymilian, ppor. KOWALEWSKI Józef. Na dowódcę plutonu łączności 6 LEP zostaje wyznaczony ppor. SARNACKI Józef, na d-cę plut. łączności 4 WEP - ppor. SIDOR Józef. Na d-cę 1 Komp. łączności zostaje wyznaczony kpt. TRYBAŁSKI Józef.

Dnia 2 października 1945 r. baon przechodzi do m. FORLI, gdzie przesuwają się również D-two Dywizji. Tu żołnierze czują się o wiele lepiej, nawiązują szybko stosunki przyjacielskie z miejscową ludnością. Baon obejmuje obsługę sieci telefonicznej Dywizji. Sieć przeważnie na liniach stałych, szeroko rozgłaszona po MEDIOLAN i WENECCJE włącznie. W m. FORLI baon organizuje i prowadzi szkołę powszechną dla szeregowych baonu i z innych oddziałów. Kurs instalatorów elektrycznych na dość wysokim poziomie. 3-miesięczny kurs łączności dla baonów piechoty. Szeregowcy w sporym procencie zawierają związki małżeńskie z Włoszkami.

Dnia 27.1.1946 r. w m. FORLI przedstawiciele Ambasady Rządu Warszawskiego w RZYMIE 3-ma samochodami rozrzucają i rozklejają ulotki nawołujące do powrotu do Kraju. Ulotka nie odnosi jednak żadnego skutku. Należy podkreślić, iż treść jej jak na propagandę jest zbyt ordynarna i mija się z celem. Na powrót do Kraju zgłasza się zaledwie kilku szeregowców. W m-cu grudnia 1945 r. powracają do nas z 3-miesięcznego kursu oficerowie przybyli z MURNAU. Po odbyciu "stage'u" zostają wyznaczeni na stanowiska jak następuje: mjr. Chmura Franciszek I Zca Dcy Baonu, mjr. Mreła Ignacy II Zca Dcy Baonu, por. Plate Wiktor dca plut. łączn. 5 WEP, por. Zaborowski Józef dca plut. łączn. 6 LEP, por. Krepski Ludwik dca plut. stacyjnego, ppor. Kowalewski Józef zca dcy plut. stacyjnego, ppor. Macioł Maksymilian dca plut. techniczn.

Dnia 12 marca odwiedza baon gen. KNOLL-KOWNACKI, który przeprowadza inspekcję wyszkolenia. Inspekcja wypadła dobrze. Generał wpisuje się do kroniki 5 Kres. Baonu łączności.

Dnia 20 marca 1946 r. o godz. 1000 została imiennie doreczona wszystkim żołnierzom baonu odezwa Rządu Brytyjskiego dotycząca rozwiązania 2 Korpusu. W godzinach południowych delegowani oficerowie brytyjscy wraz z tłumaczami sprawdzali osobiście na kwaterach żołnierskich, czy odezwa została doreczona wszystkim żołnierzom.

Dnia 31 marca żołnierze baonu otrzymują rozkaz nie opuszczania koszar w związku z wyborami do władz samorządowych przeprowadzanych w tym dniu w m. FORLI. W dniach od 12 - 14 kwietnia w baonie został rozegrany mecz ping-pongowy o mistrzostwo Wojska łączności 2 Korpusu I miejsce zajął zespół 2 Warsz. Dyw. panc., II miejsce - 5 Kres. Baon łączności, III miejsce - zespół 3 Karp. Baonu łączności. w grze indywidualnej: I miejsce - szer. BACHMAN (5 Kres. Baon łączności), II miejsce - szer. KERUEL (2 Warsz. Baon łączn.), III - szer. DĄBZEK - (2 Warsz. Baon łączn.), IV - szer. PUTZ (3 Karp. Baon łączności).



- 13 -

Na rozdaniu nagród był obecny generał SULIK Dca 5 K. D.P. W dniu tym Dowódca Dywizji wpisał do "Kroniki" baonu następujące słowa: "Kresowemu Batalionowi Łączności, który w ciągu całej swojej służby bojowej nigdy nie zawiodł, żołnierzy którego cechowała zawsze ofiarnosc, chęć służenia wspólnej sprawie, odwaga, zdecydowanie, koleżeństwo, najpiękniejsze cnoty żołnierskie - kresle te słowa z wyrazami podziękowań, uznania i z życzeniami, ażebyśmy wspólnie osiągnęli nasz wielki cel: przynieśli wyzwolenie i szczęście Ziemi Ojczyznej FORLI 14.IV.1946. SULIK".

Dnia 19 maja 1946 r. baon gości u siebie wycieczkę polskich robotników z Francji, którzy z ramienia władz naczelnych Związku Polaków we Francji, przybyli na teren 2 Korpusu. Odbył się wspólny obiad żołnierski na którym był również Dowódca Dywizji. W czasie obiadu przemawiał Dowódca Dywizji, Dowódca Baonu oraz członkowie wycieczki. Nastroj był bardzo serdeczny i miły.

Dnia 25 maja na podstawie dekretu prezydenta R.P. o ustanowieniu "Medalu Wojska Polskiego" rozkazem personalnym Szefa Sztabu Głównego zostaje przyznany powyższy medal 303 oficerom i szeregowym baonu.

W tym czasie oficerowie i szeregowi otrzymują następujące odznaczenia włoskie:

a) CROCE AL VALORE MILITARE

1. mjr. Zimmer Marian,
2. kpt. Trybalski Józef
3. por. Wurm Eugeniusz
4. kpt. Sławinski Stanisław
5. sierż. Nowak Antoni
6. kapr. Steinke Wiktor
7. szer. Lubas Stanisław
8. szer. Obuchowicz Władysław.

b) CROCE AL MERITO DI GUERRA

1. st. szer. Tomaszewski Władysław
2. szer. Niewęglowski Ludwik
3. szer. Michalski Edmund.

Często do Dywizji przyjeżdża któryś z testów polowych 2 Korp. w przedstawieniach tych biera również udział żołnierze baonu.

2.VI.1946 r. przychodzi rozkaz o przygotowaniu ekip kwaterek do wyjazdu na teren W. Brytanii.

Dnia 6 czerwca jako rzut kwaterek do W. Brytanii wyjeżdża z baonu 1 oficer + 8 szeregowych.

Baon przechodzi na teren W. Brytanii dwoma rzutami, pierwszy wyrusza z Włoch dnia 22 września 1946 r. i jedzie rzutem kolejowym. Tego samego dnia drugi rzut odjeżdża do NEAPOLU, by stamtąd okrętami przybyć na teren Anglii. Wraz z baonem jada do Anglii rodziny cywilne naszych żołnierzy, z wyjątkiem żon tych żołnierzy, którzy się ożenili z Włoszkami.

Dnia 2.X.1946 r. baon przybywa do obozu MERE CAMP przy małym miasteczku MERE położonym w hrabstwie Wiltshire. Warunki w jakich się znalazł żołnierz po przybyciu do Anglii oraz niepewność jutra zalała słabsze charaktery. Co raz więcej chętnych zgłasza się na wyjazd do Kraju. Liczba ich w m-cu lutym 1947 r. sięga ponad 120. W Mere baon właściwie nie chodzi na żadne roboty do Anglików, jest natomiast duża ilość odkomenderowań do obsługi central telefonicznych w różnych obozach oraz na obsadę administracji obozów. W Mere baon organizuje kurs instruktorski instalatorów elektrycznych, by w przyszłości przystąpić do szerszego szkolenia zawodowego w tym zakresie. Stosunki z ludnością miejscową układają się dość dobrze.

Dnia 22.II.1947 r. baon zostaje przeniesiony do obozu BRAMLEY COOPERS LANE CAMP w hrabstwie HANTSHERE. Tu następuje pewna reorganizacja baonu w związku z nowym zadaniem jakie baon otrzymał, a mianowicie: trzymanie warty przy składach samicyjnych. W związku z tym Dowódca Baonu organizuje jedną kompanię w składzie 1+1+4+164 tak zwana wartownicza, jeden pluton roboczy, a reszta baonu wraz z



- 14 -

kursem instruktorskim instalatorów odchodzi do obozu NETTLEBED NORD.  
Organizacja i praca baonu tak się przedstawia do chwili obecnej  
to jest do dnia 1 marca 1947 roku.



5 Baon Łączności

2/V - 25 XI 45

1 Kompania Łączności.

Po zakończeniu działań wojennych w dniu 2. V. 45 jeszcze kilka dni stacjonowaliśmy w okolicy BOLONII.

13. V. 45 część 1 komp. wyjeżdża do m. ROTELLA.

19. V. 45 przyjazd do GROTTAMARE. Wreszcie 25. V. 45 po dość uciążliwych zmianach m.p., wracamy na poprzednie miejsce pod BOLONIE, gdzie D-two ze szczególną troską przystąpiło do pracy nad dokształcaniem żołnierzy, organizując jednocześnie imprezy sportowe i gry towarzyskie, jak siatkówka i koszykówka.

Dnia 9. VI. 45 wyjazd do m. PREDAPPIO NUOVA, skąd w dniu 30. VI. 45 wyjazd, ale już na czas dłuższy, do m. COLONNELLA, znajdującego się 10 km. od morza, 18 km. od PORTO S. BENEDETTO - w zdrowej okolicy górskiej.

Zakwaterowaliśmy się w dużym budynku, lecz tutaj jednak szereg kompanii uskarżali się na nudę.

Nie pomogły wyjazdy nad morze, do kin w PORTO S. BENEDETTO, czy na ciekawe mecze piłki nożnej. Pragnieniem wszystkich było - zmiana mp.

Na powyższy nastrój wpłynęło szczególnie dziwne ustosunkowanie się ludności cywilnej m. COLONNELLA, a powodem prawdopodobnie, miejscowe duchowienstwo włoskie, które było przeciwnie utrzymywani i bliższych stosunków z wojskiem; w znacznej jednak mierze z powodu braku lokali rozrywkowych jak kino, teatr itp. - na miejscu.

Urządzona staraniem baonu "Gospoda żołnierska", nie mogła być należytym miejscem wypoczynku, bowiem była zbyt uboga, by sprostać zadaniu, jednakże muzyka, aktualne piśma i kieliszek wina "pod zakaszkę" - gromadziły dużo chętnych.

Rozgłosnia baonu, tak zwana "Graj szafa" była czynna od rana do wieczora.

Jeśli chodzi o lekturę, to znikoma jej ilość i jakosie nie zaspakajala potrzeb ogółu.

Sport cieszył się dużą popularnością, zaś mecze w siatkówkę i koszykówkę odbywały się dość często.

Dnia 27. VII. 45 w swięto "Matki Boskiej Cudownej", kompania laser wystawiła pluton honorowy.

Dnia 29. VII. 45 odbył się festyn, który dał 28,000 lirów dochodu, która to gotówka przeznaczono na cele oświatowe baonu.

W dniu "Święta Żołnierza" dnia 15. VIII. 45 odbyła się dekoracja krzyżami "Walecznych" i "Zasługi", zaś w dniu 19. VIII. 45 - druga dekoracja.

Samorządny odruchem żołnierzy, były urządzone w ramach komp. wspólne obiady, na których byli obecni Dea z oficerami baonu.

Na miła, rodzinna atmosfera wpływały pogawędki Dey, lampka wina i muzyka zespołu (harmonia, skrzypce), która przygrywała podczas obiadu.

Wspólne obiady odbyły się w dniach: 4. VIII. 45, 5. VIII. 45, 8. IX. 45 i 6. X. 45.

25. VIII. 45 i 8. IX. 45 zorganizowano dwa ogniska żołnierskie, które chociaż mało efektowne, gromadziły zawsze dużo chętnych żołnierzy i ludności cywilnej.

Na ognisko w dniu 8. IX. 45 przybył Dowódca Wojsk Łączności Korpusu, płk. ROLA.

W dniu "Święta 5 K.B.Ł." - 15. IX. 45, które obchodziliśmy w PORTO S. BENEDETTO, odbyła się defilada przed gen. ANDERSEM i po której nastąpiła dekoracja krzyżami "VIRTUTI MILITARI".

W uroczystości brała czynny udział 1 Komp. Łączności.

Dnia 16. IX. 45 odbyła się trzecia dekoracja krzyżami "WALECZNYCH" i "ZASŁUGI", zaś w dniu 18. X. 45 zorganizowano ostatecznie ognisko w m. COLONNELLA, które wypadło dobrze.

Dnia 19. X. 45 wyjazd z m. COLONNELLA do m. FORLI.

5 Krea. Baon Łączności rozlokował się w jednym budynku, bardzo dużym, w centrum miasta.

1 Kompania Łączności zajęła I piętro.



- 2 -

Ponieważ budynek został poważnie uszkodzony w czasie działań wojennych, większość kwater żołnierskich znajduje się bez drzwi i okien, a więc robi się co można, by ich usunąć. I tak powstają prowizoryczne drzwi i okna, lampki do nagrzewania rak, piece, grzejniki itp.

Samoopozycje ogółu żołnierzy w m. FORLI jest dobre. Po zajęciach służbowych duży ruch w kinach (2 kina wojskowe i 1 cywilne), dość duża frekwencja w Polskiej Gospodzie P.C.K., oraz NAAFI (angielskiej) w której znajdują się bilardy, stoł ping-pongowy i inne gry towarzyskie.

Stosunek ludności cywilnej do żołnierzy - bardzo dobry.

Ludność m. FORLI zna nas z okresu działań wojennych, a sympatia zadzierzgnięta w trudnych dla nich warunkach, z dnia na dzień staje się silniejsza i trwalsza.

### 2 Kompania Łączności.

Ze względu na mały stan oraz dużą pracę, pluton łączności AD 5 KDP nie brał udziału w żadnych obchodach i nie urządzał żadnych uroczystości w pododdziale. Największą uroczystością dla żołnierzy były dekoracje krzyżami "MONTE CASSINO", "WALECZNYCH" i "ZASŁUGI".

Najbardziej ulubionym sportem w plutonie była gra w siatkówkę. Posiadaliśmy stale dwie piłki oraz siatkę.

Na każdym m.p. budowaliśmy boiska, gdzie grywalismy nie tylko z żołnierzami z plut. gosp. AD i ze Sztabu Zwalczenia Moździerzy, ale także z miejscową młodzieżą włoską, co było powodem dobrych stosunków z ludnością cywilną.

Czytelnictwo w plutonie podczas akcji było słabo rozwinięte. Niektórzy tylko szeregowi posiadali "Trylogię" Sienkiewicza, oraz "Stara Basz" i "Que Vadis", zakupione jeszcze w Palestynie. Prawie co drugi szeregowy był abonentem gazet: "APW", "ORZELBIAŁY", "PARADA".

Po zakończeniu działań wojennych, na wniosek Doy komp., zaczęto organizować biblioteczki. Książki dostarczyli Dca komp. oraz szeregowi plut. łączności AD. Przez tego uchwalono w plutonie minimalną dekadową składkę, w wysokości 5 lirow, na zakup książek.

Podczas pobytu w S. BENEDETTO, na prośbę szeregowych, został zorganizowany kurs języka angielskiego.

Około 12 szeregowych przerobiło 10 lekcji z podręcznika ECKERSLEY'a.

Oprocz regularnych pogadanek na tematy polityczne, dowódca plutonu raz w tygodniu odczytywał i objaśniał jakiśartykuł z "Orla Białego".

Gdy armia niemiecka skapitulowała we Włoszech, pluton nasz kwatrował w IL PONTE. Zajmowaliśmy dwa domy, odległe od siebie około dwustu metrów. Żołnierze mieszkali w uszkodzonej przez bomby stajni, obok której palił się od czasu bombardowania nawóz i zanieczyszczał powietrze. W pobliżu znajdowało się kilka lajki od bomb oraz kilka grobów niemieckich. Z oburzeniem przygladaliśmy się jak Włosi zakopywali pozabijane bydło, razem z nagimi zwłokami żołnierzy niemieckich.

Ludność cywilna była bardzo zadowolona, gdy żołnierze hojnie wynagradzali ją pieniędzmi i prowiantem za różne usługi jak pranie bielizny, porządkowanie kwater itd.

19. V. 45 wyjechaliśmy na nowe m.p., które było oddalone od IL PONTE o 4 km. Kwatery były o wiele lepsze, boisko do gry w siatkówkę odpowiedniejsze, a ogród dawał dużo cienia. Wieczorami jeździliśmy do kina, znajdującego się w rejonie Korpusu.

W pobliżu obozowali polscy uchodźcy cywilni z Niemiec wśród których, żołnierze znajdowali znajomych z Polski.

Żołnierze chętnie oddawali polskiej ludności cywilnej nadliczbowe sorty mundurowe oraz dzielili się pieniędzmi i prowiantem.

9. VI. 45 wyjechaliśmy do m. PREDAPPIO, gdzie mieszkaliśmy w obszernej budynku. Żołnierze chętnie mieszkali w suterrenach, z powodu upałów. Boisko sportowe oraz rzeka, były bardzo blisko naszych kwater. Na rzece saperzy zrobili tamę, podnosząc poziom wody na dość dużym odcinku, umożliwiając kąpielanie z kąpielni. W PREDAPPIO prawie wszyscy żołnierze mieli dużo znajomych wśród ludności cywilnej, bowiem w czasie akcji zajmowali kwatery w tym mieście. Jeden z szeregowych zamierzał się ożenić, lecz zrezygnował wkrótce, za namową Doy kompanii.



- 3 -

1. VII. 45 wyjechaliśmy do S. BENEDETTO, gdzie zajmowaliśmy trzy budynki w pobliżu morza, które sport pływacki oraz siatkówka były głównym zajęciem plutonu w wolnych chwilach. Ludność cywilna była bardzo zysliwie usposobiona do żołnierzy. Zauważyliśmy, że cywile pracują tutaj również i w dni świąteczne. Na pytania żołnierzy dlaczego pracują podczas świąt, nie wiedzieli co mają odpowiedzieć. Po pewnym czasie spostrzegliśmy jak w wigilie świąt religijnych robili przygotowania podobnie jak wojsko.

Zaciekawieni byli tutaj cywile używaniem herbaty przez wojsko. Prosimi, ażeby żołnierze ich nauczyli przyrządzania herbaty.

5. VII. 45 przybyło z Bazy 2 Korpusu do naszego plutonu 11 szers. Prawie wszyscy służyli w armii niemieckiej, kilku zaś służyło w wojsku polskim przed 1939 r. Sa też i tacy, którzy brali udział w walkach pod Stalingradem. Nieliczni tylko posiadali fałszywe poglądy na "kulturę i technikę" sowiecką. Wkrótce jednak, dzięki poprawnemu zachowaniu się starszych żołnierzy, nastąpiło wzajemne zrozumienie, a stosunki stały się przyjacielskie. Jeden z nowoprzybyłych szeregowych, radiomechanik z niemieckiej armii, został odkomenderowany na własną prośbę do warsztatów w 5 Kres. Baonie Łączności, w celu zapoznania się ze sprzętem angielskim. Gdy Dca kompanii przeprowadzał ankiety w sprawie powrotu do Kraju w obecnych warunkach, wszyscy żołnierze odmówili powrotu do Polski i żadnych rezerwacji nie było, w sprawie polskiego rządu oraz niepodległości Polski.

Pluton Łączności AD jest stale złączony z plutonem gospodarczym AD, posiadamy wspólną kuchnię, wspólne zaopatrzenie, zajmujemy zawsze wspólnie kwatery itp. Początkowo były pewne nieporozumienia między dwoma plutonami. Powodem tego mogła być liniowa praca i dyscyplina plut. Łączności AD, co nie zawsze zgadzało się z pracą i dyscypliną naszego szwadronu, gdzie znajdowali się starši kierownicy oraz osobisci posztowi, oficerów pracujących w Sztabie AD.

Dużo częściej plutonu Łączności AD, pracująca fizycznie, była początkowo niezadowolona z kuchni i podejrzewała o niesprawiedliwy podział prowiantu - żołnierze z plutonu Łączności AD nie mogli pogodzić się z nadwyżką żywności, jaka zawsze była u naszych nasiadów.

Nieporozumienie polegało na tym, że podoficerowie pracując tylko umysłowo, oraz starši wiskiem i goncy osobisci, nie mogli nigdy skosztować swego przydziału prowiantu. Szybko jednak, dzięki interwencji Dcy kompanii, oraz podoficera gospodarczego AD, wszelkie spory zostały usunięte. Kuchnia poprawiła się, a za zgodą wszystkich, nadwyżkę prowiantu podoficer gospodarczy wydawał dla plutonu Łączności AD.

Dużo zaciekawienie wywołała wiadomość o tym, że starši podoficerowie wyjadą do Bazy 2 Korpusu, na wyższe stanowiska. W plutonie wszyscy wiedzieli, że podoficerowie byli niezadowoleni z powodu braku awansów i że uważali siebie za niezastąpionych.

W krótkim czasie po odejściu starszych podoficerów, w plutonie nastąpiła reorganizacja. Funkcje starszych podoficerów zajęli młodsi podoficerowie, a szeregowcy otrzymali nowe przydziały. Młodsi podoficerowie zajęli się natychmiast przeszkoleniem nowych kolegów z Bazy.

Dnia 10. X. 45 pluton Łączności AD 5 KDP przybył z S. BENEDETTO do m. RAVENNA. Zajęliśmy duży budynek, w którym znajdowało się poprzednio Dtwo 28 Włoskiej Dywizji Piechoty.

Niegdyś piękna rezydencja włoskiego sztabu dywizji, obecnie znajduje się w opłakany stan. Budynek ten otrzymaliśmy bez okien, drzwi, piseców i światła, a dach był częściowo zniszczony przez bombardowanie.

Samochody zaparkowaliśmy w niedużym podwórku, gdzie jest trudny wjazd i wyjazd.

W nocy 31. X. 45 na skutek ulewy, mieszkanie szefa kompanii oraz kancelaria były zalane wodą. Jednak szybko dach został naprawiony przez żołnierzy plut. Łączn. AD i plut. gospod. AD, oraz została również przez nich wybudowana kuchnia i jadalnia. Elektromechanicy z plut. Łączności AD wykorzystali miejską sieć elektryczną i zainstalowali światło w całym budynku. Po upeczętkowaniu kwater, Dca plut. Łączności AD, polecił zwinąć w miejsce kabel, pozostawiony przez Anglików.

Dużo trudności mieliśmy z dopasowaniem battle-dress'ów, ponieważ krawcy w mieście byli zajęci pracą dla ludności cywilnej.

Z chwilą przyjazdu do m. RAVENNA żołnierze poczuli troszczyć się o jak najlepszy wygląd zewnętrzny (ciągłe czyszczenie sprządek i przepasów) i chętnie starali się o zawarcie nowych znajomości, zwłaszcza wśród płci pięknej.



- 4 -

Ludność cywilna z ~~zabliżaniem~~ <sup>zaciękanicą</sup> obserwowała żołnierzy, ponieważ Felacy po raz pierwszy zajmowali w Ravennie kwatery.

Miasto jest bardzo stare, ulice wąskie, a wiele budynków jest zniszczonych przez bombardowanie. Sklepy wprawdzie są przepełnione różnymi towarami, jednak ceny nadal są bardzo wysokie. W teatrze oraz we wszystkich kinach, żołnierze korzystali ze specjalnych zwiazkowych biletów. W każdą niedzielę żołnierze chętnie uczeszczaali na mecze piłki nożnej.

21. X. 45 pluton łączności AD zorganizował Ośrodek Łączności dla AD 5 KDP. Dyżur na O. Ł. objeli absolwenci szkoły podoficerskiej.

26. X. 45 przydzielono z 5 Kres. Baonu Łączności biuro szyfrow do AD 5 KDP.

2. XI. 45 pluton łączności AD odbył strzelania z kb. na włoskiej strzelnicy w RAVENNA.

5. XI. 45 włoskie towarzystwo gimnastyczne zgodziło się, ażeby plut. łączności AD korzystał z boiska sportowego, gdzie grywalismy w wolnych chwilach w siatkówkę i odbywalismy poranna gimnastykę.

12. XI. 45 na odbytym zebraniu plutonu łączności AD / plut. gosp. AD, uchwalono wspólnymi siłami zorganizować świetlice. Plut. gosp. AD przeznaczył 1610 lirow.

12. XI. 45 wyjechało 4-ech szereg. z plut. łączności na 7-dniowy urlop do RYZMU.

13. XI. 45 wyjechało pięciu szereg. z plut. łączności AD do Dywizyjnej Szkoły Powszechnej i jeden kandydat do Szkoły Pechor. W. Łączności.

#### Pluton Łączności 4 W.R.P.

Bylismy wtedy na odcinku pod MEDICINA, po zdobyciu BOLONII.

2 maja wieczorem doszła do nas wiadomość o kapitulacji Niemiec, przyjęta wystrzałami pocisków świetlnych i rakiet.

3 maja 1945 r. zostały wysłane delegacje z poszczególnych oddziałów do BOLONII, by wziąć udział w uroczystościach 154 rocznicy Konstytucji Majowej.

Wzdłuż ulic i na placach BOLONII zebrały się tłumy ludności, a z balkonów i okien powiewały liczne flagi i chorągiewki biało-czerwone.

O godz. 0900 na Piazza Vittoria Emanuele stanął w zwartym szyku oddział 2 Korpusu, z kompaniami honorowymi Dywizji "Kresowej" i "Karpackiej".

O godz. 1000 po przybyciu ówczesnego Dowódcy Korpusu, gen. Szyzko-Behusza rozpoczęła się Msza Święta, odprawiona przez kardynała włoskiego Nassali, Rocca. Obecni również byli przedstawiciele władz wojskowych amerykańskich i angielskich.

Święte 3 Maja zakończyła defilada.

W 10 rocznicę zgonu marsz. Józefa Piłsudskiego - 12 maja odbyła się Msza Żałobna O. O. Żartwychwstanców w RYZMIE przy udziale delegacji, między innymi i 5 KDP.

Po Mszy Świętej gen. SULIK wygłosił przemówienie przed pomnikiem marsz. Piłsudskiego.

#### Boże Ciało.

Uroczystość Bożego Ciała była w tym roku obchodzona wspólnie przez wszystkie oddziały 5 KDP - na boisku sportowym pod MEDICINA. A wiec i nasz pluton wziął udział. Ołtarze rozstawione były po rogach boiska. Procesje poprzedzała kompania honorowa - przed baldachimem dzieci włoskie sypały kwiaty. Za baldachimem kroczył gen. Sulik i wyżsi oficerowie, a za nimi ludność cywilna. Po procesji oddziały powróciły do swych kwater.

#### Zmiana m.p.

8 czerwca 1945 r. pluton łączności wraz z brygadą przenosił się na nowe m.p. Droga prowadziła przez FORLI do celu - S. SOFIA.

Droga pełna serpentyn i upały, dały się naszym kierowcom we znaki. Po parogodzinnej jeździe dotarłismy do m. GALEATA, skąd do nowego m.p. już nie daleko. "Starzy" naszego plutonu jechali b. chętnie, gdyż znają te miejscowości z sześciu-letniej kampanii, przekonani, że i tym razem <sup>gdzieś</sup> zycieliwie przyjeżdż.



- 5 -

Krotko przed spuszczeniem naszego starego m. p. obchodziliśmy Wszystkich Świętych. Jak dawniej w Polsce, tak i na obczyźnie uczciliśmy pamięć braci, kolegów poległych w walce o wolną Polskę.

Po odegraniu marsza żałobnego przez orkiestrę 4 WBP i przemówieniu Dowódcy Brygady, została odczytana lista tych, którym wolność Ojczyzny i walka o sprawiedliwość droższa była od życia.

W dniu 3. XI. 45 zmieniamy m. p. Niechaj kosztuje to dużo pracy, jednak każdy wie, że chodzi tu o nasze dobro, o wygodę, więc chętnie bierzemy się do roboty.

Przeniesliśmy się do małego miasteczka /CERVIA/, położonego za ledwie o 2 km. od starego m. p., ale zmiany w zakwaterowaniu uległy znacznym zmianom i polepszeniu. Każda drużyna ma teraz swój oddzielny pokój.

Chcieliśmy także o dobre wykorzystanie wolnego czasu. Zbliża się zima, długie wieczory, więc spędzi się chętnie czas pozostawiony do naszej dyspozycji z nową "narzędziarnią".

A gdy przyjdzie niedziela, nie trzeba czekać na autostop, któryby podwieź do kina, czy teatru, bo do tych instytucji mamy 100 m.

Gerzej, gdy w dniach wolnych od zajęć przypadnie coś ze służby i tylko przez plot można spojrzeć na spacerujące signoriny.

#### Pluton Łączności 5 W.B.P.

2. V. 1945 t. j. dzień ukonczenia działań wojennych we Włoszech - zastał pluton Łączności 5 WBP w miejscowości IL PONTE /pod BOLONIA/

Tam przebywał pluton do 7. VI. 45 - przeznaczając czas na konserwację sprzętu i po większej części na odpoczynek strudzonego żołnierza.

Żołnierze chętnie korzystali z urlopow do różnych miejscowości szczególnie do RZYMU.

Znaczną część plutonu brała udział w uroczystościach 3 Maja które odbyły się w BOLONII i po których defiladę W.P. odbierał Dowódca 2 Korpusu, gen. ANDERS.

W dniu 7. VI. 45 pluton przesunięty został do m. FORLIMPOPOLI i tam przebywał do 30. VI. 45.

W tej miejscowości warunki bytowania żołnierza były dość słabe. Pluton zakwaterowany był w centrum miasteczka, wśród rozpalonych od gorąca bruków i murów; z drugiej strony odczuwano się dotkliwy brak wody, gdyż urządzenia wodociągowe były przeważnie uszkodzone albo działały bardzo słabo.

Sytuacja ratowała - przychylnie nastrojone towarzystwo cywilnej ludności włoskiej, nie wyłączając miejscowej inteligencji.

To też widocznie, mając ciężkie warunki wojska na uwadze - przesunięto rychło, m. innymi jednostkami, i pluton Łączności 5 WBP - do miejscowości kuracyjno-letniskowej, położonej nad Adriatykiem S. BENEDETTO del TRONTO /30. VI. 45/.

Tu żołnierze plutonu korzystali w całej pełni z dobrodziejstwa jakie daje słońce i morze.

W programach zajęć codziennie dwie godziny popołudniowe przeznaczane były na kąpiel w morzu.

Po prawie 3-miesięcznym korzystaniu przez żołnierzy z dobrodziejstw natury i urządzeń w miejscowości kuracyjno-letniskowej nad morzem - z nastaniem chłódów, szczególnie w porze novej /koniec września i październik/ - warunki bytowania pogorszyły się o tyle, że zajmowane przez pluton kwatery w 2-ech zrujnowanych budynkach, po większej części bez drzwi i okien - dobre w porze letniej - zaczęły się dawać we znaki, szczególnie z powodu przeciągów.

Z dniem 21. X. 45 pluton przesunięty został na zimowe kwatery do m. IMOLA, gdzie obecnie przebywa.

11. XI. 45 po nabożeństwie w miejscowym kościele, odbyła się w sali największego miejscowego kina "Modernissimo" - uroczysta akademia, urządzona przez żołnierzy Kw. Gł. 5 WBP przy znacznym, czynnym współudziale plutonu Łączności 5 WBP.

Między innymi odczyt okolicznościowy wygłosił Dowódca plutonu Łączności.



- 6 -

Jeden z żołnierzy plutonu łączności zadeklarował 2 nastrojowe wiersze: "Kierunek Włosa" i "Wierzę, że powrocie".

Obecni na akademii byli: Szef Sztabu, oficerowie Brygady i wszyscy szeregowi Kw. Gł. 5 WBP oraz żołnierze plut. łączności 5 WBP.

Daje się zauważyć większy zapas żołnierzy plutonu łączności 5 WBP do "oswiaty": dnia 3. XI. 45 na własną prośbę odeszła 2-ech szeregowych tut. plutonu do gimnazjum ogólnokształcącego 5 KDP w MODENA.

Warunki współżycia z ludnością cywilną ulegają stałej poprawie. Tak, jak w okresie poszukiwania kwater w m. IMOLA, część ludności miejscowej, niechętnie godziła się na oddawanie lokali, a w pierwszych dniach pobytu żołnierzy zachowywała się z rezerwą - ozieble, tak z każdym dniem pobytu wojska - stosunek ten stale polepsza się.

Ludność cywilna, nie wyłączając miejscowej inteligencji - chętnie przebywa w towarzystwie żołnierzy i stała, w celu spędzenia długich wieczorów - KMSŻ żołnierze bywają zapraszani.

Azkołwiek stosunek ten jest szczerzy i niemal ogólny - zauważa się jednak, że każdej rodzinie z osobną zależy na tym, aby ukryć to przed okiem otoczenia.

Odczuwa się, że bejzowność wynika z jakiegoś tajemniczego nakazu - nieodpowiedzialnych a wręcz nam czynników.

#### Pluton łączności 6 L.E.P.

Po kapitulacji Niemców we Włoszech, przeszedł o Lw. Bryg. Piech a wraz z nią pluton łączności na odpoczynek do m. MEDICINA.

Pluton zakwaterował się w przydzielonej mu szkole powszechnej. Ze względu na brak pomieszczeń, pluton zajął również przylegający ogrod.

Zainstalowano O.Ł. Tutaj uwzględniliśmy kwatery dla gonców, by ich odległość od niego nie była zbyt duża.

Po rozlokowaniu się plutonu, przystąpiliśmy do czyszczenia sprzętu, co trwało kilka dni.

Miejscowa ludność przyjęła nas obojętnie, jednakże po kilkunastodniowym pobycie, ustosunkowała się do nas do żołnierzy brygady.

Z prawdziwą przyjemnością należy podkreślić zorganizowanie kina przez 4 WBP, z którego żołnierze plutonu bardzo chętnie korzystali. Szkoda tylko, że jak dotychczas tak i teraz brak było polskich filmów. Żołnierze wykazują żywe zainteresowanie miejscami zabytkowymi we Włoszech, i tak na wycieczkę do Bolonii wzięło udział 24 szereg. W wycieczce tej i poprzednich zauważyłem brak przewodników, którzyby wzbudziły większe zainteresowanie zabytkami i pamiątkami kultury włoskiej.

Z okazji poświęcenia cmentarza na MONTE CASSIO, jako delegat z plutonu wyjechał kapr. Szalinski Józef.

Z przepustek jakie udzielałem żołnierzom, największą popularnością cieszyło się m. S. SOFIA. Po stwierdzeniu przyczyny, że w tym mieście przyjmowani byli żołnierze bardzo serdecznie przez miejscową ludność cywilną.

W czasie naszego pobytu w MEDICINA, pluton wyjeżdżał kilkakrotnie do CASTEL S. PIETRO na przedstawienia Czołówek Teatralnych.

Dnia 9. VI. 45 opuściliśmy m. MEDICINA i przybyliśmy na nowe m.p. do m. MELDOLA. Tutaj zastaliśmy dobre kwatery dla całego plutonu miejscowość położona w malowniczej kotlinie górskiej, kontrastowała swym położeniem od poprzedniej - równinnej. Poza tym spotkaliśmy się z serdecznym przyjęciem miejscowej ludności.

Wewnątrz plutonu były normalne zajęcia służbowe, urozmaicone wycieczkami do RZYMU i BOLONII, wyjazdami na mecze piłki nożnej, poszczególnych oddziałów w CIVITELLO. Wieczory mile spędzano w YMCA oraz na koncertach urządzanych przez orkiestrę 6 LEP.

Dnia 2. VII. 45 przybyliśmy na nowe m.p. do m. TORTORETTO LIDO, słizkiej okolicy lotniskowej, położonej nad ADRIATYKIEM.

Pluton został zakwaterowany w jednej z miejscowych will.

Piękna okolica przykuła wszystkich żołnierzy do nowego m. i nikt przez dłuższy czas nie myślał o wycieczkach.



- 7 -

Dnia 7.VII.45 nastąpiły zmiany na stanowiskach w plutonie, a mianowicie: dotychczasowy Dca plutonu kpt. Stedolski Władysław rozkazem 5 KBz został przeniesiony na Dca 3 Komp. Łączności, zaś szef plutonu st. sierż. Jarski Jan tymże rozkazem został przeniesiony do Ośrodka Rezerwowy Wojsk Łączności. Na stanowisko Dcy plutonu został wyznaczony ppor. Sarnacki Józef a na szefa plutonu plut. Malecki Paweł.

Z inicjatywy żołnierszy plutonu Łączności, została zorganizowana w dniu 21.VII.45 wycieczka na groby poległych żołnierszy na MONTE CASSINO, w której wzięło udział 18 szer.

Określenie spędzone nad morzem w TORTORETTO, należy do najwspanialszych wspomnianych przez żołnierszy naszego plutonu. Poza kąpielą i plażowaniem czas wolny spędzano w świetlicy, która powstała z inicjatywy żołnierszy plutonu. Czas ten przypada na krytyczny okres w naszej sytuacji politycznej.

Dzięki licznym pogadankom, pluton wykazał wysokie morale i zrozumienie obecnej chwili.

Popularna rozrywka w niedziele i święta, były mecze piłki nożnej, które odbywały się w rejonie zakwaterowania 5 KDP.

Tu należy podkreślić mecz w FERMO, który zaszczylił swą obecnością marszałek ALEXANDER, gen. ANDERS i wielu innych wyższych oficerów angielskich i amerykańskich, oraz cywilnych przedstawicieli władz włoskich.

Oprócz świetlicy plutonu, czynna była YMCA w której przygrywała wieczorami orkiestra 6 LBP. Tam gromadziła się także ludność cywilna, na tańce, z którą żołnierze nasi nawiązali serdeczne stosunki.

Z okazji Święta Żołnierza Polskiego w dniu 15.VIII.45, odbyła się dnia 14.VIII.45 w godzinach wieczornych apel poległych żołnierszy 6 LBP. Po przybyciu Dowódcy Brygady odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Walecznych. Podniosła przemowa Dowódcy Brygady, poważny nastrój uroczystości, apel poległych przy odgłosie wybuchu granatów oraz salw karabinów maszynowych i świateł rakiet, - pozostawiły głębokie wspomnienie w umysłach żołnierszy i ludności włoskiej, która licznie zgromadziła się w czasie tego uroczystego wieczoru.

W TORTORETTO wzniesiono wspólne modlitwy garnizonu za poległych kolegów co czwartek, na których obecny jest również Dowódca Brygady.

24.VIII.45 przybył pluton na nowe m.p. do m. NERVESA.

Małe miasteczko wywarło początkowo ujemne wrażenie. Na początku wyłoniły się kłopoty z kwaterami - ostatecznie pluton rozlokował się w kilku budynkach, odpowiednio specjalnościami, by noc przebiegała swoje zajęcia służbowe. Po bliższym zapoznaniu się z miejscowością i jej przeszłością, polubiliśmy ją.

NERVESE leży nad rzeką PIAVA i tutaj w upiętej wojnie światowej toczyły się wielkie walki, których pamięć głoszą monumentalne pomniki.

Po urzadzeniu wspólnie z Kw. Gz. 6 LBP świetlicy, przystąpiono do zorganizowania kasyna podoficerskiego. Pobyt nasz nie trwał tu jednak długo i dnia 15.IX.45 przybyliśmy do m. GONEGLIANO.

Po ulokowaniu się w ocalałym od bombardowania hotelu, przystąpiliśmy do zorganizowania naszego życia wojskowego. Ku ogólnej radości zorganizowano trzy kasyna: oficerskie, podoficerskie i dla szeregowców. Te nowe powitali żołnierze z prawdziwą radością i szczyta się, że jest chyba jedyna w naszym Korpusie.

Każde kasyno mieści się w obszernym i wygodnym lokalu, gdzie również można dostać coś mocniejszego do wypicia. W kasynach dla szeregowców odbywają się dosyć często zabawy, które zaszczycają swą obecnością również oficerowie.

W przeddzień święta 8 LBP, odbyła się w godzinach wieczornych uroczysty capstrzyk i apel poległych. Na uroczystości przybył Zca Dcy Korpusu gen. SZYSZKO-BORUSZ. Dział właściwej uroczystości rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w miejscowej katedrze. Msze celebrował biskup włoski a podczas nabożeństwa pieśni religijne wykonali miejscowi księża.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, popołudnie zaś wypełniły igrzyska sportowe. Uroczystość zakończył występ Czołówki Teatralnej Krukowskiego p.t. "Wielka Trojka".

W dniu Wszystkich Świętych zgromadziliśmy się na nabożeństwie, a wieczorem na miejscowym ośmierzem, by uczcić pamięć tych, którzy padli w drodze do Ojczyzny. Deszcz, który zawsze w tym dniu padał w Polsce, pozostał wiernym towarzyszem w naszej wędrówce.

W czasie naszego pobytu w GONEGLIANO, z wielką radością witaliśmy nasze czołówki teatralne. Poza wymienionym już teatrem Krukowskiego zawitał do nas również teatr dramatyczny z komedii Nie-



- 8 -

wiarowicza "Gdzie djabeł nie może ...", wreszcie zawitał do nas REF REN ze swa "Bomba atomowa". I mimo iż te pierwsze przyjelismy z wielka radoscia, "Bomba atomowa" oklaskiwalismy, ze az nam ręce popuchły.

Codzienna rozrywka dla żołnierzy sa programy wieczorne awu miejscowych kin. Poniewaz zawsze sa wyswietlane filmy obce, tłumnie zapelnialismy sale, gdy zawitał do nas "Dodek na froncie".

Wracajac do zorganizowanego kasyna żołnierskiego, trzeba nadmienic, ze pomysł ten był bardzo dobry i dobrze zrealizowany w praktyce. Wszyscy sa zadowoleni, co można zjesc przyzwolicie przy stole, a przy tym odpada myślicie menażki i wystawianie w kolejce po obiad. A najwazniejsza, ze piekne "signoriny" nas obsluguja, a trzeba przyznać, ze robi to dobrze i pilnuja czystosci. W tym kasynie odbywaja sie zabawy 1 - 2 w tygodniu. Na ogole wszyscy bawia sie bardzo dobrze. Na te zabawy przychodzi żołnierze wszystkich stopni, jednak zdarzaja sie wypadki, ze jakis kolega bawi sie o 2 % za duzo. Jus oddawna istnieje w Brygadzie taki zwyczaj, ze co czwartek całe wojsko w garnizonie zbiera sie razem i wspólnie z Dea 6 LBP odmawia modlitwe wieczorna.

Na obecnym m.p. w m. CONEGLIANO modlitwa odbywa sie na placu przed koszarami (w ktorych obecnie mieszka szkoła podoficerska 6 LBP)

W kazdy czwartek w godzinach popołudniowych odwiedza nasze m.p. woz ozwiekowy 5 KDP, który nadaje nam jednocześnie piekne audycje. Natomiast w kazdy piątek przyjeżdza do nas kantyna polowa z ciastkami, ciepła kawa, lub kakao - szkoda, ze tak rzadko i tak krotko trwaja te wizyty.

Swieto Niepodległosci obchodzone było spokojnie i po żołniersku. Uroczystosc odbyła sie w malej miejscowosci GIAVERA, gdzie obwarto Szkołę Powszechna 6 LBP. Po nabozenstwie Dowodca Dywizji miał dekorowac żołnierzy Krzyzami Walkowych, jednakze dekoracja XX nie odbyła sie w tym dniu, odbyła sie natomiast dnia następnego w m. VITORIO VENETO.

W CONEGLIANO podaganka wygłosił oficer oswiatowy 6 LBP. Po południu odbyły sie zawody sportowe, a właściwie pokaz sprawności fizycznej żołnierzy, którzy ukonczyli kurs Pracowników Sportowych. Zawody te odbyły sie w m. S. LUCIA (4 km. na pdn. od CONEGLIANO). Prawie wszyscy żołnierze plutonu, wolni od zajec, przyglądali sie tym rozgrywkom.

Zawody sportowe rozpoczęły sie o godz. 1330 rozgrywkami : w siatkowke, koszykowke (ładnie grali), rzuty wszelkiego rodzaju, skoki i biegi.

Pieknie wypadł boks. Walke boksu zakonczyli : mistrz Europy (Włocn) z drugim zawodowym bokserem włoskim. Walczyli ładnie. Trzeba nadmienic, ze w Warszawie przed wojna wymieniony mistrz przegrał z Kolczyńskim.

Wreszcie na zakonczenie odbył sie mecz piłki noznej między reprezentacja 6 LBP a reprezentacja włoska m. CONEGLIANO. Wygrała nasza druzyzna w stosunku 3 / 2 (zwyciestwo zasłużone).

Dzien zakonczono zabawą o charakterze bardzo demokratycznym bowiem cwilili sie członkowie wszystkich trzech kasyn.

Dnia 12. XI. 45 w dniu imienin Dowodcy 6 LBP (Witolda) - delegacja plutonu łączności złożyła życzenia.



Pluton Łączności 25 P. Ułanów Wlkp.

Pluton Łączności 25 P. Uł. Wlkp. w m. ASCOLI-PICENA brał czynny udział w imprezach sportowych, organizowanych przez pułk. Własnych drużyn sportowych pluton nie posiada, ponieważ szeregowi są wielani do drużyn reprezentacyjnych pułku.

Pluton Łączności korzysta z biblioteki pułkowej, w której znajduje się 336 tomów. Szeregowi plutonu Łączności czytają książki - przeciętnie jedna na miesiąc, ponieważ wieczory chętnie spędzają w kinie wojskowym.

Ogniska, które były organizowane raz w miesiącu, w ubiegłym m-cu nie odbyły się z powodu zmiany m. p.

Stosunek szeregowych plutonu Łączności do ułanów pułku jest na ogół dobry i ułani odnoszą się z szacunkiem do "drucików".

Warunki zakwaterowania w m. ASCOLI-PICENA były dostateczne - po zmianie m. p. pluton otrzymał lepsze kwatery. Obecnie mieszka pluton w willi w średnim m. CESENA. Szeregowi plutonu Łączności mieszkała w dwóch salach, śpią na wypożyczonych łóżkach. Pod względem gospodarczym jak: wyżywienie, zbroja, umundurowanie itp. pluton należy do Szwadronu Dowodzenia.

Szeregowi plutonu Łączności potrafią bardzo szybko nawiązać przyjemny stosunek z ludnością cywilną i cieszą się wielką sympatią. Dowodem tego są przyjęcia, urządzone przez rodziny włoskie dla żołnierzy, a przy wyjeździe z m. ASCOLI-PICENA przed bramą koszar stało bardzo dużo cywili, a niektóre osoby nawet płakały.

Stan psychiczny żołnierzy jest ogólnie dobry, żyją nadzieją, że powrót do Kraju musi wkrótce nastąpić i myślą tylko o powrocie do Kraju z bronią w rękę i w zwartych szeregach.

Pluton Łączności 25 P. Ułanów Wlkp. od dnia 2. V. 45 znajdował się w m. MAGLIE, miejscu organizowania się 25 P. Ułanów Wlkp.

W tym czasie pluton doszkalał się intensywnie w swoich specjalnościach.

W czasie pobytu w m. MAGLIE żołnierze plutonu zyskali sobie wielką sympatię wśród ludności cywilnej.

W dniu 6 maja 45 r. pluton brał udział w uroczystościach poświęcenia tablicy pamiątkowej w miejscowej katedrze. W tym dniu, ludność m. MAGLIE ofiarowała dla pułku proporzec i sygnaturkę.

W dniu 14. V. 45 pluton wraz z pułkiem wyjechał z m. MAGLIE do m. ASCOLI-PICENA. Droga długości około 500 km, pluton przebył w ciągu 3-ech dni bez wypadku.

W pierwszych dwóch dniach, po przybyciu na nowe m. p. trudno było znaleźć kwatery i dlatego pluton nocował na wozach.

W trzecim dniu pluton otrzymał pomieszczenie w olbrzymiej szkole (Istituto Agrario). Warunki zakwaterowania były niewystarczające gdyż pluton mieszkał na ogólnej sali, śpiąc bez łóżek na kamiennej podłodze.

Szeregowi plutonu korzystali z kina wojskowego 5 Komp. Warsztat. i z biblioteki pułkowej. W świetlicy odbył się koncert orkiestry cywilnej. Co dwa tygodnie szeregowi plutonu Łączności brali udział w ogniskach urządzanych przez poszczególne szwadrony.

Stosunek ludności cywilnej do żołnierzy, był więcej jak poprawny a pobyt naszych żołnierzy w tej miejscowości, długo pozostanie w ich pamięci.

W dniu 20. X. 45 pluton wraz z pułkiem zmienił m. p., przemieszczając się na zimowe leże do m. CESENA.

Żołnierze plutonu chętnie garna się do nauki, prosząc o zapisywanie ich na wszystkie kursy i szkoły. Ostatnio z plutonu wyjechało do gimnazjum w m. MODENA 3-ech szeregowych.



5 Kres. Baon Łączności

**K R O N I K A**  
za m-c listopad 1945 roku, (uzupełnienie)  
i za m-c grudzień 1945 roku,

1 Kompania Łączności.

1. XI. 45 Dnia 1. XI. 45 w dzień Wszystkich Świętych kompania nasza wyruszyła do kościoła garnizonowego FORLI. O godz. 1600 wymarsz komp. na miejscowy cmentarz, gdzie odprawiono modły za dusze poległych kolegów.
3. XI. 45 3. XI. 45 po południu część komp. pojechała do BOLONII na rewie Krukowskiego p. t. "Wielka Trojka".  
W międzyczasie zawiązało się kołko ping-pongowe którego członkowie z poparciem Oficera Oświatowego Baonu zakupili stoł i przybory do gry w ping-ponga. Po kilku treningach urządzono sprawdzający turniej ping-pongowy, wykorzystując w ten sposób wolne chwile od zajęć. Turniej ten był na terenie kompanii bardzo popularny.
11. XI. 45 Kompania wzięła udział w nabożeństwie w miejscowym kościele garnizonowym, po którym nastąpił przemarsz przed Zca Dcy Dywizji. Cały garnizon prowadził Zca Dcy 5 Kres. Baonu Łączności. Kompania 1. defilowała jako pierwsza. Następnie udaliśmy się do wojskowego kina ENSA gdzie ogłoszone zostało przemówienie z okazji Święta Niepodległości.  
Poza tym w kompanii odbywają się normalne zajęcia, a niezależnie od nich dokształcanie żołnierzy. Wolne chwile od zajęć szereg, spędzają na spacerze, w kinach lub YMCA.
18. XI. 45 1 Kompania Łączności uczestniczyła w nabożeństwie odprawionym w kościele garnizonowym FORLI.
21. XI. 45 Dnia 21. XI i 22. XI. 45 mjr. CZAJKA wygłosił pogadankę p; t; "Położenie geopolityczne Polski". Zainteresowanie odczytem duże.
27. XI. 45 28. XI. 45 wieczorem część kompanii pojechała do RAVENNA na włoską rewie. Reszta przyglądała się meczowi ping-pongowemu urządzonemu w naszej świetlicy pomiędzy garnizonem angielskim m. FORLI a 5 Kres. Baonem Łączności. Wynik 2 : 7 dla 5 Baonu Łączności.
29. XI. 45 W dniu Powstania Listopadowego 1 Komp. Łączności wystawiła pluton honorowy w związku ze świętem i przyjazdem do FORLI biskupa grecko-katolickiego BUCZHO.  
Wieczorem odbyła się akademia, która jednak stała na bardzo niskim poziomie.
30. XI. 45 1 Komp. Łączności udała się na dalszą pogadankę mjr. CZAJKI do wojskowego kina w m. FORLI.  
W tym samym dniu Dca wraz z oficerami Baonu i cała 1 kompania uczestniczyła w pogrzebie s. p. szers. PIETRASZKIEWICZA Kazimierza z 1 Komp. Łączności, który pełniąc obowiązki służbowe w charakterze gonca w dniu 28. XI. 45 o godz. 1600 zginął śmiercią tragiczną wylatując na minie. Podczas pogrzebu przygrywała orkiestra dywizyjna.

2 Kompania Łączności.

23. XI. 45 Pluton Łączności AD 5 KDP wyjechał na przedstawienie czołwki rewijowej 2 Korpusu do m. p. 5 PPANC. Ogólna radość z tego powodu. "Etatowi" eleganci plutonu mają pole do popisu. Już od obiadu czyszcza, prasują i w ogóle widac "ruch w interesie". Godz. 1400 wyjazd z RAVENNA. Przed teatr przyjeżdżamy godz. 1520.  
Same przedstawienie piękne. Ze sceny płyną na widownię polskie wiersze, polskie pieśni. Największe brawa zbiera jednak nasza stara znana znajoma "ochotniczka Helenka" - jedyna ochotniczka jaka zna pluton. Godz. 2000 koniec przedstawienia, droga powrotna i capstrzyk.
24. XI. 45 Dca Kompanii zajął się zorganizowaniem rewii, która wystawia zespół włoski. Ewentualny dochód przeznaczony jest na urządzenie świetlicy.
25. XI. 45 Zamiast spędzianego dochodu mamy "zero". Nie tracimy jednak nadziei. Pojutrze organizujemy znowu rewie.
26. XI. 45 Organizujemy świetlice. Szalone trudności. Brak nam gier i kompletu do ping-ponga. Dca Kompanii "wytrzasnął" pieniądze (prawdopodobnie Dowodcy Baonu). Humory poprawiają się. Jednak to jest prawda, że pieniądze rządzą światem.



- 2 -

28. XI. 45 Nareszcie mamy świetlice. Jest ping-pong, sa szachy, warcaby, czasopisma i książki. A najważniejszą, że na świetlicy mamy duży piec na drzewo, a opału zawsze się znajdzie gdzieś trochę.

Pluton Łączności 4 WBP.

Istniejąca w plutonie łączności drużyna piłki nożnej mimo zaniknięcia sezonu piłkarskiego, wykorzystuje sprzyjającą pogodę i prowadzi w dalszym ciągu treningi.

18. XI. 45 W dniu 18. XI. 45 rozegrała drużyna nasza mecz towarzyski w pobliskim m. PIGNANO z tamtejszą drużyną włoską. Na mecz wyjechało 38 żołnierzy w celu dopięgowania swoich kolegów. Po ładnej i zaciętej grze wynik meczu 4 : 4 mówi dostatecznie za siebie. Publiczność polsko-włoska zadowolona z wyniku, gorąco oklaskiwała graczy.

Żołnierze plutonu wracali zadowoleni, pozostawiając jak najlepsze wrażenie ze swego sportowego zachowania się.

23. XI. 45 4 WBP zebrała swego Dowódcę płk. dypl. DEMEL Franciszka, powołanego rozkazem Dowódcy 2 Korpusu na inne stanowisko.

O godz. 1600 oddziały 4 WBP z bronia, a między nimi i nasz pluton zebrały się na stadionie w m. CEVIA MILANO MARITIMA. Przybyłemu Dowódcy płk. dypl. DEMEL przy dźwiękach marsza 4 WBP zdał raport Dca Całosci, po czym odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Walecznych. Po pięknym przemówieniu płk. dypl. DEMELA, nastąpił moment przekazania Brygady płk. dypl. SZTAREJKO Stanisławowi.

W odpowiedzi na przemówienie płk. dypl. DEMELA przemówił nowy Dowódca.

Z kolei oddziały przy dźwiękach Warszawianki przemarszerowały przed starym i nowym Dca, stojących w otoczeniu udekorowanych, zginając w ten sposób swego ulubionego Dowódcę płk. dypl. DEMEL.

G r u d z i e n 1945.

1 Kompania Łączności.

2. XII. 45 Dnia 2. XII. 45 rano 1 Kompania Łączności udała się na nabożeństwo do kościoła garnizonowego m. FORLI.

4. XII. 45 Kompania pojechała do m. RAVENNA. W miejscowym teatrze miało się odbyć przedstawienie komedii polskiej, jednak z powodu nie przybycia grupy artystów przedstawienie nie odbyło się.

5. XII. 45 Pluton radie wraz z Dca Baonu i Dca 1 Kompanii Łączności wyjechał do m. GROTTAMARE, gdzie odbył się ślub st. szer. BOJKO Zbigniewa z plutonu radie 1 Komp. Łączności. o Godz. 1145 część żołnierzy pojechała do m. RAVENNA na komedie Niewiarowicz p; 8; "Gdzie diabeł nie może", która wystawiła czołowka Ref-Rena z Jadzia Andrzejewską na czele. Komedia była na poziomie, lecz pominięto ostatnią scenę. Szczegółowe sceny dekoracyjne bardzo słabe.

8. XII. 45 8. XII i 9. XII. 45 o godz. 0900 kompania wzięła udział w nabożeństwach odprawianych w kościele garnizonowym.

10. XII. 45 O godz. 1500 odbyła się odprawa zarządzona przez Dca Baonu dla wszystkich żołnierzy Baonu.

Tematem pogadanki obok spraw ogólnych i porządkowych było napiętnowanie wypadku upicia się jednego szeregowego. Na rzucony przez Dowódcę apel w sprawie pomocy świątecznej dla ludności polskiej cywilnej i podarunków gwiazdkowych dla dzieci - 1 Kompania odpowiedziała wielką ofiarnością.

13. XII. 45 O godz. 1530 kompania wyruszyła do miejscowego kina "HIPPODROM" gdzie mjr. WYSŁOUCH wygłosił pogadankę na temat "Współdziałanie lotnictwa z armią naziemną". Zainteresowanie szeregowych odczytem było duże.

14. XII. 45 O godz. 1500 kompania udała się do miejscowego kościoła do spowiedzi, zaś w dniu 15. XII. 45 o godz. 0745 odbyła się Komunia Św.

2 Kompania Łączności.

1. XII. 45 Pluton łączności AD 5 KDP przygotowywał się do uroczystości artyleryjskiej Św. Barbary.

O godz. 1030 w tutejszym garnizonie zorganizowane próbna defilada. Z plutonu łączności AD było wyznaczonych 4-ch szereg. na kierunkowych, 15 było przydzielonych do dyspozycji zandarmierii, a 3-ch do dyspozycji pper. ADAMOWSKIEGO, który współpracował z zandarmierią.



- 3 -

3. XII. 45 Wszyscy żołnierze otrzymali skórzane rękawice, prasowali battle-dress'y, czyszczili sprzązki oraz prali pasy i spinacze.  
Dzień Św. Barbary nie był jednak zbyt wesoły. Pobudka w tym dniu odbyła się o godz. 0500, a nieprzyjemny drobny deszcz odbierał każdemu humor. Mimo złej pogody artylerzyści maszerowali bardzo dobrze. Defilade odebrał gen. SULIK Dca 5 KDP i następnie udekerował 42 żołnierzy Krzyżami Walecznych. Po uroczystości, w świetlicy plutonu łączności AD, odbył się wspólny obiad z plutonem Dtw'a AD, podczas którego por. WBOCH wygłosił piękne przemówienie z okazji "Święta Artylerii". Wieczorem czołówka teatru dramatycznego miała odegrać komedie p. t. "Gdzie diał był nie może" jednak z powodu wypadku samochodowego, przedstawienie odbyło się dnia następnego.
8. XII. 45 Święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. było w m. RAVENNA bardzo uroczysto obchodzone. W godzinach wieczornych odbył się koncert muzyki poważnej, urządzony przez Włoskie Towarzystwo Artystyczne - na cele dobroczynne. Mimo, że na program koncertu składała się muzyka wybitnie poważna, udział w nim żołnierzy był bardzo liczny.
11. XII. 45 Odbyła się w kościele garnizonowym poprzedzona nauką spowiedz dla plutonu łączności AD.
12. XII. 45 O godz. 0800 zostało odprawione nabożeństwo podczas którego żołnierze plutonu łączności AD przystąpili do Komunii Św.  
W wolnych od zajęć chwilach ping-pingowa reprezentacja plutonu przygotowuje się systematycznie do meczu z 1 Komp. Łączności i Komp. Dowodzenia 5 KBŁ.  
Reprezentanci 2 Komp. Łączności przygotowują się bardzo dokładnie, ponieważ zdają sobie sprawę, że będą grali z bardzo groźnymi przeciwnikami.

#### Pluton Łączności 4 W. B. P.

Bedąc w posiadaniu plutonu łączności 4 WBP świetlica żołnierska to naprawdę "Dom Żołnierza". W niej to właśnie żołnierz spędza wolny czas po zajęciach służbowych, bądź to w grach w szachy, warcaby, lub na czytaniu książek czy czasopism, których niestety odczuwamy brak. Obecny okres jako przedświateczny daje się odczuć wszystkim dośc uciążliwie. Żołnierz interesuje się żywo urządzaniem świetlicy, wspólnej wieczery, cheinki itd. Nastroj i ogólne zainteresowanie powiększają w znacznej mierze codzienne próby choru, który ćwiczy intensywnie śpiewanie koled.

Przyznać trzeba, że w tym kierunku według zdania dyrygenta plutonu poczynił bardzo duży, a w dodatku nieoczekiwany krok naprzód. Przewiduje się udział choru na pasterce i Mszy Św. w Boże Narodzenie.

Rozgrywamy turniej ping-pingowy o tytuł mistrza plutonu. W turnieju bierze udział 25 szeregowych. W rezultacie zwycięstwo odnosi szers. KLIMCZOK Otten. Turniej ten wzbudził duże zainteresowanie w całym plutonie.

11. XII. 45 Kw. Gł. 4 WBP i pluton łączności obchodzili uroczystość dekeracji Krzyżami Zasługi. 8 plutonu łączności zostało udekerowanych 12 żołnierzy.

#### Pluton Łączności 25 P. Ułanów Wlkp.

Mamy bibliotekę. Mamy świetlicę. Dwa razy w tygodniu odbywają się u nas wykłady z historii i geografii, a raz w tygodniu pogadanki informacyjne-oświatowe. Czterech koleżek z plutonu znajduje się na kursie małej matury. Dwoch przygotowuje się do drugiej klasy gimnazjalnej. Trzech, którzy już są po małej maturze, oddają się studium matematycznym. Kilku uczy się języka angielskiego, jeden z koleżek pragnie się uczyć wyższej matematyki, nadaremnie szuka jednak odpowiedniego pedrecznika.

Jednym słowem ruszamy się. Toczmy bitwę o "Mente Cassine oswiaty".

W końcu II dekady listopada spędziliśmy się wszyscy wyrewowania zoldu.

W kasynie Nr. 3 (dla szereg.) urządzono zabawę taneczną, jednak z powodu braku gotówki bawiono się na sucho.

16. XII. 45 Między 16 a 22 listopada mieliśmy gości, naturalnie w celach inspekcyjnych. Przyjechał Dca Dcy Baonu Łączności i Dca 3 Komp. Łączn.



- 4 -

Cały pluton nastawiony był "inspekcyjnie". Zajęcia odbywały się wg programu minutowego np.: elektrotechnika - 3 min., na pejecie nateżenia prądu - 7 min., na pejecie napięcia - 10 min. itd.

Lato włoskie przemieniło się gwałtownie w zimną deszczową jesień. Klimat włoski nie posiada okresu przejściowego. Nie ma tutaj złotej polskiej jesieni i dlatego włoska jesień przypomina nam, że jesteśmy tutaj gośćmi lecz, że przyjdzie czas, że pomaszcerujemy znów dalej na pełno - do POLSKI.

W kancelarii plutonu rozpoczęło się wypełnianie różnego rodzaju blankietów, obliczenia, zamówienia etc.

Obliczone, że nasz pluton potrzebuje 14 piecyków. Zdecydowane się na 5 naftowych i 9 zwykłych. Pożądane zamówienie. Efekt: nie mamy - ale będa. A nasz żołnierz powiedział sobie: "będa w to nie wątpimy, ale kiedy - może na wiosnę?". I sami zabrali się do budowy piecyków. Baniak od oleju mamy desyc a zamiast rur bierze się zwykle rynny deszczowe.

Poza tym zdążyliśmy nawiązać wiele ekonomicznie dobrych znajomości z tutejszą ludnością cywilną, no i wypożyczone nam parę piecyków.

Po tym przyszło drzewo w ilości 3 kg. na głowę. Przy rozdziale drzewa dowiedzieliśmy się o dziwnej rzeczy. Dla pomieszczeń biurowych (kancelaria, O. L., świetlice) nie ma przydziału środków opałowych. Dziwni są ci Anglicy?

Na św. Mikołaja pluton był całkowicie zaopatrzony w piecyki, a wraz z tym poprawiły się humory, nastąpiło lepsze samopoczucie i wzrosły apetyty.

Niestety, zmniejszona racja żywnościowa odbiła się dość dotkliwie przeważnie na tych maruderach, którzy spełniają się w chwili pobierania posiłków.

Pluton posiada kilku "Aleksandrow" i dlatego w dniu swych imienin selenizanci "nastawili się". Huczne imieniny odbyły się w dwóch dużych pokojach. Wiwaty i wesóły śpiew przy akompaniamencie harmonii przeplatane picciem sezných trunków, zakończyły wesóły wieczór w plutonie.



5 Kres. Batalion Łączności

K R O N I K A  
(druga połowa grudnia 45 i początek stycznia 46)

1 Kompania Łączności.

16. XII. 45 o godz. 0900 1 Komp. Łączności wzięła udział w nabożeństwie w mieścawym kościele garnizonowym.

17 i 18. XII. 45 w kinie "Ensa" w FORLI czołowka Ref-Rena odegrała rewie p. t. "Bomba atomowa". Rewia była na bardzo wysokim poziomie i można stwierdzić, że widzieli ją wszyscy żołnierze kompanii. Na tydzień przed Wigilią rozpoczęto zbiorke podarków swiatecznych dla dzieci znajdujących się w polskich obozach cywilnych. Rano w Wigilię wyjechała delegacja kompanijna do m. PREWAPPIO do obozu cywilnego, gdzie rozdała wszystkie podarki między najbardziej potrzebujące dzieci. Nie pominięto również starszych panienek znajdujących się w obozie, które obdarowano również słodyczkami - aby nie zapomniały drucików 5 KB.

24. XII. 45 o godz. 1720 zasedliśmy wspólnie do stołu wigilijnego. Na uroczystość przybył Dca Dywizji płk. LITYNSKI. W krótkich słowach opisał nasze trudy żołnierskie, które w porównaniu z ciężkimi warunkami życiowymi naszych bliskich w Polsce, są dla nas łatwe do zniesienia. Życzenia swiateczne i noworoczne składał również Dowódca Baonu, który życzył wszystkim powrotu do Polski Wolnej i Niepodległej, takiej o jakiej każdy żołnierz marzy. Obok tych życzeń nie zapomnieliśmy o swoich kochanych kierowcach, których przestrzegli przed zgubnymi ~~skutkami~~ skutkami picia alkoholu. Z kolei nastąpił moment wznieśnienia gromkiego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, podczas chwila łamania się opłatkiem.

Chor Baonu odspiewał kilka koled.

O północy kompania wzięła liczny udział w Pasterce.

25 i 26. XII. 45 dwa dni Świąt Bożego Narodzenia przeszły bardzo spokojnie. Większość żołnierzy wyjechała na urlopy i przepustki swiateczne. Pozostali zabawiali się na swoich żołnierskich salach.

27. XII. 45 w kościele Sw. Łucji odbył się ślub naszego kolegi z plutonu radio szer. Dłużniakiewicz Andrzeja.

Pluton Łączności AD 5 KDP

14. XII. 45 pluton Łączności AD brał udział w zawodach ping-pongowych w 5 KB. Mimo, że pluton Łączności wyłonił z siebie najlepszych graczy, drużyna nasza przegrała z 1 komp. i komp. dowodzenia w stosunku 4 : 1.

17. XII. 45 pluton Łączności rozpoczął prace dekoracyjne świetlicy do wspólnej wieszczy wigilijnej.

19. XII. 45 zakupiono 6 nowych książek do biblioteczki plutonu.

24. XII. 45 o godz. 1730 odbyła się wspólna z plutonem dowodzenia AD wigilia, na której byli obecni : Dca AD oraz wszyscy oficerowie ze sztabu AD 5 KDP.

Ks. kapelan w imieniu wszystkich obecnych złożył Panu Pułkownikowi życzenia swiateczne za które Pan Pułkownik w gorących słowach podziękował i życzył wszystkim, ażeby w następnym roku nastąpił powrot do takiej Polski, jaka nosimy w naszych sercach.

O godz. 2400 została odprawiona Pasterka w kościele garnizonowym, podczas której ks. biskup m. RAVENNA wygłosił piękne kazanie do żołnierzy i życzył wszystkim, ażeby wrócili w następnym roku do Wolnej i Niepodległej Polski.



- 2 -

Pluton Łączności 4 W.B.P.

19. XII. 45 drużyna ping-pongowa plut. Łączności 4 WBP rozegrała towarzyski mecz z drużyną plut. Łączn. 10 WBS odnosząc zwycięstwo w stosunku 7 : 6 (3 / 2).
20. XII. 45 na zaproszenie drużyny ping-pongowej 5 KBL drużyna nasza rozegrała w FORLI mecz ping-pongowy ulegając drużynie lepszej i więcej rutynowanej, która ma poza sobą szereg pięknych zwycięstw, w stosunku 10 : 4, w grach pojedynczych i 0 / 2 w grze podwójnej.
- 24-26. XII. 45 Święta Bożego Narodzenia obchodzone w miłym nastroju. Przybyłych na wakacje żołnierzy ze szkół witano b. serdecznie i z dużym zadowoleniem, że święta te będą spędzać razem w swoim rodzinnym gronie. W dzień Wigilii w godzinach popołudniowych przybył do plut. Zca Dcy 5 KBL, aby słożyć życzenia i podzielić się opłatkiem. O godz. 1800 pluton Łączn. 4 WBP liczący 76 ludzi zebrał się w pięknie przybranej świetlicy na wspólną wieczerzę wigilijną. Na uroczystość wieczerzy przybył Szef Sztabu Brygady i ks. kapelan 10 WBS. Po wzruszających przemówieniach łamano się opłatkiem składając sobie nawzajem serdeczne życzenia. Wiele humoru wprowadził przybyły, jak się przedstawił "wigilijny gwiazdor z UNRY" obdarzając szereg żołnierzy tradycyjnymi podarkami. Przy pięknie przybranej choince, śpiewając koledy w miłym nastroju spędzono wieczór wigilijny oczekując północy - Pasterki. Chłuba plutonu nasz chor. odspiewał koledy "Gdy się Chrystus rodzi", "Dzisiaj w Betleem" i "Lulajże Jesuniu" z partią solową wykonaną przez st. szer. Wiltona, wspomnieli licznie zebrani wiernym uroczystość obchodzone dawne Pasterki. W pierwsze święto chor nasz odspiewał koledy na Mszy Św. w koł. 12 WBS w MILANO MARITIMA. W drugi dzień świąt chor odspiewał koledy na Mszy Św. w katedrze w m. CERVIA. Oprócz tego odbył się w miejscowym kościele ślub kpt. Strzałkowskiego z 4 WBP z ochotniczką sierż. pchor. Jukowicz Janina na którym "trio" naszego plutonu st. szer. Wilton, szer. Skrabania i szer. Mnich odspiewali "Veni Creator" a st. szer. Wilton solo "Ave Maria". Okres Świąt Bożego Narodzenia minął w plut. Łączności 4 WBP w uroczystym i miłym nastroju.

Pluton Łączności 6 L.B.P.

- Pluton Łączności 6 LBP bierze czynny udział w imprezach organizowanych przez sąsiednie oddziały. Między innymi bierze udział w zawodach akrobatycznych jazdy na motocyklach i łazikach. Z plutonu zgłoszonych zostało dwóch zawodników: jeden na motocyklu, drugi na Willys'ie.
- Zawody odbywają się na stadionie sportowym w m. VITTORIO VENETTO. Liczna publiczność polsko-włoska wypełnia stadion. Speaker zapowiada program zawodów. Zawodnicy przy ogólnym humorze i śmiechu wyjeżdżają na stadion. Trasa biegu jest kręta i wąska, ponadto t. sw. "waga", kopanie piłki i tłuczenie garnków, zauszają publiczność do huraganowego śmiechu.
- Pluton Łączności 6 LBP spisał się bardzo ładnie zajmując 1-sze miejsce na WILLYS'ie i 3-cie na motocyklu. Nagrody w postaci pucharu i wiecznego piera z ołówkiem zostały wręczone zwycięscą przez D-ccę Brygady.
- W dniu wigilijnym o godz. 1700 po przybyciu D-cy Brygady rozpoczęła się wieczerza urządzona wspólnie z Kw. Gł. 6 LBP.
- Po złożeniu życzeń przez D-ccę rozpoczęło się indywidualne łamanie się opłatkiem. Przy spożywaniu posiłków panował nastrój powagi i skupienia, gdyż dusze i serca pochłonięte były myślami o Ojczyźnie, krewnych i najbliższych przebywających w Polsce, oraz troska o ich byt.
- Zaproszeni goście Anglicy i Włosi ze łzami w oczach stwierdzili, że pierwszy raz w życiu widzieli i obchodzą taką uroczystość.
27. XII. 45 rozpoczęły się normalne zajęcia służbowe i w tymże czasie nawiedzi-



- 3 -

Le pluton nieszczęście. Goniec rozwozacy poczte szer. Korybalski Bernard uległ wypadkowi samochodowemu i poniosł śmierć na miejscu. Pogrzeb odbył się w dniu 29 gru 45 o godz. 1400 na cmentarzu cywilnym w m. CONEGLIANO. W czasie pogrzebu orkiestra 6 LBP grała marsz żałobny.

31.XII.45 zostało odprawione nabozenstwo żałobne. (o godz. 0800).

W dniu 27.XII.45 wyjechało 2-oh szer. (uł. Wilczek i Makowski) do obozu przejściowego. Wymienieni zapisali się na wyjazd do Polski (pluton łączności 25 P. Uł. Wlkp.).

Wyciąg z Rozkazu Dtwa 5 Kres. Baonu Łączności z dnia 20.XII.1945 r.

Na podstawie zarządzenia War Office "Council Instruktion Nr. 829" - oraz na podstawie zezwolenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęcie i noszenie pamiątkowych odznaczeń brytyjskich L. 1382/GNW/45 z dnia 4. IX. 1945 r.

n a d a j e

- 1) Gwiazde za Wojnę 1939-1945 (The 1939-45 Star),
- 2) Gwiazde ITALII (Italy Star)

Wymienione odznaczenia zostały przyznane 621 oficerom i szeregowym Baonu.

Na podstawie zarządzenia War Office (Council Instruktion Nr. 829" - oraz na podstawie zezwolenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na przyjęcie i noszenie pamiątkowych odznaczeń brytyjskich L. 1382/GNW/45 z dnia 4. IX. 1945 r.

n a d a j e

Gwiazde AFRYKI (Africa Star)

Wymienione odznaczenia otrzymało 8 szeregowych Baonu.

Wyciąg z Rozkazu Dtwa 5 Kres. Baonu Łączności Nr. 7/46 z dnia 17 stycznia 1946 r.

Bla wyroznienia dobrych kierowcow w Baonie wprowadzam "Złota Listę" i "Czarna Listę" kierowcow.

A) Regulamin "Złotej Listy" kierowcow.

Na "Złotej Liście" kierowcow samochod. będą umieszczone nazwiska tych kierowcow, którzy przebyli na pojazdach mechanicznych ponad 15.000 mil :

- a) bez wypadku samochodowego,
- b) bez mandatu karnego,
- c) bez naruszenia dyscypliny drogowej,
- d) za dobrą konserwację samochodu,
- e) za utrzymanie wozu w stałej gotowości do użytku, ten kierowca samochod. automatycznie dostaje w nagrodę 10-dniowy urlop obojętnościowy.

B) Regulamin "Czarnej Listy" kierowcow.

Na "Czarnej Liście" kierowcow samochodowych umieszczane będą nazwiska tych kierowcow, którzy :

- a) otrzymali mandat karny,
- b) prowadzili samochód w stanie nietrzeźwym,
- c) mieli wypadek samochodowy (bez własnej winy)
- d) naruszyli dyscyplinę drogową,
- e) źle konserwowali samochód.

Zdjęcie nazwiska kier. sam. może nastąpić po 3-oh miesiącach od chwili wywiezienia na listę, za dobre spełnianie obowiązków kier. sam.

C) Regulamin "Wiczystej Listy" złych kierowcow.

Na "Wiczystej Liście" złych kierowcow będą umieszczane nazwiska tych kierowcow, którym :

- a) odebrane prawo jazdy na zawsze,
- b) mieli wypadek samochodowy przy naruszeniu dyscypliny drogowej,



c) złe konserwowali i utrzymywali pojazd mech.

Zarządzenia odnośnie "Złotej Listy" i "Czarnej Listy" kierowców obowiązują od chwili ogłoszenia w rozkazie baonowym.

Odnośnie "Wieczystej Listy" kierowców, zarządzenie obowiązuje wstecz, od momentu przekroczenia przepisów regulaminu "Wieczystej Listy" kierowców i ukazania się nazwiska kierowcy na niej.

Z inicjatywy Zey Dcy Baonu mjr. CHMURY została zorganizowana w dniu 12. I. 46 1-sza zabawa taneczna 5 Kres. Baonu Łączności w bież. karnawale nazwana "Wieczorem Karnalowym".

W związku z tym zostały wydrukowane i rozesłane piękne polsko-włoskie zaproszenia, które w zupełności spełniły swoje zadanie, gromadząc na stosunkowo małej sali, rekordową ilość około 500 gości.

Znaczna ilość zaproszeń otrzymało włoskie towarzystwo "Gruppo Sportivo AURORA", którego sympatyczne członkinie i członkowie wzięli b. liczny udział.

Bilety wstępu w cenie 50 lirow dla mężczyzn - panie bezpłatnie.

Punktualnie o godz. 2000 orkiestra ~~XXXXXXXXXX~~ "jazz'owa" 5 KDP - pięknym walcem rozpoczyna zabawę, a za chwile na salę przybywa D-ca 5 KBŁ major ZIMMER w towarzystwie adiutanta por. WURMA.

Pierwsze lody obojętności i oniesmielenia pryskają szybko przy obficie zaopatrzonym bufecie, który jest oblegany do końca zabawy.

Niskie ceny i doskonale potrawy bufetowe zachęcały włoskich gości. Warto przy tym nadmienić, że komitet organizacyjny przewidując na zabawie udział włoskich "bambinów" przygotował do sprzedaży większą ilość dużych, słodkich ciastek w cenie 5 lirow sztuka.

Kontakt z publicznością przez cały czas zabawy prowadzili przez mikrofon ze strony polskiej wodzirej - ze strony włoskiej p. Sergio członek towarzystwa AURORA.

O godz. 2200 wale kotylionowy (Cotillon). Entuzjazm na sali duży.

Wszyscy cisną się do "Kiosku zabawek", aby zakupić barwne bereciki, niestety mała ich ilość nie zaspokoiła pozadliwych żądań rozrabianej publiczności. Inne artykuły kiosku jak "confetti" i "nie serpentynowa" miały nie mniejsze powodzenie zarówno wśród gości polskich jak i włoskich. Sympatyczna prezeska towarzystwa "AURORA" p. Laura ~~XXXX~~ Orioli pomagała bardzo zyczliwie przy sprzedaży.

O godz. 2300 konkurs tanca (Gare di Ballo). Zainteresowanie i ciekawość olbrzymie. Przewidziane nagrody w postaci 2-ech bombonierek czekolady dla pan i 2-ech butelek Vermuth'u dla panów - jury przyznało dwom parom włoskim.

O północy zostaje zapowiedziana najważniejsza atrakcja wieczoru "wybor królowej balu" (elezioni della reginetta della festa).

Po sprawdzeniu ilości sprzedanych biletów, najwięcej głosów otrzymała Włoszka Nr. 100 na którą wykupiono największą ilość biletów (400) za sumę 800 lirow.

Królowa otrzymała koronę królowa oraz dużą bomboniere czekolady. Sam wybor królowej nie był miernikiem urody czy elegancji wybranej w stopniu sprawiedliwym, gdyż kandydaty mogli preferować każdy, kto zakupił więcej biletów dla swojej damy.

Wszystkie wymienione ~~XXXXXX~~ atrakcje jak również nasza polska szczerza, żołnierska gościnność była po i podczas zabawy b. wdzięcznie komentowana.

Nastroj pogody i serdeczności wprowadziły przede wszystkim dzieci, które też były adorowane w sposób widoczny (obnoszone na rękach i całowane) i dla których żołnierze nasi nie oszczędzili kosztów i czasu.

Zabawa z włoskiego punktu widzenia była manifestacją przyjaźni i gwarantka jak najlepszych stosunków wzajemnego współżycia - z punktu widzenia żołnierzy łączności najprzyjemniejsza rozrywka towarzyska, gdyż publiczność żołnierska wszystkich stopni czuła się ze sobą znakomicie, bawiąc się doskonale do godz. 0300.

Prace organizacyjne, porządkowe, dekoracyjne i techniczne były dobrze i na czas wykonane.

Sala skromnie udekorowana, chorągiewkami polskimi i włoskimi oraz kilkoma obrazami charakterystycznymi - robiła przyjemne wrażenie.



Do prac porządkowych na sali, do bufetu i do obsady garderoby zostały zaangażowane włoskie kobiety pracujące w gmachu D-twa 5 KBL.

Na sali był zainstalowany mikrofon - przyjechała również rozgłośnia baonowa, która w przerwach dla orkiestry dawała własny program muzyki z płyt.

Dwa zainstalowane reflektory rozkolorowe rzucały przyjemne światło na tanczących ku ogólnej ucieście wszystkich.

Bedacy w pogotowiu samochod 3-tonowy pełnił funkcje autobusu, odwoząc rozbawionych gości do domów.

Ze względu na obecność dużej ilości pan - zabawa spełniła swój cel. Zapał do tańca duży, pokrywał się z podażą bufetu i kiosku zabawek.

Opinia włoska: "takiej zabawy jeszcze nie widzieliśmy i tak się nie ubawiliśmy" - świadczy o dobrej i sprawnej organizacji.

Święto Nowego 1946 roku 2 Komp. łączności stacjonująca w m. RAVENNA - obchodziła b. wesoło.

Miłośnicy tańca mieli możliwość spędzić czas na licznych zabawach urządzonych przez wojsko i ludność cywilną.

Wszyscy mamy nadzieję i życzyliśmy sobie wzajemnie, abyśmy w tym roku ukończyli naszą tułaczkę.

6. I. 46 w Święto 3-ich Króli zostało odprawione nabożeństwo w pięknym kościele S. VITALE, aliczne melodie koled polskich wzbudzały tęsknotę za Krajem.

11. I. 46 została otwarta Gospoda PCK dla żołnierzy tutejszego garnizonu. Lokal urządzone bardzo przyjemnie. Wyborna kawa, ciastka i owoce mogą żołnierze otrzymać w dowolnej ilości.

12. I. 46 D-two AD uruchomiło wojskowe kino. Jest to już osme z rzędu kino w m. RAVENNA. Ceny są b. niskie, a osoby cywilne mogą korzystać z kina jedynie w towarzystwie żołnierzy.

Dnia 13. I. 46 w Gospodzie PCK odbyła się zabawa taneczna dla żołnierzy. Nastroj był bardzo miły.

Na przełomie roku 1945/46 dla plutonu łączności 4 WBP wypadła zmiana m. p. do m. BASANO del GRAPPA. Zamieszkałiśmy 2 km. od miasta w pięknym pałacu p. Letizia e Ernesto Mizzi.

W niedzielę dnia 6. I. 46 staraniem Akcji Katolickiej na terenie 4 WBP odbyło się poświęcenie i otwarcie świetlicy dla Kw. Głównej i plutonu łączności 4 WBP i gdzie odbyła się zabawa taneczna. Licznie zebrane towarzystwo włoskie z zalem opuszczało salę taneczna o godz. 2300, dopytując się o następną zabawę.

W dniu 13. I. 46 odbyła się druga z kolei zabawa, która cieszyła się nie mniejszym powodzeniem.

"Polacci molte gentile" - było nagrodą za poniesione starania.

W dniu 7. I. 46 zostało rozegrane rewanżowe spotkanie ping-pongowe między reprezentacją plutonu a 10 WBS, przyniosło zwycięstwo drużynie plutonu w stosunku 3 : 2 w grze pojedynczej i 1 : 1 w grze podwójnej.

W dniu 7. I. 46 rozkazem Dowódcy Baonu został wyznaczony na D-ce plutonu łączności 4 WBP ppor. Sidor Jozef.

Dnia 10. I. 46 został otwarty z ramienia D-twa Saperow 5 KBP doskonałacy kurs łączności dla drużyn łączności kompanij saperskich.

Na dowódcę kursu został wyznaczony major Krajewski.

W dniu 20. I. 46 po nabożeństwie odbył się akt dekoracji 1 szer. Krzyżem Walecznych i 38 szer. Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokonał D-ca 5 Kres. Baonu łączności major Zimmer.



5. Kres. Batalion Łączności

M. P., dniami 19 lut 1946

K r o n i k a  
5 Kres. Batalion Łączności  
za m-c sty i luty 1946

W dniu 27. I. 46 na terenie m. FORLI i w okolicy zostały rozrzucone ulotki "Administracji Warszawskiej" przez agentów przybyłych z RZYMU 3-ma samochodami ambasady Kete - nawołujące do powrotu do Kraju żołnierzy 2 Korpusu, które ze względu na swoją perfidną, propagandowo-destrukcyjną treść - godne są zancofowania. Oto ich treść:

" ZOLNIERZE POLSKI,

W dniu 25 listopada wyruszyły z polskich obozów repatriacyjnych w Cervinara koło Neapolu, pierwsze transporty żołnierzy II Korpusu do Ojczyzny. Zegnali ich przedstawiciele Rządu Polskiego, wojsk Polskich, Duchowienstwa polskiego oraz władz włoskich i alianckich.

Żołnierze w ciągu długich szesciu lat wojny znaczyliście waszą drogę do wolnej Ojczyzny krwią obficie przelaną w bohaterskich bojach pod Narvikiem, Tobrukiem, Monte Cassino, Bolonia, na linii Gotów i tyłu innych Wasz ofiarny, żołnierski trud wspólnie z heroicznym wysiłkiem żołnierzy podziemnych w kraju przyniosł Polsce wolność.

Spełniliście wobec Ojczyzny waszą żołnierską powinność. Narod polski, Rząd polski czeka, byście wypełnili wobec Ojczyzny i obywatelski obowiązek. Byście wrócili do kraju i wysiłkiem swych rąk i mózgow ugruntowali wywalczoną niepodległość, wzmocnili potęgę i dobrobyt Rzeczypospolitej Polskiej.

Czeka na was olbrzymi przemysł Śląska, tereny rolne ziem nowoodzyskanych do Odry i Nisy, Prusy Wschodnie, skąd Państwo Polskie usunęło wszystkich Niemców. Czeka na prace waszych rąk liczne porty - wrota na świat, rozmieszczone na wybrzeżu Bałtyku, od Szczecina po Krolewiec. Czeka na was wasze matki, wasi ojcowie, wasze dzieci.

Żołnierze Polski, Narod polski, Rząd polski, jednakowo ustosunkowują się do wszystkich żołnierzy, bez względu na to, gdzie walczyli, w kraju czy na obczyźnie. Dzieliły was od kraju olbrzymie przestrzenie, lecz łączył jeden cel. Tym celem jest Polska.

Tysiące waszych kolegów zrozumiało, gdzie jest ich miejsce i wracają do kraju w transportach po tysiąc ludzi z bronią, pod opieką polskich władz z kraju i władz alianckich.

Idźcie w ślady, zgłaszajcie się pojedynczo i całymi oddziałami z prośbą o przesłanie was do Polski. Nie wiercie zakłamanej propagandzie awanturniczych jednostek, które w imię osobistych celów marnują kapitał naszych rąk i naszego życia na obczyźnie.

Jesteście żołnierzami Polski. Macie wolną Ojczyznę.

Kraj i narod Polski czeka na was.

W R A C A J C I E ,

"

W dniu 22. I. 46 w 83 rocznicę Powstania Styczniowego odbyła się msza żałobna i złożenie wienca pod włoską tablicą pamiątkową na placu przed kościołem garnizonowym S. MERCURIALE w m. FORLI.

Uroczystość miała za cel uczczenie bojownika walk w Powstaniu Styczniowym płk. Francesco NULLO, który wraz z innymi włoskimi bohaterami, jako syn ziemi włoskiej i obywatel m. FORLI, brał wybitny udział w powstaniu.

Program uroczystości :

- godz. 1000 - Dca 5 KDP przyjął raport od Dcy komp. honorowej,
- " 1010 - msza żałobna za dusze powstańców,
- " 1045 - przemarsz kompanii honorowej i delegacji przed stary pałac miejski "Municipio",
- " 1100 - złożenie wienca przez Dca 5 KDP i oddanie hołdu płk. Francesco NULLO przez jednogminutową ciszę, podczas której kompania honorowa sprezentowała bron - dęde-gacje salutowały.



- 2 -

Duża ilość urzędowych osób cywilnych i publiczności świadczy o dobrych stosunkach władz samorządowych włoskich do nas i odwrotnie.

Program uroczystości urozmaicała orkiestra 5 KDP.

Dnia 29. I. 46 w ~~plutonie łączności~~ 25 Pułku Ułanów Wlkp. w m. CESENA zaszedł wypadek zabójstwa jednego szeregowego przez cywilną osobę włoską, wobec czego dobre stosunki jakie istniały między ludnością cywilną a żołnierzami, znacznie się pogorszyły. W związku z tym należy stwierdzić, że najmniej przychylni dla żołnierzy polskich są nieumundurowani milicjanci włoscy, uzbrojeni w broni automatyczną.

Nasuwają się również przypuszczenia, że elementy wywrotowe nam nieprzychylnie, prawdopodobnie komunistyczne, wywołują różne awantury, ażeby w konsekwencji poderwać nasze dotychczas dobre imię.

Do m. p. plutonu łączności AD 5 KDP w m. RAVENNA przyjechała w dniu 16. I. 46 Czołowka Teatralna Teatru Dramatycznego 2 Korpusu z komedią FREDRY "Śluby Panienskie".

Teatr dał trzy przedstawienia umożliwiając wszystkim zobaczenie naprawdę dobrej komedii.

W dniu 29. I. 46 odbyły się zespołowe zawody radiowe, które zarządził Dca AD 5 KDP.

Udział w zawodach wzięły wszystkie plutony łączności pułków art. 5 KDP, na których pluton łączności AD uzyskał I miejsce.

Staraniem plutonu łączności 5 WBP w m. p. IMOLA została urządzona zabawa taneczna w dniu 23. I. 46.

Zabawa miała charakter ogólny, gdyż oprócz zaproszenia indywidualnych, zostały rozplakatowane zaproszenia.

Aczkolwiek zabawa była urządzona w lokalu włoskiej organizacji lewicowej i spora ilość Włochów przybyła z odznakami partyjnymi - mimo to zabawa odbyła się bez incydentów.

Zadowolenie po zabawie było ogólne.

Bufet był bardzo bogato zaopatrzony tak pod względem ilościowym jak i jakościowym, czemu należy po większej części przypisać osiągnięty sukces.

Zabawa miała wielkie znaczenie propagandowe i przysłużyła się sprawie zbliżenia ludności włoskiej do Polaków i lepszemu, wzajemnemu poznaniu się.

28. I. 46. znaczna część żołnierzy z plutonu łączności była na odczycie wygłoszonym w m. FORLI przez adwokata Stypułkowskiego, przybyłego niedawno z Polski.

Naswietlona sprawa warunków życia, stosunków panujących obecnie w Polsce i morale Polaków w Kraju - b. dodatnio wpłynęła na stan psychiczny żołnierzy.

Na dobro tego, można przypisać wycofanie deklaracji na wyjazd do Polski przez jednego z szeregowców tego plutonu.

W plutonie łączności 6 LBP wzięli wszyscy do serca przysłowie "śmiech to zdrowie", dlatego też humoru i śmiechu nie brakuje, ponadto drugim bodźcem jest karnawał. Duch u żołnierzy bez zarzutu. Samoocena pomimo niezmiętej sytuacji politycznej - poprawiła się.

Żołnierz jest twardy i już niewrażliwy na odgłosy wrogiej propagandy.

Lekko zamacił humor "nalot" p. kwatermistrza 5 KBŁ, których przyjazd zmusił wszystkich obejrzeć dokładniej jak zwykle całe umundurowanie.

Przeгляд wypadł dobrze, gdyż inaczej nie jeden usłyszałby może kilka słów ze słownika wojskowego.

Po odjeździe kwatermistrza przyjechał do plutonu Dca 5 KBŁ.

Każdy, jeszcze lepiej na prawe ucho nacisnął beret, oczyszczył części metalowe paska i orzełek, poprawił kant na spodniach, nikt bowiem nie chciał podpaść swemu Dowódcy za niedbalstwo za swój wygląd zewnętrzny.

P. major Zimmer obejrzał sale żołnierską, sprawdził bieg pracy na O. L., w biurze szyfrów, w kancelarii ogólnej plutonu i sposób prowadzenia zajęć.

Na godz. 1100 zarządził zbiórkę całego plutonu. O tejże godzinie przyjął raport, poczem przemówił do wszystkich ojcowiskim głosem z uśmiechem na ustach podtrzymując na duchu, krótko streścił sytuację polityczną, następnie przeszedł na sprawy prywatne, rodzinne, zachęcał do nauki, czytania gazet i książek oraz ogólnej rzetelnej pracy nad sobą.

Nastąpiła po tym ogólna dyskusja, która przeciągnęła się w miłym nastroju do obiadu.



- 3 -

Słowa P. majora trafiły wszystkim do serca.

W związku z ogromną poczytnością, odczuwa się brak książek. Skromne zapasy plutonu i przydzielona ruchoma biblioteczka Baonu nie wystarczają, wobec czego żołnierze plutonu korzystają z dużo bogatszej biblioteki Kwatery Głównej 6 LBP.

W dniach 23, 24 i 25 stycznia Dramatyczny Teatr Polowy odegrał z wielkim powodzeniem komedię p.t. "Śluby Panieńskie".

Oprócz tego staraniem D-twa 6 LBP był wyświetlony film p.t. "Wielka Przygoda".

Na zabawy, które odbywają się każdotygodniowo w m.p. plutonu, chętnie przychodzi publiczność włoska.

Należy przytem podkreślić, że stosunki z ludnością miejscową są b. przychylne i mile.

W dniu 27 stycznia 46 r. plut. kaczmarek Marian z plutonu łączności 6 LBP poślubił p. Marie Campeoto.

Jest to pierwszy ślub w plutonie z panną narodowości włoskiej. Między żołnierzami powstały narady jak urządzić wesele i co zakupić na prezent ślubny. W rezultacie uchwalono opodatkować wszystkich żołnierzy plutonu po 50 % stawki z żołdu.

Mając gotówkę zdecydowano na prezent ślubny kupić portfel i zrobić napis "W dniu ślubu - koleś" oraz złożyć część zebranej gotówki do dyspozycji nowożeńców.

Reszta zebranej kwoty przeznaczono na urządzenie wspólnego wieczoru z parą młodych i gośćmi.

Jest dzień 27 stycznia, godz. 11,30 ma się odbyć ślub w m. NERVESSA odległej o 9 km. od naszego m.p. Pluton wyjechał o godz. 10,00 i oczekiwał na przybycie młodej pary. Punktualnie o godz. 11,30 zajęchały przed kościołem wozy wiliysy z parą młodych w asyście d-ców 3 Komp. Łączności i plut. łączności 6 LBP.

Orkiestra gra marsza, para młodych wysiada z wozu i zostaje powitana przez D-cę 6 LBP. Ustawiono szpaler z żołnierzy po którym do ołtarza przeszli młodzi i drużba.

Po załatwieniu ceremonii ślubnej odbyła się msza św., podczas której grała orkiestra wojskowa.

W czasie uroczystości dało się zauważyć dużo osób cywilnych na twarzach których widac było wzruszenie i zachwyt.

Po nabożeństwie D-ca Brygady własnym wozem w towarzystwie D-ców 3 Komp. Łączności i plutonu łączności 6 LBP odwieził małżonków do domu panny młodej, gdzie wspólnie spożyli obiad.

Podczas kolacji, ojciec panny młodej wzruszony do głębi, kilkakrotnie chciał coś powiedzieć, wyrazić swą wdzięczność, jednak zalewał się łzami i siadał.

Wszystkie zaproszone panie wyraziły się "ze takiej uroczystości nie widziały i że po raz pierwszy w życiu biora udział w tak pięknie i tradycyjnie obchodzonym weselu".

W niedzielę dnia 3. II. 46 o godz. 09,00 - 1 Komp. Łączności wzięła liczny udział w nabożeństwie odprawionym przez ks. karmelitańskiego biskupa m. FORLI w katedrze przy Piazza Ordela.

Podczas nabożeństwa został wręczony przez J. E. ks. biskupa na ręce p. gen. Sulika D-cy 5 KDP obraz Matki Boskiej Ognistej patronki m. FORLI.

Piękne kazanie ks. biskupa, tłumaczone na język polski, nawiązywało do tradycji polskich, do kultu jakim Polacy otaczają swój cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej i Matki Boskiej Częstochowskiej.

W dniu 9. II. 46 o godz. 14,00 odbyły się na świetlicy 5 KBL zawody ping-pongowe o mistrzostwo Baonu. Tytuł mistrza zdobył szer. BACHMAN Karol (z Komp. Dowodzenia) przed st. szer. BOJKO Zbigniewem (z 1 Komp. Łączności).

Dnia 12. II. 46 została otwarta na świetlicy Baonu jadalnia dla szeregowych 1 Komp. Łączności.

Dnia 3. II. 46 staraniem Wydziału Dobrobytu Żołnierza 2 Korpusu odbył się koncert muzyki polsko-włoskiej z udziałem: Hanny KANEL, Janiny WTORZECKIEJ, Andrzeja BIELECKIEGO, Erwina HERBSTA. Wykonano utwory następujących kompozytorów: Szopena, Zelenskiego, Moniuszki, Niewiadomskiego, Puccini'ego, Catalani'ego, Cilea, Verdi'ego.



5. Kres. Batalion Łączności

## K r o n i k a

## 5 Kres. Baonu Łączności

za okres : od drugiej połowy m-ca LUTEGO do połowy MARCA 1946.

W dniu 16. II. 46 o godz. 1045 ppor. inz. TYNDIUK wygłosił pogadankę dla 1 Kompanii Łączności na tematy ogólne i wewnętrzne baonu.

Tego samego dnia dla 1 Komp. Łączności kpt. TRYBALSKI wygłosił pogadankę o "Sytuacji wewnętrznej w Kraju".

Uruchomiona w dniu 12. II. 46 jadalnia zaspakaja w zupełności potrzeby kulinarne żołnierzy, będąc instytucją ze wszech miar użyteczną, a dzięki bufetowi nieocenioną.

Dobrze prosperujący bufet gromadzi wokół siebie żołnierzy wszystkich stopni, zaś całkowity dochód jest przeznaczony na polepszenie kuchni żołnierskiej.

W związku z podniesieniem wartości funta szterl. na terenie Włoch z 400 na 900 lir., pobory żołnierskie zostały podniesione i dostosowane do miejscowych cen rynkowych - które nie zwykowały.

W dniu 17. II. 46 o godz. 2000 odbyła się na świetlicy żołnierskiej baonu trzecia zabawa programowa urządzona staraniem Kompanii Dowodzenia.

Zabawa odbyła się w bardzo milej atmosferze i była najspRAWNIEJ zorganizowana z dotychczasowych. Młody pchor. KOSTARSKI, popularnie zwany "Giorgio" podczas zabawy dwoił się i troił; ażeby zabawa dekoracyjnie, organizacyjnie i towarzysko dała maksimum zadowolenia jej uczestnikom.

Wychodząc z założenia, że dobra zabawa da wtedy dobre wyniki, kiedy nie pozalaże się kosztów na stronę dekoracyjną, a na odwrót ujmie się z cen bufetowych, co w rezultacie da dużo dla oka a mało z kieszeni - efekt końcowy zabawy przeszedł wszelkie oczekiwania.

Dnia 28. II. 46 o godz. 1000 w sali żołnierskiej D-twa Baonu, p. o. Szwiaż-lekarsza st. sierż. GRYGIER wygłosił pogadankę na temat "Kila - groźny wróg żołnierza".

W tym samym dniu o godz. 1500 w lokalu kina Hippodrom odbył się wykład kpt. ZAWADZKIEGO, przybyłego niedawno z Kraju, o stosunkach panujących obecnie w Polsce.

We wszystkich pogadankach 1 Kompanii Łączności biera udział wszyscy in gremio.

Dnia 24. II. 46 o godz. 1000 w kościele garnizonowym m. FORLI odbył się ślub dcy plutonu Łączności AD 5 KDP por. OLSZEWSKIEGO, na którym byli obecni wszyscy szeregowi baonu. W dniu 25. II. 46 pluton Łączności AD zebrał się w świetlicy baonu, celem złożenia życzeń i skromnego prezentu młodemu małżonkom, w której był podejmowany gościnnie lampka wina.

Dnia 25. II. 46 w plutonie Łączności AD została uruchomiona żołnierska fryzjerna ze składki ogółu żołnierzy, za którą zakupiono wszystkie potrzebne narzędzia. Fryzjerem został szer. CZUCZMAN.

W dniu 15. II. 46 na terenie 25 P. Uł. Włkp. wobec licznie przybyłych żołnierzy pułku i plutonu Łączności Dowódcą Dywizji gen. SULIK wygłosił odczyt na temat obecnej sytuacji.

W obecnej chwili stosunki żołnierzy z ludnością cywilną uległy znacznej poprawie tak, że nie odczuwa się więcej prowokacji ze strony elementów komunistycznych.

W dniu 24. II. 46 w plutonie Łączności 6 LBP, kpt. WRAGA sławny prelegent i autor powieści "Sprawiedliwość sowiecka", wygłosił odczyt dla żołnierzy stacjonujących w CONEGLIANO.

Prelegent krótko streszczył sytuację na forum międzynarodowym przedstawił linię polityki sowieckiej, przyrównując ją do totalizmu niemieckiego. Mowca uwypuklił obecną sytuację gospodarza Z. S. R. R. i jej nieuniknioną katastrofę, oraz bezczelna i kłamliwa propagandę i jej skutki.



- 2 -

Zacisnął żołnierz pięści, uzbroił się w cierpliwość, czekając na moment odwetu, za doznane straszne krzywdy od wroga Polski ze wschodu.

Słowa gen. bryg. KNOLL-KOWNACKIEGO :

" W dniu 12 marca, odwiedziłem po raz pierwszy 5 Baon Łączności Zubrow Starym obyczajem mało widziałem jak to zwykle w Łączności - ŁĄCZNOŚĆ się czuje więcej - jak widzi -. Z tego jednak co wiem o 5 Baonie Łączności, jego przeszłości i z tego co mogłem zobaczyć, wierzę że można będzie jego prace "poczuc" w chwili potrzeby. Złe jest jeżeli w tej chwili poważnej zatraci się "czucie" w Łączności i przez Łączność. Sądze, że wtedy tego nie będzie. A daj Boże byśmy już wkrótce mogli się o tem przekonać .

FORLI

/-/ KNOLL-KOWNACKI, gen. bryg. "

W dniu 12 marca 1946 r. odwiedził 5 Kres. Baon Łączności p. gen. KNOLL-KOWNACKI - jako generał inspekcjonujący 2 Korpusu.

Po przeprowadzeniu kontroli wyszkolenia i ogólnej wizytacji, która wypadła dobrze, p. generał na prośbę adiutanta Baonu wpisał się do kroniki.

W dniach 3 i 4 marca staraniem 5 W.B.P. odbył się w m. p. tej Brygady w MODENIE tradycyjny wileński "KAZIUK".

Wesoła ta uroczystość zwała do MODENY liczne rzesze żołnierzy, nieraz z bardzo odległych m. p. i liczna publiczność miejscowa, którzy bawili się znakomicie przez oba dni świąt.

Dnia 2 marca 1946 r. został zakończony 8-mio tygodniowy kurs doskonalący dla drużyn Łączności kompanij saperkich przy plutonie Łączności D-twa Saperów 5 KDP.

Dnia 10 marca odbyło się rozdanie nagród i dyplomów zespołom, które odniosły zwycięstwo w zawodach artyleryjskich.

Zespół plutonu Łączności AD w składzie : kapr. Huszczyk Mikołaj szer. Klimek Henryk, szer. Pawlikowski Tadeusz, szer. Sidorowicz Stanisław, szer. Zybura Karol i szer. Szczytowski Jan - zajął I miejsce w zawodach zespołów radio.

Po uroczystym rozdaniu nagród odbyła się wspólna herbatka w gospodzie P.C.K., która zaszczytliwi swoją obecnością Dca Dywizji z Szefem Sztabu Dyw. i Dca AD ze swoim sztabem.

W dniu 10 marca staraniem oficera wyszkoleniowego Brygady, została zorganizowana wycieczka do m. CORTINA dla żołnierzy 6 ŁPP Plutonu Łączności

Miejscowość CORTINA jest położona w bardzo malowniczej okolicy w kotlinie, opasanej dookoła wysokimi górami pokrytymi w obecnym okresie zimowym śniegiem.

Przy pięknej pogodzie odbyły się zawody narciarskie, bieg z gór z przeszkodami oraz skoki.

Naprawdę piękna wycieczka zakończyła podróż kolejka linowa na szczyt górski ponad 2000 mtr.

W dniach 16 i 17 lutego pluton Łączności 4 WBP urządził wycieczkę do WENECCJI.

W dniu 26 lutego pluton Łączności 4 WBP, kwaterujący w m. BASSANO, wyjechał na nowe m. p. do miejscowości GARDA, położonej nad malenkim jeziorem tej samej nazwy.

Morale żołnierzy 5 Kres. Baonu Łączności dobre, jednak daje się zauważyć duże podniecenie spowodowane ostatnimi wydarzeniami politycznymi jak : ruchy wojsk sowieckich w Iranie, umacnianie się wojsk Tita w pobliżu Wenecji Julijskiej, ostre wystąpienia prasy sowieckiej i radia przeciw CHURCHIL'owi, prowokacyjne przemówienie Stalina i wreszcie wyjazd Dowódcy 2 Korpusu p. gen. ANDERSA do LONDYNU.







- 2 -

wielki  
z zyczeniami, azebyśmy wspólnie osiągnęli nasz wspólny cel : przynieśli  
wyzwolenie i szczęście Ziemi Ojczyściej.

FORLI, 14. IV. 1946.

/-/ SULIK ""

W dniu 1 kwietnia Teatr 2 Korpusu z reżyserem Fryderykiem Jarossym  
dał przedstawienie p. t. "Cyrylak Warszawski".

Przedstawienie miało charakter rewiowy i swym barwnym, pełnym śpiewu  
numeru i tanca programem, pozwoliło nam ujrzeć cząstkę przedwojennej  
Warszawy.

Młoda warszawianka Zosia Terne w wykonaniu piosenek i skeczów była  
serdecznie oklaskiwana przez publiczność żołnierską i wprowadzonych  
włoskich gości.

Reżyser i konieransier, Fryderyk Jarossy, sypał dowcipem w bezpośredniej  
rozmowie z publicznością.

Również Genia Magierowna i pozostała obsada artystyczna ~~zyskała~~  
spełniła swe zadanie.

W dniach 12 - 14 kwietnia odbyły się w FORLI na świetlicy żołnierskiej  
5 Kres. Baonu Łączności zawody ping-pongowe o mistrzostwo Wojsk  
Łączności 2 Korpusu.

Udział w zawodach wzięli : 2 Warsz. Baon Łączności, 3 Karp. Baon Łączności,  
5 Kres. Baon Łączności

Wyniki w grze drużynowej są następujące :

2 WBL - 5 KBL 5 : 2  
2 WBL - 3 KBL 5 : 3  
5 KBL - 3 KBL 5 : 2

Pierwsze miejsce zajął zespół 2 Warsz. Baonu Łączności w składzie :  
Kermel, Daszek, Staniecko, Hartwig ; drugie miejsce - 5 Kres. Baon Łączności  
trzecie miejsce - 3 Karp. Baon Łączności.

W grze indywidualnej pierwsze miejsce zajął - Bachman (5 KBL),  
drugie - Kermel (2 WBL), trzecie - Daszek (2 WBL), czwarte - Putz 3 KBL.

W grze podwójnej para : 1) Kermel Daszek (2 WBL), 2) Bachman Bojko  
(5 KBL), 3) Staniecko Hartwig (2 WBL), 4) Putz Juszczyk (3 KBL).

Drużyna 2 Warsz. Baonu Łączności zdobyła puchar przedodni Wojsk  
Łączności, a zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali dyplomy, zetony i nagrody.

Finały zawodów zaszczylił swą obecnością Dca 5 KDP, p. gen. Sulik (który  
na stronie 105 wpisał się do kroniki 5 KBL) oraz liczni goście.

Według oceny wizytującego wszystkie szkoły powszechne na terenie  
5 KDP stoją na wysokości zadania z tym, że Szkoła Powszechna III stopnia  
5 Kres. Dyw. Piech. 2 Korpusu w m. FORLI, będąca pod opieką Dcy 5 Kres. Baonu  
Łączności - pod względem nauczania, wychowania i organizacji pracy, zajmuje  
czołowe miejsce.

"Uważam za bardzo wskazane zwiedzenie Dywizyjnej Szkoły Powszechnej  
w FORLI przez kierowników pozostałych szkół jeszcze w obecnym okresie  
nauczania (do 10 kwietnia) w celu zapoznania się ze stanem nauczania,  
wychowania i organizacji pracy - wizytujący por. Szczerbicki E. "

15 kwietnia 1946 r. w dniu zakończenia nauki na I turnusie w Szkole  
Powszechnej III stopnia 5 KDP odbyła się w miejscowym kościele garnizonowym  
msza sw. o godz. 0900.

Po mszy sw. powrót do szkoły oraz akademii z następującym programem

- a) polonez A-dar Szopena - orkiestra
- b) Pan Tadeusz - deklamacja
- c) "Wilis" - śpiew
- d) "Marsz" - śpiew
- e) "Wesoła geografka" - monolog
- f) "Linie" - deklamacja
- g) "Do Ojczyzny" - śpiew
- h) "Kujawiak" - śpiew
- i) przemówienie Igo Zcy Dcy Dywizji p.k. Werobej Jozeia i wręczenie  
nagrod prymasom.
- j) rozdanie świadectw (w tym czasie orkiestra gra "Kwiaty Polskie".

Z inicjatywy D-cy 5 Kres. Baonu Łączności - Baon zaoponował 220 sztuk  
(egz.) "Na szlaku Kresowej" dla Polaków znajdujących się w ośrodkach  
polskich na uchodźstwie.

W związku z powyższym Wydział Rezeratu Kultury i Prasy 5 KDP zamieszcza  
ci w "Wiadomościach Kresowej" artykuł zatytułowany "Piękny czyn żołnierzy  
5 Kres. Baonu Łączności", który w całości zamieszczamy poniżej :  
" Tysiące rodaków, rozrzuconych przez los po wszystkich niemal konty-  
nentach świata w oczekiwaniu na możliwość powrotu do Wolnej i Niepodległej



- 3 -

Ojczyzny, wiada zywot tużaczy.

Goscinne przyjecie w obcych srodowiskach, dotkliwie jednak odczuwa-  
ja brak slowa polskiego, polskiej ksiazki czy gazety.

W zrozumieniu tej najwiekszej w tej chwili dla nich potrzeby, ko-  
ledzy z 5 Kres. Baonu Laczynosci uczynili serdeczny gest. Zaaronowali  
oproc 113 na własny uzytek, 220 egz. na "Szlaku Kresowej", ktore co miesiac  
wysylac odtad beda bezpłatnie do srodkow polskich na uchodźstwie, na  
adresy wskazane przez Referat Kultury i Prasy.

Ta naprawde piekna inicjatywa, swiadczaca o glębokim wyrobieciu  
spolecznym, jest godna podkreslenia i naśladowania. W imieniu całej rzeszy  
tużaczy, składamy kolegom z 5 Kres. Baonu Laczynosci najserdeczniejsze po-  
dziękowania.

Rownocześnie 5 Kres. Baon Laczynosci Wystepuje z apelem i wzywa pok-  
rewny Kresowy Baon Saperow o podjecie wspolżawodnictwa na tym polu.

Wierzymy, ze ta piekna i pozyteczna inicjatywa Kres. Baonu Laczynosci  
spotka sie z entuzjastycznym przyjeciem i znajdzie licznych naśladowcow.

W dniach 5 do 12 kwietnia 1946 r. zostaly przeprowadzone przez  
szeregowych plutonu Laczynosci 5 WBP prace, nad doprowadzeniem do odpowie-  
dniego stanu 81 grobow zolnierzy polskich.

Na slad grobow natrali przypadkowo dosc plutonu, zwiedzajac okolice  
m. p.

Groby zolnierzy polskich na tut. cmentarzu odleglym od m. IMOLA o  
3 km. - byly w stanie zupełnego zaniedbania, pozapadane, zarosniete i prak-  
wie wszystkie zrownane z ziemia, i gdyby nie krzyze stojace na tych miej-  
scach, trudno byloby natralic na slad ich istnienia.

Prace nad grobami polegaly na tym, ze wszystkie groby zostaly pod-  
wyszone i wyrownane po zolniersku, a sciezki wysypano ciatym piaskiem.

W dniach 2 do 7 kwietnia 1946 r. przeprowadzony zostal kurs Lacz-  
ynosci dla oficerow i podoficerow 6 Kres. Kompanii Saperow.

W kursie powyzzszym wzieto udzial 6-ciu oficerow i 11 podoficerow.



## K r o n i k a

5 Kres. Baonu Łączności za czas od  
drugiej połowy kwietnia do drugiej  
połowy maja 1946 roku.

W dniu 19 kwi 46 w świetlicy żołnierskiej 5 Kres. Baonu Łączności odbyło się zebranie organizacyjne Związku Ziemi Wschodnich, które otworzył dca 1. Komp. Łączności kpt. TRYBALSKI.

Na zebraniu wybrany został zarząd w składzie : ppor. NOWAK, sierż. KARAS, plut. GORSKI, KAZIMIEC, GORALCZYK.

20 kwi w godzinach wieczornych w kościele garnizonowym FORLI odbyły się uroczyste rezurekcyjne wigilijne.

Modły i pienia przy Grobie Chrystusa odprawił ks. biskup włoski w otoczeniu proboszcza dywizji i kleryków.

Wartość honorową przy Grobie pełnili żołnierze i podoficerowie 1 Komp. Łączności (z karabinami i w hełmach).

Po odprawieniu pierwszych modłów, uroczysta procesja wyruszyła z kościoła na plac ozdobiony polsko-włoskimi chorągiewkami.

Na słupach telegraficznych i domach były również reprezentowane emblematy papieskie.

Na uroczystość rezurekcyjną przybyli bardzo licznie żołnierze stacjonujący w m. FORLI, poza FORLI i liczni mieszkańcy włoscy. Przybyli również przedstawiciele różnych organizacji włoskich katolickich ze sztandarami oraz delegacje młodzieży włoskiej. Orkiestra 5 KDP.

Uroczystość była pod względem religijnym b. imponująca, a żołnierze swoim poważnym i pełnym skupienia zachowaniem dali dobre świadectwo wiary.

W dniu 20 kwi kapelan wojskowy przybył do rejonu Baonu i poświęcił przygotowane pozywienie świąteczne.

O godz. 1000 w dniu 21 kwi przybył Dca Dcy Dywizji płk. WEROBEJ Józef aby spozyc w otoczeniu żołnierzy łączności świecone i podzielic się jajkiem

Obydwa dni Świąt Wielkiejnocy upływały w bardzo serdecznej atmosferze.

W dniu 20 kwi funkcje dcy plutonu łączności 4 WBP w miejsce odchodzącego por. ZABOROWSKI Józefa objął ppor. SIDOR Józef.

Główna wygrana na loterii zorganizowanej przez Referat Kultury i Prasy 5 KDP w kwocie 100.000 lirow padła na numer losu, właścicielem którego jest sierż. ZDANOWICZ z 6 LBP. (pluton łączności).

W związku z tym otrzymał on telegramy gratulacyjne od Dcy Dywizji i Referatu Kultury i Prasy 5 KDP.

Sierż. ZDANOWICZ przeznaczył 10 % wygranej sumy na dzieci polskie w Niemczech.

Kpt. SŁAWIŃSKI Stanisław i sierż. NOWAK Antoni z 2 Komp. Łączności Art. otrzymali odznaczenia włoskie "CROCE AL VALOR MILITARE".

"Polska klasa robotnicza, która nie skapitulowała i nigdy nie skapituluje walczyła i walczyć będzie o Polskie Kresy Wschodnie.

/-/ Schabowicz      /-/ Stefan Mrozkiwicz

Bez Wilna i Lwowa jeszcze Polska nie gotowa

/-/ T. Krawczyński sekretarz Tow.  
Uniwersytetu Robotnicz.  
i P.P.S. we Francji.

/-/ Panek Julian szef Okregu POWD

/-/ W. Jasniewicz prezes T. U. R. we Francji dca P. O. W. N. Lwow

/-/ Wacławski Szczepan prezes Federacji Robotników Polskich

/-/ Majchrzalo Józef      /-/ Frackowiak Antoni      /-/ Wilkowski Roman

Były żołnierz 2 Korpusu      /-/ Jajosinski Marian      /-/ Dobek



- 2 -

Z miłych wspomnień z pobytu w 5-ej Kres. Dywizji Zubrow w dniu 19 maja 1946 r.

/-/ Gabca Edward " ".

Program pobytu wycieczki w 5 KDP

- 9.V.46 - Zwiedzenie Szkoły Powszechnej w MODENIE i posiłek żołnierski  
- W godzinach popołudniowych odjazd do BOLONII, gdzie nocleg.
- 10.V.46 - g. 0700 - Wyjazd z m. BOLONIA  
0900 - Śniadanie w Kasynie "A" (FORLI)  
1000 - Wyjazd do PREDAPPIO NUOVA, zwiedzenie 15 Komp. Warszt. i Kursu Spółdz. - Handl., po czym powrót do FORLI  
1230 - Obiad w Kasynie Podoficerskim Kw. Gł. Dywizji, w którym wzięli również udział Dowódca Dywizji.  
1430 - Wyjazd wycieczki na teren Art. Dyw. (RAVENNA) - zwiedzenie 5 Ppanc. ewent. pokaz strzelania art. ppanc. ewent. zwiedzenie 5 Płotn.  
1800 - Wyjazd do FORLI  
1830 - "Drink" u Dowódcy Dywizji  
1900 - Kolacja żołnierska w 5 Kres. Baonie Łączności  
2100 - "Czarna kawa" w Gospodzie POK  
2200 - Przybycie na nocleg do 5 Kres. Baonu Łączności
- 11.V.46 - g. 0700 - Śniadanie w Kasynie Ofic. "A"  
0730 - Odjazd do m. ANCONA.

W dniu 19 maja 1946 r. gościła z wizyta po 2 Korpusie w garnizonie FORLI - polska wycieczka robotników francuskich, którzy m. in. byli podejmowani przez 5 Kres. Baon Łączności, któremu również przypadło w udziale przygotować nocleg dla drogich gości Polaków z Francji.

Na podkreślenie zasługuje fakt (który się wyjaśnił podczas wspólnego posiłku), że na krytyczną opinię o 2 Korpusie wpłynął czynnik nieznamośności tegoż 2 Korpusu, jak również nam nieprzychylna a złośliwa propaganda tymczasowego rządu warszawskiego i komunistyczna prasa francuska - co w konsekwencji doprowadziło do przyjazdu na teren 2 Korpusu delegacji, aby naocznie przekonać się o naszych poglądach, życiu i morale. Rzeczywistość zadawała kłam propagandzie.

Goście odjechali zadowoleni - podejmowani serdecznie choć skromnie, a odjechali z przekonaniem o sympatji żołnierzy 2 Korpusu dla walczącego ułchodztwa polskiego we Francji.

25 kwi 1946. Wyciąg z rozkazu Dłwa 5 KDP z dnia 25 kwietnia 1946 r. Na podstawie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 3 lipca 1945 r. o ustanowieniu Medalu Wojska (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 29) oraz zarządzenia Szefa Sztabu Głównego Ldz 1891/999/45 z dnia 24 paźdz 45 r. pkt 3 nadając MEDAL WOJSKA po raz pierwszy: 303 oficerom i szeregowym 5 Kres. Baonu Łączności.

Dowództwo 2 Korpusu, Oddział Personalny

Rozkaz Personalny Nr. 166 z dnia 17 kwi 1946 r. (wyciąg)

Pan Prezydent R. P. zarządzeniem Ldz 3118/46 zezwolił na przyjęcie i noszenie odznaczeń włoskich:

a) CROCE al VALORE MILITARE

1. major ZIMMER Marianowi
2. kpt. TRYBALSKI Józefowi
3. por. WURM Eugeniuszowi
4. kpt. SŁAWINSKI Stanisławowi
5. sierż. NOWAK Antoniemu
6. kapr. STEINKE Wiktorowi
7. szer. LUBAS Stanisławowi
8. szer. OBUCHOWICZ Władysławowi.

b) CROCE al MERITO di GUERRA

1. st. szer. TOMASZEWSKI Władysławowi
2. szer. NIEWEGŁOWSKI Ludwikowi
3. szer. MICHALSKI Edmundowi.



- 3 -

Po 3-tygodniowej przerwie wakacyjnej - w dniu 15 maja b. r. rozpoczęły się normalne zajęcia szkolne nowego roku szkolnego - Szkoły Powsz. 5 KDP.

Dnia 12 maja w MODENIE odbyło się zakończenie Gimnazjum 5 KDP.

Wyciąg z Rozkazu Dtwa 5 Kres. Baonu Łączności z dnia 26 i 30 kwi Nr. 35 i Nr. 37/46.

Na podstawie Rozkazu Dtwa 5 KDP Nr. 23 z dnia 29 kwi 1946 r. i z dnia 1 maja 1946 r. zostali awansowani jak niżej:

do stopnia sierżanta - 4-ch podofic.

do stopnia plutonowego - 6 podofic.

do stopnia kaprała - 8-ciu szereg.

do stopnia st. szer. - 39 szereg.

W dniu 11 maja 1946 r. o godz. 0900 w kościele garnizonowym odbyła się msza załobna za dusze s. p. marsz. Józefa Piłsudskiego.

W tym samym dniu o godz. 1600 odbył się w kościele Sw. Łucji w FORLI ślub szer. LEWICKI Franciszka.

Dzień 3-Majowy obchodzony był bardzo uroczysto w m. MONZA, gdzie stacjonuje 4 WBP.

Pluton Łączności brał udział we wszystkich uroczystościach. Tego dnia rano, oddziały wojskowe wraz z orkiestra i kompania honorowa przemierzowały ulicami miasta do miejscowej katedry. Na uroczyste nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz wojskowych polskich i brytyjskich z Dca 59 AREA na czele, oraz goście z innych garnizonów.

Na uroczystość przybyła również bardzo licznie publiczność miejscowa. data

Dzień 8 maja jako zakończenia wojny z Niemcami obchodzony był uroczysto przez organizacje włoskie.

Dnia 25 maja 46 r. w sali świetlicy Kw. Gł. 4 WBP wygłoszony został przez prelegenta z Dtwa 2 Korpusu referat na temat "Unia Brzeska" dla żołnierzy 4 plutonu Łączności.

W referacie tym prelegent podkreślił znaczenie kościoła unickiego w walce duchowej z Rosją i nasświetlił sprawę zerwania unii przez samozwanczy Synod Biskupów Prawosławnych, działający pod presją ZSRR.

Dnia 27 maja odbyło się tamże przedstawienie Czołowki Rewiowej Ref-Rena "Polska Parada". Pełne humoru skecze, tragicomiczny Charlie Chaplin, piękne tance narodowe i zdrowy polski dowcip, wywoływały burzę oklasków, dla miłych artystów w podzięk za urozmaicenie szarego życia żołnierskiego.

" Dobrze mi było z wami

w FORLI 3. VI. 46

/-/ Morcinek "

W dniu 3 czerwca na zaproszenie Dcy 5 KDP wygłosił odczyt "O ziemi śląskiej" znany pisarz i znawca ziemi śląskiej Gustaw Morcinek, w którym wziął udział 5 Kres. Baon Łączności.

Ostatnie dni kwietnia minęły na przygotowaniach w związku ze zmianą m. p. plutonu Łączności 6 LEP.

Z wielkim zalem opuszczał pluton CONEGLIANO, gdzie pozostało niejedno miłe wspomnienie, a czasem szczerą znajomość.

Również i ludność miejscowa wyrażała swój żal z powodu wyjazdu. Władze miejskie, chcąc wyrazić swe wdzięczność i uczcić ten dzień, zainicjowały uroczystość zakończoną w katedrze w CONEGLIANO.

W świątyni wypełnionej po brzegi, Dca Brygady, burmistrz miasta w otoczeniu radnych miejskich, oficerów, szeregowych i licznie zebranej ludności włoskiej, miejscowy ks. biskup wygłosił podniosłe kazanie w języku włoskim na intencje Polski i naszego wojska. Brygadowa orkiestra i dobry chor kościelny nadały nabożeństwu nastrój uroczysty i poważny.

Chociaż nie wszystko co mówił ks. biskup było dla nas zrozumiałym, to jednak z min stojących obok nas wiernych włoskich wywnioskować było można, że mówi o naszym mestwie, o naszej gehennie życiowej i o naszych zasługach położonych dla Narodu Włoskiego.



Kazanie swoje zakonczył ks. biskup ze łzami w oczach, nie mogąc opanować własnego wzruszenia.

Tego dnia wieczorem w sali kina "Akademia", orkiestra 6 LEP dała koncert dla zaproszonych gości, który wypadł bardzo dobrze, a solowa gra na skrzypcach ppor. KRUPY spotkała się z ogólnym wielkim uznaniem. Dnia 26 maja 1946 r. pluton łączności zmienia m. p. do m. MESTRA, gdzie pierwsze dni spędza na budowie nowych połączeń telefonicznych, anten radiowych, rozbudowie O. B. i porządkowaniu pozostawionego przez poprzedników brudnego rejonu.

Dnia 3 Maja odbyły się w m. MESTRA uroczystości Święta Narodowego w obecności D-ca 2 Korpusu.

Po nabożeństwie przemówił do żołnierzy D-ca 2 Korpusu, a swoim pięknym i wysoce patriotycznym przemówieniem wlał w serca otuche i nadzieje na nadchodzące dni burzliwe a pełne wydarzeń i niespodzianek. Dnia 19 maja odbyła się w WENECCJI, głośno zapowiadana rewia "Polish parade".

Rewia wprawiła wszystkich widzów w zachwyt, a oklaskom i brawom nie było końca.

W rejonie m. p. 4 Plutonu łączności znajdują się gorące siarkowe źródła i dlatego niektórzy żołnierze odczuwający bole reumatyczne, korzystają z tego dobrodziejstwa.

W dniu 18 maja część 1 Komp. łączności pojechała do ANKONY na święto urządzony z okazji 2-jej rocznicy zdobycia MONTE CASSINO.

W dniu tym sztafety motocyklowe pobrały ziemię z MONTE CASSINO i przywiozły do ANKONY. Dca Korpusu przesyłał przesiąkniętą krwią żołnierzy polskich ziemię do urny i uroczystie przyrzekł przewiezienie tej ziemi do naprawdę wolnej i Niepodległej Ojczyzny.

Następnie p. gen. ANDERS wręczył burmistrzowi ANKONY godło 2 Korpusu.

Na uroczystości obecni byli: Dca gen. MORGANA - gen. DUFF, Dca gen. LEE - gen. JAYNES, wyższe władze wojskowe i cywilne włoskie, oraz delegacje poszczególnych jednostek polskich.

W dniu 18 maja z okazji zdobycia klasztoru i miejscowości MONTE CASSINO odbyło się w m. FORLI uroczyste nabożeństwo.

1 Komp. łączności wystawił w dniu tym w kościele garnizonowym honorową wartę podoficerską.

Po nabożeństwie Dca 5 Kres. Baonu łączności udekorował niektórych żołnierzy Baonu odznaczeniami włoskimi "CROCE al VALORE MILITARE" i "CROCE al MERITO di GUERRA".

Po dekoracji, Dca Baonu w krótkich słowach wspominał o dziejach 2 Korpusu i o dalszych jego celach. Następnie oficer oświatowy Baonu wygłosił pogadankę na temat: "Znaczenie walk o Monte Cassino".

Dnia 20 maja w drodze powrotnej do Francji, gościła w 5 Kres. Baonie łączności wycieczka delegacji robotników polskich we Francji. Na kolacji obecni byli: Dca 5 KDP p. gen. SULIK, wraz z Szefem Sztabu Dyw.

Dnia 21 maja na świetlicy Baonu, Dca Baonu p. mjr. ZIMMER na pogadance przedstawił nam sytuację żołnierzy 2 Korpusu w związku z wyjazdem do W. BRYTANII.

Pan major nadmienił, że aczkolwiek postępowanie władz brytyjskich jest pociągnięciem jednostronnym i niesprawiedliwym, to jednak stwierdził, że Dca Korpusu uzyskał pewne gwarancje odnośnie losów żołnierzy 2 Korpusu i ich rodzin i o sprawiedliwym ich potraktowaniu.



5 Kres. Batalion Łączności

M. p., dnia 2 lip 1946

## K r o n i k a

5 Kres. Baonu Łączności za  
czas od 2-jej połowy czerwca  
do lipca 1946 roku.

Po krótkim treningu drużyna piłkarska plutonu łączności 4 WBP rozegrała mecz towarzyski z drużyną Kw. Gł. WBP.

Drużyna plutonu łączności wystąpiła w swym najlepszym składzie plus 2-oh graczy wypożyczonych z plutonu zandarmerii, to-ten mecz zapowiadał się bardzo interesująco.

Przewidywania spełniły się. Po pięknej i emocjonującej grze zwyciężyła drużyna Kw. Gł. w stosunku 3 : 2, przy czym decydująca bramka padła dosłownie w ostatniej minucie gry.

Dnia 13. VI. 46 staraniem kapelmistrza 4 WBP urządzono koncert połączonej orkiestr 4 WBP i cywilnej ~~orkiestry~~ orkiestry włoskiej im. Umberto I.

Na program koncertu złożyły się bardzo poważne utwory znanych kompozytorów jak : Verdi'ego - fantazja z opery Nabucco, Czypaskiego "Wiesci z Podhala", Friedmana "Rapsodia Słowiańska", Ponchielli'ego "Gioconda". Dyrygowali na przemian ppor. Rutka i ~~dyrygant~~ dyrygent orkiestry włoskiej.

Przed koncertem kapelmistrz orkiestry 4 WBP wręczył dyrektorowi włoskiemu wykonana artystycznie z kwiatów wianka ułożonych w formie liry z szarfami o barwach polskich i włoskich.

Koncert poprzedzono odegraniem hymnów włoskiego i polskiego.

Koncert odbył się na placu katedralnym w m. MONZA, przy czym frekwencja publiczności była fenomenalna.

Dniem 8 czerwca b. r. Dowódca Baonu Łączności udekorował 17 szereg, 2 Kompanii Łączności "Medalem Wojska".

Oprocz tego odznaczenia 3-oh szereg. Kierowców wozów, otrzymało specjalna odznaka t. zw. "Odznaka Kierowcy Wzorowego" - za wzorowe pełnienie swych obowiązków.

W garnizonie FORLI został wprowadzony począwszy od dnia 1. VI. 46 godz. 1800 do dnia 4. VI. 46 godz. 0600 zakaz wychodzenia na miasto i w ogół zakaz opuszczania koszar przez żołnierzy.

Wymienione zarządzenie zostało wprowadzone, wskutek odbywających się w tym czasie wyborów do "Costituenta" i referendum w sprawie ustroju Włoch.

Dnia 2. VI. 46 o godz. 1100 w świetlicy 5 KBL p. mjr. Czajka wygłosił pogadankę na temat : "Kultura polska a rosyjska za czasów ostatnich Jagiellonów i Iwana Groźnego".

Dnia 4. VI. 46 o godz. 1000 w kościele S. LUCIA w m. FORLI odbył się ślub por. LORENS Stanisława z 5 Kres. Baonu Łączności.

Dnia 8. VI. 46 o godz. 0900 na sali gimnastycznej 5 KBL odbyła się dekoracja "Medalem Wojska".

Aktu dekoracji dokonał Zca Dcy 5 KBL p. mjr. CHMURA.

W dniu 10. VI. 46 t. j. w 2-gim dniu "Zielonych Świąt", odbył się na stadionie sportowym w m. FORLI mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją 5 Baonu CKM a 5 KBL. Wynik meczu 6 : 2 na korzyść 5 Baonu CKM.

Dnia 13. VI. 46 o godz. 0800 dca 1 komp. łączności kpt. TRYBALSKI wygłosił pogadankę na temat akcji spisowej, jaka będa objęci wszyscy żołnierze w związku z demobilizacją 2 Korpusu i przeniesienia go na teren W. Brytanii.

" Znalazłam tu część mojego domu, czułam się jak wśród najbliższych. Odjeżdżam z jedną myślą : ażeby szeroko opowiadać o tym co widziałam, co słyszałam i co czułam, o tym, że oddychałam naszą atmosferą do której nie znalazły dostępu obce zwyczaje.

Dzień Bożego Ciąta  
FORLI 20. 6. 1946

/-/ Skwirzynska Helena, por. RAF'u "



W dniu 17.VI.46 w m.p. plutonu łączności 4 WBP odbyło się przedstawienie teatru rewiowego APW pod kierownictwem Krukowskiego p.t. "Czym chata bogata".

Urozmaicony program przedstawienia "chwycił" od razu. Szczególnie podobał się numer p.t. "Teatr w obecnej Polsce" i spektakl muzyczny "VENEZIA". Stary znajomy Jozko Bielnawski był jak zwykle goraco oklaskiwany.

Całosc zrobiła bardzo dobre wrażenie na mieszanej publiczności włosko-angielsko-polskiej.

Dzień 20.VI.46 Święto Bożego Ciała był uroczystie obchodzony w 4 Woł. Bryg. Piech. W dniu tym oddziały brygady wzięły udział w nabożeństwie pontyfikalnym odprawionym przez kardynała Szustera w katedrze mediolańskiej, a następnie w procesji poprzez piękne ulice Mediolanu.

Pluton łączności 4 WBP tworzył jedną kompanię z Kw. Gł. 4 Bryg. Uroczyste nabożeństwo z przepięknym polskim ceremoniałem, wywarło na obecnych duże wrażenie.

Ludność włoska tłumnie zebrana na placu katedralnym "zbudowana" pobożnością żołnierzy polskich, widząc wracające z nabożeństwa oddziały oklaskiwała je entuzjastycznie wznosząc okrzyki "Eviva Polonia", "Eviva Polacchi".

15.VI.46 w dniu Święta Żołnierza 2 Korpusu w gmachu D-twa 5 Kres. Baonu Łączności, staneli do zbiórki z bronią żołnierze 1 Komp. Łączności i Komp. Dowodzenia.

O godz. 0800 wyruszył oddział na boisko sportowe koło kina Hippodrom, gdzie zebrała się cała 5 Kres. Dywizja Piechoty.

O godz. 0900 zostało odprawione nabożeństwo, po czym Zca Dcy Dyw. płk. WEROBEJ odczytał deklarację Rządu, po odczytaniu której nastąpiło uroczyste ślubowanie, że będziemy nadal trwać w walce o wolność Polski bez względu na warunki.

Dnia 18.VI.46 o godz. 0730 w kościele S. LUCIA w m. FORLI odbyło się nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy zgonu s.p. por. KARGOLA, który zginął tragicznie w katastrofie samochodowej.

Dzień Bożego Ciała obchodzony był wspólnie z ludnością włoską m. FORLI.

Uroczyste nabożeństwo celebrował biskup włoski w otoczeniu proboszcza Dywizji i licznych księży włoskich, po czym procesja wraz z oddziałami polskimi na czele z orkiestrą dywizyjną, licznymi organizacjami włoskimi ze sztandarami, wyruszyła ulicami miasta.

Dnia 23.VI.46 o godz. 1800 odbył się pogrzeb szer. KACZMAREK Stanisława z plutonu górców 1 Komp. Łączności, który popełnił samobójstwo wraz ze swoją narzeczoną Włoszką.

W obecnym okresie letnim zajęcia odbywają się tylko do obiadu, po czym odbywają się wycieczki nad morze.

Oprócz morskich kąpiel, często b. odległych, znajduje się na miejscu w m. FORLI w gmachu kina HIPPODROM basen pływacki, gdzie za opłatą 15 lir, można się wspaniale wykapać i odświeżyć w chłodnej wodzie pod krytym dachem.



5 Kres. Batalion Łączności

## K r o n i k a

5 Kres. Baonu Łączności za m-c LIPIEC 1946 r.

W MONZA w m.p. 4 WBP jeden z czołowych teatrów 2 Korpusu wystąpił ze sztuką "Szkarłatne roze".

W dniu 6.VII.46 odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Kwatery Głównej 4 WBP i 4 Plut. Łączności a 4 Komp. San. Wynik meczu 1 : 1.

Dnia 7.VII.46 odbyła się wycieczka do COMO. Ochotnicy plutonu Łączności w ilości około poł. plutonu, zwiedzili miasto, jego piękna panoramę i jeszcze piękniejsze okolice. Kapali się w Lago del Como, podziwiając piękne widoki górskie, przypominające polskie Zakopane.

Dnia 13.VII.46 rozegrany został towarzyski mecz siatkówki między drużyną 4 Plutonu Łączności a drużyna Parku Mat. Stosunek bramek 15 : 9 i 15 : 3 na korzyść 4 plutonu Łączności.

Dnia 1.VII.46 o godz. 0900 na świetlicy 5 Kres. Baonu Łączności kpt. TRYBALSKI Józef wygłosił pogadankę na temat : "Stosunki w obecnej Polsce i demobilizacja 2 Korpusu".

3.VII.46 o godz. 1100 oficer oświatowy Dywizji por. PASEK wygłosił pogadankę o stosunkach panujących w Anglii i o życiu przybyłych tam naszych kolegów.

Dnia 8.VII.46 o godz. 1100 D-ca 5 Kres. Baonu Łączności p.mjr. ZIMMER wygłosił pogadankę o Polskim Korpusie Przysposobienia oraz odczytał rozkaz gen. ANDERSA.

Dnia 6.VII.46 w kościele garnizonowym S.MERCURIALE w m. FORLI odprawione zostało nabożeństwo za dusze s.p. gen. SIKORSKIEGO.

W dniu 20.VII.46 na mistrzostwa pływackie 59 Subarea na prośbę Anglików wystąpili również żołnierze 4 plutonu Łączności.

Mimo, że pływacy plutonu wystąpili bez przygotowania, wyniki okazały się lepiej niż zadawające.

Na 100 m. stylem klasycznym szer. KOMOSIŃSKI Witold zajął 2-gie miejsce.

Na 33 i 1/3 m. stylem dowolnym st. szer. KILKOWSKI zajął 3-cie miejsce.

W biegu sztafetowym drużyna zdobyła 3-cie miejsce.

Rozkazem 2 Korpusu, Dca Wojsk Łączności Ldz. 903/Łączn. I.O. Org. został zatwierdzony znak Łączności, który winno się nosić po prawej stronie orszaka na berecie i po obu stronach kołnierza.

Rozkazem Dtwo 2 Korpusu została zatwierdzona odznaka 5 KDP (Rozkaz Nr. 80 pkt. 144).

Ogłoszona w dniu 22 maja 1946 r. przez min. BEVINA decyzja rządu bryt. postanawia :

1) Stopniowe przekształcenie Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w Polski Korpus Przysposobienia (P.K.P.) jako organizację przejściową do prowadzenia, rozmieszczenia i zatrudnienia tych żołnierzy, którzy nie chcą powrócić do Kraju w jego obecnych warunkach położenia. 2) P.K.P. będzie organizacją o charakterze wojskowym bez ciężkiego sprzętu, w ramach Brytyjskich Sił Zbrojnych, dowodzona przez Polskie D-two i Kadre, oraz zachowująca wewnętrzny polski charakter. 3) Z chwilą rozmieszczenia i zatrudnienia wszystkich żołnierzy P.K.P. przestanie istnieć. Czas potrzebny na to przyjęto na 2 lata.

Charakterystyka Polskiego Korpusu Przysposobienia :

1) Utworzenie P.K.P. jako organizacji przejściowej dla tych żołnierzy P.S. Zbr., którzy w obecnych warunkach nie chcą wracać do Kraju, jest spowodowana poglądem władz brytyjskich, że żołnierza polskiego nie można zdemobilizować w krótkiej drodze tak jak żołnierza brytyjskiego. Zastosowanie odmiennej procedury w stosunku do żołnierzy P.S. Zbr. jest umotywowane następującymi względami :

- żołnierz P.S. Zbr. nie posiada swego domu w W Brytanii, ani warsztatu pracy,
- nie zna języka, nie zna zwyczajów i prawa brytyjskiego,
- nie należy do związków zawodowych, organizacji społecznych, nie ma żadnej opieki w wypadku choroby, niezdolności do pracy itp.,
- nie posiada obywatelstwa brytyjskiego.

W rocznicę Święta 25 P.Uł. Włkp. wszyscy szeregowi przydzieleni do plutonu Łączności, którzy byli rok w 25 P.Uł. Włkp. - otrzymali odznakę 25 P.Uł. Włkp.

Wyciąg z Rozkazu Dtwo 5 Kres. Baonu Łączności z dnia 15 lipca 1946 r. Nr. 62/46.

Odznaczenia . Wyciąg z Rozkazu Personalnego 2 Korpusu Nr. 174 z dnia



10 lipca 1946 r. pkt. 2. Zezwolenie na noszenie odznaczeń cudziemakich. Pan Prezydent R.P. zarządzeniami Ldz.122/ODM i Ldz.311g/46 zezwolił na przyjęcie i noszenie odznaczeń :

angielskich

MILITARY MEDAL

st. szer. ZIEMIANSKI Janowi.

1

włoskich

CROCE AL VALOR MILITARE

st. szer. SZWEDE Piotrowi.

Rozkazem Dtw. 5 Kres. Baonu Łączności Nr. 52/46, Rozkazem D-twa 5 K.B.Ł. Nr. 56/46 oraz Rozkazem Dtw. 5 K.B.Ł. Nr. 63/46 - zostali awansowani szeregowi Baonu do stopnia : st. sierż., sierż., plut., kapr. i st. szer. z zatrzymaniem poborów dotychczasowych stopni.

W dniu 3 sie 46 o godz. 1800 w kościele S. LUCIA w m. FOPLI odbył się ślub kpt. TRYBALSKI Józefa dcy 1 Komp. Łączności z p. Maria WOLNIEWICZ kapralem P. S. K.

DOWODCA 5 KRES. BAONU ŁĄCZNOŚCI

ZIMMER MARIAN, major